Ofsr. J. Wyżga 1934

Dar M. Baranowskiej
za pośrednictwem
rekt. W. Natansona. 1932.

N. Inw. 6420.
IV

Rękopisy

Warcyzy Żmichowskiej dotyczące nowego wydania „Dzieł" Klementyny z Tańskich Hofmanowéj pod redakcyą N. Ż. Warszawa 1876 - 1877.

1) „Słowo przedwstępne do dzieł dydaktycznych pani Hofmanowéj." (druk. w „Pismach" Żmichowskiej t. V. Warszawa 1886.) k. 1 - 42.

2) Inna niedrukowana redakcja tegoż „Słowa" „ 43 - 55.

3) Warjanty do „Słowa" (niedruk.) niedające się ułożyć w całość. „ 56 - 131.

4) Urywki warjantu do „Przedwstępnego słowa do pierwszego oddziału pism Klementyny z Tańskich Hofmanowéj" (druk. w „Dziełach" Hofmanowej t. I. Warszawa 1876.) „ 132 - 136.

/.

1.

Kiedy w dalszym ciągu rozwerskiego wydawnictwa przyjęło nam teraz, ściśle dydaktyczne dzieła pani Hoffmanowej dla mło dych czytelniczek przygotowywać, pewne wątpliwości nas ogarnęły: czy istotnie na te dzieła młode czytelniczki się znajdą? Chyba nie- ma u nas ani jednej matki, coby z poszanowaniem i wdzięcznością jej nazwiska ich autorki nie wspominała; lecz ile też jest dorosłych i dorastających córek, którzyby się z Pamiątką po dobrej matce gruntownie zaznajomiły? a ile takich, którzyby choć z ważniejszych rozdia- łów o powinnościach dla kobiet sumiennie sprawę dać mogły ... Dość często jeszcze spotykają się te książki po różnych bibliotecznych domowych, ale zdaje się że na półkach stoją dla kompletu w zbiorze tomów, nie dla pożytku swoich właścicielek; dygrywają rolę jakichś zabytków, pomników ogół mniej lub więcej szanowanych, lecz z bezpośredniej używal- ności wypłaconych. od kilkunastu lat szczególniej na zapomnienie skazanych. Otóż nikt temu nie zaprzeczy — bo każdy choć raz mógł to wła- snem doświadczeniem sprawdzić — że niema nowych rzeczy nad nie- zapomniane, niema i dowcipniejszych czasem nad wiele takich, któremi się posługiwać zapomniano, a potem niespodzianie odna- leziono i znowu. Według naszego przekonania, chwila takiego odnalezienia dla pism dydaktycznych pani Hoffmanowej nade- szła. Większa część, bardzo nieraz i wykształconych kobiet, zna je tylko z tradycyjnie przekazanej opinii, lub zwłaszcza o ich treści z innych powieściowych tejże autorki utworów. Prawda, że te utwory autorka na wekrół moralności swojej przędła; od najkrótszej anegdoty do dwutomowych powieści, każde spostrzeżenie, każdy obrazek, wykrzyknik każdy bólu, czy radości, opis każdej charakteru, czy wypadku, wszystko było ciągłym przykładem tylko najczystszym najdatniej rozu- zasady te pamiątce i w powinnościach kobiet zawarte: Jak z samych przykładów jednak nikt by sobie całokształtu gramatyki poprawnego pisania, dajmy na to, lub Malechiego, dobrze- dować nie potrafił, tak z samych powieści całokształtu pani Hoffmanowej, o całokształcie jej Nauki moralnej czystego wyobrażenia nie może. Ma pani Hoffmano- wa dotychczas wielbicielki swoje, ma i przeciwniczek niemało: te zarzucają, że je w zbyt ciasnych osadziła ramach, że jej przepisy nie wystarczają na zaspokojenie twardych wymagań dzisiejszej nerwowości. — Same dowodzą, że ona najlepiej

(współczesnej powinności w swojej sferze zamkniętej nie zdaje sobie sprawy z tego co czyni, myśli w ciągu)

zrozumiała powołanie Kobiety, i najniezawodniejsze ku jego spełnieniu wytknęła drogi. Jedne i drugie sędzy swoje gruntują na wszelako na tej tylko rozpowszechnionej wiadomości, iż pani Hoffmanowa uznała Kobietę niższem od mężczyzny stworzeniem bożem; kazała jej być cichą, łagodną, zawsze cnyjejś woli uległą i na cnyjejś pomocy oparłą. Szczegółowiej, jest tam o tem w kilkanaście i w pięćdziesiąt stronach szeroko i długo pisane. Śmiało przecież stronom spornym zarzucić możemy, że gdyby tylko zechciały dwa te kilka owoców przeczytać, spotkałyby się z mnóstwem niespodzianek; a gdyby jeszcze nadto ich chronologję zastanowić się raczyły, wielkiby pewnie to mnóstwo cichawych dodatków same sobą do dopełnienia znalazły. Dla rozumnej, dla myślącej tu, na gruncie naszym Kobiety, jest to jej ponieką obowiązkową nawet rzeczą, aby ostatecznie sprawę sobie zdała, w jakim stosunku jej własne pojęcia o moralności z poglądami pani Hoffmanowej stanęły. Nie mamy na myśli żadnej wewnętrznego zdatnowania się kłótni; czy rady przyjęte, a przepisy wykonywane będą; czy za urobienie własnego charakteru do wymienionej w nich doskonałości nacigają zaczną — to jej inna kwestyja — mówimy tylko o ścisłe rozumowym obowiązku, o naukowej powinności widzenia jakąż drogą do tego chwili obecnej i z jakich pierwiastków danych wydobyty za osobiste nasze przekonania bądź co bądź najsamodzielniejsze, najsamodzielniejszy umysł między ich niezależnie od przeszłości nie pocznie, sam przez się w sobie nie zrodzi; każde przekonanie musiało kiełkować, wzrastać i krzepnąć na podwalistku przekonań poprzednich. Oto przekonania p. Hoffmanowej tak ważną przed półwiekiem odegrały rolę, że najmłodsze, razem najspieszniejsze na porządku jej czytelniczki wiele jeszcze we własnym zarobku jej dziedzictwa mają, i przez samą dzielność poważnej a wiernie oblicznej jej pracy ich trzeba. Pani Hoffmanowa albowiem była zręczną, mniej lub więcej utalentowaną autorką, która w mniej lub więcej zdatnej formie wypowiadała ludziom rozmaite po jej głowie snujące się myśli — była ona bardzo długo organem wypowiadającym o Kobietach wszystkie myśli prowincjonalnych głowach się snujące; była chwilą dziejową tych pojęć; i warunkiem w ich generalności. Każda chwila taka i każde podobne zdanie, rozpoczyna pewien ciąg pracy, który poprzednie należy ponieść która musi być do pewnego własciwego sobie punktu wykończona, pierwej, nim na drogę drugiej przejdzie, każda wytknęła nam jakieś zadanie, z którego uwolnić się musimy by po zapłatę się zgnić i dalszych przedsięwzięć mniej zawodne kreślić plany. Wielkim bałwanem zawsze, a bodaj

Nie mamy na myśli żadnej wewnętrznej [illegible] zdatnowania się kłótni; czy rady przyjęte, a przepisy wykonywane będą; czy za urobienie własnego charakteru do wymienionej w nich doskonałości nacigają zaczną — to inna

najoporniej wzięte mają

opuszczone w druku kład str. 210

czy nie największem jest nasz epoki nieszczęściem, że
ów gwałtowny przed wyobraźnią, pomysłów i zamiarów
cała wielki częstokroć wyprzedzający utworzeniu się stosownego
dla siebie podkładu w zwyczajach, ułożeniu stanów
stosunków i urządzeniu. Przez to lat blisko pięćdziesiąt ciągle
na tę okropną tragedyę rozgrywającą się między logiką
rozumowania, a logiką faktów. Mniejsza o to że ofiar
coraz więcej przybywa, to gorzej, że ubywa zapału, wiary
nadziei i miłości. Twórcza prawda po nieudałej
próbie, częstokroć potem wyznawcom swoim utrudnia
się być zdaje; bezskutecznie na przód się wyrywającej,
odwagę swoją za głupstwo poczytują - lub (oby nigdy
z tego korzystano) z tego posługującą się zbrodni narzędzie
za tem idzie mrząca jednostajność rutów i odrutów, zapęd
dów pod górę i wstecznych upadków, za tem nakoniec wyczer-
pnięcie wszelkiej szlachetnej podniety, zwątpienie o wszystkim
lub zamroczenie wszystkiemu. Gdyby ludzie mogli się jasno wy-
razić w ustosunkowaniu natury swojej do wzniosłych
celów natury pojęć, gdyby miłowanie zmierzywszy tego,
co za dobre i piękne uznają, zamieniło w wytrwałą dążność
ku temu dobra i piękna, bezwątpienia przeżyłby za całe
wieki: gdyby się tylko spostrzegli, że ani jednego ani drugiego
z nieba na ziemię nie ściągną, póki sami jasnem tak wiele
złych nałogów i szpetnych upodobań, tak mało zacnych
potrzeb i chwalebnych instynktów mają; gdyby z tej strony
wzięli się do pracy - pewniby wcześniej i stanowszym kosztem
u celu stanęli... ale stanowczo ludzi nadto się jest zagmatwa-
ły; nie nam tu wyłuszczać zawiłych zbieg różnych tru-
dności i niepodobieństw - powiemy tylko, że czego wszy-
scy ludzie nie mogą, to pod tym jednym względem, wobec
godła holenderskiego dukata, bardzo pojedyńczy człowiek
w zakresie własnej osobistości może - wracając prawdzie do
świetności moralnej, a świetność moralną na stanowisko
kobiety przenosząc, dodamy jeszcze, że każda, która to
obchodzi, zrobić nie tylko może, ale i powinna - powinna
tak jest, nim nie nowym warunkom życia jej się przeko-
li, nim praw nowych dla siebie zażąda - komicznie
jest obowiązana
powinna jeszcze przeprowadzić obrachunek z uprzedzeń
z przeszłością
fałszywych zadań kobiecych przed nią stawianych i prze-
konać się: co, opuszczone kiedyś na widzimi się

lub tracąc wszelkie poczucie
moralne upadłe się ku
ideałom swoim, przez wielkie
cnoty i przez większe zbrodnie
a tam wtedy wielkie poczucie spra-
wiedliwości zatraca - tu do dro-
zrozumienia powstaje - słuszność na-
miany sprzeczności pomię-
dzy możliwem doskonaleniu
się społeczeństwa, lub
stanowczem zaprzeczeniu
wszelkiej ilości przy
stości

przyhamowało w wydawnictwie wydziwego, a co znów wydziwy obniżyło, gdy ich z niego na niepomiernie wytoku wyczytało. Obrachunek tego rodzaju jest u nas bardzo na czasie. Ze wszystkich stron przybywają do nas nowe pomysły, wymagania, nowe ideały, nowe w losach naszych kombinacye wciskają się do nas pod różnemi tytułami emancypacyi, równouprawnienia, wolności kobiet itp. W powietrzu krążą mnóstwo pogmatwanych z sobą zapytań; migają światła jakieś słoneczne, ale poświstują też wichry burzliwe. Jeszcze między nami nie wystąpiła przed trybunał opinii sprawa rodziny i taka day, jak to za każdą spokojnością we Francyi się zdarzało, jak w Ameryce coraz częściej pojawiać się zaczyna, ale już trochę wplotła się w bieżące potrzeby nasze sprawa oświaty, zarobku i niezależności. Tak, jak na przykład, w Anglii się przedstawiła, a co więcej zwarzy, jak się powoli rozstrzygać zamie zaczyna. Mamy właśnie stosowną do rozwagi i do przygotowania się chwilę. Jeszcze nagły a gwałtowny przewrót żaden nas nie zaskoczy, przytomnej trzeźwości umysłu nam nie odjął, rozbudzonemi namiętnościami wrzącego lata wyobrażeń nie pomięszał. Mamy czas zdać sobie sprawę nad czekającą nas pracą i wpierw nim zamęt powszechny uniesie nas w dziwaczne kurs albo trzpiotliwe próby, mamy czas - mamy czas jeszcze obrać i w usposobieniach naszych właściwe im dążności wyrobić. Do takiego przygotowania, do tych koniecznych przestrog na rachunku dwóch, dydaktyczne dzieła Pani Hoffmanowej, są jedyną wyborną pomocą, a nawet, gdzie tradycyi rodzinnej brakuje, są - otwierającemi się przed tworzącą - jedynym materyałem. Kto od matki od babki swojej nie zasłyszał o usposobieniu kobiet średniej warstwy społeczeństwa polskiego przy początku bieżącego stulecia, ten wiele o nich dowiedzieć się może, jeśli uważnie Pamiątki po dobrej matce przeczyta; o młodzi ocala z dzieła o powinnościach

dodatki

* Niepodobna i nie należy jak niepodobna wykreślić z pierwszych dziesiątków bieżącego stulecia. Dzieje wpływu pamiątkowej po dobrej matce, jakie tkwią jakie ten wpływ wywarła w dwadzieścia kilka lat potem dzieło o powinnościach

* i z tą zarazem jedynym materyałem.

stjednak mimo tak świetnej wyniitości, coraz więcej przybywa kobiet bardzo moralnych i wykształconych, którym pracy i moralności i wykształcenie według pierwowzoru Zamiętthi, wcale jii do przechowania nie trafia. Tito cha kobiet z osobliwości jako wytłomaczyć i pierwszy a najważniejszy utwór stanny Zamiętthiej bezstronnie ocenić, ten powinien koniecznie zwrócić uwagę na chłodzie jego części: Są w nim tny niby rysunki, poniszczone, lecz nie złożone; kiedy innego Gatunku, kiedy inaczej wzięte w czasie nieokreślonym i kiedy tak dobitnie od siebie drugich odstające, że go z łatwością po chwili zastanowienia rozpoznać i rozróżnić można.

Pierwszy jest rysunek przedwiecznej i wszechwidzącej części Boga i zasad; potem jest rysunek churli brzydkiej; części historyczne miejscowe i przymiotowej [illegible], jest nakoniec rysunek przyszłości; części rad i życzeń części poetyczne i literackie [illegible]

W części pierwszej [illegible] Zamna Zamtha ogromadziła wszystkie owe prawdy niezaprzeczone, wszystkie zgromadzone od najdawniejszych czasów zapisane i uznane, wszystkie owe komunały i powszechności, które sobie rod ludzki ciężką pracą zdobył i dla samodoskonalenia dalszego bytu, jeśli niezupełnie jasne w natu re i skłonności ach, to przynajmniej w zamienie, w ustawach i w zwyczajach cywilizacyjnych wszech ludów wszystkich. Zaraz w nagłówku, choć drugim z rzędu rozdziale o stanie tej ludzkiej [illegible] fundamentalne całego dzieła kładzie zastosowanie takich mniej: Czytamy:

„Wyrodzenia mocą udarowała niewieścią, by obronę słabych, opieczia nie tej niesprawiedliwości, która wszystkie jemu powierzyło. Ona swoją na placu bitwy wzięła, mądre piersi utkawy, pilnuje ich wychowania, kraje podbija, wznosi, broni ich i wszędzie niemi; słowem jest niewieścią. Czułą i słabą. Wóz stworzył kobietę: tagodzi, miękczy, uszlachetnia. Świadczy wiele towarzystwa powinna ....

.... Kobieta słodka, cierpliwa, uprzejma, skromna, ozdobna, to cała dalka, jakby była pewnie cechą niebieskiej istoty na ziemi.

Wenera, bóstwo niewieściego piękna od niektórych zowie, stanu wzajemnej wzajemności czułości, wykonania sprawiedliwości, dobrego porządku stanowi. Dla dobra ogółu, lub na utrzymanie swej rodziny pracuje. — Dziela takie czyniła ona. Mniej znakomite, lecz równie drogocenne są jej do nowe zatrudnienia: utrzymuje przyjemne obejście, nad w domu, miły spokojnek gotuje mężowi po pracy i uprzyjemnia. Słodyczą miłości czasem niekiedy pełno dni jego życia. Przy niej rozkosz zgasza a smutek traci połowę gorzkości; ona mężowi niekiedy dodaje nawet odwagi, dobre czasem dni mu niosie rady i tym sposobem lubo skrycie wzięte sterz się z świata. Cóż dopiero kiedy zostanie matką.

.... Spełnianie dobrej matki wieczną pamięć w sercach [illegible] rozlewa, cnotliwa, miłodzienie z zapałem cnotliwej mowy [illegible]

stance zapomni o miłości, o Stwórcy, znaczeniu, a na wspomnienie matki chroni
ich cichą modlitwą wiekiem lat.

Wszystko to są zasadnicze prawdy, których nie można ominąć ani z pogardą
lub społeczeństwa, gdzie je uczciwym kamieniem obwarowano, ani
ze lekceważoną nad społeczeństwem lub pustą, gdzie jako ampa ideału zawisły
Pierwszym moje punktem wyjścia dla tamtej ostatniej jest, jako widzimy rzu-
na. Pewnik równie niezachwiany jak ten, co go za pomocą wzięcia od nauk
matematycznych spotykamy, czyli jest mniejszą od całości; całość jest zbiorem
wszystkich swoich części. Ile ludzkości, ile to lub owo społeczeństwo stwo
jest pewną całością, a tyle musi mieć części swoje, molekuły - rodziny; cało
wość, pojedynczy, rodzinę ma obowiązek, bliżej w niej zawarte atomem tylko: zapewnia
przyszłej ery, późniejszej miłości czytelniczki nasze dowiedzą się, że jak w dalekiej stan
czności tak i w najnowszych czasach uznały się różne głosy przeciw po-
ziomu i matriarchatu; zaczęwszy od starego Platona w Grecji chrześcijaństwa
na Burgierze we Francji i milionach romansach tu i owdzie
zadowolonych ułożono różne plany innego w świecie ludzkim porządku
Ile razy nam się zdarzyło słyszeć – a nawet nie przypomnimy sobie, żebyśmy
kiedy niezgwałcie na własne uszy słyszeli, tylko czytywaliśmy razem – ile
dzie razy czytać nam się zdarzyło takie rozbierające wiekuistą moralność
rozumowania; takie groźne jej wyklęte książki, natychmiast przypomnie
by nam się drugostronne dziwactwa płatkowe indyjskich i europejskich
dowodzenia
aretów, którzy dla chwały Pana Boga wody i mydła się wyrzekły, bru-
żeniu porastali. Biedne matki krzątały się i trudziły, żeby swoje maluśkie
do schludności nabyć, dzieci [illegible] przy myciu lub czesaniu płakać i krnąbrzyć zaczęły, a to [illegible] dopełnienia
najprostszej i koniecznej miłości bliźniego powinności, miało być przez
Potrzeby później za przykład w niedbałości poczytane [illegible]
[illegible] miały być [illegible] wyrzeczenie się tych
czych nabytych przyzwyczajeń, [illegible] zadawnienie tych
starań kilkoletnich, miało być wojny świętości oznaką. Toż i ludzkość
przez długie wieki jak troskliwa matka czuwała nad rozwinięciem
instynktów i cnót rodzinnych w naturze ludzkiej pokoleń two
ich, ar strach biedne pomyślić ile to wojen, rozpaczy, walk bojaźni
złożyło się na wytworzenie jakiegoś przywiązania do ogniska
domowego, na wytworzenie jakiejś odrębności rodzinnej w dziecku
hordach gromadach biednie błąkających się po stepach i lasach
i górach – a ile bohaterstw potem, ile ofiar dobijało się tego
prawa, które dziś jest najnaturalniejszy i najściślej z obowiązku
łączy ustawy: prawa rodziców do wychowania swych dzieci, pra-
wa dzieci do znania i szanowania swych rodziców. I biada temu
kto wszystko to uczyni najlżejszej znów w pierwotne ziarna
piasku się rozkruszy. Ale, bądźmy spokojni, ani myślane

nie abandonuje swoich obyczaiów pobożności, ani książka nie uniesie
~~odwiecznej prawości, ani żadna te~~ dziejów, ~~te~~ ani żadna teorya nie uchy
li dobrowolnego stanu rodziny. Póki zaś rodzina chrześcijańska będzie zawiązek
i ~~część~~ małych ludzkości, póty jedynie taka rodzina, jaką Panna Senika
przedstawia w książce, będzie rodziną moralną i szczęśliwą. Mąż silny,
dzielny, uczony, dobry ojciec, troskliwy, chrześcijańską pracę zajęty, dzieci
w miłości i zgodzie pobożnymi przykładami wychowane. Piękne jest
takie wyobrażenie chrześcijańskiej rodziny, które Stolberg
na chrześcijańską rodzinę oddziaływają, wiele jest rodzin niemoralnych
i nieszczęśliwych, tak samo jak wiele jest osób zaniedbanych, biednych
i ~~zwrócić~~ od ~~ostatecznego~~ ostatecznego ~~zwrócić~~ nie wszystkich, by
dekorativowały się według tej mody wzorowej jaką P. Senika zaleca
ją na świecie między ogólnie uznanemi pojęciami, jaką dla wy
ku młodych płciołów nowóżeńcy, jaką wy sami ~~dla~~ młodym pokole
leniem będące, jesteście młodszym od siebie w cnotach i przykładzie
~~i wszystkich~~ (Ta wiek ma wartość pisarzy ogólnie
go rozumu ~~ludzkiego~~ ludzkości wszystkie narzędzie z wiary się mają i do niego wszystkie
zwracają. Niektóre są pisane w całej niezależności na tle bogatego życia za
~~pisarzy autorki~~ zbyt ~~jednostronnych~~ i nietrzeźwych ~~pisarzy~~ pisarzy
dają znakomite rozwinięcia.

„Sami tych to zgubę ludzi, powierzchowność, to ogólne pewny się mylne
„ogólnej ta ocena, że najpiękniejsza postać próżne głowy i próżne serca
dzie, a doskonała książka i wiersz w najwyższe natchnia pragnienia by
„Żona ich sama dobiała cnót pięknych i ujmujących powierzchowność i zgubi
ze piękna dzieła, w pięknem i zdrowem ciele najpiękniejszy jest przyrodzenia
darem. Tego zdania jestem

Książki o domowych i religijnych zatrudnieniach pisali ją przychodzi wiecz
ze wiadomej wszystkim i nieprzeczonej prawdy, że wiecznej pracy wszystkim i miłości
„Kto chce być spokojnym, wesołym szczęśliwym i błogosławionym, ten niech
i zasługuje na imię godnej szacunku i szczęścia istoty, ten niech
zawsze czynnym będzie"

Ale ileż to wielu ~~mężczyzn~~ kobiet te rzeczy wiadome i nieprzeczone umie
pewna Pani pojmie takiem wyrażeniem, które je w pamięci i we zdro
mu odbiera:

„Nie pracowniejszego nad zdrowie samą tylko cnotę przykładaj nie
nie powinna!

Książki zdrowe, na serce każdej rozumnej pełnoletniej dziewczyny, ach! i każdego
nie pełnoletniego rozumnego młodzieńca chciałoby się je czytać, między nie
~~Natarteuszowi~~ Natarteuszowi głosami. Natarteuszowi znakomite kochała jest, kobiecia stroży
~~nie tych apostołów~~ dogmatycznych całego dzieła apostołów
„Amelio! Cnotliwej urzędnicy w cnocie i w samej sobie

Potrzeba strzeżenia piękności duszy i piękności ciała wdzięcznym obrazkiem zagaja:

„Czyż nie jest sprawiedliwie, aby kwiat pnewyperał w piękności naszym
w którem rodzie, aby obraz bóstwowniejszym był co nam go otaczającego,
ciało nasze od nam i naszymi, duszy ich obrazu i kwiata pnyrównane mo-
żna."

Wostatnim rozdziale jest nakoniec doskonały streszczenie wszystkich dogma
tycznych całego dzieła o Oblubieńcu:

„Szukaj szczęścia
Moi malarzoby ci wzór do tych ozdób dali, coby ujrzeć szczęśliwe potrzebowały
Moi malarzoby ci pare makiem i pnyprzem to by ozdobiły pnyjemności szczęścia - ani
ani cnoty od natarczywych dróg, ani ostrzeżenia, ujrzeć szczęśliwego portu
pewnie od niegodnych - wiedzy ujrzeć tam, tak blado
Byłby to biednym ozdawna złocone zdanie
nie do powrócenia nie miał; nawet dzisiaj trzeba tych trudno by było spełnić
gdyż ją Panna Zawsze Dziewica xxx w sprawie zebrała i w pewną katechi
zmową całość ułożyła. Ona też jej dzieje do nauk moralnego katechizmu
powagę nadały, ona jej długotrwałą wszystość zapewniły.

Żywot Chrystusa wyjęty Chrystusowy biegły, z dzieł których pannę Schmidtową
mierzali: zupełnie inne przechowała Polska. Poczęcie najczęściej umiona,
dzieciństwo, młodość i tak wszystkim wszystkich dzieł dogma
tycznych panni Hoffmanowej zachowała poo zbudziła nieufność, że
po wszystkiej innej stopniowo w obojętnego zapomnienia wpadła
ciemnicy. Jak to pnyszły, prawidła, napomnienia, które w pewnym jest po Wielkiej
nastu latach nauczyły być stanowczo jak w wzorze krasnej
Żydzi chrześcijan chcieli Kto do zupełnie dostosowania się w wzorze tera-
źniejszych obyczajności wszystkich zaś ich czasach; ale ki im wzoru
żadnej pory chowanych na groby pozostawi bacznych. Nauczy
ciele, ktoby dla nas zajmujące być powinny. Nauczy
wszystkie zabijają niwaz jak groby posępnym widokiem,
z pobocza pamiątki wydobywających z miejsca, a miast zaś
jak wspomnienia rodzinne, albo książkowe wspomnienia rozjaśnią
jej postać tej epoki, w której Panna Zawsza zamiętkę po dobrej matce
pisała, to jeszcze wiele, bardzo wiele nam pozostawia, dziś niewłaściwych, i płomyka
wytłomaczy ci zdaje się zbyteczna. Zacny pobudkę lub weale godziwe prakty
rzewicz. Nazwy na przykład Polska [illegible] z tych pamiątek
wszystkie pamiątkowe; zdaje się, aby mniej wprawny by za tor jego wpro
wadzić Lady do ich odszukiwania zachęcić. Rozdział o zdrowiu na
wiele Lady do ich odszukiwania. pełno ich pamiętnika. z samej wzmianki o sparmach
ich bardzo wiele. pełno ich pamiętnika. z samej wzmianki o sparmach
[illegible] dzieje dziś [illegible] Dziejowy i katechizmu dzieje
[illegible] ciemne słowa zaginęły, mógłby jakiś krytyk [illegible] Ale
dzieje dziś pierwszego wejrzenia. Samiętki. za Dziewicę Stanisława Au-
gusta, nazywano ją wzorami, nikt w nie mieszanych wspomnień ich
ziała, nazywano ją wzorami, nikt w nie mieszanych wspomnień ich wszystkich ale
z nich wszystkich - za dni pamięci Zawiszy wspominali się z nich wszystkich ale
Zawiszy bar. z ich chronili - później o sparmach mówić i pisać pamię
no, a dzisiaj dzieje [illegible] Dzieje ją wspominają to jak wielkiej inny
choroby, żółtaczki, dżumy lub coś podobnego - [illegible]

w miarę zaś jak różne albo bliższe wspomnienia rzucają jej pojęcie ubiegłej x pół wiekiem epoki, wiele utęsknionych dziś za niwa dziwa i pilnia wyczytanych wytłomaczy się zacną pobudką lub wcale godziwą przezornością. Żeby zmniej wprawne umysły na tor słuszniejszych komentarzy wprowadzić, weźmy pod bliższe rozbiór kilka chorób z takich przebłysków czysto pamiętnikowej natury.

Rozróżniał z zdrowia jakie ich poniedziałek. Z samej wzmianki o spazmach już mnóstwo ciekawych rzeczy dosłuchać by można. Skąd ten przykry pokrzyk na chorobę, o której dzisiaj jak o innych bytach cur pryszłych historycznych się słyszy! Żeno słowo objaśnia; że wtedy zapewne, bo je nie można... Ale czemu udawano? Wierzawodnej zapewnia dla tego iż łatwiej było udać niż inną chorobę, a udającym musiało jakiś honorek przynosić. Kiedy przecięż śmiano się z nich i nie wierzono im wcale? Wierzono; pomimo szyderstwa, że nie wszystkim jak teraz dali i wtedy zdarzały się prawdziwe a niebezpieczne wypadki. Czemuż teraz o nich nie słychać? Zmieniły się obyczajność i usposobienie kobiet się zmieniło. Długa to, nadzwyczaj długa historyja. Trzeba by się rozpocząć chyba na czasie Stanisława Augusta; zacząć z sentymentalną Staroścną a la w Niemcewiczowskim tłomaczu Josia; opowieść skończyć staroświeckie latarki z końca XVIII i początku XIX stulecia oznaczyły; przypomnieć ten rok 1812, co go żadna matka i kochająca żona bezbarwnie nie przeżyły; trzeba by rozejrzeć się w pierwszych latach wojny po tylu burzach gwałtownych, wytłomaczyć psychologicznie wszechwładny urok bezsilności dla silnych, a późniejszą wzgardę słabych dla zmysłowościowych - lecz wszystko to jedno z drugiem wymagałoby całej tomowej rozprawy. Na teraz jeżeli nigdy bowiem główne punkta wytknąć, żeby czytelniczki nasze same sobie mogły zdać rachunek różnych przemian jakim kobieca prawdziwa choroba spazmów ulegała, jakimi można spazmatyczka w modną kobietę się zamienić dała i jakim na nie jeden wpływ dzisiejszą młodą kobietę naszą, bodaj

czy tak nie wyglądałby nawet: że ~~dziś~~ z lubością sobie marzy o śmiałych amazonkach, dziennie pływających najadach, o dyanach z furyją zamiast kołczana przez pola pędzących, o idealnem jakiem upojeniu ruchu, i przykład zwalczonych, o rozwoju spotęgowanych władz ciała i uroczem fantazyi - a jeśli przyzna się w duchu, że ze sto razy odegrała komedyję niezachwianej odwagi, to może z czystem sumieniem wszczyna przynajmniej, że ani razu do tętnowy jej nie przyszłoby komedyję lękliwości odegrać. Co tej różnicy powodem? Słuchając powodu, najlepiej własnie każda z was się przekona, ile to pamiątkowych ciekawości zaznaczyło się w tych kilku wierszach trzeciego rozdziału:

„a nadewszystko unikaj zbytecznej czułości: ..... nadwyrężyć ci może i sprowadzi słabość, tak powszechną teraz między kobietami, którą spazmami nazywają; słabość wyśmianą od tych, którzy jej nie znają szkodliwą osobom, co ją ze szczególnej przesady, czy próżności udawać zwykły; przykrą tym które jej w istocie podlegają. Młoda osoba wiedzieć nie powinna o tym rodzaju choroby ..... "

Następują potem przepisy tradycyjnej prababek i pradziadków naszych higieny; cenny nawet dla sztuki lekarskiej zabytek:

„niech ci proste potrawy najlepiej smakują; stroń się wielkich mocnych trunków; słodyczy, cukrów, jak najmniej używaj (Panna Joińska była przekonana, że jej dziadek Czempiński z tego umarł, że codziennie cukierki jadał. Może to i prawdą było. Dawniej jak organizmy nie potrzebowały nadzdatkowego odżywiania; ale co im szkodzić mogło, dziś wątłejszym pomaga i klasztor z cukierków już zdjęto; wielu młodym osobom w kuracyjach je zalecają; nawet stare wino i porter przepisują!...) Bez szkodliwych pachnideł, szczególniej też bez pizmo łatwo się obyjść może; niech ubiór twój bystrze nie wygniatany jak cały sposób twego życia ..... Przyzwyczajaj się do znoszenia niewygód; bo zanadto się pielęgnuje ten nie wytrzyma najmniejszej przykrości i lekki powiew powietrza zaszkodzić mu może. Nie odmuczaj przyjemniejszych rozrywek, bo te siły wzmacniają; stroń się zbytniego ciepła w ubraniu, twoim, mieszkaniu, pościeli; nie bój się słoty, zimna i niepogody. Jedno tylko nie jest mojem zdaniem, żeby zanadto się hartować: zbytek we wszystkiem szkodliwy ..... Świeże powietrze i umiarkowane poruszenie utrzymują nas także w zdrowiu ..... niech codzień okno w twoim pokoju przynajmniej na pół godziny otwartem będzie ..

Póki tylko można, obchodź się bez lekarstw i doktora, ale kiedy słabość zagraża niebezpieczeństwem lub długiem cierpieniem, nie używaj żadnych

Domowych lekow, poradź się lepiej człowieka biegłego w swej sztuce, miej w nim zupełną ufność i słuchaj go we wszystkiem."

To już byłoby trochę za późno. Czy słabość zagraża, czy niezagraża niebezpieczeństwem, lekarz tylko rozpoznać może; lepiej go zbyt wcześnie, niż zbyt późno zawezwać; często bowiem w porę użytym środkiem można śmiertelnej chorobie zapobiedz. Dzisiejszy ten homunkulus w zasadach pamięci Jana Stiej, jak widzimy był dopiero nowokowem zdaniem. Nie mniej przeto wszystkie owe upomnienia mają dla nas nieczywistą, jeszcze i bezpośrednią wartość. Czuje się, że je zdrowe jakieś i krzepkie pokolenia w rozmaitych objawieniach ludzkich zapisywały, tylko z tem biada najgłośniej, że obecnie nie wszystkich potomków zpaczna czyta niektóre zwroty. Jak, gdy się zaczyna odzwyczajanie pracią spazmatycznem i omdlewającym heroizmem, odzwyczajanie w znacznej części pismami Pani Hoffmanowej wypowiane — zbytek pielęgnowania się ustąpił zbytkowi niedbałości, a to, co miało być przyzwyczajaniem się do niewygód, przeszło w zaprzeczenie własnie nadmiar bezbronności. Kiedyś niemal, że dziś żadna młoda osoba między temi synonimami nie przypuszcza różnicy; ogromne powodzenie wszystkiego to jedyne przestroga, żeby się nadto nie pielęgnować. Tak też my młode panienki, a nawet żony i matki nigdy się nadto nie pielęgnujecie, choć to prawda wcale nie jesteście przyzwyczajone do znoszenia niewygód. Bo ta niewygoda, zupełnie co innego, a wasze niepielęgnowanie się zupełnie co innego znaczy. Niewygoda, to ciasny pokoik, twarde łóżeczko, rane wstanie, gruba choć czysta bielizna, niewyściełane meblki, prosta bryzka, bodaj nawet jednokonny wasagiek, domowy ogrzew, ustąpione lepsze miejsce, i różne t. p. rzeczy, różne towarzyszki na próżność nie na płuca lub żołądek działające przykrości. Wasze zaś niepielęgnowanie się, to poprostu zapomniana chustka, kiedy się z ogrzanego pokoju przez zimną sień przechodzi, nie ustrzeżony ciepły berlacz, kiedy po śniegu biegacz wypadnie, szklanka

mroźnej wody chciwie wśród zmęczenia i gorąca pochłoniętą,
albo zamiast wachlarza na pustynnat okno otwarone - tło
wem wszystkie owe ~~nieroztropności~~ nieroztropne bezkomyśl-
ności i płoche junactwa, że już o próżności kai i modzie, o szko
dliwych dla zdrowia przywyknieniach, o mocnem czerwieniu
kosmetykach, ciężkich perukach rozpalających głowę mowić nie
będziemy. Takiego rodzaju niepielęgnowanie się, wasze, bynaj
mniej zabarwowaniem nie jest - jest ono ciężką pogróżką tych
dla tych co was kochają, marnotrawstwem czegoś więcej niż
życia, bo zdolności umysłowych, i czegoś więcej nawet niż ozdob
stego zarzęcia, bo silnej woli i spokojnie wytrwałego charak
teru, od których władza nad zarzęciem zależy.

Obok takich dla uczuć ciężkich, są, jeszcze tu i ówdzie krótkie,
dziwne wyrazy, które przez czas do bibliotecznych ciężarów
czasu już nabrały wartości: często wspominane czułość, ~~wzbu~~
~~dzenie~~ przywodzi na myśl całą epokę rewolucyi francuskiej; mi-
ędzy tak wiele z czułości nie mówiono jak podczas terroryzmu;
Robespierre raz po raz na czułość swoją się powoływał, i dziwna
rzecz, w ciągu całego tego wyrażenia najkrwawszym prześla
dowcom swoim z pamięci nie zatarł. Dzisiaj coraz rzadziej z czułością
się spotykamy; po wielkiej części ckliwość ją zastąpiła. Mimo
wiele miejsc czytamy o naśladowaniu „Strzępów greckich" to znowu
sentencyat we Francyi i świetne dni pierwszego Cesarstwa nam
przywodzi. Co, jakie to było naśladowanie... zgrzybiałym nam
pawiom dawne dziewczęta mód gminne „ciemne" tutte bobi" by
ły zwykle na wielu kamieniach grobowych niechże pomyślą tylko
że nasze tak bliskie kuzyni na portretach i fotografijach swoich jak
te figurki na starych „żurnalach" wyglądały. Nie wyczerpujemy
przecież innych, równie lekkotkanych zabytków, najprędzej
z nich jednak musimy czytelnikom oszczędzić. Wiadomo,
że jak pierwszy dziad Napoleona po dobrej matce przedstawia
ogłowie

obowiązki względem samej siebie dalej następny zajmuje się wyłącznie cnotami jednostronnie biblijnemi; ich wyliczenie rozpoczyna Dział O prawdziwej pobożności otwiera. Dwa wyrazy w tytule nie jedna miała pamiętać swojszy, ażeby tego jej się zdawało, że już ma, co chciała i biadnej śpiesznie przeczytała. Ch. prosimy się zastanowić. Te dwa wyrazy, to nam bardzo zajmujący skarb; streściły one w sobie ważną choć smutną i bolesną część naszej religijnej historyi; malują wiernie usposobienia naszych dawnych wykształconych ludzi ówczesnych, stanowią w której strona ich była jeszcze ubogą i drobiazgowo niż zwracają stronę jej talentu. Wiesz, że dwa lata później pisząca, pobożyła by nam w górę: O pobożności i tenby jej wystarczyła, jakiś pochodzące, że istotnie wystarczyła, gdy nauki moralne w Instytucie guwernanek wykładać zaczęła i gdy niższych stanów pisać umiejętność swoją potem, wykład ów jako dzieło O obowiązkach kobiet do druku podała: znać jednak, że dla bliskich z tego czasu znajomych, dla panujących w całem towarzystwie opinii, dla odparcia często spotykanych zarzutów, ten dodatek „prawdziwej" musiał jej być koniecznie na razie potrzebnym. Wiesz o treści, która wszędzie w niej mają pewność przez wstępach wstępujących, tutaj jej nie pobija się minowolnie jakaś chęć usprawiedliwienia, usprawiedliwienia swego postępowania, usprawiedliwienia wiary pozycji, które przez nią zbliżonych, rzeczywistą treść jego objaśnia przez mniej i więcej: plus: minus przez obowiązki i uczynności":

„.... chcesz być zawsze jednakowo szczęśliwą, miej prawdziwą pobożność napełnia twą duszą ..... Nie zakłada ci ona w mnie tylko na odmawianie pacierzy, na zwiedzanie kościołów, na odbieranie publicznie jałmużny, na surowem wstrzymywaniu się od zabaw, słowem: nie na samych powierzchowności ach, które próżnych i mylnych, ale raczej na wielbieniu Boga w duchu i w prawdzie, na żywej miłości bliźniego na siedem dopełnieniu obowiązków względem siebie i drugich!"

Polecamy ten przeczytanie pamięci naszych czytelników.

nietylko dla tego, że jest rzeczywiście proboszczy i codziennego odmawiania przy pacierzu godny, ale i dla tego że się nań nieco dalej otwotać nam przyjdzie.

Nadmieniliśmy przez tego, że wiele przepisów trochę, a czasem nawet bardo nas obrzydzi przy pobieżnem czytaniu Pamiątki warszawskich, daje się jednak na mocy owocnych wyobrażeń uniwersalnych przypuszczeli pobudkę uczłowieczyć. Spróbujemy to znowu krótkiemi przykładami udowodnić. Hak: panna Salomea mówi „o podobaniu się" słowa i starannie używa tego wyrażenia, ale dummiejsze słowa upokorzonemi, a surowsza cnota zgorszoną prawdy się czuje, bo to jakby na nadzieję przyobiecaną nagrodę wszelkich moralnych poetyków zakrawa. Strzeże Ola wierzchowności autorka nawet tem niemal rozpoczyna, że piękność jest potrzebą płci naszej, bo to jej przeznaczeniem mile na umysłach czynić wrażenia. Stara się co prawda piękne kobiety przed próżnością zabezpieczyć, szczęście pocieszą, że w ich mocy są wdzięki rozumu, cnoty i pięknego ułożenia, sama jednak gracyję ładnych najwyżej podnosząc, zdanie swoje w ten sposób przedstawia:

„Nieraz mi się zdarzyło widzieć dwie kobiety w jednym zawalczące zawodzie: jedna zadziwiającej była piękności, druga miła i bystro ładna. Zdawało się, że piękna pokona, lecz w końcu laur zwycięzki w ręku ładnej pozostał"

Jakiż to mógł być zawód, w którym miła powierzchowność zwycięzkie zapewniała laury? nie pensyonarki, ani guwernantki jak się zdaje? Mógł on być tylko salonowym dwóch panien na wydaniu zawodem i pewnie bystrzy dzisiaj uczennicom naszym przy wykładzie moralności uczennicom naszym dla zachęcenia ich do gracji o podobnym turnieju nie wspominali. Wówczas mi kogo to nie zastanowiło i ani jedna ładna nie czuła się obrażoną wzniesionym jej przykładem. Bo też jakkolwiek żadne wyścigi prócz konnych i gimnastycznych nie budzą w naszych sercach wielkiego współczucia, trudno

jednak wiedzieć, że wdzięczne podobanie się "bez wysiłków, jako dar i sztuka wrodzone, miało zawsze dalsze znaczenie. Kto czytał bystrze wszystko, co panna Janówka w Pamiętnikach, i pani Rothmanowa gdzieindziej o podobaniu się napisała, powinien dopełnić sobie tego słowa ze strony podbijającej się uczuciem szczerej życzliwości i pewną wyższością umysłową, a ze strony tych, którym się podobanie uznaniem i szacunkiem. A tak było a nie inaczej, to się we wszystkich zajściach, popisach i miłosnych zdarzeniach przebija. Autorka stanowczo wymaga od Amelii, żeby się wszystkim zarówno podobała, starym i młodym, mężczyznom i kobietom. Starym i młodym wiele było, mężczyznom i kobietom zarazem .... to już potrzebowało czegoś więcej niż zewnętrznej układności – to potrzebowało prawdy wewnętrznej piękności, bo kobiety mają oczy wybornie się znające, a ich wprawne oko zgasłych stópek pod najświetniejszy bezowy pantofelek dostrzeże. Podbijająca się ogólnie musiała tedy realną wartość posiadać, bez obłudy być uprzejmą, a bez chciwości rozumną. Przecież to samego i dzisiaj każdy moralista od ludzi wiążących się w stosunki towarzyskie, a każda czytelniczka od swoich zamążpójnych i koleżanek żąda; jedyna w tem różnica, że dzisiaj zwróciliby śmy głowną uwagę na fizyczne, psychologiczne wrażenia, bo dzisiaj lekalibyśmy się arcy słusznie fałszywego tła naszych wyobrażeń; Panna Janówka zaś głowną uwagę zwróciła na skutek podobnego urządzenia, bo na to, że i niezachwianie pewną była, że ją wszyscy od razu właściwie zrozumieją. Przeciwnie, wszyscy współcześni od razu zrozumieli; dopiero dzisiaj zmienił się cały charakter naszego towarzyskiego życia; brakuje dziś kobiet najwdzięczniej ułożonych nie było ani w bawialniach, ani w salonach lepszego wieku, i bliższego otoczenia jak dla tych, które najwięcej nieprawdy,

kiedy gładkie towarzystwa i pertowe rozmowy zaczęły się dalekie wizyt od najdowcipniejszych pytań i odpowiedzi podobać (nie mówimy tu o podobaniu się indywiduom, lecz zbiorowemu towarzystwu) a zwłaszcza kiedy poza ścianami salonów, dla rozumnej, prawego serca, niektórych obyczajów kobiety zaczęto mieć prawdziwy, jak dla innych rozumnych, prawych i miłkarytelnych ludzi szacunek: wtedy znaczenie „podobania się" na barometrze pojęć moralnych bardzo wiele spadło i zamazało się różnemi współzawodniczeniami się myślami: to zalotności, to chęci przodowania za mąż pójścia, to próżności kobiecej, to zmyślonego dla autorytetu słowa męzkiego. Tymczasem w epoce panny Sanktuj było ono abstraktem najczystszej towarzyskiej zalety. Coraz trudniej porozumieć się w tej mierze, bo coraz zupełniej zmienia się sama natura życia towarzyskiego. Im bardziej zakres pracy kobiecej się rozszerza, im silniej jej potrzeba, jej konieczność średnim warstwom społeczeństwa uczuwać się daje, tym bardziej życzeniu [illegible] w tem ciasnych granicach dawniejszy towarzyski kształt się skupia, w tem szczupłych obecna stowarzyszenia jednostki pochłaniają. Trochę jeszcze na tej drodze, a [illegible] ludzi między sobą dwa tylko będą miała ogniska: rodzinne i publiczne – ojciec, matka. Dzieci – i gromada, miasto, tłum. Jakaż to więc jeszcze część kobiety z codziennego zdobycia, bo dwór kilka razy do roku wyjazdy z jakim balem lub na jakim balu i mówią się w towarzystwach bywa. Między jej pracowni, a [illegible] szczyt oświetlonym salonem coraz rzadziej widzi się [illegible] przyjaciół, prawdziwie [illegible] pokój – jest wszędzie [illegible] pokój do przyjmowania gości, tylko niema już takiego, w którymby to zajęto, bez zaproszenia, w dni oznaczone i nieoznaczone, przypadkowo niby, a jednak zwyczajnie schodzili się dobrzy jedni drugich znajomi. Utrzymują się węzły przyjaźni, zostają jeszcze w sercach pozory życzliwości, nie wątpimy, że i wiele.

gotowości do szczerej braterskiej pomocy zostało, ale znikł jeden z dni dawnego towarzyskiego usposobienia; ludzie nie tęsknią za sobą, czasem potrzebują się widzieć dla wspólnego interesu, naradzić, choćby i nad dobrem bliźnich, potrzebują zresztą dopełnić względem drugich jakiejś grzeczności, chcą czyjejś uwagi umiłować — ale nie tęsknią do siebie! zniknęła owa stara zażyłość, co to ani przyjaźnią, ani wspólnym interesem, ani wzajemną pomocą nie była, a mimo to przez nawyknienie i jakąś przyjemność w spotykaniu się razem ludzi trzymała. Prawda, że im czasu wtedy nie brakło, a fundusze przy rozsądnej oszczędności łatwo wystarczało, o czem najlepiej autobiografija Pani Hoffmanowej przekonywa nas uczy. Z pięciu tysiącami rocznego dochodu jej matka potrafiła opędzać nietylko własne i trzech dorosłych córek potrzeby, ale jeszcze potrafiła otoczyć ich gronem najmilszych i najlepszych w świecie ludzi, przygotować dla ich późniejszego wieku najświetniejsze i najmilsze wspomnienia. Bywał u niej Hoffmanowa, Wyszkowski, Brodziński, Kultman, Feliks Wodzicki, bywały i panie na patryotycznym dworze lub u starościny Łyszczyńskiej poznane, a jednak przy dobrym gronie zwłaszcza, koniec z końcem roku zawsze jakoś się więzał i matka Klementyna w swoich notatkach ciągle te lata latami szczęścia być mieni. A nie było to wyjątkowe zjawisko ten bawialny Pani Janiszkii pokoik, był on bowiem ogniskiem pobliżnych znakomitych osobistości, ale równie najulubieńszych, nieznakomitemi osobistościami, tak w Warszawie, jak na prowincyi mnóstwo stało dla Pani domu miało dla siebie wiarę i chwałę swoich zalet. Każda pani domu miała koło siebie gromadkę, ta gromadka za pośrednictwem niektórych członków łączyła się znów z inną gromadką, a ta jeszcze z inną i tak mniej więcej wszystkie widziały o sobie.

Czem pierwej była koligacyja szlachecka, tem późniejszej wówczas towarzyska zażyłość się stała. I pierwszy księgi generał ziem podlaskich zwykł był mawiać, że kiedy kto chciał to mu z litery „ i zaraz] żadnej ci powiedz - i mogą nie sięgała tak daleko; koligacyja niekiedy koligacyjne że wszech stron się pozwoliły, ale zastąpiła towarzystwa spokojność najodleglejszych czasów o sobie kółek. Jeśli nikt z litery żadnej mu nie zgrzeszył, to przynajmniej bardzo grzecznie w Grabieszowskim mieszkanie jakiś w Warszawie dowcip kto powiedział, a w Warszawie nauczenie się często się śmiali z żartu, co się któremu koliszanin nowi udał, rozpowiadali sobie anegdotki o podlaskich krajanach i nie potrzebowali czytać w gazetach umyślnych korespondencyj, żeby znać nazwiska osób przyjeżdżających w sandomierskiem lub ogólnym szczupłem w kółeczkach stojących. Przy takim układzie rzeczy podlanie się nabierało pewnej godności równoważnej z dobrą sławą i powszechnem uznaniem. Panna Tarłska miała za sobą prawo jeśli nie surowej moralności, to przynajmniej moralnego faktu gdy rzekła, że nurza łabia przeciw nadzwyczaj krzykliwej urodzie sprawę wygrała moją; bo też tak było wtedy; wygrywały ją nawet niekiedy przeciw młodym, jeśli zasługa szła w parze z talentem towarzyskości.

Młodym owoc dzisiejszej generacji jeszcze dziwniejszym ostatniego wszystkiego zdarzeń się zdaje będzie zapewne, że autorka nie szczęści swojej Amelii żadnej z tych drobiazgowych powtórzeń które im powtarzano, gdy z dziewczynkami w domu, lub ceremonicami na pensyi były. - „ Stój, siadź zawsze prosto, niech twój chód będzie lekki, pamiętaj o sposobie przyzwoitego kłaniania się ". a z tym na myśl nie przyszło, żeby to napomnienie co wspólnego z moralnością miały. Jak się dobrze zastanowią, łatwiej to zrozumieją; ale nie wdając się już w dalsze wywody, powiemy tylko, że niezwyciężona ważność tym

tonnym szczegółom nadana do osobistej historyi Panny Janitzkiej
alezy. Choć utomna, a może właśnie dla tego że utomna, nigdy
się z tym nie kryła, iż powierzchowne wdzięki bardzo wiele w jej prze-
konaniu znaczą. Uczennice jej później aż o nieprawdziwość po-
mawiały iż nawet taką słabostkę okazywała bojniej w powabny
uposażonym: Było to po trochu skutkiem szlachetnej potrzeby
zasłużenia, że sama do zewnętrznych wdzięków żadnej nie
roszcząc pretensyi, nawet innym ich nie zazdrościła a jednak oca-
niać umiała; było poczęści przyzwyczajeniem wcześnie i szczę-
ścego do dziecińskiego swojemu matki, siostry i przyjaciółki na ukochanie; było wreszcie owo, już wspomniane wierno-
ści odbicia ogólnych usposobień, którym dzisi biorąc udział
sami, nie kilka gwiard pierwotnej świetności nie na tym horyzon-
tem jaśniejących — w każdym razie wszystkie powody niewąt-
pliwe były lub jeszcze — czy który z nich przeważał? Tego się nie po-
częjmiemy rozstrzygać. Na jedną przestrogę uczyniła sobie
Eliza zwrócić jak najpilniejszą młodych i starszych czy-
telniczek uwagę. Już Panna Janitzka się skarżyła, że Twardic
i nauczyciele mało na ten przedmiot kładli baczności.
Dawali przecięż nierównie więcej niż dzisiaj — a przedmiotem był
„organ głosu i mowa." Zaniedbaliśmy się zupełnie w tym wzglę-
dzie, a wartoby się poprawić, jeżeli nie pod grozą odstrzelonego
kontrabasu, jak to w Pamiętnikach napisano, to przynajmniej
w widzie świetniejszego powodzenia przy wielu otwierających
się dla wokalnych miłego gatych talentach zawodach, w publiczne-
go nauczycielstwa zresztą razy, do artystycznej karyery zwłaszcza
dzisiejszemi czasy wielkiej szacunek żywiącej sobie ka-
tedralnej karyery.

Już obok tej przestrogi, jakoby w dalszym jej ciągu czytamy:
„Chroń się wszelkich kacanyctwa gdzie dobry ton nieznany"
trochę pysznie brzmi to w naszych uszach. Wytłumacz

wotialnych i instrumentalnych (ma się znów rozumieć) żadnych
konów nie lubimy. Nie też z francuzka tak zwanej kon „dobry ton"
przypomina tak z francuzka zwana „koterypność". Koteryj-
ność nie mogym zaiste, nie dzisiejszym jest wynalazkiem; powsta-
ła chyba jednocześnie z architekturą lub co najpóźniej do wtedy
kiedy wzniesiono mury pierwszego na świecie pałacu: jednak
żadna świątnia mogła jeszcze nie znać się na nich. Jest to zjawis-
wyosobniający, który za młodych lat jej życia skupiał się bar-
dziej znacznemi kropelkami wcześ bez otoczenia można czyjeś
zażyłości. Dużo dobrze słowami gromadki zażyłych swoich
mych do wszelkich koterji należeć. Sam zawiązek był ła
czność i dobrotliwość, to wszystko jest wyłączność i odgraniczenie
z granic zażyłych złe czy dobre po całym rozchodziło się bra
ju; zdaje na przykład, żeby wszyscy porządni ubrani ludzie
czytam, o ile się mi pamiętnie mówili ukradkiem: wie
kotnych barć to sobie życzą żeby nikt po angielsku nie mówił
gdyż one tego języka używają. Jeśli wówczas się upowszechni
koteryjo gotowe do hiszpańskiego lub arabskiego się zwrócić;
koteryjo szyją i ubranują się zawsze jakimś manglem. W ma
ty jak dawna zażyłość zwolna u nas przygasła wcześ cią
szy krótko sfmorfizm, jakim charakteryzowała się ta koteryjność nasy
miast dużyć i uznawać się zaczęła. Wszyscy, którzych sta
nowi lub położenie wyzwalały z dawnych warunków obowiązku
wej pracy, zależnego bytu, ustrojnej ogólności wcześ; wy
szystkacy poczuwiązywali się w koteryjo i koteryjki. Są one dzi
siaj najróżnorodniejszego gatunku: są bawiące się, muzy
kalne, literackie, polityczne, są dyplomatyczne, są bogacze, są ma
nufakturowe; są i ludzi specyalnie dobrego tonu, najsubtelniejsze
mocie a wszystkich, najzimniejsze sami w sobie zawarte, najuli-
tościwsze dla przechodniów. Jakoś wówczas dobrego tonu koteryjo
zgubiły reputacyjo dotrzeć tonowi. Drugo czasu urobiło dobry

ci ważne spełniał posłannictwo. Z bólem serca przyznać to muszę, że jeden w korzyściach bieżącego stulecia, obok zacności, nauki, bogactwa i wielu innych przymiotów, w wielu wierszach społeczeństwa bardzo była upowszechniona gruba i nieczuła rubaszność. Ta rubaszności wyciekły z używania dobrego tonu. Zachowanie się tak z obcymi jak i najbliższymi sobie ujęte w barwy dotrzymywych, a surowo przestrzeganych zasadach formach. Wmawiają, że pojedynki bardziej mogą bardzo i bijatyki zapobiegają; co pozbyciu dobrego tonu: który wcale literackim nie był przeczył się do tych barbarzyńców, a tak i zarówno nieprzyzwoitych. I niech sobie rozsądni dziejopisy wyłuszczą nie bliższą się przyczyny dobrego tonu. Ta tego jedynie, że nigdy tak bardzo nas uderzamy, nie bezwiednie w najczystszym jego uczuciu skażone, mogą już wcale o nim nie myśleć i na wrodzone instynkta się spuścić. Trudniej to szło z razu; wtedy potrzebowało energii, nie tak wiele jak teraz. Wiele zewnętrznych przyczyn złożyło się u nas na przetrwanie dawnego stanu niedbałej szorstkości. Już to lat pięćdziesiąt był w nim niby obrzędowym tytułem, a ileż to bitek miejscowych wojen bez względu na gospodarstwem trudnić się musiało ojcy. Zamknięte ani życia obrzędowe, ani ciągłe dogadzanie potrzebom i przyjemnym nie wszystkie ulżenia, nie wpływały i dobrem pięknych uczuć potrzebnej miary nie bogaciły. Wiele 1819 roku wiele rzeczy już wiele na dawnym lepiu się zmieniły, przy zjazdach, ucztach, balach, rzadziej jeszcze w mniejszych spółeczeństwach, a tłum piękna zachowywała bardzo przyzwoitą grzeczność ale niebezpieczeństwo odpadnięcia jeśli nie w złe, to w przyzwyczajenie do znoszenia złego było jeszcze tak groźnem, że pozdrowienia być nadużywaj wielkiemu autorce za to słowo bezpieczeństwo dobremu tonowi poświęcone. Im były wraz z nią bliższe, im do wielkiej tych tworów się rozchwiały tem skuteczniejszy wpływ na bezpośrednio wywierały.

(o Ozdobie umysłu

Najbogatszym w rzeczy pamiątkowej wartości jest rzeźba, na mniej właściwie żywego między nami zastosowania mający. Żeby mi warto go odczytać, choćby dla tego, żeby te dawniejsze pozostałości i zabawy z obcemi wymaganiami, a nawet rozdwojonemi nakazami porównać. Sama Sztuka barzo w nim gotowe nad wzorem z mitologii i historyi nastaje, co jej samo przez się mogłoby za dalej chronologiczną jej autorytet służyć. Biblia geografija, według jej zdania, ma tyleż do historyi pomagać i od śmieszności w rozmowie bronić; historyja naturalna ma ją oczyszczać na uwielbienie, rzeczy przyrodzenia, na zachowanie jak sprawia wszelkie i zachód słońca lub jasna noc sierpniowa na rozmyślanie o dobroci i wszechmocy Boga. Kiedy się widzi piękny krajobraz, krople rosy, robaczka co go ledwie dojrzeć można w trawie. Cały ten program zlewał się w doskonałą harmonię zachwycającą z krzyżującemi się dokoła upodobaniami i wyobrażeniami. Mitologija była nie czytelnie w chlebem powszednim piśmiennych i czytających ludzi. Każdy porządny człowiek co najmniej ze dwa razy na dzień jakiej porównania mitologicznego musiał słuchać lub użyć przynajmniej. Było to już dowcipniej, prościej ułożone niż wcześniej malowniczo, lecz było tak samo prawie umownem i konwencyonalnem. Czary, rózgi, chłoby, inkluzy, obiory nawet bóstw wyglądały mitologicznie, lub w najlepszym razie, jakowemi, po grecku. Tyrsusy z kwiatami i liśćmi kazał przynosić do domu, choćby nie mógł zupełnie tyleż się winnych owoców, ustępowała po grecku w mitologicznej atmosferze. Siedział w bibliotece stał jakiś trójnóg lub na stoliku jakiegoś bóstwa posążek. Portret ojca przedstawiał może antyczną tylko, lecz jego matka jej, lub ona sama pewnie Hory lub Lary na ścianie pokoju stała. Dzieci nie potrafiły się uczyć o Marcu Aurelie Neronie, o Murach, Apollinie, Minerwie, te imiona właśnie wpadały im do ucha razem z najprostszemi rzeczownikami; uczyć się było trudno niektórych głębszych pogańskiej wiary tajemnic, nie obcowaniu do

bieżących

matematyki czego bow. o geografiję zaś nikt się nie troszczył; była
z geografija w opowiadanej podróży na prawdę nie wiele wie-
cy byli zadowoleni. Naukami przyrodniczemi daleko też mniej wtedy
ę zajmowano, niż już w czasach Stanisława Augusta zajmować
przyszło. Mówimy tu o zajmowaniu się ciekawych jednak, t.j. takich,
o nich własnie gruntownie(nie) znają, ale o ich zdobyczach i słowiańskich
wymiotach bardzo wiedzieć lubią - to pewnie milibmy jeszcze za-
cich, co się jej chlubnie a użytecznie poświęcali; upodobanie publiczno-
i tylko zwróciło się ku innym przedmiotom. Franciszek Siemorowski
akomógł tak w Gimnazjum Nauk. ogromnie prace wielkich ma-
tematyki i fizyki uczonych. Pamiętnik ostatecznie musiał belletry-
styczną przyjąć barwę i szpalty swoje utworom Karola Sienkiewicza,
Józefa Korzeniowskiego i innych kmieci czasów otworzył. W owa-
rzyskich zebraniach tylko literackie rozbierano kwestyje. Na balach
pewnie byłoby można policzyć kobiety, którym się wtedy o uszy obiło,
że Jan Śniadecki wydał jakąś genialnie uprzystępnioną, geogra-
fiję matematyczną fizyczną. Jak kolwiek w spisie zaleconych
dzieł potrzeb Ksiądz Kołłątaj wymienił ją później, niejestemy
zupełnie pewni czy ją sama przez lub w czasie pisania pamiętni
czytała, czy ją nawet czytała i potem.... Tej płci piękniej u nas
najlepiej, o słowie! może jedynie to było wiadomem z Astronomii, że
Kopernik dowiódł obrotu ziemi koło słońca. i że sam był z pochodzę
Polakiem a nie Niemcem. Jedna przecie sztuka w bliskim związku
z naturą będąca, wysoko u nas pod tę porę stała: było to ogrodo-
wnictwo. Pałace daty wielkie Panie: Księżna Czartoryska w Pu-
lawach, księżna Radziwiłłowa w Nieświeżu, nie mówiąc już o zbyt
dalekim potomnych Tulczynie. Wiosną szlachetne te zamiłowanie
po całym kraju licznych znalazło naśladowców; kobiety szczegól-
niej się niem pysznily. Pamiętamy z dzieciństwa naszego jeszcze, pa-
łac, dość piaszczysty podlaski okolicę, gdzie w promieniu mniej wię-
cej jeden mil dokoła było pusto ze siedm pięknych ogrodów, a przez

a przez tego każda jednostkowa obyczajność, każda lepsza ich maxyma, chociaż ze swego ścisłego sama obficie wszelkiego urządzała sposobu, domowemu gdzieniegdzie przykrzyła, obrzydzała nim zajmowanie się jej na sprzedaż-nie, i dla niemiłowania stała dość zostało. Tu wzgląd kto na opieczętowanie upomina dobra matka Amelij, żeby się pilnie botaniki uczyła. Nad wszystkim jednak historyi pieczętuje dzieje. Tu już nie stawia żadnych ograniczeń, ciężarem, tak dalekie sięgające stawia wymagania, że nie wiele czytelniczek do tych zajść zadośćby im uczynić mogło: Szczerość autorki, trochę [§. 16.] nieproporcyonalnie do innych części jej planu, jest znowu jednym z osobliwych przejawów na gorącym uczynku, jak to mówią, przyłapanej przesadzie. Żyli jeszcze współcześni Narusewicza, Jadwiga Czacki, jemu bliscy zaledwie lata do grobu zdążyli, Niemcewicz, wybitny popularyzator swojej Syreny i powieści własnej drukował, Woronicz uroczystym czynem zbiory Sybilli stawił i sam podobnież ogromiał, a już i niemałowi ludzie zasłynęli byli tem, że jakiś młody człowiek, chudy wyrobi, zdziwiające uczony, tak wszystko wie, co się przed tysiącami lat działo, jak gdyby pod ziemią zdążył i z umarłymi gadał. Jego człowieka Litwinem nazywano. Lecz byli inni badacze nie rozlatrzeni jeszcze, a już zarobiane nowo podbierywane skarby wielkiej bogaci. Jak argonauty po zdobyciu złotego runa, tak oni rzucali się, w świat szeroki by zdobyć prawdziwszych dziejów tajemnice. Jan Lelewel szukał ich rozwiązania na brzegach Czarnego i Żółtego morza; Chodakowski pytał o nie rozsiewanych bardów, podsłuchiwał ich w dźwiękach pieśni ludowych. Zajęcie to historyją i wiarą w duchu bieżącej chwili, mocno się w powietrzu. Jeden. Najbardziej zacofani ustępowali się na tym jedynym punkcie nieświadomości swojej. Historyja była punktem wyjścia dla wszelkich poglądów, dowodzeń i przekonań. Znajomość historyi uważano za obowiązującą, jak znajomość katechizmu. Panna Emilia nie potrzebowała, by w chronnie wyprawie

Oliwienia

wijąć pod tym względem, na użytek wszystkich również
ich dobrej woli pragnących zwrócić całym odbijającym oko
jasnym światłem, a te biorunnały same przez się uderzyły najśmiel-
szy plan o jakim kiedykolwiek słyszano, lub raczej plan, o jakim
wiedy pierwej nie słyszano w pedagogicznym zakresie kobiecej
nauki.

„Znajomość powszechnej wymienionych (autorka wymienia tylko historyję, geo-
grafję, mitologję i zarysy historyję naturalną) najrzędzej z głębiej historyję
w innych działach ścisłych zupełnie można, wystawia nam wszystkie bóstwa
i państwa świata, małych wielkich i sławnych ludzi, wskazuje powszech-
nych i bieżących, wszystkich przykładami: sztuki panowania, wojowania,
zasad rządu i polityki, sprowadza pastępowania w każdym wieku i sta-
nie."

Tak wiernie zastosowano się do tej rady, że istotnie wszystkie uczen-
ki dziewczęta nasze daleko więcej wiedziały o zasadach rządu i po
lityki niż o ziemi po której chodziły i o powietrzu, którem oddycha-
ły. Nie jednemu zdarzyć się mogło, że to słyszały tak pięknie sza-
ny Pan wiej wysłuchał, a tymczasem to piękna Janisha całego biegu
tylko wiernie podsłuchała. Wyborne jej rady co do pisania listów, głośne-
go czytania, dokładnej pamięci nazwisk i szczegółów przy opowiadaniu czego
w bezmyślnie, jakkolwiek podziwu godnej, każdemu przykuć się mogły
niemniej smutno uderzają oczy nasze przedstawiają i jak je po
mniej można objaśnić stosunkiem, zdaniem lub modą otaczają
tacy takie objaśnienia zbyt daleko by nas zaprowadziły. Samych tam
tmiejscach ustępach musielibyśmy chyba długi jak dzieje ich zawie-
rają wydrukować, a miejsca na potem nie wiele jeszcze innych
rzeczy do powiedzenia nam zostaje. Znamy kilka wskazek, kilka
przykładów, które czytelniczki ostrzeżone dojrzą się rozsądzą wtedy
siebie nie uczynią pewnej mylnej, która im na przeszkodzie mogą na wielu
już zamilkły. Jedno tylko niepodobna nie czujemy się w obowiązku
osobiście rozstrząsnąć; jest to najcięższy, w zasadzie dość słuszny, w jakim
nie dość uwzględniony zarzut z jakim spotykaliśmy się bardzo często
gdy o pismach Pani Hoffmanowej mówiono. Nieraz pod jej wpływem

nawet wzrostle wychowanki żaliły się że wszędzie z punktu widzenia mężczyzn na kobiety patny; że jej kamiątka po dobrej matce szczególniej przyczyniła się do rozszerzenia jakiejś porównawczej metody, według której przeznaczenia, obowiązki, zdolności kobiet objaśniano zawsze przeznaczeniem, obowiązkami i zdolnościami mężczyzn, tak, że wreszcie kobiety same natęgowo się przyzwyczaiły wszystkie warunki swego położenia, nawet osobistą wartość swoją oceniać nie według stałej, bezwzględnej miary, ale według miary równej do położenia i do wartości mężczyzn. Skarżyć się też że cała szczegółowa nauka moralna autorki w każdym szczególe jest taka, jaką mężczyznom przedstawić się mogła i że się zdaje, jakby głowy na przedstawienie się im zgłowie obliczoną była. W nędzie cnót przeważne miejsce zajmują te które mężczyzn usprawiedliwić mogą; w długim z trzech go działu rejestrze zdrożności kobiecych niema ani jednej przewin z tych co samymże kobietom życie utrudniają i psują, niechby tylko lekkiwość, nieradność, łatwowierność na przykład zapomnieć: natomiast znajdują się wszystkie wady, które mężczyznom w nas zawadzają celem ich żartów i przymówek się stały. Jest niekłuczość i gust do plotek, próżność, kobiecy wyjątek, zazdrość, pinsdła, słowem, wszystkie te bliźnięta Ducha ciemnego, który na wyłączną własność poczytywano kobietom kojarzą się jak najwspólniejszą powinnością - bez różnicy płci i stanu - wszystkich niecnotliwych, bezczynnych, wcale snotę wszechmiętych i szczęście zaharowanych umysłów. Przypominamy sobie, jak raz znajoma nasza, a później w literaturze uprzejmie ceniona korespondentka Biblioteki Warszawskiej, pani Zofija Węgierska, żartobliwie rozbierając ten jednostronny charakter Kamiątki po Dobrej Matce, dowodziła że ją trzeba jeszcze radami dla syna Ludwika uzupełnić. Ojciec mój niezawodnie wskazać mu jakim powinien być obywatelem: rolnikiem czy mularzem, żołnierzem czy urzędnikiem - ale to nie wszystko przecież - reszta do matki należała. Zaraz z właściwym sobie dowcipem

rozwinęła [illegible] plan [illegible]
[illegible] powinien [illegible] w [illegible]
rozrzutny [illegible] dobremu [illegible]
trwają [illegible] ich [illegible] pożycie
[illegible] uprzejmości [illegible]
i pobieżnych uwag [illegible]
wagę [illegible] uczenia kobiet, [illegible]
niem, mężu [illegible] bezrząd i niepo-
rządku przykładu wreszcie [illegible]
Było to [illegible] humorystyczne
powieściowe, bez [illegible]
względu [illegible] historyczną [illegible]
Węgierskiej [illegible] trzeba [illegible]
do obrobienia [illegible]

rzuciła cały plan równoległego szeregu rozdziałów: jakim ten kawałek być powinien w towarzystwie, żeby się kobietom podobał; i cnotach serca i duszy potrzebnych ojcu, synowi, bratu, mężowi i ojcu; i rzeczach najściślej za trzymanych, tych ziemskim pożyciu domowem. między któremi były wszystkie pracowite kobiety wyszczególnione, byłby z dodatkiem ilustracyjnych wzorków i pobieżnych uwag rozróżniających n. p. między kobietą, która zarzeka się rzucania kobiet, między zazdrość od tkliwości za wyższym uczuciem, między bezrząd i nieporządek od zwyklego martwactwa i zbytku, między pustą rozrzutnością od prostej elegancji i od umiejętnego szlamfuru. Byłby to bardzo humorystyczny i trudny do napisania rozpowiadanie, bez żadnego ze względu na tych panów, a zupełnie bez względu na historyczną datę dzieła, wyjętego przez wrzenie kotła węgierskiego. Trzeba koniecznie pamiętać, że Anna Boleyn wzięła do zrobienia pończoch zupełnie u nas odbiegłem leżały. Środkowem jej wsparciem, pracowniczem, zasiłkiem, mogła być tylko zgrabna ręka i najznakomitsze dzieła o wychowaniu pisane. Z innemi byłoby rzeczą trudniejszą na tem polu co nie wymagać. Moralność nikt przecież z ubranego pomysłu jak kapelusz nie zdejmuje. Obyczaj czasem ją uzupełnia, udoskonala, oczyszcza, ale nauczyciel wyklucza jak jemu, klamrzy, poprawia [illegible] to, co już gotowem zastał. Wdowa Anna już tutaj z planu Anielka w najkonsekwentniejszy sposób wyzyskała żyjącą tradycyję. Obóz w tej tradycyi zjadł mężki zawsze przewodził, wyzyskała i książki znakomite, ba, nawet niezmakomite, lecz które wszystkie z moralności o wychowaniu kobiet, przez mężczyzn były pisane, w ciężkie [illegible] i ową niemiecką, która nakazuje ją do wyjęcia kamizelki po dobrej matce zachęciła. Z innych miała pod ręką [illegible] Franciszka Salezego, Fenelona, [illegible] jeśli nawet do dzieł Rousseau zajrzeć się odważyła, uczyniła zapewne to samo. Według ustawodawcy i filozofa: Kobieta nie dla siebie, nie dla uwielbienia swego, nie na istotę ludzką, ale na żonę i matkę dla mężczyzny kształcić

się powinna. Panna Janicha nie wymyśliła tego porządku rzeczy; ona ją poprzedził i przetrwał, kolasinie dla tego, że go uznała i w niczem nie zmieniła, lecz tylko na ogólniejszych dla nowo powstałych warunków spirytualizuje. Młodym czytelniczkom trudno to wyjaśnić sobie, jakie to wielkie szczęście dla nich stąd wypływało, że Panna Janicha żadnej potęgi ziemskiej nie obraziła, że nie wystąpiła z żadnem śmielszem wymaganiem; że sama nie umiała nasuwać im obmyślić gatunku rozpowszechniających się dążności. Jeśli chwiał się wtedy na niższym tem czy wyższym tle czy się bardziej czytały algebry i fizyki, ale niższym tem, czy się w ogóle czegoś więcej uczyć powinny. Wyrok opinii publicznej nigdyby wprawdzie nie dorzęgnął wyższych sfer towarzystwa; nader wielkie panie nie pełnią tak samolzy się wzbraciły jak pańskim, potem i teraz, do szkoły obowiązku klas średnich. W klasach tych objawił się niezawodnie wielki postęp do umysłowego rozwoju, i artystycznych upodobań, ale też objawiało się bardzo sprzeczne dwuznaczne edukacyi kobiecej wymagania. Dzisiaj na ten raz owej figurze geometrycznej z różnorodnych zasad i koloru malców złożonej złożyliśmy cześć, i sami, którzy nauki kobiet najgłębszej pokłonili, dodamy słuszności, że zrozumiałych na niższych z wykształconemi kobietami się zemili. Typ tych kobiet wyższych, bez zaprzeczenia wielkiego był nie jest obecnie (gdyż obecnie przejściowe wiele co nie znaczy) więcej było ich poczciwych, co jednak samodzielnie panom swoim panowały, więcej światłych matek, co kierowały sprawami rodzin i gospodarstwa swych dzieci, więcej pań domu co skutecznie dozorowały na opinię i charakter swoich córek. Nauczycielek: niemniej jasno edukacyja kobiecia wzbrat jakiś podejrzliwy budziła. Na jej ołtarz złożone wszystkie palpitacye serca i rozumu, wszystkie pogłoski na głowie a dziury w pończochach wszystkie pióry w rękach, a łzy i niemoczone na stół podane obiady. Wyrzucano ciągle parle frunze i uczenie atramentem koń ce palców; po stole nie opowiadano jedne i te same anegdoty

z miłemi damami o tej dziwi a mało pałacami dosz, kiedy byłaby nimaj
długiemu dzięby je Emerimami szczęśliwymi wyciskane. Ale
z wieczora do domu powracano, jak wieczyła bine za bramki,
za ręce za talizki, a pastuchów za pasterz... Na stołach przy
czytelni były Amichow i Zarów: chciejcie brzmi nam w uszach
ich słowa pełne dobrej wiary, wielkiego humoru i ufności w dawne
wyższe powieści. Słonny brzegiem panny, wielki szanujące
ma uprzedzenia a radość czyniąc spółecznym z nimi popędom rozumy
ogłą kwestyj otwarty sobie w sumieniu pobożnym, usiłuje za pięć
wielkie wiekszych, ujął w nieom karty dowolnie przebujących, a za-
dzięcił do czynnego działania szczęśliwie, że wszystkie chro-
nologiczne wyjaśnienie potrzebnej przez autorkę zasługi, mieli nam będą
będzie przejście do trzeciego zgromadzenia Komisji pewnej miary, zgromadzenia,
którego czasu propagacyjny i postępowy Czasu tego nazwali.

Słowem i wielkim postępem już było samo stawienie programu,
zwłaszcza też stawienie go przez kobietę, która w postępowaniu swo-
jem życzy mu była miszczliwości i dawnej twórczej wyobraźni.
Szczęśliwe to zjednoczenie ogromnych wymagań z zacnym cha-
rakterem wymagającej, niemało się przyczyniło do poparcia jej ży
czeń i uzyskania dla nich ogólnego uczęszczenia. Już się pojawiło
mnóstwo dzieł naukowych z wyłączną dla płci pięknej edukacyj
cyjej. Jan Karol Miłowski wydał Historyję powszechną dla panien, po
wszystkich pensyjach przez jakiś czas używaną; Ambroży Jeleńczewski
umysłowi dał nam także zarys historyi polskiej ułożył, nawet zacny Jan
Antoni Weiga, mając całe życie nastręczony bliżej twórcy natury, a dziś
w sędziwych latach nieustraszony nad brzegami Dniepru i Dniestru pamiętnik
uczonych, przyniósł w dane płci pięknej wiadomości z astronomii,
fizyki i mineralogii. Dziś mogą już czytelnicy Tygodnika Petersburskiego
obrazić się zgoła przejrzystością, że się chcą uczyć jakiejś nowej
arytmetyki, lub chemii lub geografii innej jak tej, której się uczy
ich młodszy braciszek, nie zrozumiałby tego mowy. Abyśmy nie tylko

rozumiano, ale i potrzebowano koniecznie. Wiedzy Pamiątka dała
bardzo wzrywającą nas do oświaty, jakkolwiek ją tylko ozdobą umysłu
przerzucała, nie wiele jednak przysłużonego do jej nabycia zostało
trzeba. Trzeba już do wiedzie, żeby rozpoznać w sobie że się nie za mało
tego pierwszego rozeznania wiedzy Pamiątka właśnie, wspomnienie
powyżej autorowie. Dzieła ich wcale nie pedagogicznie napisane, po-
czynily się jednak do „uwidomienia ciemności", że się trochę miltonow-
skiem posłużymy wyrażeniem. Czytano je nie w myśl uzupełnienia
naszej wiedzy, przeciwnie; miały być do jej nabycia zachętą i pobudką.
Wszelkie ich niedokładności zresztą, wszelkie braki swego właściwego prze-
znaczenia wynagrodziła Pamiątka Narodowa drobnymi objaśnieniami, które
są bardzo ważne dla nas rozwinięć nabożeństwa. Daje nas wprawdzie
mało uczuć: wszystkie zwierzchności jej świata zaraz się na to zgadzają
że już jako pewną zdobycz stanowi — lecz dodaje niebawem: mało, ale grun-
townie: i znów każdy pytających: — ach! ma się rozumieć gruntownie
nadewszystko gruntownie. Któż kiedy słyszał choćby sofizmat jaki
przeciw gruntowności. Jedyny to może umysłowy rzeczownik bezpornie
przez wszystkich szanowany. Chemicznemu rozkładowi poddawano
wiele cnotę, prawdę, ale gruntowności nigdy. Któż najskąpszą dozą
gruntowności ma to do siebie, że niewidoczną objętość upamiętnia. Kto
się gruntownie czterech działań arytmetycznych na pierwszych dzie-
sięciu cyfrach nauczy, ten potem z drugą i trzecią dziesiątką i z te-
dami i z milijonami da sobie radę; a gdy się jeszcze w tych kombi-
nacyjach rozmiłuje, nie wiedzieć gdzie skończy; gruntowność zaś do prze-
rozmiłowania się w przedmiocie nauki swoim nadzwyczaj usposabia przy
Jej wyniklości nie przewidywała autorka i nikt o niej nie myślał trzeb
jednogodnie zatwierdzono gruntowność. Niestety, z wielkim żalem
przyznać się musimy młodzieńczym siostrzyczkom naszym, że nas
i potem zatwierdzeniu mierzego jeszcze gruntownie uczyć nie zaczęto,
to to pozo[illegible] najtrudniejsza; w bieżącej chwili nauk ścisłych
zaczęto jednak uczyć nas porządniej, z pewnym ciągiem, co jakiegoś

zaś z przeszłości, do teraźniejszości i to nas dalej prowadzi. Nawet sposób przy porządkowaniu tylko czasu jeden szczegół, choć i powinien wiadomości drugiego rzędu regulują; ciekawość ich nawołuje się budzi, a umysł raz na tę drogę naukowego zaciekawienia zwrócony, nigdy już w lat dziecinnych zmysłów nie spocznie, czy to szczęściem, czy nieszczęściem dla nas, czy to dobrą chęcią, czy nierozwagą z jej strony, zawsze pewną jest rzeczą, że Panna Janitta najwięcej się przyczyniła do zgotowania tej ciekawości wielu z najbliższej gimnazyi Amelijom.

I nie tylko zwyczaj propagacyjne nie tylko na same bóle tej, lecz i na mężczyzn i w ogóle na cały towarzyski ton wpłynęło powoli. Panna Janitta z zapałem się odezwała przeciw nadmiernemu użyciu obcych języków, mianowicie też francuzczyzny, która nowożytnemu zupełnie przeszła z towarzystwa „dobrego tonu" usunęła. W towarzystwach nie lubi żadnego tonu nie dawno obcego tej mody nie lubiano. Prędzej do niej użyła, lecz też jak wszelkiej próżności ujmowano się bezmiłosierdzia, zwłaszcza, że cierpiano do niej więcej niż do zwykłych zadrażnień próżności. Autorka Janitta bolała nieużycia własnego języka; niemoralny wpływ nauczycieli i nauczycielek cudzoziemskich: tych wszystkich, którzy nie mieli sposobności lub chcieli po francuzku się uczyć, bolało najdotkliwsze ze wszystkich upośledzenie. Zatrwożyło było zniesienie pychy magnatów odróżniających się zbytkiem, strojem, długami, choćby tytułem wreszcie, — z natury społeczeństwa prawa społecznego, każdy wiedział, że musi być pewnej ubóstwa i bogactwa, wyższy i niższy — ale to odróżnienie się obcą mową, ta uchylająca odprawa dana słuchającemu, żeby nie wiedział o czem przy nim rozprawiają, to sztuczne jego obcowości, to jakby odpowiedzenie się wspólnego z nim pochodzenia — wiele serc bratnich zraniło, wiele obrażonych na całe życie uczuciało się w pamięci. Wszyscy tacy zasmu-

cani

cy cyniowni z podziwieniem przyglądali słowom Panny Jańskiej wszyscy najszlachetniejsze wrażenia uczuli na ich rozgłosem, bo wkrótce Panienka po Zobrej matce z rąk Boskich do Warszawy wróciła cych ion, siostrzeczek się znalazła. Mimo to zaznaczyć, że cały pogląd autorki na nauki obcych języków, chociaż był niezgodnie wyobrażenia pewnej części narodu odbiciem, przedstawia nam się jako najsamodzielniej pomyślany, najniezawisłej od postron nych względów obrobiony. W zasadzie stwierdza prawdę, w pierwszej głębokiej przekonanie: jak zwykle więc, opiera prawdę z głębokiem przekonaniem w słowie się połączy – słowo to zrobiło wrażenie, wpływ wywarło. Śmiało można powiedzieć, że Panienka rozpoczęła, a wszystkie późniejsze pisma Pani Hoffmanowej wywołały na reformę, która nadwyrężenie cudzoziemskich języków o tyle przynajmniej ograniczyła że się i do nauki rodzimego zwrócono. Nie wyobrażajmy sobie, bądźmy choć w pojęciu tej sprawy, choć na jeden krok dalej postąpili. Wszystko co mamy, to się jeszcze za jej czasów i bezpośrednio po jej natchnieniem zrobiło. Owszem, kto wie czy nie uroniliśmy trochę z otrzymanego dziedzictwa. Przybyło tych usprawiedliwiających Pani Haboskich względów, lecz takiej biegłości w tworzeniu dyalektycznem nabrali. Żeby tak wielu dawnych rzeczy zapomniały, że mody Panny Jańskiej mogłyby jeszcze jutro w jakiem pismie być przedrukowane i pewnie czemś bardzo nowem zdawały się jeszcze. Wcale przynajmniej nie znać tego po wychowaniu dzieci, że by ich matki czytały Bibliotekę i rozważyły przypuśćmy n: p: te słowa:

„Czyż może być związek jaki między wielorakiem brzmieniem na jednę i tę samą rzecz, a ozdobieniem umysłu i duszy? Języki nie uczą nas myśleć tylko mówić, a wszak każdy przyzna że nie słów mnóstwo, ale mnóstwo wyobrażeń przynosi zasobu rozumowi człowieka. Nauczywszy się z grubsza kilku języków, poświęciwszy przynajmniej dla nabycia potrzebnych i gruntownych wiadomości na dowiedzenie się jak nazwać Bibliotekę, chleb, cóż robi większa część niewiast naszych? Oto się tylko kilku języków uczą, czytają romanse!" –

Było to w r. 1819 napisane a w roku 1875 wiele kobiet mogłoby wziąść cały ustęp za osobistą do siebie przymowkę.....

Musimy jeszcze wspomnieć o jednym rozdziale pamiątki, mają cywilizacyi prawo do wdzięczności ze strony niewiast polskich. Jest w nim słowo pełne znaczenia i przyszłości, a w naszym czasie, kiedy trudniejsze do wymówienia, niż prośba o historyję z wyjątkiem zasad rządu, niż o prawdziwość nawet. Chyba tradycyja rodzinna, pamiętniki, powieści współczesne, a jeszcze lepiej to wszystko razem wzięte mogłoby dać dzisiejszym czytelniczkom rzeczywiste wyobrażenie o stanie obyczajów, pojęć moralnych i ideałów które w tej przyszłości wojenna na pierwszą i główną podstawę bierze, bo na zawarcia małżeństwa wpływały. Wojna ojca i matki zachwiała jeszcze całą patryarchalną surowość moją z obcymi dziwacznymi prawami spotykania się z dziećmi. Nie można pytać się córki o bitwie na obiad jadła, gdzie chce pojechać, jaką suknię chce kupić; ale nie pytano wcale, czyetka, czy nie chce pójść za przeznaczonego jej z woli rodzicielskiej konkurenta. Wojny bohaterami szczególniej, większa połowa małżeństw kojarzyła się z przymusu, rozkazu lub familijnych układów. Jeśli rozpieszczona pogardą dziedziczka zapragnęła innego szczęścia, niż to, co jej wyznaczano, buntem się przeciwiła musiała, a w ślad za buntem szło zwykle nieszczęście - a w ślad za ulgą, gorzej jeszcze - bo szło coraz częściej zdeptanie narzuconych sobie obowiązków. W atmosferze niebezpieczeństw wojennych, bohaterstwa i niepewności dnia jutrzejszego wyrobiło się więcej charakterów namiętnych, ale też wiele kobiet i bez namiętnego zepsucia. Życie towarzyskie po skończonej wojnie nie mogło jeszcze przyjść do równowagi; wszystko, zamiast, na prąd pędziło z nieokiełznaną, niepowściągniętą siłą pierwotnego popędliwości. O tych dramatach rodzinnych, o tych wojennych dziwach, pojedynkach, klątwach, ślubach tajemnych, o tych wojennych gorączkach, i nawałach o tych przykładach zdumienia godnych

cego

powieścia, a tylu wzorach niezłomnej stałości, o tyle dowodach
bezwzględnego niż wówczas, młodość i życie nawet poświęcenia, a tylu upoj-
nej szczęśliwości wielkiego uniesienia, o ile wtedy przeciętny
jednego tylko usłuchać się było można, to chyba teraz przez
całe dziesięciolecia lat ostatnich nikt w Warszawie nie słyszał.
Zmieniała się powoli nie forma, ale zasada rodzinnych stosun-
ków; odzywały się w naturze człowieka nowe głosy, których
sam jeszcze dobrze nie rozumiał; żądało w nim coś wolności dla
instynktów swoich, dla zachwytów, dla tęsknot – ale jedni szukali
zaspokojenia w nadużyciach, inni w rozpaczliwej walce z przeszło-
ścią, a jeszcze innym osobiste losem wygrane szczęście za wszy-
stko starczyło. Ci ogółu jak zwykle w obrębie jasno stawianej
zasady, chwiejną i od podmuchu obłoczności zależną szalą
mierzył nowe zjawiska; sprzyjał głębokim uczuciom, przebaczał
gwałtownym namiętnościom, ale ich nie kochał letniej ani
do zuchwalstwa swawoli. Bywali zaiste, są i będą ciągle powinni do
stłumienia tego świata ludzi złych obyczajów: nie widać je-
dnak dzisiaj całej klasy owych starych wówczas „bawidołów"
stołecznych hazardzistów, stręczycieli, profesyonalnych uwodzicieli
kobiet, i przechwalania się dawniejszych nad latawcami triumfów
Na Wizytach był zamęt i chaos – nawet w świecie idealnie: bardzo
moralne kobiety, najsprzeczniejsze częstokroć miały pojęcia
dawne wyobrażenia sprzeczne z moralnością co do wyboru żony
a zdawała się co do wyboru kochanka. Księżna Wirtemberghska, ofiara
familijnych widoków i dziecięcego posłuszeństwa, swoją Malwinę
za „domyślnością" i głosem serca prowadzi; pani z Krasińskich
„Izabella Jaraczowska, idealna, najczystsza niemłodo za dygnitarza
wanego generała wyszła, a w pożyciu małżeńskiem szczęśli-
wa; wszystkie bardzo ładne powiastki swoje na cześć i zalecenie
rodzicielskiego rozporządzenia podwija. Dodajmy jeszcze, że to
przeważający w nastroju towarzyskiem, że zbytnie ugrzecznienie

o romansowość zatrącał; że jeśli zaćmy były rzadkie, to salonowej krytyce nie brakło ciekawych do opowiadania awantur; że najświetniejsze wzięcia sponiewierały się w zwyczajnych komplementach, lub zbrzydziły w przeszłych szablach: a gdy to wszystko mniej uwagę wzbudziły, dopiero nam się obraza, jak trudne i kłopotliwe mogło być położenie kogo bądź, coby chciał ostatecznym wyrokiem nagromadzone wątpliwości rozstrzygnąć. Ktoś dwudziestoletnia dziewczyna wyszła z tego położenia zwycięsko i bez zakłopotania. Wyszła tak, bo jej umysł była czysta, jej natura złotą wrodzoną silnie, wyraźnie i mężnie zaczęte. Nie chcąc z przestrachu użyła słowo zakwalifikować dalszą drogi jej znaczeniu kobiety i losom rodziny — uznała moralność miłości.

„Żyć bylko znam drogi do świętych bojowisk (hymnu brzmi trochę archeologicznie, lecz nie wymieniamy się z jego wspomnieniu, choćby dla zarzutów następujących wyrazów) jedna prawdziwej miłości, druga rozsądku i przyjaźni imię nosi." — —

Pani Jaśka wyraźniej zaleca ostatnią, w pierwszej nie przeciwstawia żądnych niszczących pobudek cielesności, duszy lub przesądu. Być może wymagałby tego od miłości autorki, gdybyśmy chcieli szukać w jej dziełku badań psychologicznych i społecznych; napomnień takich, jakie dzisiaj w Ghuszczu, w cytowanych pismach pani Beecher Stowe [1] lub autorki Jana Kalifaxa [2] spotykamy. Wyobrażenia tego rodzaju nikomu wtedy do głowy nie przychodziły. Stanowczo dążeniu rozsądku i przyjaźni do prawdziwej miłości najlepszym jest dowodem brakujących danych w dostrzeżeniu, przykładnych talentu wnioskowania. Kto co bądź jej nada, zawsze to po nim pierwszy z dobrą wiarą i pomocą, prawdziwą miłość w powieściach moralnych dla kobiet wspomniano. Nie zie przychylni byli ten wymóg w piosenkach bylko słuszny, w bajkach i powieściach czytywać;

(1.) Chimney's corner.
(2.) A Woman's Thoughts about Women.

Aby jemy zaczęli się oswajać z nowym jego obcowaniem,
a dziś dorasta do wysokości zasady; bez wstrząśnień emana-
pacyjnych, bez reformy społecznej zmienia treść obowiązków
rodzinnych, zawarowuje jęczność kobiety i udoskonalenie
przyszłych pokoleń. Nie przeszedł on w prawo nabierające
ani w zwyczaj dość ogólnie uznany nawet, ale przeszedł wa-
żanie, że wyrył się na sztandarze wzniosłejszych dążności
i szlachetniejszego gatunkiem swoim usposobienia. Wiele ko-
biet jeszcze bez miłości za mąż wychodzi, lecz żadna z nich
przynajmniej nie uważa sobie, że czyni lepiej, (niż gdyby
za mąż poszła z miłością w sercu pozbawiona. Może i panna
sama nie przewidywała, aby kiedyś rzucone przez nią sło-
wo rozwinęło się takim przeciwnym ziarna gorzkiego
go rozwojem. Widać, że przecież los podobny spotyka wszy-
stkie wszystkie słowa natura osobistą, życiem
i czynem zatwierdzone. Czego nie dopowiedziała w książce,
to czego nie przerozumowała dość jasno w umyśle, to zrecznyw
stwiła w postępowaniu swojem. Podług tego wszystkiego jej biogra-
fija może najlepiej zastąpić naukę i bliższej miłości osobie
za którą służyć. Nie mówimy tu o bogatych dziedzictwach, lecz
o całej masie tych niepewnych losu, ubogich dziewczynek, na-
szych. Jak dla nich brak poszanowania praktycznego
w dobie za mąż pójścia panienka, tak w owym
czasie brak kształtnej powierzchowności zdawał się je cał-
kiem stanowczej przekreślać; najpierwej tedy rozstała się z wod-
ną myślą o zmianie stanu; (potem) zabezpieczyła się, żeby nigdy nie
potrzebowała „nie musieć" za mąż wychodzić bez niepomie-
dzianej naczwyczajności to jest wzajemnie podzielanego uczu-
cia; autorytwo wystawiało na jej utrzymanie: pożyteczne
kobiecie, rozbudzanie własnych potrzeb za cel życia
stanęły. Było to położenie jeśli nie przewyższające, to zupełnie

idea <u>społecznej pomyślności</u> małżeństwa z rozsądku zawar-
tych. Zawiodła dla tego, że miała niezależność, edukację, swobodę
wyjazdów, szacunek męża, nie nadaremną uczucie prawa
macierzyństwa nie skąpione, wreszcie dla tego, powiła za
mąż z miłości, bo z miłości tylko, a nie widać w żadnem słowa
późniejszem, żeby kiedykolwiek za takie pójście Bogu, mę-
żowi i samej sobie dziękczynną łzę uroniła. Gruntem więc
rzeczy jest niezależność i jedyny cel życia — szczęście
(z bóstwa) ... może
[illegible]
Panna Janeczka wiedziała wiedziała o niezależności i celu
celu życia nic wspomniała w Pamiętnikach, te dwa słowa pi-
sałaś tylko w jej dziennikowych notatkach. Czy to
było zrzeczenie ostrożności z jej strony, czy ubocznym przeko-
naniem, że jej ideał [illegible] zupełnie wyjątkowy, a dla
innych kobiet niedopowiednie zajmować miejsce, trudno to rozs
dzić. Pewną jest rzeczą przynajmniej, że dobrze zrobiła. Anima
czy mężczyzn przecie wychowany jarzyła, ani żadna surowo stan
go obyczaju i skrupuły jej strzegła matrona, nie jej do zamą-
żpójścia nie mieli, a miłość ze zrzeczeniem jej bóg musiała. Od pier-
wszej do ostatniej karty Pamiętnika po dobrej mateczce z talen-
tem talentem żadość czyniła rzetelnym czasu wymaga
niom: w przykładach zasadniczych z pewnością niezachwianą
ostrożnością; w szczegółach wierna upodobaniom nawet i prze-
sądom współczesności, nigdzie w przyszłość żywe ziarna nowych
potrzeb i stosunków, musiała bliższemu to zrozumieniu i dopuszcze-
niu drogę. Najostrzejsza jej przenikliwość nigdy widoma prze-
dziwiły, [illegible] z wyjątkowych przeżyć nie [illegible] wyciągnąć
wyciągnąć mogła — a wszyscy [illegible] razem [illegible] ze szlachet-
nem uniesieniu nauczyli całe życie przyjmującem, które
wszyscy myśleli to samo, uznawali to samo, pragnęli nawet

wydrukowanem czarno na białem im się udawało. Któż mógł
to kiedy sądzić, rozbierać, usterki drobne wytykać, a zarazem
pilnie obmyślać szczęśliwi ludzie! cieszyli się tylko, że znowu
rozweselało pożyteczne dzieło na świat wyszło. K r y t y k a
b y ł a n i e p o d o b n a.

Zamiast krytyki odezwał się jednozgodny chór pochwalny; ścisnęły się dowody uznania i szacunku, kwiaty gromadziły się. Pamiątka rozesłała się w najdalsze strony, mieszkała do najlepszych dworków szlacheckich. Oddawna nie przypominano sobie tak świetnego powodzenia; chyba [illegible] na równi stanąć mogły. Prawdziwie najlepsza była zachęta. Wnet autora z nowem, szerszem, coraz większem dziełu znamy się zaczęło. Miała to być Anielka, córka owa ukochana Pamiątki po dobrej Matce wychowana i nauczająca dzieci swoje katechizacya — nie w moralności już tylko, ale przeważnie w religii. Wybór tego kierunku najlepiej poświadcza wszystko co mamy o zwierciadlanej istotności talentu panny Janiszewskiej. Trzeba wiedzieć, że istotnie były to chwile, w których mieniła się z pobożnymi osobami, wyznającego tegoż z pochwalnem zdaniem owej prawdziwej pobożności w Pamiątce określonej, zaczęła w modzie wchodzić stronnictwo żarliwości religijnej i zaraz objawiła się Wojnicz, słowem forumz swoje, to jest: gwałtowna chwaptywość, ciągłe bojowania — nie z innemi wyznaniami — to nie, takie niepodobieństwo wtenczas zdawało, ani wszechmocny jezuitów, ani Księcia Bismarka, ani nienawiści podobnego nie przypuszczano nawet, lecz był na pieczu zabobony już nie przyjaciel: niedowiarstwo zaczęło się [illegible] z niedowiarstwem. Właściwie u nas niedowiarstwa nie było (to narodzie sama Pani Janiszka z siebie więcej baczącym ma swoje przykłady widzieć mogła, że dzieci nasze pod wpływem kościelnych obrządków wzrastały, a szacunek powszechny otaczał wszystkie kapłanów wotarzera, gdy byli takim jak Piramowicz

Edukacyi, za Lojo
a i za wielkiego
jej cali zawdzięczali

Nowosiek, ich duchownemu pasterzowi, ich znajomy, Ksiądz Mikołaj Żuber. Skarg jeszcze powtarzamy, nie duchowieństwa nie było w naszej. Były trochę kultajów, co w nie na świecie, a duchowieństwo ich otoczyło i obwarowało, nie wierzyli — tacy zawsze i wszędzie, za czasów Jagiellońskich Władysława XIV bywali, i w ciężkich najsurowszych się znajdą — zresztą zaś były tylko pojedyncze osoby więcej badawczym umysłem obdarzone, naukowemi pracami zajęte, mające swoje przekonania z przekonaniem powszechnem mniej zgodne — ale to pracy od najdawniejszych czasów u Zydowców, i za Egipcyjan, Mojżeszowych, i za Greków Rzymian i za wielkich najsilniejszych wiary, gdy mnich Maron w swojej celi automaty ułożył a subtelny Abelard ze przysłuchu się Bogu; zjawiali się tacy ludzie między nami za Batorów podobnie, za Jagiellonów niezawodnie, za Królów absolutnych bezwątpienia, a za panny Jadwigi z wszelką pewnością; cała różnica w tem zachodziła, że ich pierwej prześladowano i na stosie i dowcipem nas bardzo zadało, gdy jednakże czasem, czasem) za czasów panny Jadwigi nikt nie przypuszczał, aby to rzeczą godziwą kiedykolwiek, a możliwą wówczas było. Wtedy ogół społeczeństwa obok panowania religijnego stało głęboko przeczucie, przeczucie zasad tolerancyi przeczucie to mamy nawet prawo za wrodzoną, naturalną skłonność szczupu naszego uważać. Ile wolni od zewnętrznego nacisku, gnuśni skargą i pokorą ośmiałego słowiku, zawsze rozwinęliśmy w sobie głębokie poszanowanie, dla każdej formy i dla każdego obrządku, którym człowiek oddaje cześć Bogu, którym najuroczyściej, na jakiego stał, pojęcia swoje o przyrodzie i ukochaniu wszechmocnej wyraża. Gdzie i nas doszły powietrzny zachodnich chrześcijanów, co po fanatyzmie złej wiary, ziemskiej fanatyzmem złego zapamiętania nigdy one nie wyzwoliły nas jednak z historycznej kolei naszej; nie odbiły się w żadnem dziejowem zdaniu,

a za życia Panny Jezukiey zostały po niéb tylko owoce zbawien
ney nauki i głosy powazne, co się Nieznemu duchowieństwu pię
knych i szlachetnych czynów na świadectwo religijnemu
wyznaniu domagały. I bożnię, ob. znacznie późniéj, dyste
lisimy, że podobne rzymskie domagania się ubliżają świętości
prawd dostmabytnych, że są, zwykle każdey hierarchy
sostępem, natenczas wtedy były one racey wielkiego rozsz
pienia zaślepieniem. i były gorzą nadinnemi. Kto zaiste czy
mił ty potrzebą - wiary nawet ty tychnocie Humóro; kto zdo
ynił ty jot

chłopskim rozumem inaczej być można, gdyby się dało [wolej] na nią nie dał wypowiedzieć. Chrystocentryczny słowa, które Pani Swiętej najściślejszym współzmysłem serca jej powiedziała: możemy jeszcze za dowód przytoczyć te, które Pani Hoffmanowa tu schyłkowi życia, sama dla siebie, jako jej zdaje, wyreśliła:

„Religija jest zawsze więcej jak moralnością z wiarą złączoną, można więc powiedzieć że z dwóch istot się składa: z wiary i moralności. Kto wierzy, a nie jest moralnym, ma tylko wiarę, jest bigotem, świętoszkiem, czasem fanatykiem; kto jest moralnym, a nie wierzy, jest filozofem, mocnym duchem. Sto razy lepiej mieć moralność jak wiarę, ale najlepiej i najpewniej moralność swoją połączyć z wiarą i to dopiero religija się zowie.

– Chrześcijaństwie najrozumniejszą opinię złej za sobą ciągnie; w umyśle mieści się zawsze wiele obok rozumnego przedmiotów, złych i obcych wiary, do których niektóre kobiety są więcej przywiązane niż do istotnie potrzebnej.

– Szkoda że kapłani daleko więcej się przywiązują do wiarowania do moralności; ich nauki zamiast być religijne, to jest łączyć ludzkie wiarę z przykazaniami moralności, się zazwyczaj oderwane, dlatego też wiele wiary, a mało dobrych czynów.

– Nie żądz aby należało do religii przykrości [illegible] i umartwienia sobie zadawać; dosyć zdaje mi się znosić je z pokorą gdy przyjdą.

Takie było, i miało nie mówiła całego kursu religijnego przekonania i usposobienia. „Bigotyczniejsi i fanatyczniejsi, jeszcze głębiej dowodzili, że chociaż sama wiara, to jednak [zawsze] kobietom religija jest potrzebna. Zgrzeszam razem prawdą z obrażaniem się Zbawiciela, może już trochę wcześniej, ale wtedy jaśniej i śmielej zaczęto się do wrażej pracy nad tym zgubnym, niebezpiecznym wychowaniem gotować. Otrzeźwienia tego nie żaju w całej z tych pytań, a nie chłopskiej kursu nie wyniosła; obca była charakterowi narodowemu, szkodliwa panującym interesom. Snuła się powszechnie jako najwytworniejsza, obcego tonu i mody z Paryża. Sam miała powód istnienia, można ją było historycznie objaśnić i pomiędzy usprawiedliwić. Ze francuzczyzną [illegible] z marnych wtrętami z bezgranicznych obrzędów katolicyzmu i politycznego wpływu duchowieństwa wyro-

dziło

się z naturalnego rozpołożenia stronnictw; gdy jedne stronnictwa chciały utrzymać siłą na sobie przez rewolucyją prawa, drugie stronnictwa przywrócić wydarte sobie przez rewolucyją przywileje. U nas nie było ani takiej rewolucyi, ani takich stronnictw. Narodowiarstwo nie utracał. Żadna część jego zbiorowo i czynnie nigdy jej nie zaczepiała; żyliśmy w ścisłej zgodzie ze stolicą apostolską; niedowiarstwo nie przedstawiało w naszym kraju odrębnego interesu, nie miało usiłowania obcego, ani celów tak ich innym celom niepodległych. Kiedy przeciwnie w innej części zaczęto zrobiono to pod wpływem francuzkich, a nie naszych rodzimych stosunków – i zrobiono na sposób francuzki. Ta stolacyja nasza, wiecznie turystka, wiecznie podróżująca zwyczajów naszych miejscowych drażniona, przejęła się nasza Damy swoich dobrych przyjaciół z Faubourg St. Germain. Nie że sobie robiła, że przy pomocy tak mistrzowsko obmyślanej metody Pawne wpływy dbrzała; mnie chciała tylko jak prawa piśmiennej francuzczyzny i angielskiem językiem, z której wyróżnić może po prostu należała zwyciężonemu przywódzcowi małla Dowództwa: dość, że wielkie pomoc pierwsze hasło trwogi rzuciły i wojenne chorągiewki rozwinęły. I stało się to wtedy właśnie, gdy najczystsze, najpierworodniejsze przymaszmy i uczucia religijne zatrzęsło do gorzących serc młodzieży naszej, gdy nie mówiąc już o zakłady pod kierunkiem księży pijarów nawet świeckie uniwersytet wileński przygotowywał nam Lana i Mickiewicza. Jeśli co nam groziło w bliższej przyszłości, to pewnie miłość czystą wzajemną bezbożność. Skąd tego objawu i zarodu nie zrozumieli, boć naturalnie zrozumieć nie mogli francuzcy księża i francuzkie emigrantki: francuzkie emigrantki, które przywiozły zachowanie całej prawie generacyi, uczęszczających dziewcząt naszych; francuzcy księża, czyli tak zwana kabesia, która wszystkich prawie najstarszych przyjęła pewnie na

szych

warych Rastatcili. I samej obdicy żadna pozna, ani
prędko pizcie ich znała. Były między nimi szlachetne i nie
szlachetne, moralne bardzo i niebardzo moralne osobistości, ale
wszystkie razem, skobity i męczeńscy, wystrasseni z własnej ojczyzny,
unieśli z niej w duszach swoich rozpacz, przerażenie, nienawiść stra-
cicm swoich fanatyzmów wyrządzanej zbudzonej i ciężkimi
stratami, tęsknotę i cierpieniem podsycanej. W zaślepieniu swojem nie ocenili różnicy, jaka zachodziła między Lon-
dynem, z którego uciekali musieli, a Krajem w którym schronić
się znaleźli, ciągle im się zdawało, że apokaliptyczny potwór
ich ścigał i polskie dzieci w szkockim w obawie francuzkich Ma-
ratów i Robespierów wzrastały. Ciało wielkie oblane dużo
ofiarą, byłoby zapewne z całą głową i z całą piersią te płonne groty
przerosły, gdyby wzór barbońskiej restauracyi na najświetniej-
sze salony nasze nie oddziałał i w wielu miejscach nie zastał
już dość przygotowanego pod swój zasiew gruntu. Ilustracya Janisha
jest wyborną illustracyją owych chwil Dziejowej. Cała scena
cała, w prostokątnej wieży matki swej z różnych kalectwem
obcego nabożeństwa otrząśnięta, życzliwością świątych przyjaciół
jak Wyszkowski, Woroniec i Grodzicki, wsparta, napisała Pa-
miątkę, dzieło piękne, poczciwe i bez zapomnienia dla wszelkiego
Dzieju czytelników bardzo pożyteczne. Na wiernej dawnej stolicy
rodziców i pierwszych jej dziecińskich opiekunek, przed oknami mieszka-
nia jej świętych [illegible] z okna na Bramę i Czerniejskich z Starego miasta
z dworku na Bramę i Czerniejskich ze Starego miasta, rozwa-
łych [illegible] najznakomitszych w kraju i stolicy domów. Nie spotrze-
gła się nawet jak zwolna atmosfera tych wyżyn świątowych ogarniała ją,
i przenikać zaczęła, bo to jest nader magnetyczna i odrębna atmosfera,
szczególniej właśnie dla warstw średnich towarzystwa. Zaczarowany od in-
dyjskich braminów i chaldejskich majów stoi czworo oczu na angiel-
skich torfach i francuzkich marbrzach zdawne i wrzeźbie pawie

części ludności jakiegoś kraju lub państwa odgraniczała się od całej
reszty tej masy, żeby mieć nad nią przewagę i władzę. Najpierwej
odgraniczyła się tak rasa biała od czarnej i żółtej, potem rodowość za-
chodnia od wschodniej, potem gdy wśród gruzów państwa Rzymskiego
wszystko się razem pomięszało, wschodnie z zachodnim, północne z połu-
dniowem, arystokratyczna skłonność ludzkiej natury wyraziła się
przywilejem zwycięzców. Gdy potomkowie ~~zwycięzców~~ uprzywilejowa-
nych zwycięzców musieli inne do ich przywileju wdzierające się warstwy
odpierać, stanęli się w zastęp stronnictwa. Wszelkie stronnictwo ma-
ło zawsze swoje hasło, swój sztandar, swój odrębny a silnie zarodło
wany interes. Miała to i każda arystokracyja, występująca jako stron
nictwo. U nas sprawa arystokracyi trochę inny obrot wzięła. Nie
było różnorodności, a jeśli i napłynęło jej z zewnątrz — co jest dość ciem
nym jeszcze i nieudowodnionym punktem w historyi — jeśli, mówim
to się objawiło chyba podziałem na chłopów i szlachtę. W szlachec-
kiem narodzie nie było już dla nikogo przywileju, więc nie było arysto
kracyi; byli jednak wielcy panowie — jednorodni, bez przywileju, róż
niący tego właśnie, co gdzieindziej innym panom dała plemienność
tytuły i przywileje warowały, to jest władzę. Możnowładztwo rozwinęło
się na szeroką skalę; w gruncie jednak znaczyło, że kto mógł to
władał. Kto nie mógł, ten z żadnym tytułem ani prawem do tego nie wyst
pował. Razu, tak przez szlachetność zwanej, królowiątka każde pojedyń
cze co swoim ciału działały, z drugiemi się kłóciło, ale wszystkie razem
ani hałdy, ani stronnictwa nie tworzyły, bo ani na różnicę kolo
ru skóry, ani na narzecza jakichś Kłodowcuszów francuskich czy
Wilhelmów normandzkich powołać się nie mogły. Od nazady pospo
litego gminu obwarowywała je wszelako możność władzy. Władza
nie mało to znaczy zaiste — z tytułem, czy bez tytułu nie mniej pięknie
swoje na potoleniach odniesła hłacze. Piastować władzę od ojca, dzia-
da, pradziada — mieć dostatki, znaczenie, to coś innego, jak od
dziada, pradziada z biedą się borykać i grobiet schylać ku zagonowi

albo jakiś drugim człowiekiem. Arystokracyja ta nasza, jakkolwiek z tuzemych jednostek złożona, była w swoim czasie bardzo świetną arystokracyją. Była nią póty, póki władzę w swojem ręku trzymała. Skoro władzę puściła, straciła racyją bytu. Przywileje, któreby zachować, jak w Anglii, lub odzyskać, jak we Francyi pragnęła, nie podobna jej było się upomnieć; nie miała sformułowanego hasła, ani rotalnego sztandaru, ani oddzielnego od reszty narodu interesu, ze stronnictwo prawo zawiązać się nie mogła. Zostały jej przeciw arystokratyczne skłonności, została zewnętrzna powaga senatorsko-ba senatu, wojewodów-bez województwa. ale taki, zresztą rzekłby tuzemiec, powaga senatorska i wojewodzińska, instal prawdziwym urodzonym pojęć do wyróżnienia się i usunięcia innych na-niższe miejsca. ten pojęć nie ugruntowany na stosunkach politycznych, państwowych, odpowiadał tolaśnie temu, co my za główny charakter kotery nosić uznali. Rzeczywiście arystokracyja nasza promieniała się wtedy niezmiernie, ale szybko na wielką kotery jednynie. Zrobiliśmy tę uwagę wszelako, że duch czasu nie sprzyjał kotery jom; jeśli z dnia na dzień znaleźć się, łagodnie, trudno było stać od ludzi z daleka, lub ich daleko od siebie trzymać. Jeneralogicznej arystokracyi koniecznie przeciw było trzeba z tłumem się zgranicznych. Ale Cesarze wtedy nie wystarczały na to, bo szły z nimi o lepsze przeciwstawców miljony. oświata nie wystarczała, bo nauki w całym kraju się upowszechniły i ze obcych, rozumnych, wykształconych, nawet wpływowych osobistości, wzięcie poza jej szeregami, niż w jej szeregach było. Ktoś wszystkie to brakło zastępił najtrudniejszy do znalezienia i zdobycia. znanie dobrego tonu. Dobrym tonem zastąpiła, dobrym tonem panowała, dobrym tonem w godzeństwo zajęła. najtwardszy plebejuszów kastu łatwiej się było się uniżyć i od godności, niż od dobrego tonu odzwyczaić i nawzajem łatwiej się było jej wsparcia jej opieki, jej pomocy wynieść, niż wynieść jej uznania w kwestyi dobrego tonu; łatwiej

śnieść jej nienawiść, niż złośliwą przychylność. Od wielkiego Napoleona począwszy, aż do najdrobniejszego elegancika, do geniusza, aż do próżniaka wszyscy mamy tę słabość, że chcielibyśmy za ludzi dobrego tonu uchodzić. Rzecz słuszna sama w sobie, zważywszy czem zły ton bywał wiekuy; małżeństwach rozbrzmiewająca; zważywszy czem ją bardzo często w jego wymaganiach opłacać trzeba. Prawdziwa cywilizacyja niezależnie od dobrego tonu się rozwija. Trudno jednak zaprzeczyć, że dobry ton jest najpierwszym prawdziwej cywilizacyi pobudkiem (co zwykle nie uświadamiają sobie) i miernikiem (tem bardziej) że bardziej ku niemu wyżej się stosunkowość jakiej cywilizacyi, tem bardziej ku dobremu tonu; jemu z potrzeby elektyczny, inni z instynktu, zwracają się jak słoneczniki w tę stronę, w której błyszczy słońce. Stronę tę bez zaprzeczenia (jak zwykle) arystokracyja ona sędzią wyrobującym, z pod tego jej władztwa nie mogą się najzjadliwsze jej choćby najniepomyślniejsze umysł klasy wyrwolić, a mianowicie nie mogły się i nie mogłyby jawnie wyzwalać u nas, przy pory tku bieżącego stulecia, kiedy jeszcze wzajemnej przychylności pamiętano dowody. Ale tylko dobrego tonu w mieszczaństwie i prosto szlachcie wszystkiego zwyciężaje, tyle go naszej arystokracyi zawdzięczamy. To jest jej dobrodziejstwem. Na niższym, mówiliśmy już o tem że nasza arystokracyja, z wielu powodów i okoliczności nieraz bo sprawi ciągle od Jana Kazimierza przynajmniej, w dobry ton u Francuzów się zarzutywała. Francuzi z dworu Ludwika XVIII mię dzy innemi formami dobrego tonu przytaczali jej stronnictwo [illegible] wojnę wojnę z pobożności. Jak wdowa po szczęściu, jak sierota po chwale, arystokracyja nasza wnet osiadła na dewocyi, a choć potem wiele nawet znamion dobrego tonu w niej się zatarło, choć wiele genealogicznych postradała tradycyi, że dewocyi nie mogła już odstąpić, bo jej w niej inny nie jej właściwy, nie jej genealogiczny, ale ogólny wszystkich europejskich arystokracyj

interes pinytrzymywał. Panna Sabina zaczęła, jako inna panien-
ka, na salonach wielkich panów wskazywać ich wtedy wtasnie,
kiedy dobry ton zenitu swego dosięgał, a za nieodtącznym wa-
runek dobrego tonu towarzyską jak przyjęto. Dawniej łatwiej
daleko jedno od drugiego rozpoznać, pannie Sabinie było daleko
trudniej. Nie chybalny ich zresztą, i dzisiaj nie łatwo kobiecej
sztuki dokaże. Trzeba mieć bardzo stanowczo wyrobioną, ory-
ginalną prawdziwie individualność, albo głębokie zrozu-
mienie prawdy — albo — jeszcze ostrożniej zawczasu ogladz
się urodzić. Inaczej, jak tu ich odgadnąć z wstawnych artyku-
łów uprzejmości? jak nie cenić mistrzowskiego zestawienia
przeciwnych sobie pozorów w harmonijną całość, jak nie podziwiać dla-
siebie, co w sobie nie warzy, zbytku, co jest do dworzanej pozbawienia
dobrego wygody podobny, odnajdu obawiać, co na najwyż-
szej prostoty powab. Jak tu ich odgadnąć z miłego wrażenia do-
znanej uprzejmości wzajemnego obcowania, jak nie rozkosować współtrzucie-
nasrego dania, talentu, dowcipu, pochwały spadającej na zale-
ty, których nigdy sami w sobie nie przypuszczaliśmy nawet, często
ktoś bardzo drobniuchne zalety: sposób wkładania rękawiczek, wzięcia
wanie kurczątka na talerzu, lecz im drobniejsze właśnie, tem zwracane
uwagi zwrócona na nie uwaga. A jak znowu nie odczuć tej gro-
zy milczenia, lub ignorowania. (według zdania słownika obecnej
chwili) jak nie skulić się w sobie na objaw tego chłodnego rygoru-
mia, które awanturniczych odszczepieńców i innogatunkowych
przybyszów na pokutę w dworskim gronie sadza. Jakże na
koniec (przy każdym względem nie przyjąć się od otaczającego
najbliższej otoczenia i surowości jego wymania, i instynktów różnych
i zachcianek, co się tak nerwowo wszelkim zgromadzeniom
ludzkim udzielają. Wiemy przecież ilu odważnych żołnierzy
w chwili pozornie z placu boju uciekło, a ilu tchórzy w chwili

wszystkiego uniesienia na bagnety nieprzyjacioł się rzuca. Ale powinni i my się dziwić tym [illegible], którzy czegoś podobnego dowiadczają we wszystkich a więc też i w arystokratycznych zbiegowiskach. Dla panny Sańskiej jeszcze większa uwzględnienie mieć się godzi pamiętając na jej rodzinne położenie i z dzieciństwa zaszczepioną do piękna i wykwintu skłonność. Zdziwiłaby się pewnie, gdyby jej kto był powiedział, że śród zgiełku głos pani Odymatowej, że echo toczonych u ministra Grabowskiego rozpraw towarzyszyło jej własnej myśli, jak harfa lub gitara towarzyszyły śpiewanym wówczas piosenkom, mierząc im takt i wysokość tonu. Szczęście takie zawsze trochę bezwiednie w nas się rozgrywają. Trzeba jednak być ostrożnym i pilnie czuwać nad sobą, żeby je ich pogmatwania rozwikłać. Panna Sańska nie była niczym pouczającym ostrzeżona i wcale z tej strony nie czuwała nad sobą. Coraz bardziej skręcając na obcą drogę, coraz nawet pewniejszą była, że za pędem własnego natchnienia postępuje. Szczerze pobożny, nieraz pewnie obił się o uszy żart jakiś z Woltera zapożyczony, miała nawet jakiegoś wroga wielkiej niedowiarka, który ją sprowadził, nie mogąc umrzeć i w domu miała chorobą swoją wielkiego kłopotu narobił. Kiedy potem słyszała gorzkie utyskiwania na brak religijności, na podkopane i bliskie upadku wypadku świętej wiary podwaliny – pewna, była, że na prawdę straszliwe niebezpieczeństwa im grożą. Gdyby się od lat pierwszej młodości czuła obowiązaną do ścisłego rozumowania, toby mogła ustawiła znaczenie tych ulotnych w bawialnym pokoju gawędek, z wypadkami szarego na zewnątrz życia, gdzie katolików żaden jeszcze niedowiarek nie cisnął, żaden jeszcze nawet różnowiercą zacnych nie śmiał, gdzie tłumy ludu po staremu do świątyń pańskich się garnęły, gdzie nikt się zmiany obrządków ani dogmatów nie domyślał, gdzie wreszcie wszystkie prawie kobiety tak, jak ona, modliły się gorąco i odwiecznych słów pacierza uczyły swoje dzieci. Lecz Panna Sańska czuła się tylko obowiązaną do wiernego wypowiadania tego, co jej o charakterze dobrego pod dobra i cnoty się przedstawiło. Gdy ją wzruszono skargami nad opłakanym stanem religii ojców naszych, gdy pozorem

jej lekceważeniem zamięszkiwano; zbudziła się w niej gwałtowna potrzeba mieszenia jakiegoś natchnienia, przedsięwzięcia jakiejś pracy, która by złemu i niewczesnemu drogę zatarła. Autorka, naturalnie prędkowym sposobem pomyślała o książce. Skromny, czysto moralny zakres Samich, jak już jej ~~nie wystarczał~~ niedostatecznym się zdawał. Ułożyła wielki plan ułożyła. Dzieło przynajmniej w dziesięciu tomach być miało; zaczęła je; plan się coraz bardziej rozrastał w jej wyobraźni; liczba dziesięciu tomów zbyt jeszcze ograniczoną się zdawała; i dwanaście na swojszy się wątek mogło nie wystarczyć. Amelija Matka zamierzała objąć cały kurs teologii dla ludzi świeckich. Najpierw trzeba było ogólnie dusze młodych wychowańców przysposobić: dowieść niezawodności, doskonałości, prawdy wyższej i koniecznej potrzeby religii katolickiej; potem szczegółowo, z objaśnieniami historyi świętej opowiedzieć; potem wystawić dogmatykę; potem prawo; dzieje kościelne; a to wszystko na tle powieściowem, w obrazach z codziennego wiejskiego życia, jakiejś idealnie cnotliwej hrabiowskiej rodziny. Sam jeden podkład był wadliwym; fikcyja ubliżała powadze głównego przedmiotu; główny przedmiot czasem od fikcyj zapożyczonym się zdawał. Nauka wiary, której jak nowego, z władzą i pewnością udzielać trzeba, w Amelii zaczyna się od dowodzenia. Gorliwa ta matka przez całe dwa tomy polemizuje z filozofią ośmnastego wieku i niezmiernie się cieszy, że dzieci ciągle jej słuszność przyznają. Wiary wprawdzie głęboko tkliwem słowem niekiedy, ale częściej bardzo słabą dyalektyką. Raz nawet, gdy ją piękność własnego pomysłu uniosła, Homeracznie odzwoną konieczność ostatecznego sądu, całego więzy szczelniej swoich uczniów, niż cenzurę duchowną zadowolila i było trzeba obok tytułowej karty, umyślne ostrzeżenie wydawnicze natychmiast kować. Oczywiście, nie wiodło się tej pracy; bardzo świetnie się zapowiedziana, pochwały, które jej wróżyć się zaczęły: „powinszowania, poświęcenia, książeczki, wiersze; Amelija zwróciła na siebie uwagę wszystkich; głośno

mówiono, że trzeba autorkę tak wzięcznego pisma zachęcić, że trzeba wynagrodzić — „jabym życzyła sobie pensyi dożywotniej" powiada to w poufnych, dziennikowych notatkach Swietochowskiej i z dziwną naiwnością tuż zaraz dodaje: „Ach! Boże jakaż to opatrzność twoja!... Powiedziałeś Panie: „Dobrze temu, który dy mnie trzyma!" W sensie, rzeczywiście dobrze było pannie Janickiej: spadła na nią kilkotysięczna gratyfikacyja, urzędowe dobrze o ministerstwie Oświaty godności, później nawet i owa zagwarantowana pensyja dożywotnia jej nie minęła — dwa tylko drobne szczegóły ziarnkami piepru wpadły do czary upajającego tryumfu: potrzebna plotereczka i milczenie dziennikarzy. Z potrzebnej plotereczki doleciało jej uszu, jakoby ktoś zarzucił, iż pochlebstwo piorem jej prowadziło i że dla tego, że religija w modzie, ona się do religijnego dzieła wzięła." Co do mody religijnej to jej objaśniło się nieco jakimś sposobem, przez jakie pośrednictwa na P. Janicką wpłynęła. Że wpływ ten był zupełnie bezświadomie przyjęty, za to użyć byśmy mogli; co zaś do pochlebstwa, to wręcz zaprzeczyć mamy prawo. Nie ona pochlebiała, lecz jej pochlebiano właśnie. Stoki jakoś niemajętna, trochę garbata miła osoba dzieł sławionych dziewcząt nie zaczęła, póty jakkolwiek rozumna i biegle po francuzku mówiąca, nie postrzeżenie się między magnaterją naszą przesuwała, i zbliżenie się do wielkości światowej, żadnego prawie (dla niej) nie przedstawiało niebezpieczeństwa. Z kilku cieniów wyrazów Dziennikarza, przypuszczamy, że i dla matki i dla córki przykre nawet być musiało niekiedy. W wielu miejscach pism swoich czy przemazanych, czy nie przemazanych do druku, córka powtarza później, że wcale nie jest arystokratką, że wcale nie sprzyja arystokracyi. W jej przekonaniu, arystokracyją były tylko same wygórowane noty,

i pogardliwi niedowiedzący człowieka = robaczkiá oczy- swoy
i oczy takie jakie bywają dla niewnych, dla niepotrzebnych, a-
potrzebujących, lub dla niedbałych wreszcie. Jannie Clemen-
dyne nie wcale na myśl nie przyszło, że arystokracyją był
mogą także i uśmiechnięte usta i serecznie do uścisku wycią-
gnięte dłonie, bo prawdziwą naturę arystokracyi nie jéy obej-
ścia tą, ale jéy zasady stanowią; duma jéy tkwi nie w zewnętrz-
nych objawach, ale w dążnościach, przekonaniach i celach. Jéy
postać skromnéy, ubogiéy panienki nagle stanęła się zrobiła, gdy
głos publiczny otoczył ją nadzwyczajnością, gorączką nową
literatury, przewodawczynią kobiet; zaraz przychylniejsze wzgl-
dy pomijaną dotychczas otoczyły. Nic dziwnego, że panna San-
dy bliska zrazu szlachetniéj klienteli i możnowładczego
patronistwa dała się tym względom pociągnąć. Dzisiaj wtedy
i klientela nic nie przynosi, i patronistwo nie zrobić nie mo-
że, ilu to jeszcze pociąga się daje blaskowi tytułów, znakomito-
ści starych nazwisk, przepychowi starych pamiątek; ileż mło-
dych talentów tamuje się i samodzielność swoją traci dla tego, że
gruczną ciekawość biorą za istotne współczucie; chęć przyzdobie-
nia gromadzonych u siebie zebrań, za braterstwo w obec intelli-
gencyi; przyjemność ogrzewania się zaślugą, za jéy uznanie;
dostarcza tysiące dla jéy wyzyskania na korzyść własnych wido-
ków, za szczerą przyjaźń dowody. Prawdziwa arystokracyja tak
umie być zachęcającą i uroczą tak wysoko rozumie sztukę życia
życia i estetykę formy. Trudno się oprzeć jéy sile przyciągającéj.
Pisarz wspomnieliśmy, że panna Sandka była ogromnie wrażli-
wą na zewnętrzny układ rzeczy i osób. Towarzyszące uczennice
większe u niéj talenta miały. Wytworność stroju, urządzenia
powozów, obsługi zarówno też na nią działała. Cóż dopiero gdy
wszystko to okoliczności podnosiło jeszcze i uwydatniało historycz-
ne jakie nazwisko. Cały instynkt miałby dawny pre-

i cześć dla świętych wspomnień Dziejowych odzywały się razem w jej duszy. Czuła się niższą bez poniżenia, uznawała się nierówną na mocy praw natury i społeczeństwa. Dworactwem jednak brzydziła się głęboko; lecz miała o niem równoległe do pojęć o arystokracji wyobrażenie. Dla niej dworactwo — a musiała się różnych jego opisów nasłuchać z ust własnej matki, ~~[illegible]~~ uciekającej przed jego dotkliwemi kolcami — dworactwo łączyło się z upokarzającem nadskakiwaniem, z próżnością gwałtem do wielkich panów się cisnącą, z przymileniem wyczekującem łaskawej nagrody. Nie wiedziała, że jest inny gatunek jego, dla serc prawych i zasad szlachetnych niebezpieczniejszy. Dworactwo nie prosby, lecz podziękowania; nie narzucenia się, lecz chętnego stowarzyszenia, nie zapotrzebowania czyjej łaski, lecz grzecznie z naszej strony zrobionego ustępstwa. Przeciw temu dworactwu ustępstw Panna Tarnka zupełnie była bezbronną w sumieniu i w przywykłem miarach swego wychowania. Kiedy się trzymała z daleka, o nic nie prosiła i nie nadskakiwała nikomu, była pewna, że nic sobie nie ma do wyrzucenia i że jest surowa jak Katon. Jeżeli zaś jej szukano, a nie uchylała się, jej coś ofiarowano, a nie odrzucała, jej chciano się podobać i spodobano się istotnie, za to przecież odpowiedzialną być nie mogła, to jej wyniknęło z zachowania prostej uprzejmości przepisów. Rozkaz więc nie była dla niej nauką, ani przestrogą; głęboko tylko wywołała oburzenie. Co zaś do milczenia Dziennikarzy, tego sobie wytłomaczyć nie mogła. Istotnie, ~~[illegible]~~ wyszedł tom pierwszy, wyszedł drugi, a żadne pismo o Amelii nie wspomniało. Z początku chciała sobie wmówić, że to zdarza się rzadko. Dobry wpływ wyobraźni matkom na pomoc przychodzi: kraj jednak bliżej się z niem nie zapoznał. Domy, w których pamiątki na pamięć się uczono, przez długi czas nie słyszały nawet, że wydała Amelię Matka. W dziesięć lat może po jej ukazaniu się, przypominamy sobie, jak młodo wielki ciężki Pan Hoffmanowej, z radością dowiadywały się o jej istnieniu...

– „Jéż jest ciąg dalszy ciąg. Zamiast po dobrej macie, ach, jakże chciała – bym ją przeczytać." – „Cóż, kiedy nie taki zadny przebrow, odpowiada – no zazwyczaj, straszne rozwlekły, filozoficzny (!) mowią, że tam coś tu zgłaszali." – W takim nagromadzeniu przyciśnięta książka, jaż z marnych nie powstała; weszła do bibliografii; przepadła w literatury. Autorka sama w kilkanaście lat później, rozpamiętywając jej dzieje poznała, że to była wielka omyłka, która ją kosztowała wiele pracy, dużo pieniędzy i cztery lata najpiękniejszej młodości, kiedy wyobraźnia najżywiej, kiedy serce najpełniejszem zapałem. Szczęściem jednak nie cztery lata nie sama Amelja ucierpiała; na odpoczynek po teologicznych egzaminach, a czasu do czasu zwracała myśl swoją sama Janina ku drobniejszym przedmiotom; wtedy to zajęły się pierwsze jej powieści moralne, potem słynne błogosławiona Helenka, a najdonioślejszy owoc Amelji Sumerze wyczerpnął, zaczęło się wydawnictwo Rozrywek i Nauk. Ideał autorki nowym zajaśniało blaskiem, wpływ jej pomimo nowej wzmocnił zasługa. Wszyscy dotychczas na tem wyżeli, czciwy nowej wzmocnił zasługa. Wszyscy dotychczas na tem wyżeli, że recenzenci głosu nie podnieśli. Może być za jakiego gwałtownego ze strony otoczenia cenzura nowstrzymała; w ogóle jednak przeważyło uznanowanie użytecznego na innych drogach talentu, a przychylniejszej jeszcze, za brewiona przez pamięć Janiny religija, tak mało niepnującej spotykała wtedy, że ci nawet, którzy w nią nie wierzyli, lub inaczej myśleli, szanowali ją w wielu tych i nie chcieli tak ważnej sprawy po trybunałach opinii publicznej rozsądzać. Nie chcieli też zapewne widzieć ogniem w ich pismach namiętności. Uczucia miłością pokryte mogą bez śladu przeminąć – jedno słowo odporne mogło bardzo szkodliwe następstwa wywołać. Najłatwiej to o religijej słowie wzniecić, najtrudniej je potem uciszyć – a nam powiedzieć się wtedy kłócić było. Zabronić nikt nie głosił; przeszkadzać nikt się wyjmował; czasowie nie pisarzom. Uczuci przeszkadzać

urodzeniem do bilaszlone nie przeznaczono; uczciwy, uczciwego szanował, wszystkich razem sumiéy miał biedy żyzie: uge wstępnie zrobili krytyce, że rozumowaniom Amelii przeciwnych rozumowań nie stawił. Krytyka była niebezpieczna. Tem niebezpieczniejsza, że [illegible] moralności a pisma S. Janitskiej o moralności nie były zupełnie jednoznacznemi wyrazami, tak się zdziwiła jednak; że S. Janita pierwsza u nas pisząc o moralności dla kobiet, zgromadziła w dziele swojem wszystkie uznane, wyrobione i rozpowszechnione między nami pojęcia moralne; bazy uge, coby Amelię Mutig zasady odrzucił, latwo dziegnąłby na siebie, a co gorzej [illegible] na pewne wspólczesnych swoich, że i najświętsze zasady moralności odrzuca. Dla jasno powtarzamy, że wszelkich względów krytyka była niebezpieczna.

Tymczasem lata mijały. Blisko dwadzieścia ich upłynęło. Pani Hoffmanowa daleko we Francyi mieszkała, a tutaj poważy dzieci, a pani Helenie wykształcenie uczyły; dojrzało pokolenie, co się według pamiątki po dobrej matce kształciło, rozeszły się w świat szkoły instytutowe wychowanki, co z ust samej Pani Hoffmanowej odczytów o moralności słuchały. Dzisiejszym młodym czytelniczkom zdaje się zapewne, że wdzięczność dla nauczycielki, poszanowanie dla autorki [illegible] zawsze się same przez się rozumieją; otóż zupełnie przeciwnie się stało. Spory bez wzajemnego uwielbienia nastała cyfra nie tylko sprawiedliwych, ale i niesprawiedliwych zarzutów. A najgorzej, żeby choć w części tej niesprawiedliwości uczennice dla profesorki wytłomaczyć musimy się powołać na własne pani Hoffmanowej notatki. Czytamy:

> „wynocenie się nad stan, to gwałtowna i nierozsądna chęć rodziców, aby koniecznie ich dzieci mężczyznami od nich były. Nie jest ona szkodliwa dla mężczyzn; oni bowiem ze światem obchodzić się umieją. Słabość umysłu niedzielnego w tem się najlepiej okazuje, że mało która umieć je umie i dla tego to uczone, wykształcone, mądre kobiety tyle razowe się wyśmiewane." — —

Pani Hoffmanowej było trafne, ale zasada niesłuszna.
Dziewczęta i kobiety z dni jasnych można widzieć biednych ofiar przez edukacyją,
choć z drogi szczęścia a nawet z drogi cnoty wykolejonych, nie więcej prze-
wyższających nizkich, co są przez ciemnotę, przez brak edukacyi w zepsucie
popadłych. Słabość umysłu niewieściego znieść zrazem
z piwnicy siedział. Sypialni podziemnych jeszcze wcale rzesz nie miejsca
dla
Dziś nie była. Gdyż choć z rejestrów bibliograficznych wiedzielibyśmy
o niej dzisiaj, pomimowszystko, każdy
mógł na ulicach oczy być świadkiem, jak ozdobne i grunkowne i prawie ziem-
skonych mężczyzn, kiedy idąc za prozty przechodzień to-
warzystwo nie dostawało, kobiety uśmiechały nawzajem. Śmiechowi
jest niezbędnością, nietrafność, dziwna pretensyja, niedostrzeganie cz,
ubiór na cmentarz zakrawający - ale nie "ucznością". Pani Sommerville
jak przed laty bardzo uczoną była, a nikt jej nie uczonością dla
za mąż wyszła. Że zaś rodzice chcą gwałtownie i koniecznie, aby ich
dzieci mądremi od nich były; to niech im za to Bóg najczystszy
błogosławi, spełniając gminnej najofiarniejszą rodzicielską powinność;
gdyby w tym względzie najdrobniejsza zazdrostka wkradła, gdyby samo-
chwalstwem zamaskować się dało, świat by stanął jak zepsuty zega-
nie o spostrzeżenia i mniemania pani Hoffmanowej, to

chodziły jej wiele, jakoby Instytut Guwernantek większy jeszcze pożyt
dawał tej mierze
tym dziewczętom
tamoddawać".

Wtym mierze, jak sama się przyznaje, pani H. była czystokrwistą
"gdyby jej chciała [illegible] to by przysłowiowali tam tylko ta-
kie panienki, których rodzice [illegible] nie dostało, by nie dostało i ale
dobre wychowani. Córka wojennego [illegible] zmarł i zonę bez

Spozoba zostawił, sierota dobrze urodzona, kupcówna zubożała – takiego miejsce miały."

Naczelnicy, jak widać niezupełnie Pani H. słuchali, bo najwięcej było w Instytucie córek bardzo niskich urzędników, bardzo ubogich, ciężko zapracowanych rodziców. Było i parę hrabiatek, nawet hrabianka się przemknęła, a ruch duchowy, ani zdolnością do nauk, ani chwalebnem postępowaniem w całem życiu żadna z owych uhytułowanych nie zaślubiła. Wszystkie nagrody i szkolne zaszczyty musiano przysądzić właśnie córkom nie dobrze wychowanych, ale dbających o dobre wychowanie dla swych dzieci, rodziców. Nawet jedna z ówczesnych jej uczennic, a późniejsza nauczycielka w zakładzie moralności, zbyt młodo zgasła Elżbieta Rosmulska, była takiej ubogiej bez świetnej parentelki dziewczynką. Pani H. ani zdolnością, ani pilnością ująć się nie dała nigdy; jej zachowanie się względem „instytutek" było zawsze bardzo chłodne – i mamy prawo od niej się tem wyrażeniem posługować – arystokratyczne. Niejedna, która pierwej zachwycając się Pani Jadwigą i Rozwadowskami wdychała do poznania Pani H. jak do najświetniejszej w życiu swojem arystokratki, siadłszy potem na ławce w rzędzie jej uczennic wydziwić się nie mogła, czemu tak przyjemna powierzchowność tak śliznie czytane nuty, głębszego na niej nie czyniły wrażenia. Młode serca odczuwały w jej sercu brak przychylnej życzliwości; nie miała słowa zachęty dla mniej zdolnych, ani uśmiechu zadowolenia dla pojętniejszych. Obchodziła się z wszystkiemi grzecznie, pisała swoje rozdziały sumiennie, ale nie mogła się rozstać z tą myślą, że ma do czynienia z uzurpatorkami cudzych miejsc i cudzego dobra; z tą, że jej naukom brakło ożywczego ciepła i przenikającej w głąb duszy skuteczności – nie wytworzyła ze swego auditoryum wiernego zastępu dobrowolnych gorliwych, któreby później wiernie i stale jej przekonania szerzyły, jej kierunku ślepo się trzymały. Spotykaliśmy w dalszem życiu wiele kobiet, na których drukowane dzieła P. H. stanowczy wpływ wywarły; nie spotkaliśmy uczennicy, któraby z jej ustnego wykładu zaczerpnęła jakąś pomoc w urządzeniu swego losu, tamowała w pamięci czas dorosłego wieku nie artystycznie uwielbieniu dla jej późnego ylotu, potoczystego stylu i pańskiego ułożenia. A jednak –

to był wykład moralności!... choćby i ktoś mi zarzucił, co jej pani A. (1.) tak czarno odmalowała, choćby i cortii tego dowiała z nad Wisły (2.) wszystkim najuboższe z najbogatszemi miały równe do niego prawo, bo wszystkim zarówno był potrzebny, zarówno przymależny. Kiedy się Panna Joańska Amelią matką zajmowała, na każdej karcie jej pamiętnika jest ślad głębokiego przejęcia się swojem zadaniem. U światłych ludzi szuka rady i wskazówek; wertuje źródłowe dzieła; przemyśliwa, poprawia, ulepsza; serce jej bije, łzy płyną gdy pisze niektóre ustępy. Wróćę potem na usilne prośby Pana Tomaszewskiego, członka Komisyi edukacyjnej przyjmuje urząd sfory; dwie szkoły i dwie pensye będzie miała pod swoim dozorem: jej ona uwaga, która tej zapisce towarzyszy jest:

„Celebrałam moich tam odwiedzin, mnie się zdaje, że to istna komedyja"

i znowu w kilka dni później:

„Celebrałam pochlebne wezwanie na sfory od Komisyi Oświecenia i wezwanie na sesyję. Bawi mię to!..."

Prawda że mało z mężczyzn się zajmował się wtedy poważnie nauką otwiatą kobiet; mówi i sama Komisyja Oświecenia uważała się trochę za komedyję i bawiło ją to - ale ze strony samej tej kobiety, zwłaszcza takiej, jak panna Joańska, potrzebowałby śmy serdeczniejszego współczucia; przeglądalibyśmy w jej rachunkach z samą sobą spotkać dowód jakichś przygotowawczych prac, namysłów, jakiś uwagi i spostrzeżenia gdy ją na profesorstwo do Instytutu powołują ~~xxx~~ wreszcie. Mniejsza o to chciałby nas te uwagi i spostrzeżenia najniekonsekwentniejsza dla "Istotek" były. Ci przynajmniej mogły być bardzo nieinteresujące w tych latach, kiedy się kilkadziesiąt dorosłych panien z różnych [illegible] gromadę zebrało i na jasno sprawy dać sobie jasne [illegible] ich nauce? czem one są? czy takiemi jak inne pensyonarkami? czy stanowieniem młodych osób z własnej woli w naukowym celu połączonych? Jaki stosunek zachodzi brakło wszelkiej tradycyi, brakło nawet zdania o zgromadzeniu podobnych

(1.) Zobacz w życiorysie notatki z r. 1825 r.
(2.) W powieściach moralnych, powieść na mieście Kraków.

ustaw bocianu. i bolesne, wrazliwej wrastoie, zupełnie ni
nieni, niektóre niżej do pozostałych swoich stały. Słoża wrzosowym go
życiu rozkoszom wszystko sole wołami tylko, bez bata, bez harmoni
Zdały się różne nadużycia; słychać było i o romansowych awan
turach_ bo bez pomyłki było_ między pięknym, a dziewczęcym
czarnym robieniu życia, kilkadziesiąt zmarłych, bujnych, niejas
niejących tak bardzo pracą mauleiową kawalerami zrzeczo
nać niemi wolała, ale żadnego bieruntu_ w nich posłuszeństwo
ale żadnego poszanowania. Wpięć lat później wszystko inaczej
się ułożyło. Można powiedzieć, że ilami Wilczyńska przeszła tylko
przez sale Edzialów, a zamek cała rzeza wrześniowy dobie przyjęła
charakter_ bo bez pani Wilczyńskiej bachala nas wszystkie razem
i każdą z osobna. Choć sama bezdzietna, miała ten instynkt
macierzyński, co do pierwszej lepszej, choć obcej, zabrudzonej
i brzydkiej dziecinę z pomocą rękę wyciąga, czyści, uczesze
i pieści. Ileż takich biednych przytuliła ona do siebie. Ileż dała
chleb ciała i chleb duszy, bo zawsze słowem i umysłowe swoje. Nie
wiemy, może to bezstronności słowem naszym w oczach opinii czy
telniczek ujmie, ale bez dwugłosowania błogiego serca wyjdzie zarzu
czynienia, gdybyśmy się w tej chwili nie przyznali, że i my do pew
nych przygarniętych dziewczyn mamy prawo
iż nie śmiałybyśmy osobistej wdzięczności uczuciem dziękczyn
nienia; by bez najdrobniejszego z owych czasów szczegółu. Samo to
chodzi jedynie by słowa nasze poprzeć dowodem, by możność ich uprawo
dzenia każdemu dać ułatwić. W sposób zresztą, żeby i wszystkie
te czytelniczki nie miały tylko siebie jakiej pewnej matrony, po
dziej na całą stolicę szanowanej cioci, czy babci i żeby ta ciocia
czy babcia z własnych wspomnień, lub ze słyszenia pewnej
opowiedzieć im nie mogła o najsławniejszej w Warszawie pensji na
bitem to z całego kraju i z dziury i z głębi Ukrainy zwożono bogate
pensjonarki, a zawsze dość miejsca dla biednych „bezpłatnych zosta
wało.

Jak pani Hoffmanowej przypisywano matczyną słabostkę co piękniejszych uczennic, tak pani Wilczyńska miała wcale nie mniejszą, ale rzadszą niepohamowaną słabość do zdolnych. Gdzie tylko wybitniejsza zdolność ją uderzyła, czy to miłemu dziecięcia, czy to poważnemu dziewczęcia, czy w pędzlu nawet, tam wnet jej serce lgnęło. Względem ubogich nie mogła się mieć pokusie, zaraz im pomagała się kształcić; w zamiarach czasem ograniczała się na czytaniu i pisaniu; lecz niechże dziewczynka sama potem ku czemu wyższemu ciągnąć się zaczęła, niechże co napisała bardzo gładko, przeczytała bardzo dowcipnie, sama na klawikordzie wybrzdąkała ze słuchu jakiś polonez lub mazurek, to zwykle tak się biedaczyła ze uchodziła do klasy i szła przez wszystkie kolejno i mieszkała na nowej pokoi się dla niej odpowiedniego umieszczenia nie znalazło. Los takich wychowanek uprzedzał o swej opiekunce z błogosławieństwem i wypłatką, jaka z rzędnej matki za mąż poszła. Byli rozumni ludzie co śmieli twierdzić, że ta pani Wilczyńska, choć nam się zdawała uprzejmą i grzeczną ochmistrzynią, z natury była miękką, łagodną, trwożliwą kobietą, która brała siłę i stałość charakteru do pełnienia trudnych swoich obowiązków? to dziś jest dla nas wielką psychologiczną zagadką, przypominając sobie, jak w każdym z nas stosunku aż do słabości była ustępną, aż do ślepoty stratną i wszystkiemu się dającą. Pod tym czynnikiem [illegible] przy wyjmowania na pensyję biednych sierot po wojskowych i urzędnikach, od mania zbierania po swej drodze coraz różnych zdolniejszych dziewczynek, żadne łajania nawet jej nie odzwyczaiły. Świat uniosił na szerokie można te pensyjki podobne jej dzieci; nie jedna zupełnie od pani Wilczyńskiej odstąpiła: pani Wilczyńska nie odstąpiła od żadnej. Zawsze się troskliwie starała o ich powodzenie; cieszyła dobrym losem; traszyła przykrościami; gotowa stała na pomoc za byle [illegible]

Mowiem uczennic; dobrą radą służyła ód błędu, pobłażaniu i cierpliwością prostowała ścieżki już zbłąkanych. I nie chcemy tu zwyczajowo pod pióro nasuwających się stylowych wyrażeń: jedno po drugiem do myśli nam przychodzi niby trochę słowa legendy różnych wypadków i obrazków; jedno po drugiem mogliśmy komentarzami innych własnych objaśnić: to jest n.p: Jacqueline, Suzeta, Atenaisa – łatwo się domyślić można że z wojen francuzkich rozbitki; a to znów Daniela, Anetka, Paulina, Nina – jeśli niniejsza książka wprędce trzeciej części, której ze współczesnych towarzyszek naszych, może jej przypomni Korneliję, Wandę, Hortensyję – domyśli się o kim mowa i chwilę dobrej pamięci drugi na jeszcze przyjdzie – kto wie, czy nie nad grobem.... Wróćmy wszelako do Instytutu. Czem w kilka lat później pani Wilczyńska była dla niego (x) tem wprawie kilka lat wcześniej pani Hoffmanowa być już mogła. ale ówczesny ona nie kochała swoich uczennic. Spokojniej dzisiaj tę rzecz rozważając, zdaje nam się, że przez nieufność do wpływających się nad stan, musiała być inna jeszcze wzajemnej obojętności przyczyna. Miała pani Hoffmanowa wielki, nieraz rzeczony talent jako

(x) Instytut Guwernantek, jak wszelki nowego pomysłu, a przez tego i istotnie bardzo nieumiejętnie prowadzony zakład, miał w kraju bardzo zaufania. Komisyja Oświecenia pragnąc poprzeć jego sprawę w opinii publicznej starała się ją z osobą ówczesnej zarządzającej panią Wilczyńską połączyć. Ta niestety pani W. nie chciała bo i nie mogła wtrącać się w cudzą pensyą zamykać, a od Instytutu się przecież postanowiono pensyja ta z tytułem wzorowej urządzić się tak by miała wspólnych z Instytutem profesorów, a każda jej uczennica klasy bardzo biegle znała, gdy zechce, bez egzaminu do 1ⁿ oddziału Instytutu być przyjęta. Tak w początkach 1830 r. zamianowano panią W. cyklową nibyto ówczesnej zwierzchność nad pensyją wierzchnią, ale ni ta mieszkała w Instytucie, tylko dwie dni tygodniowo. W roku 1833 nakoniec pensyja wzorowa i Instytut połączone zostały w jeden i ten sam zakład różnie mieszkaniem jako też urządzeniem. Dla pani W. przeszłych lat osoby zarządzającej podwójna ciężkie kłopoty, spadła na nią podwójna odpowiedzialność – aż i zdrowie przybyła.

autorka pedagogiczna, lecz brak jej było pedagogicznego powołania; oż te dwie zupełnie różne między sobą żeńskości. Silił za te dopowie- dzielnym nie jest ze żadnej z nich, a chciałby i obu nie posiadł. Szczery pragnęliśmy ten punkt widzenia na twórczość pani Hoffmanowej rozświecić; staraliśmy się dociągnąć bliżej szczegóły o wychowankach, które pod wyłączną jej opieką w Puryżu ukształciły, ale żadnych do- tychczas nie mogliśmy otrzymać. Kto wie, czy słowa nasze, z osobistych jej pism wspomnień i spostrzeżeń pisane, nie obudzą jakiego przyjaciela dawnej pracowniczki pera i czy nie wywołają zapo- czątkowań, spostrzeżeń, protokułacyi. Żywiemy nadzieję czytać je będziemy. Jak chcielibyśmy tu bowiem pani Hoffmanowej oddać hołd, tak chcie- libyśmy jej wielkiemu zobojętnieniu jej słuchaczek instytutowych wyto- maczyć.

Co zaś do ogółu, lub ściśliej się wyrażając, co do znacznej części kobiet naszych, które tylko czytelniczkami jej pism, a w dzieciń- stwie pod kierunkiem jej wpływu były: to wszystko zwykłą rzecz codzienności przeszło kolejną. Zawsze tak się dzieje, że bezpośredni następ- i bezpośredni poprzednicy najsurowszymi sędziami dla drugich bywają sędziami; opinia gdy ich rozgrodza nowe pokolenia, zaczynają wrażliwie sobie sprawiedliwość oddawać. Nic w tem zresztą nie- ma dziwnego. Dobrodziejstwa poprzedników spływają na wszystkich na dzieci, dzieciom zaś każde dobrodziejstwo zdaje się być koniecznością, zdobyczą cywilizacyjną, to nieraz kwaśną bardzo, przymuszoną bo- mocznością. Dzieciom znowu omyłki, niedokładności wszelkie po- przednikom wyjawniają się lub im już dorosłym; oni w chwilach pierwszej młodości najczęściej za nie pokutują, więc też najgłośniej przeciw nim się skarżą. Poprzednicy ze swojej strony widzą, że nie wszystko tak wszechwładnie, nie wszystko tak płynnie, jak to sobie w bu- dli sobie obiecywali; trudno im się rozeznać w niespodziewanych przemianach i kombinacyach wytworzonych z pędu prze- ich trudem wprawionej głowy; niecierpliwią się i obwiniają, a tym- dem

znów inna teraźniejszość dojrzewa. Jej błędy wytłaczają, że niektórzy lekceważono pierwotnych darów konstytucji; jej zasługi dowodzą że niesłusznie łykano się późniejszych prób i poprawek, jej pierworzutne niespodzianki wreszcie pouczonywają, że każda generacja ma prawo na własną rękę coś przedsiębrać – i między dwoma pouczeniami do lepszego porozumienia przychodzi. Taż sama historyja z panią Hoffmanową się powtórzyła. Dziewczynki od urodzenia niemal w atmosferze zasad Pamiątki po dobrej matce. Mapane wcale tego nie rozumiały, że rozmiślając o obowiązkach życia, szlachetniejsze ku szlachetniejszym celom pędy, gorętsze sprawiedliwości między ludźmi tłumienia, winne były nie samej tradycyji tylko, nie urodzonym przekonaniom wystarczyć, ale jeszcze kobiecie, która się przeżyła dla nich i od nich tego dopominała. Za przewodę w kierunku przez nią wytkniętym dalej, a bezpiecznie rzecz znowu było. Stopniowo doskonaliłby się podział pracy rodzinnej; rozszerzałby się w miarę potreby zakres udzielanej kobietom oświaty; coraz wyższe ich rozumowe uzdolnienie bez walki wydobywałoby sobie coraz ogólniejszą szanowaną powagę i coraz szersze do samodzielnego zastosowania pole; wszystko szłoby gładko, spokojnie, bez podrzutów i gwałtownych mywań; wszystkoby rosło z ciepła a szybko jak kulka śniegu po rosnącej płaszczyźnie toczona. Cóż, kiedy pomiędzy od jednego do drugiego pokolenia nigdy pomost równej wiedzy płaszczyzny na ten raz, co gorzej, wielka rozpadlina otworzyła się nawet. Małe Dziewczynki według programu i ducha pani Hoffmanowej kształcone, po kilkunastu latach ujrzały się wśród zupełnie innych, niż te, do których je kształcono. W świecie otwierającym się przed nimi, zabrakło nagle głównego ze świata Pani Hoffmanowej czynnika: zabrakło wyższości męskiej. Świat całkowicie (środkowej) bieżącego stulecia mimo surowych zapowiedzi panny Salmskiej, w kółkach tworzących wcale nie było widać, żeby który z tych panów gotował się – „krew swoją na placu boju przelewać

żeby żadnym był o nim pisać ustawy, pilnował ich wykonania,
kogo pochwalał, czcić, kochać i szanować niemi." Jest to, co prawda,
rzecz trudna we wszystkich wiekach i miejscach otoczliwością: nikt
się może nie dopomniał o nią w gronie znajomych swoich: go
rzy z tem tylko, że miejsca ciemiężko i dowcipkowania nie:
miała prawo zarzucić, jako się przed jej okiem ani nie i tak nie
przemknął mężczyzna. — „coby nad poluperzeniem stanu swoich wpół
braci czuwał; wykonania sprawiedliwości, dobrego strzegł porządku,
dla dobra ogółu, lub na utrzymaniu swej rodziny pracował." Czym,
co krok prawie spotykało się próżniaka, niedbałca, i niższa, na które
go utrzymanie rodzina musiała pracować; który bardzo szkodził
dobru ogółu; psuł porządek; sam wiele niesprawiedliwości po-
pełniał, a wcale się nie troszczył o stan wspólbraci swoich i wal-
kie bez rażąco zachowania niemiłosierdzie. Skoltat. Dowcipem
jeśli go miał choć trochę w najlichszym gatunku — chwalą — jeśli
jeśli mu nawet najlichszego brakowało dowcipu. Że względem
oświaty i wykształcenia, każda kobieta, która nie znała jakiego
szacownego zabytku lepszych czasów, nabiegając z metodą po-
równawczą starego swoich współczesnych bez najmniejszej za-
rozumiałości czuć się mogła równą najlepszym, a wyższą od bardzo
wielu. Młodzi panicze, albo i tego nie umieli, co umiały mło-
dziutkie, albo umieli tylko to samo co i one: trochę historyi,
trochę wiersy; lecz umieli inaczej; obojętniej nie na serjo, nie by
można, nie na życzenie jakiej zastosowanie pięknej myśli lub
dzkiego przykładu. Były pewnie wyjątki: lecz z tych najlepszej pen
szkolnej jeszcze zaziębiało ławy — a dowcipkowali nad "Powszechnik Hum
dorosłej młodzieży, żaden nie stworzył dogmata sam Hoffmanowej
o mężczyźnie, któremu „Wszechmocny ogół życia powierzył" wszy
scy oni głęboko jednak w niego wierzyli i równej też wiary od kobiet
żądali. Nie potrzebujemy zapewne mówić iż do wielkości nie zgodzi
jej daremnie; większość miała pochlebiania bezwątpienia w naturze, lecz

lecz znaczna liczba schyzmatyckich, o których tu własnie wzpomiżamy
le się na ten artykuł nie gdźnila. Głodne i spragnione, zawiśtnem okiem
oprzyglądały nadziwiały się zastawie przygotowanej dla tych co do
niej apetytu nie mieli. Wszystka braci, bliźnich, sąsiadów, znajomych
była wzajemna możliwość użyteczności dla ogółu pracy; jak królowie
mogli piękne zajdzić w swoich dziedzicznych, jak prokonsulowie
w swoich dziedzicznych włościach; mogli po biórach różnych
wzajemnie sumienne krajowe sprawy załatwiać, mogli na
trybunałach sądzić wszystkich lub bronić niewinnych, mogli
leczyć, nauczać z ambon i katedr profesorskich, mogli stać
się ubłogosławionemi narodzian, gwiazdami prawodawczemi na
suchych, skrzydłami rozbitków, siłą upadających: oni zaś
grali w karty, tracili majątki, zdrowie, życzliwości, a ze sztuk pię
knych do chorografii chyba żywcy objawiali pociąg. Serca miło
dzych sióstr i znajomych tymczasem, zasilone pierwszym blaskiem
oświaty żywej mi bezdyskretnie czuły, że serca pragną służyć
bliźnim swoim, że kochają niewygasłą miłością ideał krzyżacz
ku udoskonalenia ludzkości, że na wszystkie poświęcenia i ofia
ry byłyby gotowe, byle od trudów i poświęceń zgrozą się znalazły.
Lecz im natchnienia tej sposobności odjęto — a niechby się i natrzęsła
kiedy, to im odjęto wolność kontynuowania z jej dobrodziejstwa. Inny
załatwieniu najprostszej majątkowej sprawy, przy wyłonaniu
najprzeciętniejszego zamiaru, brakowało im zasadniczych, praktycz
nych wiadomości. W mieście sobie poradzić nie umiała a zresz
tą nie było komu. Pani Hoffmanowa biorąc ją w rękę historyę
pozwoliła im zajmować się literaturą, nie wzbroniła czytania
poważnych książek, ale wzbroniła nowych, świeżych i co ważniej
sza dała im dobrego tonu, zakazała „obcowania się ze zbójcza
mi." Wiem przyprowadzanie tego planu nastąpiło z jej
wyniklości.

Dziewczęta nabyły istotnie wiele historycznych wiadomości

z nawyczkami i z chronologiją nawet, z mnóstwem anegdot
luźnie powtórzonych, nadzwyczajnie zajmujących, lecz żadną
nitką powiązanych ni połączonych i zdanych na dowolność ich
własnego umieszczenia. Wpojono w nie prócz tego, jeśli nie
zasady, to przynajmniej głośne przeczucia własnego języka
i z dziejów tego i przyszłości; obdarzono je zarysem literatury
powszechnej, niezbędnemi szczegółami o piśmiennictwach ziemi,
podano tytuły nauk przyrodzonych z objaśnieniem o czem
dzieją z nich jest mowa; nauczono je trochę rachować; one zaś
same porwały się do dużo czytania — a w tem czytaniu dzisiaj
lgły za dużo powieści — ach! powieści! — starożytnej, nowożytnej, obcej
i krajowej, a nadzwyczajnie umiejętnie umieszczanej, manowej bardzo
dużo, że się jej tylko w głowach i sercach pomieścić mogło. Jam
czuwanie do tiebki przy nich czuwała nad niemi pilnie i ich oka i u-
cha strzegła przyszłość! Szczupłe babki i prababki wu-
cha dziadki wzrosłe, z prozaicznemi koniecznościami gospodarstwa
obyte, umiały potem w nieobecności mężów z ludźmi i z majątkiem
dworskim dać sobie radę; Feldkatniejsze wnuczki i prawnuczki
z dala od pokojowej nawet służby dworskie z parobkach i
dziewkach folwarcznych nic prawie nie wiedziały. Jednak
nie była to spartesowa niewiadomość o innogatunkowym
niby niższem plemieniu — płciowe uczucie pani Stanisławy
przyjął serca nasze. Stanisława nie tiranizowała nikogo, miłością dla
„bliźniego" bliskiego dla bliższych, potrzeby czynienia sprawiedliwości pokrzywdzonemu. Ale i wszystkie te piękne uczucia
jak czasem w romansach pisują, zaczynały się bez osobistej
znajomości, z portretu i wzmianki na stronicach pośredniczących przyjaciół. Znamy dziś pewną, że jedne z drugiem
a raczej to całe jedno do czego drugiego stanowiło trochę niedo-
kończone, trudniej nawet rozgraniczyć się dało, stanowiło bardzo nie-
bezpieczne wyposażenie. Wyposażeni nie domyślali się niebezpie-

nàizwyczaj przykre za to poczęły niedostateczność. Według pierwotnego planu, kiedy ją trudność jakia w rozpoznaniu prawdy naciągnęła, kiedy wątpliwość jakiś cały szereg ich przekonań podwróciła, kiedy księżka jakaś nie zmiała formą i treścią stawiała dowodzenia, kiedy pełno ich wdzięcznych psychologicznych spostrzeżeń gmatwało się niedokładnem wyobrażeniem, a racyą ujemnym bratniem wątpliwością o prawdach fizyologicznych, kiedy najpoczciwsze chęci i usiłowania rozbijały się o nieznaną fatalną zchonomii tyleczną logikę — wtedy miała przyjść im na pomoc wszechstronna mądrość ojca, brata, przyjaciela domu, lub męża — i miała wszystko inaczej stanąć, wytłomaczyć, ułatwić. Tymczasem ojcowie i bracia z córkami i siostrami w żadne długie gawędki wdawać się nie lubią: przyjaciele domu nic więcej o nich nie wiedzieli a mężowie.... Dopiero gdy który przyszło męża wybierać, lub już wybranego uszczęśliwiać — znajomość przekonywała się jak z tej strony cały program był zawodny. Albo nie ukazywał się taki, któremu z ufnością przyszłość swoją powierzyć można było, albo ten, któremu jąć zawiązanemi oczami powierzono wcale do uszczęśliwienia swego historyi, gramatyki, ba, często i ortografii nie potrzebował, a czytanie, literatura, malarstwo, muzyka za istne plagi swoje uważał. Zamiast mężów znakomitych mieć dość pierwej swoje żony pojmowanych, zaczęło coraz więcej mnożyć się po świecie żon sam nic mających, najmniejszej do znakomitości pretensyi, tylko tyle że starannie wychowanych, a wszelako zupełnie nieprzydatnych dla mężów swoich nierozumiejących. Zamiast dobrej matki, rozsądnej gospodyni, dalekiej mniej wad od nas mają, że nie znają wiecznej zazdrości, głębokiej próżności, nie mają tyle „dziwactw, nie lubią się tak spuszczać, nie są tak uważnymi na „wszystko, tak wielkimi o małych rzeczach“... Zaczęli się niektórzy bać powagi, gdy cała czuła gdy tyle zbędnych obrzędów, ta nieznośna otaczała ich atmosfera, fata morgana na kartkach jego ta, a się spotykało.

Rzeczy

Cała

ksiąg

Rzeczywiście; powaga nie tylko się zachwiała, ale zupełnie upadła; szczególniej też w średnich warstwach społeczeństwa zrobiło się mianowicie modne bałwochwalstwo, jakby umyślnie wzniecone. Cała nieprzeliczona ilość warstw tego zajęcia, w znacznej części na swą mistrzynię złożyły, jak gdyby ona jedna książka swoją taki porządek w świecie zaprowadziła, że kobieta nie powinna się tego i owego uczyć; choćby miała najwięcej zdolności, a mężczyzna ma być jej panem, opiekunem i zwierzchnikiem choćby mu się niczego uczyć nie chciało. Kto to bardzo mile uprzedzenie. Sami Hoffmanowie wcale takiego poleceniu uczyć nie wytrwonyła, nie życzyła sobie i nie procurowała na wet. Wyrobiło się mimo jej woli i woli, skutkiem licznych przyczyn zewnętrznych: wojen, wycholdstwa i t. p. bezdzietnie jednak przeciw autorce. Pamiętki podyscanie się szkolnictwa mem się do jej wyrobów. Gdzie tylko głos śmiałby się odezwał, lub wymagania się odezwał, tam zaraz jej nadgrodzi i rady przeciwstawiano, a gdy bez wyróżnienia niektóre kobiety zaczęły otrzymywać, że im się wyższa nauka i możliwość użyteczniejszej pracy należy – bezdzietni, istotnie myślący o tej możliwości co zaniedbane przez tysiące robotników odłogiem leżało i szło w potrójne stanie zamiast się w zysk jednostkowych – gdy ostatecznie wojny były przez słowo, które pani Hoffmanowa bez wytrzeźwienia po ciebie w czyn wprowadziła i niezależności zażądały, ogromny powstał hałas.

Młode czytelniczki same już mogą zrobiły to spostrzeżenie że ludzie bardzo nowość zawsze z ogromnym przyjmują hałasem. Już to jest rzecz niewątpliwa, a powiedzmy szczerze w wygnitkościach swoich bardzo przydatna. Ludzie wielkiej nowości zbyt skwapliwie się chwytają, inni wielką nowość zbyt niedbale ganią. Trzeba byłoby wypróbować jej

rzeczywistą wartość, gdyby nie halas. Jest ten bezpośredni wrogi halas odstręcza odstrasza nieszczęsnych, płoszy niepowołanych, odbiera wytrwałości głęboko pnącą nadanym, zużywa pociski mięśniowe, bezsilnia wielu szczegółami bezstronnych, i przyspiesza godziny sprawiedliwego sądu. Tak więc i halas, który towarzyszy wojnie pierwszych kobiet gaszących się do wspólnej nauki, do chciwych na mężka, pracę i dążących większej niezależności był sobie zwyczajnym bardzo i końcem nym hałasem. Jedna tylko osobliwość odrębną mu cechę nadała Oto, gdybyśmy chcieli dzisiaj całą tę sprawę jasno sobie przedstawić z pozostałych po niej świadectw społecznych, otoczalibyśmy że mamy przed sobą akta oskarżenia, a żadnego aktu obrony. Jest to niby monolog zgodnego tłumu przeciw milczącemu oskarżonemu. W każdym czasopiśmie, w mnóstwie książek, broszur, karykatur spotykamy się z dowodami wojowniczej tych kobiet wojny, nie spotykamy się jednak z ustawicznym przeciwnikiem i mogliby śmy zdala nawet o ich istnieniu nie wiedzieć, gdyby nam go właśnie zacytki, żarty, szyderstwa, a razem bardzo poważne napomnienia nie stwierdzały.

Sumując wszystkie te w tym względzie pouczające, wyjaśniające i uporządkowane, widzimy się, że ruch ten polega na bardzo prostej odbiciu na tle dawnego przekonania się o niezmiernie ważnego dzieła z niezmiernie łatwego, zaczyna się to nazajutrz po ich wyjściu z raju, a nie skończy się dopiero, gdy będą znowu razem do raju wróżą. W drugiej mniejszej połowie czasu przypada na prawie słuszne zarzuty, czyli na proste nieporozumienie. O pierwszej połowie, to jest o przekonaniu nie ma co się rozwodzić. Każda z czytelniczek codziennie się z nim spotyka, bywa i dostaje za nie, a nie ma chyba szczęścia słowo potrafi. O słusznych zarzutach i nieporozumieniach więcej musimy tu obszernie udzielić. 282

Wszystkie mówią, słusznych zarzutów wcale nie było. Jedna

z nich opierały się na tak potwornych fantazjach, że dziś po nich i śladu nie zostało, drugie na tak blahych błahostkach że bez śmiechu wspomnieć o nich trudno zarazem. Gdyby to tak był ktoś wtedy z słusznym zarzutem wystąpił! mczały się wiele pomyłek uniknęło; ale tych, które czytane, oczywiście wiarę, najpoważniejsza z lepszych dzieł ówczesnych nie jest w stanie zastąpić nie. myła. — „Kobiety się ochnęły i zaczęły gadać — o wszystkim nadzwyczajnym — blady strach zarazem miasta i parafię obiegł. Rozpowiadano sobie, że gotują się już potargani wodzi rodzinne, wojnie do życia i majątku, wprawie panów, poniżenie za chłopów uniwersytecką i rzemieślniczą, a kościoły z kimś zrównać. Drugostronnie, zdawałoby się, że po odtrąceniu tych niepodobieństw do zawierzenia bajek — jużto pretensyj do nich wystrzelowane, ograniczały się na tem, że niektóre dzieciaki słuchu słuchu, obcinały krótko włosy, niektóre paliły cygara, a wszystkie prawie zbyt wiele czasu na czytanie marnowały. Jak kolwiek powiedzieć powinni za dwadzieścia miesięcy chybiały celu, lub chociaż powinni za dwadzieścia miesięcy chybiały celu, lub spoczęły w niedorzecznych pomysłach, pomyłkach wiarę,

tego nazwać nie można, bo hiperbola jest często retoryczną i świa-
domie użytą postacią – a mi to nie było ani retoryką, ani po-
stacią żadną, nie było pozycyzmem. Dla innej myśli wygrałem
była myśl właśnie zresztą najzgodniejsza z brzmieniem wy-
mówionego słowa – Teza ta myśl – niech nam wolno będzie
posłużyć się trochę dziwacznym przyrównaniem, choćby dla-
tego iż właśnie o dziwaczność chodzi – ta myśl na przykład
nie kosmologicznie chorowała. Same wszechświatowe zajmo-
wały ją kwestyje, same szerokie poglądy, same nibotyczne
szczytności. Doskonałość – postęp – wiedza. Szczęście ludz-
kości zbawienie Boże. Z najcichszego bożyska, ze mgły
europejskiej pleweli wzlatywały nad te obszary i gmachy
by to nie wystarczyło swe kosztowności, o których to powie-
dziano „gdzie skarb twój, tam i serce twoje" Rzeczywiście
dam był ich skarb, i tam było ich serce, a z pełności serca
mówiły usta; co było jest mieszaniną słowa nagiego na dziwaczność,
a pod sądem rozstropności na ostrą przygodę wystawiało. Są
słowa słowa, z którymi nie można bezkarnie co chwila na
targ wyjeżdżać pośród ze świata życia, uczynków i czyn
bijącego nie wypłukuje. Najgorzej, gdy się ucho oswoi z wyra-
zem, a wyraz straci cały swój urok dla wyobraźni, dla
wagi społecznej pierwej niżeli się ulotni. Mojżesz rzekł
Ebre tę stronę umysłu człowieczego i nie kryguje balwochwal-
stwem żadnego pojęcia, dozwolił ludowi wspominać Elo-
hima zakazał wymawiać groźnego imienia Jehowy. I dziś dzieci
chrześcijańskich ludów są takiej groźne nazwy, których
warto na uroczyste chwile ofiary zachować!...

... Chrześcijańskie owoce nie pojmowały jasno tej zdra-
dzonej ostrożności, a łączyły do niej drugą dalekoniebezpie-
czniejszą. Pocieszywały sobie za niemożebny obowiązek wol-
ne pocałunki do głosowych wolnemi ustami przekonań
zdradzać! Bywa to czasem cnotą, bywa czasem szaleństwem

'o chwilach uniesienia, gdy zabite nasze uczucia stawiały, in-
kwizycyę w ogień wchodzą, najczęściej bywa szaleństwem. Ni jéna
też z miłych kobiet zwarzonych pięty drodze zatorowywania na
manowce się ubłąkała, i wiele nas tragicznym podejrzeniom
zdała wzniosłemu podstawę. Kiedy n. p. wszystkie rozumne, poza
nie wykształcone, kobiety, wszystkie już dziś za banalne,
prawdę uznawały, że miłość tylko pozorna błogiemi mał-
żeństwa. Nikt by zaraz gwałtownemu (z) zerwaniem rodzin
nych węzłów nawrócić nie mógł, a jeszcze. byłby chaosu jej właśnie
do ich tworzenia użyto. Były żony, co ubolewały jeszcze rycerskiej, piękną
honorowość zdziwiły, że koniecznie powinny zdecydować afrontowi uczy-
nić; choć już do zbratania dojrzałe serca lub zdrowych pojęć moralnych
gwałcimy jego ustawę. nie mogły w na nowo się za mąż z miło-
ści, lecz gonnicały dla tego mężów dla tego jedynie, że się
nie kochały. Podobne wypadki wzbudzały dziwy z żonami do nadzwy
czajności; dodano pospolicie opuszczały nie z tego, bo się za-
kochały w kim innym. Wielki moralne nieszczęście! wielki
społeczny występek! Nie on w gruncie nie łagodnego nie miał z do-
znościami najmilszych nowej generacyi płodnicy, zdarzał się
od niepamiętnych czasów, zdarzał wczoraj i dzisiaj zdarza. Tylko
wczoraj się dzisiaj tajemnicą pozycyonity, wstydu, obłudy zresztą
i hipokrytwa, lecz zawsze tajemnicą pozycyonity — owoczesne
kobiety — ma się rozumieć mówimy tu o wyjątkach moralnie
nieszczęśliwie podległych — owoczesne więc kobiety usiłowały sami się
bą, się nie popełniają społecznego występku, lecz naprawiają
społeczne zboczenie; z błędnem wstydem pozycyonity do rzeczywistej
ności i wszelkiego fałszu, w imię miłości wyrzekły wzgardy
nienawiści, wzgardy zgorszenia potępiającego uczucie obłu-
czystych uczuć opinii publicznej. W jakiś czas potem, gdy
już dość nawarzyły nieporozumień i zamętu, gdy dość już nadzwyczajnych
współwyznawczyniom i współwyznaniu swojemu, dramaty-

czna

do historyja kobiecyta się zwykle rozwodem kościelnym – albo rekolekcyjami i nawróceniem grzesznicy – t. j. po prostu, zawiązaniem nowej, lub zpojeniem rozwiązującej się rodziny. Żeby tu nowego, zawiązki na mocy jakiegoś, choćby nowej, zupełnie świeżo, pomysłowo skomponowanej moralności odrazu! Kto u nas formy rodzinnej – zwłaszcza też, żeby kobieta ją odnucała, o tem nigdy nie słyszeliśmy jeszcze. Wiemy tylko, że jest zepsucie – o którem znowu, daj nam Boże czytelniczki, jak najpóźniej i jak najmniej się dowiadywać – ale dotychczas dotychczas chwilom bieżącym, więc trzeba mieć nadzieję, że i przyszłym oszczędzi – albo my to jacyś tacy nie zanfedyści przeciw i nie nihilistyczne...

(poza tego
Uchylanie się wypowiedzenia swego przekonania [illegible]
mniej słabsze [illegible] nie prowadzi do niczego dobrego
[illegible] [illegible]
[illegible] nie zawsze [illegible]

Uchylanie się wypowiedzenia swego przekonania pociągało za sobą mniej ważne wprawdzie następstwa niż potrzeba niewłaściwych zachowań, często jednak niekorzystniejsze może a trwalsze na otaczających ich czynniki wrażenie. Zwarzyszyły mu zazwyczaj namiętne dysputy i liczne przeciw dobremu tonowi wykroczenia. W tem właśnie największa bieda, że te zapalone młode głowy czuły nieprzezwyciężoną do dobrego tonu odrazę; brzydziły się jego drobiazgowemi formami i niedołęstwo kobiece podszywającą [illegible] układnością – a jeszcze się lepiej mnie przeciw sobie wzrok trybunału w sprawie wirtymi nalnej, niż wzrok dobrego tonu w sprawie życia i prawdy. Dziś nie jedną na sumieniu ciężyć, że bez potrzeby drażniła zbyt groźnego nieprzyjaciela. Udało się przez to kilka drobnych zwycięstw dla was zdobyć, lecz wiele rzeczy wyższej wartości przepadło. Że mieszczanie sami po ulicach, chodzić, kolejką jeździć, o czem chcecie w rozumnych książkach, czy mniej rozumnych plotkach wtowarzyskich rozmawiać, wszystko to wiemy jeszcze przed wami, co wam wcześnie zajęcia i wydziwiania drogę utorowały. Zwyczaj

dozwania ię młodych osób w najliczniejszych zebraniach, chociaż
ich poprzednim zawezwaniem nie upoważniono do tego, dziś już milczą
Dziwnym, ani razem mię nie zdaje. Znamię ojca i matki, którym zda
ią bóstwo życzyli, aby ich córki wiarę zdługą cnotliwą i wyzło-
ną strzegły, zasiadły w gronie gdzie umiały prowadzić ożywioną
rozmowę. Dawniej był to przywilej wam zaszczytem i bogactwem
dla mężatek wstydzie zachowany; każdego mniej więcej obrażało
ego głosem poważnym, spokojnym, bez „skromnego na licach rumień
ca" jakiś dziwnie to lub dwudziestoletnia panienka zagajała mło-
dych osobach poufale, a jak jawnie wyciągnęła na stół rozpra-
wy z pism bieżących z nowszego francuskiego. Skierka dziś już
zaczynało wtedy krążyć po świecie – jak Schillera i Goethego w grobie spra
wiła, to jej nigdy tego nie przebaczono.

Wychowali jednak na myśl nam przychodzi, że która z czytelniek,
gdy spojrzy na tytułową kartę obcego wydawnictwa, gotowa przypuścić
iż przeczyta kobieta, co pisze to słowo piśmiennictwo z całemi jego biografii szczegó-
mi drobnostkowemi szczegóły i przykłady. Chcę mówić przeciwnie, że
Droga piszącej nie tym jednym względem łatwiejszą była niż wielu
innych jej współtowarzyszek: a biedy jeszcze co z jej poczciwemi
ni piórem wyświadczano; to coraz częściej nawet z tą uwagą,
się spotykała, że jej wolno mieć własne swoje przekonania i nie
zupełnie tak jak wszyscy inni postępować. Płeć piszącą nigdy tej wyjąt-
kowości autorskiej zrozumieć nie mogła. Jeśli większa swoboda miała
być zdrożnością jakąś, to ją obrażało, że z autorstwa chciano spra-
cent na zdrożności wywrócić – a jeśli była tylko przywilejem rozu
mnych, to ją znów obrażało że autorstwo, biedny, prosty kalenik
za jedno z rozumem biorą. Ileż to ona znała rówieśnic swoich,
ileż ciągle jeszcze poznaje kobiet, które przez całe życie ani jednego
słowa nie przeczytały do druku, a że innych tak wiele się nauczyła..
Geniusz piśmiennych czynów stokroć wyższy od najsprawniejszego tłu
ku, a natchnienia dobroci, od natchnień pięknych nieśmiertel-
niejsze. Kto znał wielkich ludzi, a był miłosierdzia przez dobrych

ten pewnie przyzna, że nie z formalnej skromności, ale z głębokiego przekonania zwalczamy te kilka bliżej nas dotyczących wyrazów. Wróćmy teraz do głównego założenia.

Trudno temu zaprzeczyć, że malarstwo w mniejszych sprawach zwycięztwu, uspokajający ogół do uchwycenia coraz ważniejszych niuansów. Każda nierzetelność pozostawiona codziennych zajęć wychodząca równą podejrzliwość budziła. Społeczeństwo dla pozostałych nie potrzebujemy tutaj powoływać żadnego orzeczenia słownego, żadnych objaśniających przykładów uprzewidzieć; przypomnimy tylko, że rozciągało się ono przeciwszystkim na stan wieśniaczy, obowiązkami powinnego bardzo jasno określony. Obywatele nie mogli tego rodzaju lekceważyć sobie. Zacniejsi mieli spokojne sumienie, że chłopów nie zaciemniali, owszem byli im w wielu razach pomocni i użyteczni. Inni zaś bardzo wzniosłe o tak drażliwym przedmiocie za osobistą poczytywali obelgę, a wszyscy razem byli tego zdania, że jest przynajmniej od czasów Księstwa Warszawskiego, wszystko się jak najlepiej i najsprawiedliwiej ułożyło. Szczególne dowodzenie wielu mniemań nie dowodziło tylko nie błędu, lecz istnego obłędu nawet. Co dopiero przeciwne postępowanie.... Są jeszcze moi osoby, które pamiętają jak pewna obywatelka w najlepszej wierze rozpowiadała, że bratowa pani Elżbiety Zimiczkiny dostała pomieszania zmysłów, bo u siebie na wsi założyła szkółkę i po całych dniach z dziećmi sylabizuje, albo po chałupach z uroczy i babom leworzenie rozwozi. Dość liczne było grono słuchających, a nikt się uprzedzeniem tak oczywistych symptomatów przychylnych nie zadziwił. Niektóre, zresztą bardzo poczciwe kobiety obecne szczerze, bo to zupełnie szczerze, bez złej myśli w ich chorobliwość uwierzyły, z obecnych zaś panów; ani jeden nie zwątpił, wielu natomiast podtrzymywało się na przykład. Zastrzegamy sobie wszelako, żeby pod tym ilustrującym zdaniem mylnej daty

nie położ... Ni
życia ... nasz ... szej cnoty ... ci kobiet ... wi będzieli ... za skutkiem ... med chor... czy surow... zna i wyżej ... wierna sługa ... dziwa bez ...

nie położyć. Nie wolno jej zanadto w drugą połowę pięknego życia naszej stuletni przesuwać. Grube jeszcze chmury tu i owdzie nasz ~~umysłowy~~ widnokrąg zaległy. Nie było wtedy pomiędzy wyższej cnotą, rozumem, a nawet wyższy duchem prawdziwej pobożności kobiety, coby w dalszych znajomych swoich pewnej nieufności nie wróżbiarza. Czyto była chciwa nauki, pracowita; a, o wiele umiejętniej skutecznie pracować Kazimiera Ziemięcka, chłopy niewolniczy prędzej chwilą, czy gorącej wiary i gorącego serca Wincenty Jabłocka, czy surowa dla siebie, wyrozumna, choć niepobłażliwa dla drugich, prawdziwa i wysoko ukształcona Emilija Gorzechin, czyta aż do śmierci, wierna sługa cierpień, niedostatku i smutku bliźnich, ta prawdziwa bez habitu siostra miłosierdzia nasza Walerya Łuczka, czy zdrowej rady i pomocnej ręki Krzysztyna Stelmaszka, czyta niedawno zgasła wśród nas Anna Szumborowiczowa, o której [19] [wzmianka] wzmianka w listach „Balsam wylany imię twoje" tak każdy przy niej czuł się pewnym, spokojnym, tak ukochanym w jej sercu za poczciwe chęci swoje, tak przebaczonym za grzechy, tak pojętym w najwznioślejszych prawdach i najpoziomszych prawdach swej ziemskiej wzgórówki. Wiele, z wielu innych wymieniliśmy te kilka nazwisk jedynie, bo są jeszcze ogólniej znane, a trzeba żeby dowiadujące potomni nie zapomniało ich przecie. Godzina sprawiedliwości nadeszła wreszcie dla nich; bez wątpienia one łagodne i surowe, ciche i czynne na progu młodości swojej bez zaczepek, oskarżeń, czasem potwarzy, czasem tylko przymówek dotkliwych.

Jakkolwiek [illegible] niebezpiecznem uznano wszelkie współżycie poza dziedzińcem dworskim sięgające, [illegible] jednak miało było takich, coby jak Pani Ziemięcka szkołki własnym kosztem otwierać i utrzymywać mogły, cała ta sprawa bez echa pewnie by przebrzmiała — a najlepsze są takie sprawy bez echowe. Ludzie się mimowiednie oswajają z niemi; niby ze wschodem i z zachodem słońca, piątky, dziesiątky nadal dowiać zaczyna i nim się ogół spostrzeże, już one zwyczajem, już chlebem

powszechnim się stanę. Na nieszczęście tego dnia bez echowości nie miały
zasługi po wielkiej części kobiety dworzenne. Zdawać by się mogło prawie, że
cała próżność swoją – tę próżność o której sam Hoffmanowa pisze – przeciw prózz
nościom zwróciły. Istotnie było w tem może i próżności trochę. Znajoma
znajomej, przyjaciółka przyjaciółki byłaby się wstydziła okropnie, gdyby
jej się prochuycie dała na jakiej towarzyskiej obłudzie, lekkomyślnej zaloz
tności lub zbytkiu występnym. Byliśmy nieraz świadkami zabaz
wnych bardzo w tym rodzaju przechwałek; jedna nad drugą wyprzyjmowała
oszczędności i abnegacje swoje. Ta najmniej dała trzewików, ta wcale
nie używała rękawiczek w lecie, ta sukienia dwanaście tylko złotych ko
sztowała, tamta mówiła, że sobie ośmiozłotową sprawi. Gdyby tak dłużej
potrwało, wesoły by w modę tanioś i stoicyzm – ale grunt był zaświerzy
Namowa, pochwała, czasem prośba tylko brata, męża lub nauczyz
nego wzięła skwapliwość dalszych wynurzeń się powstrzymywała.
Były i między kobietami prócz tego głosy rozsądku w imię estetyki wzy
wające do miarkowania zbyt skorych zapędów. Ostatecznie też na tem
się skończyło, że więcej używano perkalików niż kretonów, więcej kretonów
niż jedwabi, a bez aksamitów zupełnie się obchodzono. Nie przyszło na
wet do wymyślenia nowego kostiumu, jak to się nie w porę amerzy
kańskim bloomerystkom uczynić zdarzyło. Wogóle między naszemi
kobietami nie zawiązało się ani jawne stowarzyszenie, ani tajne wolno
mularstwo, nie obwiązały się one żadną uchwałą, nie przyjęły żadnych
znaków, nie zorganizowały w żadne kółka i komitety. Lecz kapryśna
ale tajemna je taka wspólność upodobań i wstrętów, a nadewszystko
taka wspólność wychowania i warunków życiowych, że mniej więcej
wszystkie popełniały te same błędy, wpadały na te same pomysły
temi samemi niemal środkami ku tym samym dążyły celom.
Spokojni ludzie nie mogli sobie wyobrazić, że się to bez jakiegoś sporu
się dzieła dobywa. Najokropniejsze zgorszenie wybuchło, kiedy coraz więcej
młodych osób zaczęło włosy krótko obcinać. Jedne obcinały dla tego, że im
na prawdę znudziło się co rano przed lustrem po pół godziny siedzieć, a
niepotrzebnie ciężkiej głowy na karku nosić nie chciały, bo nieporządku

so wielkiej społeczności nie liczyły inne żródło obcinały włosy Elżbiety, że im było z tem bardzo ładnie, inne przez nałóg dworactwo tego, że im było z tem bardzo ładnie, inne przez nałóg dworactwo a jeszcze inne przez rozbudzoną chęć wyróżnienia się od drugich. Ktoś jednak znalazł sposób, że do ładnej fryzury włosy głowy zużyć i bez fryzury mieć ładnie uczesanie i bez fryzury mieć ładnie uczesanie lubiły. Kiedy jeszcze te chętnych włosów bez potrzeby, dla upiększenia się jednej fryzurze wiele dobrych i białych rąsek za cygaro pochwycić nie mogło przy szczególności rozlegających napomnień. Lecz wy, młode czytelniczki, wyższej sfery, jak to z młodemi bywa, jakiż upór wywołuje rozsądna przestroga, jaką żaden doświadczenie się jeszcze nazbyt blaskiem, co [illegible] niepodległości woli naszej zdawałoby się. Obóz, jak dzisiaj nie jedna z was pudruje włosy, choć jej matka przedstawia, że są bez pudru o naturalnym kolorze dalibóg piękniejsze, jak na jedną chwilę kiedy pięknie upina choć tyle głowy przeciw zbytniemu rozgrzaniu głowy i zarazki wości martwych cudzych włosów pokrywa: tak i wtedy obcinanie warkoczy, a palono cygara, choć najbliższe otoczenie czytało to dziecinną zabawką; niegodną rozumnej kobiety powagi, lub że jeszcze trzeciego rzędu uczucia — oh! bo na to się ze Stefanem Witwickim godzić, że to stanowcze uczucie najmiłszemu z pomiędzy uczuciom dobrego tonu uniknąć się dało — uczuwając wiele tego uczucia, warzyły obiekt włosy zostawiwszy jeśli włosy były piękne) a zapalone cygaro (w Paryżu okoliczności z wyjątkiem bólu zębów) nazywały po prostu głupstwem. Powinny były takowe nazywać nieuczciwością. Lecz te uczucia dwojga szczególnie, najwięksego zgiełku stały się przyczyną. Tych gdy głowy purytanów nie były może wiązy przeciwne w całkowitej stauracyi Stuartów, jak krótkie loczki tych dziewczyn niebezpieczeństwa i tu wtasnie zaczęło się zgubne nieporozumienie...

Jużeśmy wspomnieli że kobiety, któreśmy dotychczas

mi

przeciwnikami obrzucali, sami dla siebie żadnego nie wymyślili tytułu, a
się właśnie żadną odrębnością, ani żadnym cechem nie uznawały; ze
względu na swoje kobiece położenie, miały bez wątpienia pewne wspólne
ideały i potrzeby, lecz żadnej na myśl nie przyszło, by się wspólnym
dogmatom jakiegoś uznania połączyć; łączyły się szczerą przyjaźnią, gdzie grunt był równie poczciwy, a obyczajności ku temu podobne
ale czystości łączyły bardzo precyzyjne sobie pojęciem, zasadami, ortodoksyjne z protestanckiemi, nawet wielko światowe z surowym
ascetyzmem. Niektóre do matematycznej ścisłości języka nie
jednokrotnie pozwalały sobie czasem demokratkami się nazywać: in-
ni tymczasem emancypantkami je przezwali. Było to w najściślejszem jéj znaczeniu prawdziwe „przezwisko." Użyli go najpierwej
nieprzyjaciele wszelkiej emancypacyi, potem choć rzadziej jéj zwo-
lennicy, a jak się raz do nich przyczepiło dosadnego przezwiska, tak już dotychczas od pewnego typu kobiet poczęci uży-
wanego tytułu, a po części zupełnie właśnie na rozumie nie
uczonych przeniesionego przywykło, i w historycznej terminologii miej-
sce swoje zajęło. Przezwisko to stało się bardzo niewygodnem i groźnem.
Jednocześnie albowiem we Francyi rzeczywiste a sławne emancypantki
na scenę świata wystąpiły. W dobrej, czy w złej wierze, umyślnie, czy
nieumyślnie jedne z drugiemi pomięszano choć jeśli nie wręcz
przeciwnie, to bezwątpienia z innych źródeł, po innych pochyłościach
płynęły te prądy. W Francyi, jakośmy powiedzieli rzeczywiście „e-
mancypacyja się rozwijała; tam pan niewolnicę swoję wyzwa-
lał; tam mężczyzna dziedzinę kobiety otrzęsł. Saint Simonistki
Furyjerystki i inne aż do Socyjalistek włącznie, od mężczyzn najpier-
wej dowiadywały się o prawach kobiety — niejednokrotnie jak onegdaj
czasu panna Śmiałka od mężczyzn takiż dowiadywała się o kobiecych
obowiązkach. Mężczyźni nasi nie reformatorowie Śmiałkiej
zamiast dogmaty zgody stary dogmat nierówności przekuli. Mężczyźni francuzcy
reformatorowie wszelaki chętnem uniesieniu ogłosili Francuzkom dogmat
wolności i równo uprawnienia. Wolności — naturalnie takiej, jaką

pojmowali, jakia im samym najmilszą się zdawała; równouprawnienia — naturalnie kobiecego, we wszystkich paragrafach jakie niegdyś z własnych pomysłów, na wzgardzenia swoją konyść a krzywdy kobiet spisali: słowem kobiecie pozwolili być mężczyzną. Co też w Francyi najdzielniejsze obrończynie i zdobywczynie samodzielności zamiast z siłą męzką na kobiecą walczyły i osiągały samodzielność najlepiej do upodobań męzkich nie kobiecych pomysłów. Nie tutaj kobiety, gdyby też i wielkie wtenczasowym do wielkich należycie, chciały się były za wsparciem męzkiej prawicy oglądać, to jest wiemy, że męzkie prawice bardzo w tych latach podrzędniały i żadna z nich Nu pomocy wyciągnąć się nie mogła. Gdzie ubezwłasnowolnych brakowało, tam prostem logicznem następstwem i reformatorom pomiżtaczającym, tam reformatorów być nie mogło. Żaden prawodawca się nie ukazał, żaden inicyator nie zjawił. Kobiety w Polsce same z siebie czerpać musiały, lecz też zaczerpnęły z pośredniejszych własnej natury potrzeb, słabej i małżej. Kiedy genialne francuzkie wyzwolenniece dopominały się o równość w szczęściu, w swobodzie, w użyciu, one z trucem nabywające, wołały tylko o równość w wiedzy i w możności poświęcenia. Wkrótce jednak obdarowanym z łaski różnych systematów, więcej wzięto niż dano kiedy kobietom, dziś tłumy ich zdolne, bystre, wykształcone stanęły na rozkajanych drogach między zrzeczeniem się rozumiej umysłowej samoistności, a gorszem od zuchwałości nadużyciem: przed naszemi kobietami zamknął się wtedy i nie rozciągnął po dziś dzień jeden prosty, choć długi do przebycia gościniec: gościniec własnej pracy i zasługi. Nikt się nie zechciał nad odmienność tych dwóch kierunków i wynikłości zastanowić, szczególniej też w epoce której wspominamy wszystkim niezadowolonym ze swego położenia i ze stanu nowej kobiety, czyli tak zwanym emancypantkom nie się samą rzeczywistą wpisano, ni przyjaciółkami moralności rodzinnej ogłoszono i za wyjęte z pod szacunku publicznego uznano. Wszystko, co prawdą, więcej hurtowny, nie do ziarna

pojętniejszych dziecinna i narzeczona wychowawczyni, mi
mimowolnie czasu chwile dla chcianych mu ich zaciszy.
Niechby tam zresztą i wszystkie emancypantki wiadomo do
kroju, mniejsza o to. Po co i one obcinały włosy, nosiły skórzane
pantofle albo kortowe gładkie ulaforchki bez falbów – po co zato
nie parbii albo kortowe gładkie ulaforchki bez falbów – po co zato
szera deklamowały czumnemi wyrazami, gdy jeszcze ani jedno
go zyczym czynem poprzeć nie były w stanie – po co się niecier
pliwiły na tych panów, którym do trzeciej klasy gimnazjum
było w zawód obywatelski wstąpić? Niechby sobie potrafo
wały za to. Ale że wrzask w niemiłosierdzie porwał sprawcze
nie ich nauki, że podejmowanie sprawy szkółek wiejskich w nie
przeróżnie pewnie myśl o wszelkiej „rzeczy nowej" to istotnie, wielka
szkoda dla społeczności, a prawdziwą dla niech samych było
wrzaczą. W takich to chwilach zadrażnienia, prześladowania,
irytującej i wywołujących się wrzaw groźniej nieporozumienia
przyszło jakby umyślnie dla ich podsycenia nowe dzieło Pana
Hoffmanowej. O powinnościach kobiet. W treści swojej,
Dzieło to, było najwierniejsze zasadom Pamiątki po dobrej
matce; w szczegółach było daleko bogatsze. Niedzielny je
miedawno odczytywali, jedna czytała nam właśnie i annie czytane,
tu jak powyżej spostrzeżenia, jakimi blogosławieństwem dla
kobiet naszych stać się mogło, gdyby je autorka mniej więcej
przed pięćnastu laty była ogłosiła i gdyby sobie równą jak
jej Pamiątka wrzawę zjednała. Tyle rad zdrowych na drogę
życia, tyle nauk do obrachunku z własnem sumieniem
pomocnych – przy tem wszystkiem ów pierwiastek o godzi
nie wcześniejszy niż zrozumienie jak ogólnie w zbudowanych
potrzeb, i ów kierunek zbawienny jak najjaśniejszym
się dążności. Niezręcznie mi chciało, że książka
ukazała się zbyt późno. Zamiast o godzinę wyprzedzić

została w tyle o całą dobę pragnąc mieć względem
swego czasu i stanu umysłowego swoich czytelniczek. Każe
pisarka i mężczyzna, tak zwane emancypantki, któ
rych pani Hoffmanowa nie znała osobiście, które za
chcą jęczeć się żyć mogła, zdjęć zapewne według świadectw
takich pań, jak powiedz., co się pewnie na wystawie ob
razów ręki swego komisana dziwiła, albo pań k
ia co się nad guwernantkami półkami znęcały.
Niejedna ta zostawionych myśli miała sobie stanąć
wreszcie z panią Hoffmanową twarzami tych pragnących
i szczęśliwie ją ostrzegę za los i dusz kobiety zdała na własny
myślącego rozumu a nie na obmyślitą dla tych co same pra
cować się mogły, same bez ojca, bez brata, bez męża;
lub co gorzej, w starości i w wielkiej żałobie z drobnemi rodzeństwem,
z gromadką własnych dzieci w skrajnie ubogiej szatce jej zwie
szonych; lub co najgorzej, gdy się będą musiały przy boku nie
dołężnego ojca, marnotrawnego brata, zupełnie wolnie na
zwanie upośledzonego męża. Cóż ta nauczycielka moralno
ści obmyśliła dla ubogich! nie uwzględniając nawet zdrowo
ści zabraniała im sięgać po „mydlany rozbój" Słowami, bo stra
je nie dla ubogich, nawet bez chleba dla głodnych biednemu,
a zdrowie powietrzu jest chrześcijańskiem, strasznym
złodziejem, gdy się jej właściwego nie da płacąc. Jeśli się
nie dla tego, by się zdrowie rozwinęła, to choć dla tego, by się
nie straciło, by się zgubić dla innych nie musiało chorobą wal
czał jej się chleb wiedzy i prawdy. Ona jej uchwalała jako natu
rale, łaski bogatych wstydliwej; mienie zawsze ciężkiej nauki
stratami wynagrodzoną; ciężkie bez kapitału mogą potrzeby
rodzinne nie wystarczające. Skrępowanie niezawisłości umy
słowej i zewnętrznej grzechem nazwała a przecież sama pewna
Szkoła wymknęła się dla niej opisanego jej miejsca z dobrą

płacz, za zbytkowemi wygodami i z zapamiętaniem hazardem
Czemu tobie niedoświadczonej wszystkiemu przeczą, że
nie ma innym zapomnieć? Ja jestem bowiem istotą wszelkiej
litości! Tylko że umarłe miłosierdzia doktora, które pu-
blicznego egzekutora do egzekucyi zbyt dalekie jizen
nie jest tymczasem nałogiem dworactwa, schlebianiem
niebezpiecznym opinion. Ten cały szereg w metodzie
porównawczej zamieszanych fałszywo, czyli innemi sło-
wami? Ale to już pióro na ostro zatemperowane w pogotowiu
lecz nim się ono zdążyło do użycia, przyhoczyło na pamięć że
jednak to pani Hoffmannowej zawdzięczało się najmilsze
i najpoczciwsze lat dziecinnych wieku; że ona pierwsza
w zrozumiałym języku zbudziła pytanie na nieroziemskie
jizne serduszka wrażenia; pierwsza je zawezwała do uczuć
ślicznych obowiązków i cnót obywatelskich. Można było po-
wtórzyć zdanie mówiąc się z krytyką, dworactwa,
z najzawziętszą przeciwniczką musiała jednak przyznać,
iż krytyka, czy nie krytykantka, dworactwa czy
nie dworaczka, zawsze ta kobieta autorka w życiu swojem
niezależnej zachowała charakter; wyniosła się świetnego
stanowiska, opuściła bliskich, przyjaciół, ziemię ro-
dzinną, by los swój połączyć z tym, którego obrała, stała
się i szczęśliwszą ostatni może słowo współczesnem pi-
sarzom, niżeliby się w nagrodę z wynalazkami spotka-
ło. Ile takiej kobiecie oblizyć niktby nie miał odwagi. Sala
chatnie cierpienia rozbrajało wielką uwagę.... uczę i
krytyka była rozbrojona,

Dzisiaj, po przeszło dziesięciu kilku latach od ukazania
się Pamiątki po dobrej matce, wiele wody upłynęło,

wiele teraz się zmieniło, wiele zawisłości mogliśmy. Czas
dam przez dłuższe niedbalstwo pism pani Hoffm.
nowej spostował; nie zamiast wyliczyć jej cnoty, mowy
zachęcać trzeba, żeby młode pokolenie ćwiczyło w sobie w pa
mięci wszystkie te doskonałości, zalety, sposoby, które ona tak
wdzięcznie, tak wiernie przedstawiać umie, a które każdą bogdań
kiedy na życie władnie i ozdobić mogą. Gorzej się z nią
coraz więcej, a nie spuszczać nam trzeba. Spuszczać się już niema
co co. Najpierwo co do najdrażliwszych punktów widzimy, że
stosunki upodobniły się już do pod pewnych względem do
tych dawniejszych, przez nią opisanych. Jeśli mężczyzni
mężczyzni się zupełnie tak samo mieszają, jak mężczy-
zna kobiety, to mężczyzni rozumni dalekie więcej zaszczy
ć rozumnych kobiet umieją. Zatrudnienia kobiece, a zamiąte
wyliczone: malarstwo, muzyka, haftowanie, gospodarstwo domo-
we, dla wielu panien nie i mężatek byłyby dziś przyjemniejsze
niż za dni panny Janickiej nawet; ale mało jest dość mężczy
znych by się niemi zajmować zabawiać mogły. Żelazna kleni
sza nosić miękkie miejskie karty, bez względu na ich powab labo
dzi, w ciasną obrączkę za zakuta, a ludzie co się śmieli pierwej
gry kobiety o użyteczną dla ludzkości pracę wołały, nie żądzą
już i nie potrzebują żadnej, gry się dziewczęta o dziwowną mo-
żność zarobkowania dopominą; szanują każdą, co zarabiać
umie. Na środku wiedzy i umysłowego rozwinięcia niema zaiste
„cos" skutecznej pomocy, ale też niema politycznego tabu; nie-
ma w poprzek granitowych murów i wiecznych Bożej Kochanek.
Społeczeństwo zdaje się mówić do kobiet: „Uczcie się, jak
można; umiejcie jako potrafią — i myślcie o tem, zdyscy-
sane sobie wystarczyły, bo w razie potrzeby nikt na-
was z opieką i wspaniałomyślnie nie czeka" — to też kobiety
mówimy o dziedzictwach prawodnej myśli, o kochających

światłość i szukających Sprawiedliwości, miłujących prawdę i Kobiety ro-
zumieją te słowa, nie zazdroszczą mężczyznom, radują
się ich postępem, korzystają z niego o ile boją może, a pomi
mo wszystkim pamiętają, że dziś i to najdalszej przyszłości
to będzie ich udziałem co nam nie wolno zasługą nabyć
da. Nie piszemy „zdobędą" gdyż wolalibyśmy pra-
wdę czytelniczki nasze, że droga ta otwarta zdobyczą nie
zamknięty, nabytkiem nie uzbrojone wojna walka
skończona.

Widzi zaś walka skończona, to i wszelka pisa-
dydaktycznych pani Hofmanowej krytyka
jest zupełnie niepotrzebna,

2)

Inna niedrukowana
redakcja tegoż „Słowa".

k 43-55

płacz, za zbytkowemi wygodami i z zapomnionym handlem

1

Uwagi nad stanowiskiem jakie Pani Hoffmanowa w literaturze polskiej zajmuje

Ile nam wiadomo, ani za życia, ani po śmierci pani Hoffmanowej nikt o jej dziełach właściwie tak zwanej krytyki nie wydrukował, nikt dziełom rozbiorowi krytycznemu wartości ich nie poddał: a jeżeli były to dzieła, które stosunkowo do obranego zakresu i stanowiska sobie, były niemal wyłącznie co Emil Rousseau'a, wcz a pewnie więcej niż Pestalozzowa na Fryza pani Hoffmanowej wywarły. Nie wchodząc w nie, nie czytali o tem nigdzie (mianowicie) niby recenzyj francuskich jakiejkolwiek sfery, literackiej, lub opinii, córki swoje kształcili takim trybem jaki pani N. de S. zalecała, choć pani N. de S. pisała z powagą pedagogiczną — Sympatycznie nad wzór Emila w całej Europie wróżowano mnóstwo dzieci wychowywać, a według pomysłów Pamiątki po dobrej Matce z dwa pokolenia dziewcząt nas wychowano; i w każdej chwili znajdziemy jeszcze rozsiane ślady tego, co się po pierwszym i po drugiej w ogólnem utrzymało zastosowaniu. Tak ważne prace jednak — nie o Rousseau, ma się rozumieć, ale o stylu o pani Hoffmanowej mówimy — tak ważne prace, nie doczekały się, krytycznego bezstronnego sądu. Przy każdej wzmiance o nich spotykamy same tylko pochwały, nie kto zwrócił uwagę wypowiedział uwagi przeciwne im dziełom, bez to z pewnością echa ponabrzmiałoby. Niezbyt dawno, w styczniu 1874 roku pomiędzy pierwszy raz pierwszy z dziełek o jednak odczytu bardzo dla Autorki Pamiątki po dobrej Matce surowym, nie wiemy czy przedstawiał surowe pisma [illegible] nie, czy tylko dworskim wypowiedzeniu osobistych zasad i przekonań, wiemy jedynie że do współczucia słuchaczy nie trafił. Miałyby istotnie pisma pani Hoffmanowej wyższe być ponad wszelką krytykę? Nie, istotnie, tak wysokiej doskonałości przyznać im nie możemy, bo możemy do pewnego stopnia objaśnić głównie przyczyny ich — i tak powinny — uwzględnić niedyskrecje.

Najpierwej trzeba sobie przypomnieć, że dzieła Pamiątka w r. 1819 swojej Pamiątki po Dobrej Matce wydała, pisząca kobieta była w naszym kraju niezwykłem jeszcze zjawiskiem. Od czasu do czasu tam wielka pani jak Księżna a później Radziwiłłowa, a później jeszcze Czartoryska i Wirtembergowa nęciły swemi utworami z publicznością, z dziełki, odczytami i w Salonach Dworu Dwojgiem rządzącym Elżbieta Drucka, ale wszystkie te próby porywy ograniczały się na płodach literackich i wyobraźni, nikomu na pomoc nie stanęły, nikt z nimi nie zgodził, nie przedstawił. Owszem podniesiano i wielbiono piśmiennictwo kobiet

potem przez grzeczność rycerską, a wreszcie najpewniej i przez wzgląd tego pobłażliwego zdumienia, przez które wkrótce miano za mi bo głowy sławić siedmioletniego Józia Wrogulskiego, nie żeby muzyka jego była tak piękną, ale że on był tak mały... Wzgląd co bądź z różnych owych pierwiastków pochlebstwa i rycerskości, zadziwienia i pobłażania wyrobiła u nas stałą tradycyą przychylny dla polskiego autorstwa rzędu. Usposobienie narodowe przez to bardziej się umocniło i pierwszego popędu wszyscy mamy wielką skłonność do chwalenia i na wet przechwalania skłonność. Dodajmy że po wielkim ówczesnym przejściu polemik teologicznych, jak w 17me stuleciu panujących, przez nas zarówno a nas zarówno, przetrwała schyłek dziesiątego wieku; zajęła pierwsze dziesiątkolecie dziesiątego; trzecia ledwie przyćmiła go y namiętne spory między klasykami a romantykami wybuchły; lecz skutkowało wtenczas dopiero, kiedy przestrzeń autorstwa z przestrzeni rzetelnego zasobu uciekać się poczęła. Interes osobisty wzbudził współubieganie się; współubieganie, sprawiedliwości i długiego uśpienia zbudziło, ale gdyby na ten szkopuł, jest wielkie podobieństwo, zbyt my dziś pierwsze wielkie [illegible] Co bądź gdy w sobie czuli - jest to dobrowa właściwość, które na nas dziedzictwem po dawnych przywykliśmy ojców naszych sprawa - wrażliwa dusza takie szczęście gorzkiem gdy a dla nie jest Oka strzera, przewrotna, niewyrachowana, o byle znowu za grzech zbyt ciężki poczytywanie być nie może; ten kto winie winy, który się podoba jest zawsze trochę mniej winnym i trochę cyklopem dla drugich! (Która [illegible] poczęła wzgardzić autorstwo [illegible] w których pierwsze bardzo chwalić lubiono, w których się [illegible] w których autorstwo nikomu na utwory literackie [illegible] i w których autorstwo nikomu na myśl nie przyszłoby nawet odbyć pióro [illegible] się dobrzyć. Nie odbi na tem wcale - pamiętna Panny Tadeuszowej trafiła przez to na chwilę ogólnej posuchy, a jej [illegible] pragnienia umysłowych orzeźwień dla tak zwanych prostych czasów książki bardzo zobojętniały ogółowi. Nie [illegible] był pierwszy coś wydrukował, kto wówczas najpowrót ten pierwszy dawnej chwały dziecię odtrąciłem, kto wówczas najczytniejszą drobnostkę wydrukował, ten zwykle chwały w nagrodzie literackiej [illegible] zachwytami tłoczy; bo nikt się z nim o miejsce nie współubiegał, nikt prawa jego nie wglądał. Jeszcze mniej było wcale krytyków czytających, nie piszących. Zdarzają się u nas od czasu do czasu dysertacyi tego rodzaju; najdłuższa zaszła po [illegible] wieku zygmuntowskim [illegible] przypadła; druga po odzyskaniu nauk na Stanisław Augusta, kiedy z nas pewnie nikt nie pomina sobie pierwszej, która mecenasowi [illegible] protekcyi [illegible] nowego czasopisma: Biblioteki Warszawskiej, [illegible] tego był [illegible] z tym tego odmienia się

(Pamiętna Panny Tadeuszowej trafiła jej właśnie na takie chwilę powszechnej [illegible]

Wogóle [illegible] zabawnej [illegible] pierwszej [illegible] dwa obrazy [illegible] podzieli [illegible] Boży [illegible]

bo przecież między nimi był [illegible] w Dworze [illegible] [illegible] pierwszej [illegible] [illegible] [illegible] chwalono lubiono chwalić [illegible] nawet lubiono [illegible] [illegible] [illegible]

i widoku Towarzystwa wielmożnie ciała a nie Narodu Dum
z dziesięcioletniej martwoty, tem najlepiej zrozumie jakie wypowiedzenie panowało w pierwszych latach nowego hôdowstwa kongresowego. Były to lata prawdziwie błogosławione dla wstępujących w zawód autorski. Nie stawiano im wtedy zbyt surowych wymagań. Każdy debiutant lub debiutantka przyjęty wierszyk przyjmowany był z pobłażaniem, każda poprawna proza dziennika witana zachętą i życzliwością. Bardzo malutkie recenzye, bardzo wypowiedziane, dostarczały przedmiotu rozprawom na wieczornych zebraniach wykwintnego towarzystwa stolicy, dzięki któremu prowincyi, udzieliły nam powodzenia pism pierwodrukowanych. Dość przeczytać to, co sama pani Hoffmanowa o swoich debiutach na próżno w świat wypuszczonych wspomina. Całe niezmierne tyrady, obfitych pochodów z gier bowaru skich uratowany i wygładzony, wszakże to i one tyle zajęcia wzbudziły, że pierwsze młodej debiutantce stanowiły zamiar autorskiej pracy nasuwały. W tak przyjaznych okolicznościach można sobie wyobrazić jakie wrażenie zrobiło dzieło poważne, piękną prozą napisane, a potego napisanie przez uwielbianą piastunkę. Jeden ostatni szczegół może wystarczy na zapewnienie bardzo świetnego powodzenia nowo zjawiającej się książce; a tu jestem w przypadku. Przed jej bytem dziwną niespodziankę dla publiczności! Przez 2 kobiety znienawidzony jak świat stary, ale w nazwisku biorący pomoc przez piękny bez żartu, uroczysty, a dobrze wiarę i z dobrym celem w szranki literatury wmieszony — nie dziwnego że wprawne wszystkie rozbudził zajęcie, to dziwnego że wszystkie i wszystkim za raz do przebrania trafił. Niektórym chwaliły, drobiazgi nie nanieciały; każdy dowiadczał w tamiejsce swoje własne zasady, każda trafiła na zadość uczynienie swoim ulubionym zdaniom. Pisma Sánchy, dobrze przyjęto wiu, które mówi że „jestem tak nie urodził, żeby wszystkim dogodził." o tym zdaniu przynajmniej jedna z nich tak wyjątkowo szczęśliwie urodzoną, że potrafiła tego całem odbarcia by wszystkim, ale to wszystkim dogodzić. Jest rzeczą tą chwalebną zjednać sobie bardzo małą rubrykę sposobem. Jeżeli kto jestem wszystkim zachowuje różne dzienia dawnych wyborów — wszystko bardzo ach! jakże mało takich. Tego świadkowie byli muzy — poezje [illegible] wszystkiem [illegible] — [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]

następnie ze zachodniej głowami w kwestyach poty politycznych, społecznych i naukowych, trochę mniej w religijnych, ale [illegible] a co do kwestyi kobiet, tej jeszcze nie było. Ich stanowisku w sposób wychowania i obowiązkach wszyscy, [illegible] [illegible] jedno wspólne zdanie mieli — a prawa ludzkie zupełnie odrębnie z tem zdaniem się zgadzała. Wiedy mówimy „jedno zdanie" to bydź mogą nacisnąć się powinni w liczbie mnogiej, bo zdań jest było dużo, a nie [illegible] wszystkie nawet tak przytoczone do siebie, jak dwa trójkąty, których boki są zupełnie równe — [illegible] między zdaniami tymi [illegible] czasem bardzo nie równe boki [illegible] dobijkały się wzajemnie, [illegible] i rozpieraniami, co za figurę geometryczną to tworzyło — trudno dziś [illegible] zapewne, choć łatwo wyobrazić sobie [illegible] ale tworzyły jedną figurę geometryczną tem odznaczającą się, że kardy drugiego mniej, że do kardy głowy przykładała się w kardy mniej więcej pomieścić się mogła —

[illegible] [illegible] [illegible] [

Jeżeli od czasu do czasu całą to zbiorowisko wstrząsa i opisuje [illegible] malenia powinność filozofowi, wiara je, rozporządzać i porządkować ale tylko inni

nie umiarat ten żaden ku nauce pewniejszej i rzetelnej nadziei
jemu natury, ten nie zapewniała. Wyniba ta tedy umysł
ob bez geniuszów obchodzić. Ktasnie to pomoc ku temu
my ludzi talentem, jest ta zwykła miara, to nie obejmuje
całości: aby ją w tamecznych prawdach niby wodzi za wspólnej
płaszczyźnie zebrany przekopie, poczem stowarzyszenie ich udziela
bystrości wywodzenia tak całość, znają natomiast
dar równie rozsądnemu z umiejętnością oderwać wszystko co chwilę ich wzroku
rzetelności wyjętnia, umieją szczególniej pięknie
podmiejscie ta miłorodkopijącej pięknej
rzeczy społecznego bogactwa, umieją
nauczyć je, wytłaczać i rozpowszechniać, wtedy
żal, natychmiastowo jej dalszego rozwinięcia do
natychmiastowej potrzeby. Ze to rzadkie
posiadanie ludzi wszystkiemi i praktycznemi,
wiecie. Ze te wielkie obrodzenie
pięknej ziemi ziemskiej
ziemi ziemskiej
ziemi ziemskiej

+ swobodo, ale jasno i ~~ostro~~ że dziewczęta wszystkowe tło

i potrzebie tajemnic cielesności i ciała z przykrości duszy – o cnotach potrzebnych kobiecie – o ciekawości czy o jymjaźni – o próżności czy o miłości macierzyńskiej – wszędzie widzieny ~~na tle~~ ogólnikowych, powszechnie wiadomych ~~i niezaprzeczonych~~ i uznanych prawd Kobiecej; drobne przeczyty tylko z obecności widzę nie badam, nie zgłębiam, ale tak jako się podawały do tych prawd niezaprzeczalnych do pozowania i przy ~~wrzgrone~~ Kurke.

Trzeba wiedzieć, że nie ~~otwierała~~ się jest wtedy niezamkniętą jeszcze, a może i nie przeczytana ~~i chwili bieżącej~~ epoka ważnego zwrotu w wychowaniu kobiecem. ~~Wspomniałem~~ Dziś wspomniałem z powyższe że w Grecji na dzień wydały niższe kobiety autorki – kobiet uczonych liczej jeszcze niż autorek bywało się na to bierne dowodzą – a że rozumnych jeszcze więcej niż uczonych, o tem nikt pewnie nie wątpi. Autorki, uczone, rozumne, pobrały stąd o biorąc z osobnemi Bożego świętego nie niższały spokoju; uważano je bardzo jako wojątki, lecz zwolna, czyto że i wojątków przybywał zawsze, czyto, że ich przykład coraz na niższe stąd odrialywał, dość że w czasie tego się liczba drukujących uczonych otwiały i ~~stęp nowa świetności~~ ~~Alexandryjska, wtedy z nowu publicznie pedagogiczna rzeczom na~~ ~~wiecznych wypływały~~. Mądrość wspólna, komunalna, jakiśmy ją sobie nazwali przywilej, właśnie dla tego, że jest najpraktyczniejszą mądrością, nie rzucała się widocznie wspaniale wyżej i teoryę – byłaby może całą sprawę na szwank wystawiła, niepsuniczającej jak socjalizm z całkowitego ozmego stanu to sprawę z bytnikiem i nadwrażeniem logiki. Sprawę kobiety grupali, a polepszenie losu klas pracujących ~~z natury~~ na ~~ogół~~ pisarzy przywileju ~~z ogół~~ pisali. Mądrość komunalna ~~tedy~~ wystąpiła z głosem obrony dawnego ~~sposobu~~ trybu wychowania, a tymczasem pozakładała liczne pensye dla dziewcząt i nawet na ~~obcy~~ Instytut dla kształcenia guwernantek utwory. Ca. Między wyżej wymienionymi starożytnymi dogmat o niższości kobiety co cały za wojny pierwotnej prostoty się utrzymywał; nawet ogólnie biorąc stanu kobiecie nie pomieszczał, nie rozpaczał go zachwalał. Były napewno pojedyncze skargi, a może i buntownicze wystąpienia, bo te się od czasów najdawniejszych, od czasów ~~pół~~ mitologicznych amazonek dały zjawiały ~~tamta~~ ~~teoretyczne~~ Pani Idźkiła w pierwszym razie rozdział swoich wspomnień wzmiankę o nich czyni – a pani Idźkiła

wyby jui mi z draconstwa dla prawdy, bo z natury
swego talenta nigdyby mi wymyślić nowego jakiegoś
jui mi spotykanego towarzystwa zgroziło. Trzeba jednak
zmysłem, że o zgroziło protestacyi bez jej zaniechania
dziecinnemu mi wiedzieć, chyba gdy ciężej porównawszy
całych z spostrzeżeń domyślali się go tylko, bo ani z ca
pewnego zdania, ani z bez pisanego nie zerkało nam na ob
gdzie takiej nad zwyczajności. Wpływ libbit bez zapnoc
dla nia wiązkiej był mąż jest dziecięcy, wiązej ten samowładn
ca pomami swemi w domu mądrzy, wiązej matek rodzinne
go nie pierwało staraniami. Bez to wszystko mi skutku
ca. nowych zalet, bron Boże, nikt to z tutejszem osobitego
go poświęcenia, osobistych zdolności a gruntownych
Grzecznego w czasie zabawienia i nazad najod
dziecinniejszych. Od dzieciństwa powtarzano dziewczętom
że żeby dobre i łagodne były, powtarzano dziewczętom żeby
łagodny słodki, cichy i cierpliwe były, że bez tego
sposobem najlepszej najlatwiej mąża zawojować potrafi
a jedne z całego przejścia dobrowolnie trzymały; ona uprzejm
zakończenia tylko głęboko się w pamięci zapisywało
to jui dość od różnych warunków temperamentu zawi
dla tego nie o to chodzi, że w tutejszem zdrowiu
dziewcząt ro

Wiersztki tej rady p. H. całe
jej moralności dla kobiet pi
sana jest tak jasna głębokim
spojrzeniem w duszę kobiety
a zarazem tak wzniosła
tak, jak jakie dzieci
mogło, ni
dobrej podobień

H z natomiast wiersztki które
mi czytano nr nas zawadzają
wszelkiej celem i ich zarzutem
trzeciego się stają - jest
wiele
za dla

nowych zalet, które wzór racej chutkiem orzeźwego
najodrobiernieszych nastosowania: — Natura wołom rogi
a wiejskiej zwierzęciu wyższego podobieństwa, z którego
to wszystko, z góki zgoda na prawo się nie powołuje
i tytułu i całości nie zaprzecza, poty nie tylko
z pomocnego gruntu wyrwać, ale w swój własny dla mniej
szego pożytku zarzeło obeko nie jeden wolał się pozwolić. Zbo
bowiem kobiety z prawami swemi nie wątpliwały jeszcze
wszystko się ograniczało, jak widać dla tego chowaniu
i bezcelnych wychowaniach, które prawie tak wszy
skim jak i pannie Jaśnikiej bardo dziwne zda
wać się mogły. Uznawano więc ogólnie nie
zdość kobiet, wiernego głęboko w ich przeznaczeniu
zakreślone powinnościami żony, matki i gospody
ni, powtarzano mówiono, że im nauka nie potrzebna
ale nie wzięto na uprzyjemnienie domowego ogniska
i wychowanie synów przykład z jednak może; widzieliśmy
do pewna prababek które czytać nie umiały, ale prawnuczkom
pozwalano się uczyć francuskiego języka, historyi, geografii
o płci żeńskiej, o której [illegible]

Wiersztki tej rady p. H. całe
jej moralności dla kobiet pi
sana jest tak jasna głębokim
spojrzeniem w duszę kobiety
a zarazem tak wzniosła
tak, jak jakie dzieci
mogło, ni
dobrej podobień

H z natomiast wiersztki które
mi czytano nr nas zawadzają
wszelkiej celem i ich zarzutem
trzeciego się stają - jest
wiele
za dla

właśnie chutkiem bardo
orzeźwego zastosowania
się od zasad starych nie
prawnemu mi
zawsze, bez chutkiem o
sobitego poświęcenia
wyższych zdolności

Wogóle cała moralność [illegible] Pani Hoff jest [illegible] ma na baczności [illegible] szy wyższego [illegible]

[illegible] jak najmniej, byle jak najkapiej. Obyczaj nasz wiosenny [illegible] Wilno tyszczany, zacny mieszczanin lub [illegible] bogaty [illegible] lubili [illegible] z wyjątkiem [illegible] [illegible] [illegible]

Co cary jiore 2 mar 1 migiczyli pisywane byly. nii wątpiącze na-
wet osoby 2 Księżki miemieckiey, Która niby głodney mości, choć z nicy
wiśnii takiego zakroju by Who Pamiętna dopiery czyta. Inaczo
Wby pozyskać ostatnie, widzimy dzieci z jakim talentem pomy
Ślenka umiała [illegible] jaszczesz wstarówki przykrywać, jak
wdzięcznie i misterale ukartatowa bardzo gruby materyał, jak
rozsądnie przyciąm cudem domowy zagrodzy gromadzi się nie
wodnie gdyby jey się był dostał obrót zaraz tylko Lipsiy mcto
by, by taby potrzebna przeliczonego prostiera, ale ebi mia
le podziękę? widzi się że Sfo Ojczenirka Salerego - Genelo
na a przyprzeiwony iż do Dzieł Rousseau zajrzeć się
odważyła wszyscy znalarta, to samo. Według ustaw teologa
i filozofa; kobieta nie dla samej siebie, nie dla udoskonalenia
swego, nie na istotę ludzką, ludzkiemi zdolnościami obdu
żoną, ale na żonę i matkę dla mężczyzny stworzoną
powinna. Talent samej Tańskiej, jakkolwiek znamienity, nie
wiązał się do twórczych a nawet do bardzo subtelnych talentów:
Samia tańczka nie spotrzegła, nie przeczuła nawet tej mey
dzy jednym a drugim kierunkiem najmniejszą Data się wy
Kedzić różnicą; żaden stosunek społeczny jawnie jey o tem
nie przekonywał, a wszystkie Komunalny mędrcy
wyrokiś Lud, oni i Widzowie zupełnie podobn. i tłumnie
podobnych tymonimbo zaprzeczać się dawały. Jak na
nieszczęście te wyroki zapadłe się w ogólnikowych
Oderwanych wytworach ułożone ogólnikami wytwarzą
Ogólniki bez wątpienia same przez się to wielkie i nie
zaprzeczalne prawdy, ale w zastosowaniu do rzeczy stało bar
dzo niebezpieczne lub bardzo niewątpliwie. Niebezpieczne
to powagą swoją czasu często wiele naturalnych sądu
objaśnień, wiele faktów rzeczywistych, które, póki z nimi
odpowiedniego ogólnika nie znajdą, póty zupełnie nie
prawidłowo drzemią świat między ludźmi — niewą
tpliwe to na nich. Kardy je moie na czymy swoje niby
najrozsądniejszy rzeczywistość naciągnąć i wreszcie drugo
stronnie mogą jak ludny płatrer z ramion je zrzucić.
Ogólniki [illegible] zastępują
sumują wiekowe pracę ducha ludzkiego, ale dla
tej pracy nic pomogą, niczego nie nauczą, nikomu
się nie zapobiegną jego potrzeb symptomowych czy symptomu
nia nic się nie zdarzy — Tłum chwilę i tutaj wstrzymuje, mówiąc o wyjątku
cenia kobiety wprost jako ludzkiej istoty
Rzucało się [illegible] położyło się [illegible] o bardzo. piękną [illegible]
[illegible] o płci kobiecej, o [illegible]

nabytki i straty — uniesienia i usługi

pandektawia ona pięćdziesiąt ksiąg dzieje ludzkich prób, cierpienia, szaleństwa, śmierci, ich wytrwałe usiłowania i warowne twierdze zabugi — ich namiętne wybuchy — ich chwały i zbrodnie — ofiary i ofiarowy, bohaterstwa, wszystko to razem, zwarzyło, zmąciło, zrumieniło, nim ostatecznie ku Pańskiej Stolicy Towarzyszy Strzerzom [illegible] ich bóle — ich pieśni ergo z nich dobroci Pana Boga, które mi ma zwierzęcych wykładników na pojęcie prawdziwej istoty; albo męczeństwa, który ku ludzkiej istocie nie odwiecznie — wszystko to uchwa, mogą na tych wodzie z Kościołem przewodnie, do emancypacji, do bojaźni walki o byt krzesadarów — Gymnazjach, jeśliśmy powiedzieli że wszystkie pisma Pana Pedagogiczne pisma Pana Hoffmana: [illegible] Namiętna, ich ty o wychowaniu, [illegible] Pan ideale z realny, choć ten jedynie rozpoczęty rozdzierzenie pamiętnik Pan będzie dzieło o przemodelowaniu dla ludzkiej jeśliśmy powiedzieli w wszystkie te pisma ku wiecznemu odbiciem uspokojenia chwili współczesny:

to jedyne dodać musimy, że ku poszczególnemu własnie z samych ogólnikowo stanowią fakty prawo mierzy przeciwnych [illegible] — stoi w współczesności Pani Hoffmann fakty iwa ogólnikach pomiatawata, moc jednej w dzieci i "myśli dopełnia kardy ją wyraz bu kardy ich słowo dopełniające — to pewna jednak że [illegible] obyczajowe Pani Hoffmann, [illegible] dzieła obyczajowe P.H. jest wodzi ekranem, słowem omówieniem. Podobnego wyrazu poczęciom wprawdzie wyrażonych, bez nich chwil z rozpoczęciem i wierzeń powołanych i wierzeń dawnych zasad. Dan i wskazaniem — które znów [illegible] zasady zdania, napomnienia, najwyższe wzięte chwili [illegible] dla wielkich pisma [illegible] podobieństwo [illegible]

* jest [illegible] to pewna byty, nie z naturalnego [illegible] [illegible] [illegible]

„powabach, gdybyśmy nie tak słabe, nie tak czułe były. Mniej powodów do powołania, mniej do kochania Matkę, mniej do pożądania jej starania, nie byłyby może dobyte zdolne do wypełniania [illegible] a razem wielkich cnót, które im wszechmocny przeznaczył.

„Ach! jak ich rozumie błądzi kobieta, która wzięcia bez [illegible] na co się, Bóg przeznaczył. - - -

„Mniej znakomite, lecz równie wytężenia są jej domowe zatrudnienia: utrzymuje przyjemne ochędóstwo, nad w domu „miły sprzęt gotuje mężowi po pracy i uprzyjemnia tkliwą „miłością czarne niekiedy padroże życia jego. Bywa mu rozwa „życa, a zmatek traci połowę goryczy; ona mu niekiedy nawet „dodaje odwagi; dobre czasem da mu mowy rady i tym sposobem „bywa chroniu wytężenia staje się światła. Cóż dopiero kiedy za „stanie matką! - - - - Odwiatą skończyły te bóle najstrzeżniejsze „wynagradzają mężowi pieszczotami — dziatka dzieci — jui ustały, „jui się zapomniane i wynagrodzone. A ojciec jest jeszcze boiący „się dzieciom w porównaniu z matkom, z wiernem, które dzieciom „dzieciom staraniami najczulszemi zabezpiecza wdzięczne w nie „zasady religijne, dobroć i cnotę. - -

„Wzywa zatem dobrej matki wieczną pamięć w sercach ich „dzieci rodziców. Czułiwy małodziniec z zapałem o nią mówi - a ci „dziwy stanie zapomni o miłości, o dawnej, macierzyńskiej, a na wspomnie „nie matki chwyci się ciężko zorane wiekiem lice." - - -

Często się przytem, nie [illegible], nie słuszna czyni miłości robiąc na serce czytelnika, który spostrzega, że takie zdania podrzuca, [illegible] taką zasadę wyznaje, do takich prawideł jest i będzie zawsze przekonany - a [illegible] raz [illegible] dopiero to drukowany książka jiberyta -

i [illegible] te zasady stanowią fundamentalne całego dzieła zasadnienie, tę i [illegible] w czyim [illegible] jego części w czwartym w [illegible], bo chociaż drugim [illegible], bo, [illegible] tylko [illegible] do ani [illegible] - a w drugim dopiero [illegible] o [illegible] z [illegible] wiary. Z tego wszystkiego należy wnosić, że [illegible] je powrócił je autorka na tym czytelnika [illegible] Nie [illegible] na na wszystkie, [illegible] druga cnoty [illegible] potrzebne, ostatnia wybiera [illegible] wady, które z [illegible] powinny [illegible] [illegible] [illegible]

Trzy to cnoty stanowią fundamentalne całego dzieła
Salezego, bo w pierwszej jego części, w macierzyńs. choć dru-
gim z rzędu rozdziale, gdzie przełożony wypełniony tylko uczucia-
mi odnosi do Amelii a ten dopiero do płci swojej mówi
z mięso wszystko następne się rozwija. Podzielił je autorka
na trzy części jedna dotyczenie ciała, na na wrzędzie
Druga, cnoty kobietom potrzebne, trzecia wyliczenia głó-
wne wady, których się strzec powinny i na zakończenie obraz
prawdziwego chrześcijańskiego kreśli. Rozmaity cały szereg tych rozdzia-
łów jest zdaniem szeregiem pięknych słów, pomiędzy którymi, wcale
niepodobna nie znaleźć nie ma do powiedzenia. Silna
czułość serca nad zdrowiem. Szczęście umysłu zdrowe
gólnej płci naszej potrzebne, gdyż jej to przeznaczenie
miała na umysłach cnotach wrażenie. ale [illegible]
poetyka się wyrzekawicza wdzięki które w kardego się
mocy: cnoty, dorum pięknem ulorenie. Talica ich [illegible]
ność i pracowitość. Miłosierna bardziej zgłębiający nie-
kardy w towarzystwie doskonale jest zajęty potoczne rzemio-
we, albo myślami swojemi. Coż kobieta powinna jeśli nie lubi
roboty? Oto w towarzystwie zbyt wiele mówić będzie a po-
to obmawiać będzie. Kardy więc powinna posiadać do-
bre rachunki, znać się na kuchni, na wszystkich innego
tach gospodarskich, umieć przy krosie usnąć zrobić nie
kardy. W jakim stosunku kłótnie, znajomości ta zgody nie
zawadzi... wzięcia do uczęścia przytoczy przykłady, uczy nie
przykłady, nie znajomości przykłady tamte, śpiewania rękodzieł
Praca więzienna autorka do potrzeby tajemnia piękności
Duszy z piękności ciała. „bo niedostatek wdzięków
trwałych odtrzyma mężczyzn bo najpiękniejszy nasyci
się a dich, najmłodszy, nabierze niekiedy zaletanowienia
w wyborze swoim; niemal kardy woli mniej piękny
a przyjemniejszy osoby, niż taki, który przymiotami
wszystka swe dary w zadziwiający. Dosto urodzie —
Skreśla się prosto opis piękności duszy. Która
cnoty jedynie stanowią. Prawdziwa pobożność jest
treścią jej duszy nieznikomą. Nie zatacza się
ona w autorki na odmawianie pacierzy tylko na
Dziedzinie kościołów, na rozdawanie publiczne jałmużny
na szarowcu drugich upominania: słowem nie na
samych powierzchownościach czystości ale i myśli

... ale racz ina wielbienia Boga w duchu i w prawdzie, na
Szczęście dopełniania obowiązków względem siebie i dru-
gich na wzdanie się z podług woli Najwyższego i Jego
wyrokom ... Zarak po ty[m] cnocie i miłość Bliźniego
boni następuje. Przykładami od rodziców najpierwej
ucim się i naśladuje miłość Boga naszego ukrzyżowanego
Życie całe dziecięcia ludzi [illegible] na odwdzięczenie
się rodzicom na wszystkie ich imie choć w połowie się
tych trudów, starań, ofiar i miłości Bożej
rodzicielskiej nie wyraz ten jest dobrem uczuciem
gdzie [illegible] miłość przyjaciół jak w tych stanach
jedno jądro imię, urodzenie, jedno majątek, stosunki a nawet
jedno wychowanie dziecinny — jedna [illegible] na świecie wiele
rzeczy [illegible] się z rodzicielskiej serca do rodzicielstwa bliskie
wspomnienie najbliżej się serca naszego, dla wszystkich ich mozno-
ści uszanowanie i przykazań mieć należy. Niech żaden nie będzie prze-
stępcą ojca swego ale tego się nie dobrał podobnego twemu wszyst-
kiemu urządzeniu dla tego się nie odb

dla tego tytułu tak jak my jest człowiekiem - bo na nic ta jego
zgoła z drugim cnotom mianowicie gościnności i dobroczyn-
ności. Nie wystawione tedy ołtarze cnoty gościn-
ności, ale tego z jakiem człowiekiem przyjmujemy. Wtedy
upatrzmy i porządnego nauczyciela i mądrego modnisia
z każdym wiek jak rozmawiać, nigdy tu nie znudzony nie-
chcący ze swoją cnotą swoją nie bawić. Za cnotę więc
jestem znaczy tedy jest gospodyni nie gospodarza przyjmiotem.
Drugie cechy ludzkości dobroczynność rozkosz jest. Bardzo
czułego serca. Niech tedy kamienek pamięci opatrznej w tobie
wiki. Jednak w dobroczynności twojej tak jak we wszystkim
bądź umiarkowana. Znacznych na ergo jałmużn obym pół-
domowników należytości nie zaptacisz, póki nędzne przyjaciół
życia twoich wieśniaków, póki drzewom wsparcia twego po-
trzebować będą". — Wreszcie o wstrzemięźliwości w zgromadzeniu trzeba
pisać nasz dziegółkowej niedbałości w przedsięwzięciach, gdy
stach nauk, rzemiosłach przyjmiesz starczyć od siły
uchronić. Tedy uczynisz pięknym zamiar poprawienia
się z jakiej wady lub nabycia cnoty, trwaj w nim ciągle,
widy do tego staraj się przywiązanie nie zmieniaj się nigdy
a chorą przedsięwziętą dzieło jakie chociaż napotkasz
trudności nie trać ochoty".

O rzeczach obowiązkowych i cnotach zwraca się
autorka, do których mianowicie obowiązków które po-
móc lub przeszkodzić do cnoty mogą i daje
porządne o Bogu „Dobroć, cnotość, delikatność
(surowość!)
się, trzeba mieć znacznie jeszcze przymioty
Wszystko za daleko posunięte złe skutki sprawuje;
Dobroć przeistacza się w słabość cnoty, w uniżenie
cnotość w uniżenie, czyli jakiegoś sposób widzenia i czucia
Rady nocy. - Delikatność w obrazliwość, a rozrzutność w
ność w stwo. W ostatnie dwa rzeczy się obecnie najwięcej zdoi
zajmujący, bo ich przedmiotem umysłowe we Bożka umysłu
i Czytanie dla kobiet właściwe. Sam tytuł pierwszego pu
mógł wielką nieufność przeciwników rozpowszechnić, tytuł
pisarzy o Bożku mowa. Autorka z góry obwieszcza, że tedy pu
nie tylko wolno ale i przyzwoicie jest kobiecie starać się o nie „Bóg
się podoba światłemu umysłowi". Dla czego z chcesz obiecać się
ze towanych cały cały życia? jakie domem kierować potrafi
zości zabawić, dzieci uczyć i prowadzić jeśli do cnót i pracowi
tości, światła, nauki i talentów nie przyłączy. — Nie chwali
cza Bóg się Kobieta, wysokim oddaje naukom, kiedy się uczy
łacińskiego, greckiego i hebrajskiego języka, doświadczenia zdo
w fizyce, chemii; nad algebrę lub matematykę głowę łamie
... szczęśliwość małżonka wspierać dobrze dzieci, wyna
dzenia niewinne sposoby podbarwia się Kardynał, to jest

naukowe dla kobiet; bez algebry, potrafi tego dokazać aby w rachunkach i w dokach swoich zawsze się nie omyliła i drugim nawet i dla dala, a matematyki nich zna tylko tyle aby nigdy z prostych się zboczyła linii — „Co się zaś tyczy języków, powiedzmy, że kobiety kilka ich umieć powinny." Amelja też mniemała, że kobiety kilka ich umieć powinny. Amelja też uważa po francuzku, po niemiecku i po włosku dla zadosyć uczynienia powierzchownym wymaganiom — jednak, panna Sainte robi w końcu bardzo ciekawe uwagi, że pamięć mężczyzn wiadomościami bezużytecznemi na jedno i drugie zajęta nie zawsze na to może, aby myśleć, tylko mówić, a wtedy każdy przyzna, że mówienie mówienie wygodnie przyjmuje zarzuty rozsądkowi estetyki. Uniwersytet, zdaje się trafnie wartość gramatyki ocenia, bo ta „uprawia umysł, osobę w rozbiór i sprawiedliwy sposób widzieć każdej rzeczy, nadaje możność wytłomaczenia przyczyny, zdania, uczy się nie bardzo słowa, ćwiczenia, które otwierają głowę i pewnej trafności i rzetelności rozumowi użyczają." Jest to najsamodzielniejszy dowód autorki, jest to zaprawdę najtrwalsza i potrzebniejsza nauka, która według swego zdania wybiera [illegible] Inna ta [illegible] nauka — historya, geografja, mitologia i historya naturalna — wszystko bardzo ciekawe, ale jedna bez drugiej nie może się obejść. Jedna geografja ma tyle co historyi pomagać i odwrotnie, w rozmowie bronić. Historya naturalna wpaja przekonanie o rozmaitości przyrodzenia w zachwyt nad wschodem i zachodem słońca, nad jasną nocą, wreszcie wprowadza w rozmowy o dobroci i wszechmocności Bożej. Tu widzi się wśród polnych kwiatków, kropiły rosy, robaczka w ziemi ledwo dojrzeć można. Życie by nie wystarczyło na dokonanie poznania wszystkich cudów natury, które kobiecie dość jest uczuć ich ogólnie, a zbliska kwiatom ziołom się przypatrywać. Kto ma gust do botaniki niech go nie zawiedzie bujny ogród, zawsze osobom miłe kącikom na wsi przyjemny i nigdy nie wyczerpany. Tak chronometrja [illegible] kobiety byłby dość ciekawym, by płci [illegible] jak [illegible] wyobrażenia o przyrodzie odmówił. Zjawiłby się [illegible] na wezwanie Astronomja. Mineralogja i nawet dla płci [illegible] pożyteczna pisana. Ach co mi [illegible] na dano [illegible] tak powabne tytuły! — Skrzętniejszy [illegible] ozdób umysłowych nie znajdzie.

Przebiegłszy [illegible] nauki zwraca się panna Sainte do talentów, o których według przyjętego zwyczaju [illegible] rozumieć, biegłości, a nie [illegible] i tamte. Nie zgadza się w nich, na to rozumie, biegłości, ale zapomina, aby ich po za nie przyjęcia nie zawiedzbywać — „Czy kobieta nie potrzebuje do spodobań mężów [illegible] z tego dobiera [illegible] prócz tego [illegible] talent przyjemnej rozmowy, talent [illegible] Talent [illegible] talent [illegible] talent [illegible]

[illegible] mówiąc pana w wysokim stopniu
czytania. Moja [illegible] [illegible] [illegible]
pozwala to [illegible] Wreszcie uwagę [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Zamiast Chrystyni odezwał się jedno z gości chór pochwał
ny, porzucały dowody uznania i nabożeństwa. Wreszcie
Chrystyna [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
została się w najdalszej stronie, przedostała do najbliższej
bych dworków szlacheckich. Od dawna nie pamiętano tak
świetnego powodzenia. Powodzenie najlepszy bywa nauczy
ka. Tłum autorce o nowem, szerszem, świetniejszem dalekie
Dziele ma nieść się zaczęło. Miała to być Emilja, córka
owa radami Chrystyni po dobrej matce wychowana
i nawzajem dzieci swoje Kurtatęczca nie bylko
w moralności jak bylko, ale przewarnie w religii
Tenże Kościerzec pan Wybór tego Kierunku nastę-
pnej tego dowodu tego, czemu o wzroście [illegible] [illegible] [illegible]
Chrystyna pamięć wspomnieli. Trzeba widzieć
że istotnie były to chwile w których między osobami wyż
szego tonu [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
bieni owej prawdziwej pobożności, która w Pamiętnikach określenia pasuje
[illegible] Chrystyna [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
to może uchodzić stronnicza gorliwość religijna,
i zaraz objawiła się cudowne formą swoją t. j. gwałto
wną skwapliwością do bojowania z niedowiarstwem
Wtedy niedowiarstwa nie było u nas w narodzie
Jego prawa Chrystyna i własnego przykładu widzieć mo
gła, że dzieci nasze pod wpływem kościelnych obrządków
wzrastały, a szacunek powierzchny otaczał kapła
nów, [illegible] [illegible], gdy byli takimi jak Kramowur,
Horonin, za [illegible] [illegible] jak Chromny Mebain
Jej znajomy Księgi Zakonu Niedowiarstwa nie było
u narodzie [illegible] były tylko pojedyncze osoby, więcej bądź
czyn umysłem obdarzone, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] z przekonaniami powszechnemi mu
zgodne zapewne ale [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
wniejszych czasów [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
dzych; za Egipcyan mogiłero
dzych; za Greków z czasów Sokratesa lice
wieków najdzielniejszej wiary gdy Sylwester II
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

o zwyczajach a na życia [illegible] z tego
i z pewnością – cała Ordynica w tym zachodziła
że dla pierwszej przesiadowania i nadzieje wnet
barbarzyńskie obyczajach, zwłaszcza na stosunku
płacono za życia [illegible] nie przyjmował nowych, obcych
to, niech cywilizacja, [illegible], nadzieje nie
[illegible] Wielkim ogóle społeczeństwa [illegible] było
dla [illegible] i [illegible] dla [illegible], [illegible] nie
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] ...ich [illegible] ...ach [illegible] ...ach [illegible] ...ach

Cesiolzaem, poreciwx i ber zajmeczenia ela wnetkich ny
klaiteb zwrich broda czytaczem. Ju nie czuszei cz
czuci rzeiel i pierw gdy pjedzieli tbura opisbuna
wotty i za czas, miszczan ebiy rany bez gniewu
dzieja miasta i ebiech bocha na bas
bez pjenia wiele ich wbraja i bez
Edzie jakaś wiejska; bez trzeba ebcma mtoda rzeka czuci oc
ale pjes, ebcma za ale, pelby zbczeni dzjed wiek
se by z nich z nij bez niebezpieczne, i bez
ich, natabczeni bez pjenia czy za czas
ezyl: ebcro fa ich i bez by niepostrzeni przeczuwaj
bez czas bez rzeki nabcel i ybez pobczeny
ebcia, a bez za z bzeni by fa czuci czyni bobiet jz ebcy
bez fa: zamez pjes bzjem ebcia, by ja
esbczuczei, i gdzieby ich za pjenia
bez pjenia bez pjenia, a ebcia pjes bzjem ebc

[illegible] Amelia Mathea [illegible]

[illegible]

[illegible]

[

3)

Warjanty

do „Słowa" (niedruk.) niedające się ułożyć w całość.

k. 56 - 131

Kto był ów artysta ostatniej [illegible] wojny światowej
sobie może jakiś wyobrażenie [illegible]

Pani Hoffmanowa dotychczas wielbicielki
swojej żony i przeciwniczek nie miało
a jedne i drugie Cichocimy byłoby rzeczą zupełnie
niepotrzebną, że pozbyt obszernie o tem pisała.
Dla tego tylko przypomnę, że wydawszy na świat
dwie córki, pragnęła bardzo, aby jedna z nich
poświęciła się wychowaniu młodzieży żeńskiej
i w tym celu wyjechała do Paryża. Tam
przebywała przez dwa lata, ucząc się
i pracując. Wróciwszy do kraju, otworzyła
zakład naukowy, który przez lat kilkanaście
istniał w Warszawie, a potem przeniesiony
do Krakowa, tam jeszcze przez kilka lat
istniał. Zakład ten, jak wiadomo, pod
kierunkiem pani Hoffmanowej, cieszył się
dobrą sławą i wydał wielu pożytecznych
członków społeczeństwa. Pani Hoffmanowa
była kobietą wysokiego umysłu, wielkiej
energii i niezwykłej pracowitości. Dla
swoich uczennic była matką, a one
odpłacały jej miłością i wdzięcznością.
Wiele z nich, wyszedłszy za mąż, pozostawało
z nią w stosunkach przyjaźni, a niektóre
z nich, jak Ludwika Śniadecka, Emilia
Sczaniecka, Paulina Wilkońska, Józefa
Ostrowska, Ludwika Wodzińska, Emilia
Hoffmanowa, Józefa Kremerowa, Józefa
Kamieńska, Józefa Ostrowska, Ludwika
Wodzińska, Emilia Hoffmanowa, Józefa
Kremerowa, Józefa Kamień

wożdawcy - rodzaj talentu W.H. „Barbier Sewilski" Zamiętki - wzmianka o Amelii
Porównanie Zamiętki z Sowimościami - czemu wydaje mi się działał na wiem.

Dla czego nie było krytyki -

W usprawiedliwieniu Amelii przytoczę wyjątki z notatek
Zegrzyńskiego, jak najbardziej - z niewątpliwe usposobienia - które na
opisuje - Gdyby nie pominęłowy te wiadomości; bez pory pisania
po twory jego - pisze - widać z tamtej pomiędzy wiadomości
Zegrzyńskiego by kobiecy na drodze do subtelności Wiązowskiego
Wood Daby - a zabobonny bojaźń - Helenka - jeżeli
by taka Kobiecy!... nigdyby w normalny stanie
wiązanie nie przyszły jej do głowy takie niepokoje - a Kiedy Mimi
wyjaśnienie się pewnego miejsca by taki dzień

Dziwna [illegible] Wiązowskiego [illegible] 1846 roku [illegible]
[illegible] Wiązowskiego [illegible] historyi i literatury [illegible]
[illegible] Wiązowskiego [illegible] Wiązowskiego

na uwagę wewnętrzne stanowienie stanowienia stanowienia, jak kobiecych
dobrej bogatej znogoda. czy w niektórych wypadkach stanowienia, lub
rozjaśnia, czy charakter nie wyższy doskonalosa nie czyni za-
chowanie stanowienia kwestyja mówimy tylko o ścisłe rozumowym obo-
wiązku, o normowej poprawności uczucia jako dowodu ich
chorób obecnej i jakich postanowień wytworzyły w osobie ma-
szyn przekonania, które co bez najgorliwszych umysłowych wy-
ten niezależnie do powstania nie powiązał. Sam powstaje w sobie nie
wytworzył, które przekonanie miejsce bliskowiec, wzniósł
i bowiem na powstanie przekonań poprzednich. Otóż przekona-
nie pani Hoffmanowej tak ważne, że późniejszem zdecydowały
nie, że najlepiej, czasem najsłabiej przeciwnej wyniszczają
czytelniczki, wiele jeszcze we ścisłem narobku z tej ewidencji
mają.

Pani Hoffmanowa nie była zwyczajną, mniej lub więcej
utalentowaną autorką, która za mniej lub więcej udatny format
wzięła ludzi na to, że po jej słowach sprzeczne ich myśli były
oraz bardzo długo organem wypowiadającym o kobietach myśli
po wszystkich głowach się mające była chwila dziejowa, bardzo
niem [illegible] rozwoju ich przyszłości. Była chwila
podobna i kiedy podobne zjawienie się spodziewać, powinien ciąg
pracy, która musi być do właściwego sobie punktu wychowania
pierwej [illegible] na drugą stronę, przyjdzie, a znacznie nam zaleca
z którego widać się musimy, by [illegible] [illegible] [illegible]
powinności nie [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

sama p. Hoffmanowa w swoich pamiętnikach bezimiennych na
progu w świat wyprawionych wspomina. Jakiż niewinny uśmie-
szek, pochodzący z pięciowarstwowych uratowany i wycyzelo-
wany urządzeń, że i oni dość halasu narobiły, by młodej Klemen-
tynie pierwszy skreślonej zamiar autorskiej pracy zajmującej
można sobie wyobrazić, jakie uczucia zrobiła zato komowa kilku-
set razy usłana recenzja! Jak przyjaznych okoliczności uwzględnienia
dla kobiet, pamięci ręcznych pomyślnych i szczęśliwie urodzonych literackich
upominków były to jednak pewnego rodzaju obietnicy; książka pomyślała z sobą ważniejsze
dzieło wszystkie warunki udania się. Styl jej był poprawny, staranie ujęty, a jednak pełen prostoty i po-
wszechnie wytłaczającego wdzięku, treść ciekawa przedmiotu
dla ogółu czytelników: mowa o kobietach, przedmiot jak świat
stary, ale to nasuwa myśl pozór pomocy bez żartu, wszystkim
i dobrą wiarą z dobrym celem w zakres literatury
wniesiony, że wobec ogromnej wrzawy niechęci, to nie
dziwnego, dziwniejsze zdawać się mogło to, że ujęty
i wszystkim na razu do przekonania trafił. Nie uczuciami
chwaliła kobiety się zachwycały. Jedna Jadwiga na pre-
wor przysłowiu, które mówi, że, jeżeli się kto nie urodził,
cóż wszystkim dogodzi? zdziałała tego cudu niesłycha-
nego wszystkim, dała wszystkim dogodziła.

Cud się spełnił w tak zupełnie naturalnym sposobem
według żelaznych praw równowagi, bo, gdybyśmy to
utarłem wyrażeniem lepiej objaśnić mogli, tobyśmy powie-
dzieli, że Jadwiga Skarga ad pari z całym zakonem
wyobrażeń zapisanych za publiczności. W epoce, w narodzie
należała z nas pewne rodzaju czci nie w świecie polity-
cznych, społecznych, naukowych, religijnych, bez co do świe-
ckiej kobiecej, tych wcale jeszcze nie było, o stanowisku kobiet

głęboką znajomość [illegible] natury zdaje się, że widzieli o niej
wszystkiego dotychczas jeszcze dzisiejszym uczonym nieznane; bez
wątpienia nie wiedza przybyła, bo ta nie wypaczionała i nie rozerwała
tej formalnej formy, jaka później przyjęła malowniczą
myśl innych mędrców i tylu innych badaczy rozumiejących pomysły.
Dziś tedy prostaczek umie się doskonałą proporcyą odwzięczyć
nie dobrze tego czynić bliźnim naszym, czego bądź nie chcieli, żeby
nam bliźni nasi czynili; [illegible] lada duchowieństwa, a ziemia koło słońca krąży w przestrzeni. Jakież to ambe
cimmorskiej zaległyby jasne dzieje świata, gdyby dla dowiedzenia
się chociaż o tych dwóch prawdach tylko, kazdy musiał pierwej
czytać astronomów i wszystkich artykułów niedzielnych uczyć. Ta
ona, ta genialna, która objawia coś rozumnego i zbawiennego
największym dobroczyńcą ludzkości jest wynalazca, rozsiewca, pro-
pagator, który coś zbawiennego i pożytecznego wprowadza. Tamta
Janina była w swoim rodzaju niezrównana wynalazczyni,
rozsiewczyni, propagatorka. Z urodzonym sobie darem spokojnego
rozsądku umiała z obcej puścić najnowsze wyobrażenia pod osłoną
najstarożytniejszych zasad. Słusznie powiedziano że jej talent
zmiał wiele z talentem Hepa podobieństwa. Może dla tego nawet
jak sama w swoich notatkach wyznaje, czuła pewien pociąg do
tego autora. Hej jest wprawdzie bardzo często rabasznym a byt nie-
mal heretykiem: panna Janina przeciwnie, jest zawsze surowo
przyzwoita, zawsze posłuszna prawom kościoła katolickiego, ale
też była niemal emancypantką. Nom nazwiązuje nawet, że zupełnej
używała niezawisłości, że choć młoda i niezamężna prowadziła
dom własny, przyjmowała u siebie gości nawet rzadko płci męzkiej, że
obywała się bez wszelkiej opieki starych ciotek, krewnych, czy jakich płatnych dotowarzystwa matron: jeszcze o tem
pamiętam dobrze, że wystąpiła z żądaniem naukowego wykształce-
nia dla kobiet, a raczej od samych kobiet, co dalekie więcej

znaczy. Skutkiem tych okoliczności podobieństwo fat. było jako
i pisma Jasnej Góry wyborne ostrzeżenie środnia propo-
cyonalny stopień cywilizacyjnego wzniesienia swej epoki; oboje
w dziełach swoich z niepośledniemi wiadomościami, oraz na tle prawd
niezmiennych, osadzili napływowe prawdy chwili bieżącej; oboje
też zdrowe rady miejscowe w późniejszym drogocennym historycznym obra-
zek dla potomnych zgromadzili. Jasna Góra po dobrej matce w trzysta
lat blisko uzupełniła szeregu poczciwego człowieka takiego, ja-
kim był zapewne rajcuk w szanowym wieku u nas, w szerokim
"poczciwej niwiasty" takiej, jaką rajcuka była w 1819 roku. Bez-
ważnienia się nie mógł w całym obejściu z Gmyrem i Jasnogó-
rzanin z Trycerem Mądrzeszkim; nie przynosił nic nowego, chociaż po-
siał w tem co zwykły przez nowem było; by mierego nie zmienił, nie
objawił, ale czytelnem echem powtórnych to, co najlepszego wówczas dzia-
miły sobą gdzieś i Jasnogórza po dobrej Matce nie też nowego
w świat nie wracała żadnej nowej teorji, żadnego systemu nie wzno
siła, ale po raz pierwszy wyraziła w piśmie formie to, co już dawno
wszyscy powtarzali sobie, z przydatkiem tego, co się nadawało po-
wtarzać zawsze, ze szczególnym zwrotem na to, co wśród rzeczy po-
wtarzanych najlepszem i najgodniejszem do zachowania dla
przyszłości było. Nauczona Jasna Jasnogórza, jak i inni
otrzymała nieprzerwanego ciągu tradycji, że córka po dobrej
matki wtedy tylko mogła niezawodnie z wskazanym sumem rzą-
dzego stadnicza przed ołtarzem stanąć, a przynajmniej, gdyby ją
ręka serca i głowa była za pracowanego pana ciężkiej wiekiem za-
gadnęła, za mogłaby to z dzisiejszej bez trzydziestu szczęśliwego nie
za żonę.

Kto chce ocenić wartość i zrozumieć powodzenie Jasnogórzki musi
koniecznie zwrócić uwagę na różnicę składowych jej części: zasa-
dniczej, pamiątkowej czyli historycznej i porę powej czyli propa-
gacyjnej. Część zasadnicza podaje wszystkie dogmata, wszystkie

nicza, ucząca ogólnie
które ... w ludzkiej
pracy, ... sumieniu jego
przestrzega szczegóły,
żącej wiary chwili
też ... swoje
napomnienia, rady i
silnienia, które mi
tona, ... zasadą, ogólnie
przez ... Jasnogórza. Ta
nia ... życiu religijnem
zadaca ... pouczenia
prawdziwym wzbu
własnie niespokojną
czasu ... pokrzepienia
bierząca pamiątkami
dzie, ... naszego
modlą ... jako
nej ... wiarą miłości
czynnym ... Jasnogórzanki
przez ... się kniewiem
rozdziela ... zwiększania
obłudnych zachwytów
trzeby ... modlitwy
wyliczenia ... Jasnogórzanki
dzieci ... znajomości
prawda, ... Jasnogórza
jeśli ... wspomnienia
części ... autobiografji
czny ... takie własne
Jasnogórzki po dobrej ma

niezapnecalnu ogólnikii wszystkie owe kommunały i pospolitości, które sobie rodzicki ojczika praca zdobyła i które dla ulżenia dalszej pracy, w sumieniu jego na wieczny wygryły. Czyż pani Hoffmanowa przestawia szczegóły zdy, wmieszania, spostrzeżenia czynem z bieżącej wówczas chwili zaczerpnięte, co mi wyglądnie zastosowane i zmiękczone? Czyż propagacyjna wreszcie zawiera napomnienia, rady i przestrogi, którym wpływem dotychczas się posiłkujemy, które niezadługo pewnie tak w przekonaniu naszej wiekowa, iż się zasadą, ogólnikiem niezapnecalnym, pospolitością uznaną przez każdego stanu. Wszelki zasadniczy opadła się pani Państwa nie uczuciu religijnem wzięci dalekie, niż na kalogicznych aksjomatach, poświęcała świętość rodzinnych obowiązków i kobiecie rodzinne przewszystkim wzbraniała przeznaczenie. Te podmurowania stanowi istotnie niespożytą trwałość dzieła z pozoru drobnego, chwilkę, a w oczach współczesnych przyodziało je wyraźnej nieomylności powaga. Dobrzejak pamiętnikowe dzieło już dziś wyglądające, nie odpowiedzie, ani naszym potrzebom, ani naszym przywyknieniom, ani zresztą naszym naszym jako zwyczaje, potrzeby i mody lat ubiegłych, najmniej to powaźną nieomylność zachwiały i dostarczyły treści wszystkim przeciw pani Hoffmanowej rzuconym. Gdy postępowe bowiem przez nią kierunki ugruntują się, wówczas dopiero prawdziwie gruntowna miara tak błahomyślnego wyniesienia, ale i bez obłudnych zachwytów, a za jej rzeczywista zasługa wymienić.

Niechaj to młodym czytelniczkom nie wydaje, że pochwycenie wyliczanych tu rzeczy tak bardzo głębokiego zastanowienia, lub nawet bliższej znajomości owczesnych zdarzeń i stosunków wymaga. Co prawda, bliższa znajomość takie wielkoby nieco całą ułatwiła, lecz jeśli jej wspomnienia rodzinne nie udzieliła, to ją w znacznej części autobiografja samejże pani Hoffmanowej zastąpić, a w znacznej takie własne wrażenia uzupełnić mogą. Otwierając na przykład Pamiątkę po dobrej matce na jakiej bądź stronnicy, oczy wasze padają na jakie

tedy Słowa spotyka się samych siebie tylko, czy możnaby te słowa u-
znać z życia potocznego bez zmiany wszystkich między ludźmi
stosunków, bez uwzględnienia natury bliższej zależności do jakiej
wyższej cnoty, bez pozbawienia jej jakiegoś rodzaju poczciwego i pię-
knego szczęścia, jest niemożna, to zasada ogólnych komunał,
który znosząc łatwo rozpoznać wam przychodzi, bo jest niezawodnie za-
czerpnięta od dziecinstwa widzimy już wam, choć niby nie dowiadywana się
prawdą, taką, samą, jaką Panna Sanctia zastała na świecie, jaką
dla użytku młodszych pokoleń w dziele swojem zapisała, jaką wy sami,
czyś młodsze pokolenia składające, jeszcze młodszym od was przekaże-
cie bez zmiany. Ale to zdarzyć się może, że czytając słowa niniejsze
podróżnej uczucia waszej godności albo obrazą się nie dość
co dzisiaj przyzwyczailiście już za słuszne i uważać, albo z wielą mnóstwo
wątpliwości, czy jest ich zastosowanie bezpiecznem, czy zawodnem
dzie: albo natrętnie przekonają was, że bez zadnego w życiu możemy
mieć cnotu, że chcieli ich Mistrzowie wielu cnotliwości znaczy się wszy-
tko, a przy teraźniejszych, zdaje się w nich zawarte, wymagania jak bez
wiedzy z zamazanymi przy skórzanych na grubo podwiązkach pożeszcie
buchach, wszystkie takie wstępy zaliczyć do historycznych zabyt-
ków wiekowych. Z mocy jak z innych dzieł i wspomnień lepiej sobie
wyjście by potrzeba rozjaśnić, bądźcie pewni, że z bardzo małym wysiłkiem
każdy ustęp wytłomaczy się wam zacna i szlachetna myśl, choć
cel jego zdaje się może obcy dzisiaj i płonny. Żeby dokładniej zdanie
nasze o tej mierze objaśnić, postaramy się, tutaj kilka uwag niejasnych
rozwiązać przynajmniej według uznanej metody z czytelnikami
naszemi do wspólki poniżanych. Wyodrębnić
Wspomnieliśmy w rodzinie jest konieczną cząstkę społeczeństwa
ale nie jest jedyną - poza jej obrębem leżą wiele innych przy-
wiązanych osobników, które precyzja
jakiejś części wejść muszą. Dla mężczyzn na
wszystkie strony - jakieś stanowisko zajmować, zawodowe, za
dwojenia zachowanie - na warsztatach fabrycznych kon-

nader niebezpieczne...

„Wonieczenie potrzebnem jest do zdrowia jak największe ochędóstwo... Częste używanie kąpieli i mycie się codzienne letnią, tylko wodą zalecam... Póki tylko możesz obchódź się bez lekarstw i doktora, ale kiedy słabość zagrażniebezpieczeństwem, lub długiem cierpieniem poradź się lepiej człowieka biegłego w swej sztuce i miej w nim zupełną ufność i słuchaj go we wszystkiem" - (to już byłoby zajęczno: kiedy słabość zagraża niebezpieczeństwem a kiedy nie zagraża, lekarz tylko rozpoznać może; dla tego też lepiej go wcześnie zawezwać. często bardzo, w porę użytym środkiem; można chorobę uprzedzić. Jest to dzisiejszy komunał; za Panny Tanskiej był dopiero zdaniem nowkowem!-)

W stosunku naszemu założeniu własnemi uwagami poprzeplatalibyśmy jedni niegdzie Panny Tańskiej słowa, ale ta sprawa ze zdrowiem tak blizko nas obchodzi, tak pragnęlibyśmy, żeby dorastające pokolenie raz przecięż poważnie nad tem zastanowić się chciało, każdej młodej osobie, ach! i każdemu młodem człowiekowi, w imię zdrowia bliźnich, w imię najświętszych obowiązków wyryłbyśmy na sercu te słowa Panny Tańskiej i inne jej rady poprzedzające:

„Nic szacowniejszego nad zdrowie; samą tylko cnotę przekładać nad nie powinnaś."

W każdym razie zrobiliśmy trochę dłuższy wyjątek z tego rozdziału, bo nam za wzór służyć może wszystkich małżym i przestróg domowego rozsądku, owych komunałów, którymi się tak poczciwie Autorka posiłkowała. Niema zapewne u nas w kraju, a przynajmniej w Europie żadnego, coby podobnych napomnień od kogoś choć raz w życiu swojem nie słyszał. Nie tak już często, a przynajmniej nie tak jawnie dziś udzielają wszystkich rad, które kryją się w rozdziale o powierzchowności umiejętnie. Rozumiemy, że piękność „potrzebną jest Kobiecie płci naszej, bo jej to przeznaczeniem miłe na umysłach robić wrażenie" śmiało i otwarcie wszędzie o podobaniu się mówi. Piękne przeciw powszechnej zbroi, szpetne pociesza że w ich mocy są te zalety, rozumu i pięknego ułożenia; gorzej tadnych nauczy zdrowia. „Pierwszej się zdarzyło urodzić dwie kobiety w jednym czasie: jedna zawdzięczała była urody, druga miłe i bystre

ze sobą mogły być zatrudnienia mężczyzn, kobietom maj
pracowniczym zawsze co gospodarstwa, nawet do wychowania
dzieci dość czasu zbywało, by co dzień pare
godzin przynajmniej w domu czy poza domem zażyły
przyjemności towarzyskich ze swoimi, zbyt skromnego przyjęcia, nie mam
pojęcia, ale wiadomo tylko, że pani domu
i Bóg wie gromadzi, a dla wygody za pośrednictwem
czasu dwóch lub trzech dni w tygodniu na więcej etykiety
Jak tatwem było wtedy najlepszej z,
można z własnego życiorysu pani Hofmanowej przekonać
Zmartwienia bocie wystarczał jej matce nie tylko
coroczny obowiązek na dla pracy na zaopatrzenie im tak
jednakowych mogły być zatrudnienia mężczyzn, kobietom
choroby najpracowitszym zawsze co gospodarstwa, nawet do wy
chowania dzieci dość czasu zbywało, by codzień parę wie
czornym godzin przynajmniej w domu czy poza domem zażyły
przyjemności towarzyskich ze swoimi, zbyt skromnego przyjęcia - Bóg to tatwiejszem było wtedy
najlepszej z, można z własnego życiorysu pani H. przekonać
Zmartwienia bieżącego dochodu wystarczało jej matce nie tylko
na własne i trzech dorastających córek potrzeby, ale pracy na
podtrzymanie tak wysokiego stanowienia ich gronem najświatlejszych
w kraju ludzi, na przygotowanie dla nich późniejszego wieku maj
niższych i najwyższych wykształceń. Bywał u niej Wyrzykowski
Morozewicz, Brodziński, Kaltenau, Bartkowski. bywały pani
na Zawadzie Dworze lub w Starejwsi Wyszogrodzkiej pozwanie, a jednak
przy ograniczonej, kosztem z konieczności jakoś ich więzał i Klementyn
nie tych latach tych nie to swoich notatkach ciągle te lata całamie
Surycia był mianowicie Ale ujrzeć mógł w nich jasne promienie
go przyjścia, że nauczyła dzieci z powodzeniem uczyć i zabawy, tak gościnne
na takie wtedy tuchy, z powodzeniem uczyć i zabawy, tak gościnne
jak gospodyni powszechnie tak mogła pośredniczyć, zachowywali dwoboć
Ale było to wyjątkowe zjawisko, ten bowiem pani Jańskiej protoził, był
on tylko nie mniej przyjemny, ale znakomitych osobistości, ale równie znaty
przyjęć przyznawano, ale osobistości mnóstwo ich, codzień
otwierało nawzajem stanowiąc w Warszawie jak i na prowincji
Dla pani domu miała to wielkie znaczenie, stałe swoich zarządzeń
gromadzi, ta gromadka zapotrzebowaniem niektórych
stronnictw tą grupą, znów z inną gromadką, a ta jeszcze
z inną i tak mniej więcej wszystkie, widziały o sobie

gości; czasem dla domowników było naturalnie przywrócić i utrzymać, to już dobrodziejstwem będzie. Inna pustroja „Chroń się wszelkich towarzystw, gdzie dobry ton nieznany" trzeba dziwnie brzmi w naszych uszach. my tu za wyjątkiem przeciwnie i instrumentalnych żadnych „tonów" nie lubimy. łączą się dla nas z wyobrażeniem pewnej „kotoryjności" rozróżniamy jedynie towarzystwa ludzi poczciwych i niepoczciwych, rozumnych i... i nierozumnych. Dawniej dobry ton miał nieznaczenie, ale powszechną była obok zacności rubaszność; przeciwstawione jej wymaganie pewnych formelnych zwyczajowych, pewnej ogłady zewnętrznej w wyrażeniach, ruchach, całem zachowaniu się z obcemi ludźmi i ... tonem nazwano. jak pojedynki od karcernych bójek odróżniają, tak dobry ton odróżniał od słów grubych i niepryzwoitych. od klątw i żartów niestrawnych. z pamiętników księcia St Simona widać, ile to jeszcze zgrubowatości na wspaniałym dworze Ludwika XIV ~~zgrubowatości~~ było. Madame Maccabay wspomina, jak za dni młodości swojej znał bardzo poważną, bardzo od wszystkich szanowaną matronę. która mu opowiadała, że mając lat osmnaście nieraz w licznem zgromadzeniu, bez własnego i nieczyjego zgorszenia słyszała takie pieśni, jakichby nigdy nowiczkom swoim słuchać nie przeszło. U nas wiele, nadzwyczaj wiele przyczyn złożyło się na pomnożenie złego stanu nieokrzesanej szorstkości; u nas dziś jeszcze kapelowe zyją matrony, co chociaż same nie śpiewały, mogły się ~~nauczyły~~ jednak ~~nauczyć~~ słuchać śpiewania dźwięków bezwstydnych przyśpiewek. Niebezpieczeństwo odpadnięcia jeśli nie w złe, to w przyzwyczajenie do złego, zwyczajnie ~~zwyczajne~~ bliskie i groźne być musiało we tych czasach, kiedy autorka bezpośrednio zaraz dodaje: „a zaczerwienienie nie dziwuj się ze służących". Wyrażenia mogły jej oczywiście drugiego tonu zajęta była bystro. Gdyby inne względy jej się przedstawiły, byłaby im może osobny rozdział poświęciła. Należymy

[illegible] do [illegible] nieobstaje. Gdyby [illegible] za pomocą [illegible] Amelii wskazówek, lepiej sobie teraz nieją stosunki [illegible] Opuszczenia smutne się nasuwają wnioski [illegible] "Nie wdawaj się ze służącemi" ale jak [illegible] [illegible] ludzi, którzy o przyszłości nie zamyślają. Od których zależymy w każdej potrzebie i [illegible] naszej. Przypuściwszy, że posłuszne dziecko nie chciałoby się [illegible] ze służącemi, to służący koniecznie z niemi [illegible] pomoc w tym razie, trzeba pierwej [illegible] z rodzicami coś uradzić [illegible] Od domowych i kobiecych zatrudnień [illegible] zebrała [illegible] Jaśka pełno niezaprzeczalnych [illegible] przeciw [illegible] postępowanie chyba ale nie wzasadnie [illegible] [illegible]

chce być spokojnym, wesołym, szczęśliwym, kto chce uni[illegible] nudów i zasłużyć na imię godnej szacunku i użytecznej istoty, ten niech zawsze czynnym będzie. Do ustawicznego działania przynaglił nas Stwórca" .....

Słabo, [illegible]nie, to ogólnikowo, to szeregółowo rozwija się z samym środku znów się o porównanie z mężczyzną:

„Mężczyzna bardziej zagłębiający niż każda, w towarzystwie [illegible] jest zajęty potrzebą rozmowy, albo myślami swojemi; [illegible] doznaje jakiego fizycznego lub moralnego cierpienia, wi[illegible] nikogo zapomina o niem. Nie potrafi tego kobieta. Same [illegible] istnienia, nie mogą zająć jej słabego jej umysłu; nie ma tak wielkiej ważności jej rozum nad sercem, nie ma tyle [illegible] słuchu; żeby była w stanie w zamarłowieniu lub w słabości myśleć z zastanowieniem o czem innem. Cóż więc poczniesz [illegible] towarzystwie z kąd wiele mówić, a przeto obmawiać bez [illegible] ... Ozwa melancholii, nudów i niesmaku, lub [illegible] [illegible] się w czytaniu romansów."

bardzo pochlebna dla nas, ale po ostatnich wyrazach [illegible] że z żywego życia wzięta, dla niejednej zapewne [illegible] okazała. I rodki zaradcze [illegible] takiemu

to był wykład moralności. Choćby i te Komisarzówne, co ją Pani J. (1) tak czarno odmalowała, choćby córki tego dwala, co go Tarylew Wi-
ley (2) do ubóstwa przywiódł, wszystkie, najuboższe z najbogatszemi, miały równe do niego prawo; bo wszystkim równe mógł być uży-
teczny. Kiedy się Panna Janicka tamtéj zajmowała, na białej
karcie jéj pamiętnika jest ślad głębokiego przejęcia się swojem zada-
niem; u światłych ludzi szuka rady i wskazówek; wertuje z dłutem
książki; ponemyśliwa, poprawia, ubolewa, serce jej bije, łzy płyną,
gdy pisze niektóre ustępy — Wkrótce potem na usilne prośby P. Rosa-
chowskiego, członka Komisyi Edukacyjnej przyjmuje urząd efetki;
Dwie szkoły i dwie pensyje będzie miała pod swoim czujem: jedyna
uwaga, która tej zapisce towarzyszy, jest:

„Ciekawam moich tam odwiedzin, mnie się zdaje, że to istna Komedyja."

i znowu w kilka dni:

„Odebrałam pochlebne wezwanie na efetkę od Komisyi Oświecenia i wezwanie na sesyję. Bawi mię to." — —

Prawda, że nikt z mężczyzn nie zajmował się wtedy prawie nie-
naukową oświatą kobiet; może i sama Komisyja Oświecenia uważała ją trochę za komedyję i bawiło ją to, ale ze strony samej kobiety, zwła-
szcza takiéj jak Pani H. potrzebowalibyśmy serdeczniejszego współ-
czucia, pragnęlibyśmy w jéj rachunkach z samą sobą spotkać
dowód jakichś przygotowawczych prac, namysłów, jakiś uwa-
gi i spostrzeżenia choćby najniekonsystniejsze dla „instytutek".
A przyznajemy, mogły być bardzo niekonsystne w tych pierwszych
latach, kiedy się kilkadziesiąt dorosłych panien z różnych stron
kraju w jedną gromadę zebrało, i na jasno sprawy sobie zdać jeszcze
nie umiały, o co chodzi w tej ich nauce, czem one są, czy takiemi, jak
inne pensyonarkami, czy stowarzyszeniem młodych osób z własnej
woli

(1) Zobacz je w życiorysie notatki z roku 1827.
(2) W powieściach moralnych, z tym tytułem powieść na miesiąc Wrzesień.

w naukowym celu połączonych.[2] Świeżo otwartemu zakładowi brakło wszelkiej tradycyi, a brakło zwyczajem wytworzonego drobnych ustaw kodeksu. Położone w względzie umysłowej wartości zupełnie na równi, niektóre niżej od podwładnych swoich stały. Poza urzędowym godzin rozkładem wszystko szło próbami tylko, bez metody, bez karności. Działy się różne nadużycia; słychać było i o romansowych awanturach – bo też pomyśleć tylko – między piętnastym a dwudziestym czwartym rokiem, kilkadziesiąt młodych, bujnych, niewyrobionych lat bardzo pracą naukową temperamentów – nad niemi władza, ale żadnego kierunku – w nich posłuszeństwo formalne, ale żadnego poszanowania. W pięć lat później wszystko to się inaczej ułożyło. Można by powiedzieć, że Teresa Wilczyńska przeszła tylko przez salę Działów, a zaraz cała rzesza właściwy sobie przyjęła charakter. Uczące się poczuły, że [illegible] względem niej są uczennicami tylko, jakkolwiek względem własnego sumienia i przeszłego na ich wykształceniu kraju, są już zupełnie rozumnie odpowiedzialne. Wtedy to serca dziecięce pobiorą i własny godności poczucie; bo też Pani Wilczyńska kochała nas wszystkie razem i każdą z osobna. Choć sama bezdzietna, miała ten instynkt macierzyński, co [illegible] chowanej, zabrudzonej i brzydkiej dziecinie, z pomocą rączki wyciąga, ogarnia, rozgrzewa i pieści. Ileż razy biedaczek przytulita ona do siebie! ileż dała chleb ciała i chleb duszy, odzież cieplejszą i wygodniejsze stroje. Nie wiemy, czy to bezstronności słowom naszym ujmie, ale że dwojako nie błogiego serca ujdzie zadośćuczynienia, gdybyśmy się w tej chwili nie przyznały, że i my do grona owych przygarniętych się liczymy. Za to jednak różnej mamy prawo, że nie śmielibyśmy osobistej wdzięczności uczuciem się zrazić przy poczuciu najbystrzejszego

z owych czasów szczególu. Ni dla siebie pracuj piszemy; słowa te czytać będą oczy, które nas nigdy nie widziały, żyjące bez uprzedzenia i zasady, z którymi nigdy razem zapewne nic wspólnego nie mieliśmy i mieć nie będziemy; ale nie chcielibyśmy, żeby kto z tych nieznanych i obcych mógł nas posądzić kiedy, że umyślnie zatailiśmy ten ślad dziecinnych lat naszego, by dać pozór obojętnej niezależności słowom, które z głębi serca jak najegzotyczniej się wydzierały. Nam właśnie o to chodzi jedynie, by je poprzeć dowodem, by możność ich sprawdzenia każdemu, a szczególniej każdej młodej czytelniczce ułatwić. Niepodobna, żeby i najmłodsze nie kto z siebie nie znalazły jakiej powagi matrony, jakiej ogólnej na całą otoczkę cioci czy babci, i żeby ta ciocia, czy babcia z własnych wspomnień, lub z dyktowania przynajmniej opowiedzieć im nie mogła o najsławniejszej w Warszawie pensji, na którą to z całego kraju i z litwy i z głębi Ukrainy zwożono bogate pensjonarki, a przeciąg roku bywało jedną podróż mnóstwo zajmowały, bo drugą prawie całą chorowały, bezpłatne. Jak pani Hoffmanowej przypisywano malejącą słabość do pięknych uczennic, tak pani Wieczyńska miała wcale nie mniejszą, ale raczej nie pohamowaną słabość do żeńskich. Jedne tylko wybitniejsza zdolność jej uwagę zwróciła, czy to w miljonowej dziedziczce, czy w córce stróża, czy w pokojówce nawet; tam wnet jej serce lgnęło. Względem ubogich nie mogła się opanować pewnie; zawsze im pomagała się kształcić; w zamiarach czasem ograniczała się na czytaniu i pisaniu; lecz niechże dziewczęcka sama potem do czegoś wyższego ciągnąć się zaczęła, niechże co napisała bardzo gładko, pomyliła bardzo dowcipnie, sama na klawikordzie wybrzdąkała ze słuchu jakiś polonez lub mazurek, to zwykle tak się kończyło, że odwróciła do klasy, i szła przez wszystkie koleją, póki jej się wtajemniczenia nie nadawszyła znalazło. Lecz takich wyjątkowych w przeciągu jej za mojej pory z błogosławieństwem i wyprawką, jak od rodzonej matki. Byli rozmaici ludzie co bania Wieczyńską bardzo surowo

za taką łatwość adoptacyi łajali — bo trzeba wiedzieć, że ta Pani Wilczyńska; ta wzruchliwa i groźna ochmistrzyni, z natury była miękką, łagodną, trwożliwą kobietą; zkąd brała siłę i stałowość hartowność w pełnieniu trudnych swoich obowiązków. To dziś jest dla nas istną psychologiczną zagadką, przypominającą sobie, jak w każdym ludzkim stowarzyszeniu, aż do stałości była użyteczną, aż do ślepoty umysłowej stratną i wyzyskiwać się dającą. (d. dobrych uczynków jednak, od przyjmowania na pensyę biednych sierot po wojskowych i urzędnikach, od zbierania ze swej drogi wszystkich rodzinnych głowek ~~różnego łajania nawet jej nie odwyczaiły~~ łajania nawet jej nie odwyczaiły. Świat umościł na szerokiej mierze do przyprowadzonej do jej dzieci: nie jedna zupełnie od Pani Wilczyńskiej odbiegała: Pani Wilczyńska nie odstępowała od żadnej; zawsze się interesowała o ich powodzenie, cieszyła dobrym losem, dzieliła przykrościami; gotowa stała na pomoc za każdem było słowem wezwania; dobrą radą służyła do bliska; pobłażaniem i cierpliwością proklamowała ścieżki już zbłąkanych. A nie zastawiamy tu zwyczajowo pod pióro nazwiska z stałością wyrażeń: jedno po drugiem do myśli nam przychodzi, niby treściwa legenda różnych obrazków, i wypadków; jedno po drugiem mogłyby się mnożyć komentarzami imion własnych objaśnić i dopełnić. To jest n: p: Jacqueline, Suzeta, Ameliza łatwo domyślić się można, że z wojen francuzkich rozbitki — a to znów Amelia, Anetka, Hipolitka, Misia — Jeśli nasza księżniczka wpadnie kiedy do rzeki; której z współczesnych towarzyszek naszych, może jej przypomni Kornelij, Wawrzyniec, Korneliusz — domyśli się o kim mowa i dobrą chwilę przeżyłości drugi raz jeszcze przeżyje — kto wie czy nie nad grobem.

Wróćmy wszelako do Instytutu. Czem w parę lat później Pani Wilczyńska była dla niego (*) tem parę lat wcześniej Pani Hoffmanowa

(*) Instytut guwernantek, jak wszelki nowy, a przez tego istotnie bardzo nie wprawnie prowadzony zakład, miało w kraju bardzo [illegible] Władza ówczesna, pragnąc poprawić jego sprawy w opinii publicznej, starała się ogłaszać [illegible] ogólnie znanowanem nazwiskiem Pani Wilczyńskiej potęgowej; której zaś Pani W. nie chciała bo i nie mogła.

być już mogła: ale cz[illegible]
niej [illegible]
„Do wyno[illegible]
obojętnoś[illegible]
pedagog[illegible]
Pagogic[illegible]
ności; [illegible]
ie.
i ob[illegible]
tworzyć [illegible]
szczęśc[illegible]
w Paryżu
objaśnie[illegible]

być już mogła: ale cóż! Śmierć nie kochała swoich uczennic. Spokój mię dziwi. Tę rzecz rozważając, zdaje nam się, że prócz nieufności „do wynoszących się nad stan„ musiała być inna jeszcze w zajemnej obojętności przyczyna. Miała pani H. wielki, nieprzeciętny talent pedagogiczny jako autorka, lecz prawdopodobnie brak jej było pedagogicznego powołania; za to dwie cechy różne między sobą: ambicja za to odpowiedzialnym mi jest, że której z nich, a obóch by i obu, tu nie posiada. Szczerze pragnęliśmy ten punkt nieścisły na korzyść Pani H. rozstrzygnąć; staraliśmy się dociągnąć bliższe szczegóły o wychowankach, które pod wpływem jej opieki w Paryżu się kształciły, ale dotychczas nie mogliśmy żadnych uzyskać objaśnień. Kwestia! Kto wie, czy słowa nasze z osobistych jedynie spostrzeżeń i wspomnień pisane, nie obrażą jakiejś przywiązanej do dawnej przewodniczki serca, i czy nie wywołają zaprzeczeń, sprostowań, protestacyj. Z wielką radością czytać je będziemy. Niech się z resztą otwarcie powiem, że Instytut przegrał sprawę, bo nie w porę trafił. Tak w niebie, jako i na ziemi dla natchnionych muszą być pewne przeciwności przeznaczenia. Nie chcielibyśmy też wcale Pani H. odkarżać, tylko dalsze postępowanie jej słuchaczek instytutowych wytłomaczyć.

Co zaś do ogółu kobiet naszych, tu wszystko zarzucą rzeczy ludzkich pozbawione. Zawsze tak jest, że bezpośredni nauczycielki i bezpośredni poprzednicy najmniej cenni dla drugich zdają się być; dopiero gdy ich z czasem rozgrodzą nowe pokolenia, zaczynają wrażliwie sobie sprawiedliwość oddawać. Nie o tem zresztą niema dzisiejszego Zebrania posiedzenia spływają pomiędzy wszystkimi na dziś

---

własnej pensyi zamienić, a do Instytutu ją przenieść. Postanowiono przynajmniej w r. 1828 że pensyja ta z tytułem „wzorowej" będzie służyła zarazem przygotowawczą do Instytutu i każda jej uczennica a klasy III, będzie mogła, gdy zechce, bez egzaminu do Instytutu być przyjęta. Potem w r. 1830 zamianowano P. Wil. gdzieś, niby gdzieś, niby przełożoną. Miała jakąś zwierzchność nad przełożoną nauczycielską, ale nie mieszkała w Instytucie, tylko odwiedzała go niekiedy. W r. 1831 nakoniec pensyja wzorowa i Instytut połączyły się w jedno, mieszkaniem i zwierzchnictwem pod względem instytutowym. A Dla Pani Wil. najlepsze zawsze ich stosunki – oświadczyć przyszła

Dzieciom zaś każde dobrodziejstwo zdaje się być koniecznością a zwłaszcza cywilizacyjne, to często i bardzo twarde, przymusową koniecznością. Omyłki, zwłaszcza w szczególności wszelkie poprzedników czuć się dają ludziom już dorosłym, już stającym do pracy przy warsztacie społecznego życia. Wiek pierwszej chwili młodzieńcy najdotkliwiej cierpią, więc też najgłośniej się skarżą na usterki poprzedników; poprzedniczy ze swojej strony oburzają się, bo nie wszystko tak wchodzi, nie wszystko tak plonuje, jak to sobie w chwilach niejeby obiecywali; trudno im się rozeznać w nowych odmianach i kombinacyjach; a tymczasem znów cisza teraźniejszość dojrzewa; jej błędy wyhamują, że niedawno pielęgnowano pierwotnych Darów Koneksji, jej zasługi dowodzą, że niedawno szukano się późniejszego rozwoju kultet, tóro i natomiast między dwoma przeciwnościami do lepszego porozumienia przychodzi. W chwilach, o których wspominamy dalej, jeszcze było to porozumienie; bo a stanowczą niezgodę dopiero zbierały się żywioły. Właśnie dla tego, że u nas przez lat kilkanaście wszystkie kobiety z pewnej warstwy towarzyskiej pod wpływem Pani Hoffmanowej, według jej zasad i programu się kształciły, musiało przybywać coraz więcej takich, co ze swego wychowania wcale nie były zadowolone. Pani H. kazała uczyć się historyi; pozwoliła zajmować się literaturą powszechną; nie wzbroniła czytania poważnych książek: ztąd wynikło, że wiele zdolniejszych główek i serc gorętszych opatrzono na drogę życia w spory zapas wiadomości historycznych — nie zajście tylko, że w znajomość historyi — nas jeszcze powtarzany, zapas wiadomości historycznych, z chronologiją, z nazwiskami, ale niemniej li wiadomości tylko, obrazów, anegdot, bujnie pobujnie wybieranych, nadzwyczajnie zajmujących, lecz wszelkiej zresztą dowolności sądu i wnioskowania zostawionych. Wpojono w nie — przez tego, jeśli nie zasady, to przynajmniej główne prawidła ustalnego języka i ze dwóch cudzoziemskich w pensyi; obdarowano zarysem literatury powszechnej, niezbędnemi szczegółami o pismach czasach świata; podano tytuły nauk przyrodzonych z objaśnieniem

o czem w każdej z nich jest mowa, chciano i arytmetyki nauczyć
dość porządnie, ale tu znów one nie przypuszczając nawet, żeby im
wyjść nie od czterech prostych działań rachunku kiedykolwiek na
cośkolwiek zdać się mogły, kamienną obojętnością uzbroiły koj
ność ofiarodawców: postarały się natomiast o dużo oczytania lite
rackiego i o dużo poezyi. Ch. poezyi — starożytnej, nowożytnej, obcej
i krajowej, a najnowszych marzeń, bardzo dużo, ile się tylko w owych
zbiorach głowach i gorzkich snach nie zmieściło. Każdy dziś przy
zna, że jedno z drugiem, a raczej to jedno całe bez czegoś drugiego, stano
wiło trochu niebezpieczne niedostateczne i co gorzej niebezpieczne wypo-
sażenie. Wyposażone nie czuły niebezpieczeństwa, ale czuły niedostatek.
Kiedy je trudność w rozpoznaniu stanowczej prawdy naciskała, kiedy
wątpliwość jakaś cały szereg pytań podwróciła, kiedy książka
jakaś niezrozumiałą formą i treścią stawiała zdziwienia, a kiedy
jeszcze mnóstwo ich własnych psychologicznych spostrzeżeń za-
gmatwało się bratnim jasnego o fizyologii pojęcia, kiedy najświe-
tniejsze projekta rozbijały się o nieuzbroszone ekonomii społecznej
zasady: gorzko w ich duszy się robiło. Czuły, że wiedzą i umieją za-
mało. Widok zwyczajowy otaczającego świata, pouczający je za-
razem, że choroby nawet wiedzą i nauką zabobyły, nigdy jednej-
ani dla jednej, ani dla drugiej właściwego zastosowania by nie
znalazły. Żadna ich czynność nie sięgała skutkiem swoim tak da-
leko, aby jej ostatecznych wyników obiem i wyobraźnią objąć nie
były w stanie. Każda sama w sobie się kończyła: każdej granice
chorobą teraźniejszą jakby były zawczasu zakreślone; tym cza-
sem nieśmiertelność nosiła bezbrzeżnych wieków pracę na sumę pracy ich całego życia. Jednym obowiązkiem boga-
tych był strój w dobrym guście i w dobrym guście zabawa; jedy-
ną nadzieją ubogich, pójść za mąż czy prządek u krewnych,
zawsze więc jednakowo wyczekiwane godziny na utrzymanie poko-
jowego ładu; z kawą, herbatą, cukrem i przymuszkami. Już zawsze

i folwarczne zajęcia z rąk damskich wymawiały się prawie. Obora i o-
bórki, sam drób po części to bliższy stawał względem męskiego
śpichrza zależności; a parobki i dziewki zbyt liczny pocet skła-
dać zaczynali, by się dla nich osobnego departamentu w minister-
stwie spraw domowych nie wyznaczyło, z osobną, a szczegółowej
z energiczniejszą gospodynią, niż pomyślano; z nią ciągła,
jąca na fortepianie i mówiąca czystym francuzkim akcentem, być
może. Dla panienek uważano to za rzecz niepotrzebną; za stro-
ny zaś łatano się niepotrzebnej kontroli; już się rozchodziły posłuchy o
jakichś dziwnych wyobrażeniach, co po wsiach brzydzą i kobiecom głowy
zawracają; podejrzaną była każda do chłopskiej chałupy wycieczka,
choćby z garnuszkiem rosołu dla chorego. Nawiasem rzucimy ta
uwagę, że takie utrudnienie stosunków z ludem wiejskim utru
dniło kobietom znajomość rzeczywistych jego usposobień: historyja
wyobrażała jego dzieje; piesni i klechdy wyjaśniały po-
etyczny, dziarski, a rzewny nastrój jego ducha, zresztą każdy chłop był
wo ich przekonaniu, co najmniej, to możliwym Klemensem ja-
nickim. Wracając jednak do zatrudnień kobiecych, widzimy
z już wyliczonych, zdawałoby jak rozmaitym umysłowo istotom
niepodobna było niemi całej swojej biografiji zapełnić. Nawet
praca nauczycielska, ta z prac wszystkich najśmiertel-
niejsza, której dalszego wątku nadziję śledzić możemy od lepsze-
go do lepszego, przez długi szereg zstępnych pokoleń, ta praca
nawet otaczanym guwernantkom szła do marności do mar-
ności, przez próżność chwilową w wieczyste zapomnienie. Do
guwernantek żądano tylko francuzczyzny i muzyki; dzie-
ci potrzeby miały na dany czas podbojowy amazonki salonów
uzbroić, aby ostatecznie w rzeczywistej już ziemi stąpić do zupełne-
go zamążbycia. Biedne guwernantki roiły czasem o wpływach
moralnych. Gdyby je pozyskać, toby to pociągi czasem wielkie
czonosci za sobą... ale jak pozyskać... sama szczerze chęci nie

nic wystarczą nigdy. Trzeba chwilkę wygrać na loterji życia: mieć
żonę uczennicę, być w domu rozumnych i przychylnych rodziców;
mieć od natury talent pedagogiczny otrzymać. Wygrawszy to,
trzeba jeszcze sztukę czytania bardzo starannie uprawiać, aby się
wreszcie po latach biblionastu przekonać, czy widzisz zabawkę,
czy zwierciadło.... Siedzi kto zestawi teraz tak zaciśniona, ze wszech
stron rzeczywistość, z pozłotem myśli przyzwyczajony, szybciej niż
dalszych po bibliotekach fortepianu, przesunąć się po stuleciach
różnych epok dziejowych — niech zestawi tyrolki, tulipki, falban-
ki, z nawyknieniem do obcowania za pan brat z tych bohaterów
plutarchowych i najdumniejszych władzców tej ziemi — niech
zestawi suchary, konfitury, ciastka budarowe, ze słodzeniem; a na-
szy z podglądywaniem przed historycznych zdarzeń, by sobie dosmać
równo odległe przyszłych wypadków kolje — niech zestawi z niemi,
z zamkniętemi, z otwartemi, z ogólnikami najrozmaitszych syste-
matów społecznych i filozoficznych, które się w swojej wyobraźni
składają i rozkładają na tysiące dawnych poetów pieśni i pro-
zaizmów — niech zestawi — będzie wszystko razem po wierzchu zaba-
wną karykaturą, ale na podłożu będzie [illegible] otrzepnie i bolesnie gry-
zącym. Trudna jest w takiem życiu kontrowersja z tych tysiącznych wypadków
Trudna żyć takiem życiem w ciężkiej rozgoryczacyji owczesnym
zdolnym głowom i gorącym sercom jeszcze trudniej to było; naj-
pierwej dla tego, że rozgoryczacyję nie byłaby umiała wcześniejszego
doświadczenia, dość ceniby sobie, a potem, że do uczucia przykrego
rozstroju mniejszych losem, a ich zdolnościami, umniejszało się jeszcze
przykrzejsze, bo mniej szlachetne uczucie — zazdrości — Mogli byśmy
powiedzieć: uczucie dowodnego pokrzywdzenia, oburzenie na ja-
wną niesprawiedliwość; lecz wolimy rzecz w bawełnę nie obwijać —
było to i zazdrości pomieszane. Od niepamiętnych czasów, kiedy co
pisano lub mówiono o kobietach zawsze z tymsamo porównawczy metody. Przeznaczenie, obowiązki, naturę kobiet, objaśniano
ciągle przeznaczeniem, obowiązkami i naturą mężczyzn. Samiuteń

po dobrej Matce, jak łatwo można się domyślić, jeszcze więcej bar-
dziej tę metodę rozpowszechniła. Kobiety u nas należycie się
przyzwyczaiły wszystkie warunki swego położenia, nawet zdoby-
tą wartość swoją oceniać, nie według stałej i bezwzględnej, ale
według okoliczności miary odnośnej do położenia i wartości
mężczyzn. Niszczyć nie chciało, że właśnie w tym czasie
czasu, miara taka i w ogóle cała porównawcza metoda wiodła
do bardzo niekorzystnych dla płci sympatyzującej wniosków.
Niczego nie, może z tej daty ludzie mogliby dzisiaj wiele
oświeceności na swoje usprawiedliwienie przytoczyć, to pewna je-
dnak, że mniej więcej przez cały trzy środkowe dziesiątki teraźniej-
szego XIX wieku, szczególniej też Niemki przeważnej jego poło-
wy, mimo najuroczystszych zapewnień Pawnijszej Panny Janitki,
o królach towarzyskich wcale nie było widać, żeby którzy z tych
panów gotował się: — „krew swoją na placu boju przelewać, lub
„żeby ludowym bez mądre pisać ustawy, pilnować ich wykona-
„nia, kraje podbijać, wznosić, bronić i rządzić niemi." — Jest to, co
prawda, dość rzadko we wszystkich wiekach i krajach oso-
bliwością; niktby się może nie dopominał o nią w gronie zmęż-
niałych swoich; gorzej z tem było, że nie jedna dziewczę dwudziesto i
dwudziestokilkoletnia kobieta miała prawo zapytywać, jako
się przed jej obliczem ani razu i takiej męczyzna: — „coby nad polep-
„szeniem stanu swych współbraci czuwał; wykonania sprawiedli-
„wości, dobrego strzegł porządku; dla dobra ogółu, lub na utrzy-
„manie swej rodziny pracował." Cóż dziwnego, że wtedy prawie zgro-
madzało się jakiegoś „Dandysa" na którego utrzymanie rodzina mu-
siała pracować, który bardzo szkodził dobru ogółu; psuł porządek;
sam wiele niesprawiedliwości popełniał, a wcale się nie troszczył
o stan współbraci swoich, i wszelkiej podobnego rodzaju kłopoty
[illegible] niemiłosiernie chłostał. Dowcipem
jeśli go miał choć trochę w najlichszym gatunku obdarzył jeśli

mu nawet najlichszego brakowało dowcipu: Bez względu: słuchy i wykształcenia. każdego kobieta, która nie zna żadnego szkolnego zabytku łacińskich czasów, prześcigające z metodą porów- nuwcza szeregi swoich współczesnikow; ich najmniejszej zarazo miałości czuć się mogła równą najlepszym, a wyższą od bardzo wielu. Młodzi panowie albo tego nie umieli, co umiały młode panienki, albo u- mieli to same, co one: trochę historyi, trochę wierszy: tylko umieli inaczej niż one - nie na serjo, zeby można, nie na zastosowania, ale bierzmowicza, niezmienną prawdę życia. Były pewnie wyjątki- pięknie, wiele obiecujące wyjątki, lecz te się tracmały w ogólnieniu, po towarzystwach ich nie widywano. Żeby się o nich istnieniu przekonać, kobiety - a od tego, zastanowić się pięknie czytelniczki, kobiety mniej więcej naszego wieku. Dalekie gruba najęczyna, koremek ozdobne - byłyby musiały jak Ewangeliony wydać się w eksploracyjną podróż, przerzucić w inne, zupełnie sobie nieznane części świata, może pod strofą miejscich poddaszy, lub wiejskich oraz wzrok straszne piaszczystej Sahary. Najczęściej znalazły wyjątkowo pono wtedy jeszcze na szkolnych ławach siedzieli. W pewnej zaś mierze żaden nie stwierdzał dogmatu Pani H. a więc o męskiej wyższości: wszyscy jednak głośno w niego wierzyli, i na jej słowa się powołując, równej zazdrości od kobiet żądali. Nie potrzebujemy zapewne przypominać, że od większości nie żądali jej nadarenia; większość zawsze się stała wyznawczynią panujących prą- dów kamienia głowia, byłby to mniejszość schizmatyczek, o której to wcale mowa, gdzie się na krzyżach chrześcijańskich i wyroki nie chciała. Oczu i sprzągnione zawistnem okiem patrzyły tutaj zastanej nieprzetrawnej ilości tych, co do niej wcale apetytu nie mieli. Wyko- rzeci, kuzynków, szczególnie, znajomych była wszelka możliwość użytecznej dla ogółu pracy; jak królowie mogli jeszcze wzgardzić w swoich dziecinnych, jak nieboszczkowie w swoich dziecinnych, mogli po górach różnych urządzeń dumnie krajo- we sprawy załatwiać; mogli (żądzić wyżej pnych, lub bronić na trybunałach

niewinnych zarzutach, mogli leczyć, nauczać z ambon lub
i takich profesorskich stał się obiegnięciem włosów, gwa-
łownymi gniewieniami, natręctwami rozbitkowe; siła
wstrząsających ciężarów gnali w biały, tracili majątki, zdowie
ziołości, a ze szkół pięknych do chorografii chyba żydzi
objawiali pociąg. Przed ich siostrami, kuzynkami, znajomemi
tymczasem więcej pół świata zatabuwany. Sercem, które czuły
że szczery pragną służyć bliźnim swoim, że kochają nieegoistycz
miłością idei krzyżowej ku udoskonaleniu ludzkości, że na wzu-
cie trudy i poświęcenia byłyby gotowe; więc nabiła właśnie
się trudów i poświęceń sposobność; a gdyby nawet sposobności
nastręczyła, to im odjęto ziołość korzystania z jej dobrodziejstw.
Przy załatwieniu najprostszej sprawy majątkowej, przy nabla
wytłumaczeniu najprostszego zamiaru, wiedziały, że im brakuje
zasadniczych, praktycznych wiadomości, że sobie w niczem pora-
dzić nie umieją, a zaufać nie było komu. Całą niepraworządność
tego stosunku, w znacznej części przynajmniej na Panią Hoffma
nową złożyły, jak gdyby ona rzeczywiście taki porządek w świecie
zaprowadziła, że kobieta nie powinna się uczyć, choćby miała
największą do tego ochotę, a mężczyzna zawsze ma być jej
panem, opiekunem i zwierzchnikiem, choćby nim się wcale
uczyć nie chciało. Było to bardzo niesłuszne upośledzenie. Pani
Hoffmanowa bynajmniej takiego położenia rzeczy nie życzy-
ła sobie i nie przemawiała wcale. Wyrobiło się mimo jej woli
i wbrew skutkiem licznych przyczyn zewnętrznych, wojen,
zagłodzeń i t.p. Trzeba prawie można, że gdyby życie dalszych
pokoleń rozwijało się na zasadach ~~pani Hoffmanowej~~ dzisiejszych pani Hoffmanowej,
i innych ~~książek~~ pola, niebylibyśmy zdrowi i piękni ziarna
tak na chleb powszedni, jako i na drogie posiewy. Stosunek
rozchwiałby się podział pracy rodzinnej, rozszerzała sfera

udzielanej kobietom oświaty; coraz wyższe ich rozumowe uzdolnienie bez walki zjednywałoby sobie coraz rozleglejszą wyższą w społeczeństwie powagę, coraz rozleglejsze czynnego zastosowania pranie; wszystko szłoby gładko, spokojnie, bez gwałtownych podniętów, wszystko w szerz i wzwyż rosło jak kulka śniegu po równej płaszczyźnie toczona. Wszakże już one same, utrudniają z konieczności antagonistki, wszystko co było w nich najlepszego, wpływowi pism pani Hoffmanowej zawdzięczały. Prawda że je bystro na wierne towarzyszki życia tych mężów i w dalszych wykształceniu na matki dzielnych synów i cnotliwych córek, przyjęto; a że nagle jasne tych mężów zabłysło przed niemi szczęśliwe drogi nie widziały mu sobie, a widziały pełne opamiętania, charakteru zawodzące kandydatki małżeńskie, bez wad nie, jeśli brak ten zastrzegł, zrozumieć i właściwie ocenić umiały, kawalerskie były zawsze zalecenia kobiecie, która były to winne kobiecie, która pierwsza dla nich gruntowniej, choć szczupły wiedzę rozumnego języka, a z nich domowej cnoty i obyczajności nauczała. Na wielki jednak wzgląd dla nich, nie bez wyraźnej przyczyny pani Hoffmanowej, wszystkie one wzrosły z jej dobrodziejstwem, jak z powietrzem, które je niewidzialnie zewsząd otaczało, wzgl. stosownie do zrobionego nowszej pory nas spostrzeżenia, ani dobrodziejstwa, warte są, nie przyczyniły udziału jaki w niem pani H. miała sprawiedliwie oblicza nie mogły. Każdej jej pozwolenie zdawało im się wzniosłem, wzniosłej, niechybnej konieczności, nawet uwagi nie zwracały na nie; każdy za raz pierwszem kłuł je w oczy, a wzrokiem czci męskiej mądrości i przepisu na względem niej odległość, przy tyle obliczności na każdym kroku się przytomnie miała. Już wiemy, że czas wiele zgruntowaniu tego dogmatu nie sprzyjał, zaczęto go rozbierać i na raz z różnych stron, różne w tonach i sylabach, ale w treści jednakie głosy się podniosły: „Cóż, Ot

autorkę, lecz prawdopodobnie brak jej było pedagogicznego powołania; są to dwie zupełnie różne między sobą zdolności. Śmiem za to odpowiedzialnym twierdzeniem nie jest, że żadnej z nich, a choć i obu nie posiada. Szczerze pragnęliśmy ten punkt wyjaśnić na korzyść pani Hoffmanowej rozstrzecić; staraliśmy się zbliżyć bliżej szczegóły o wychowankach, które pod wyłączną jej opieką, w Żyrardowie się kształciły, ale dotychczas nie mogliśmy żadnych uzyskać objaśnień. Któż wie, czy słowa nasze z osobistych jedynie wspomnień i spostrzeżeń nie obrażą jakiego z wychowanek? Co dzisiaj nauczycielki serca i czy nie wywołają zaprzeczeń, sprostowań, protestacyi. Z wielką radością czytać je będziemy. Nie chcieliśmy także pani Hoffmanowej odbierać, tylko chcieliśmy dodać słowa późniejsze zobojętnienie jej słuchaczek instytutowych wspomnień.

Co zaś do ogółu, lub raczej znacznej części kobiet naszych, które tylko jej czytelniczkami a wykształcenie w dziecinstwie podanemi jej wpływu były: to wszystko zwykłą nam ludzkich postępowań drogą. Zawsze tak się dzieje, że bezpośredni następcy i bezpośredni poprzednicy najjaskrawszymi jedni dla drugich sędziami bywają. Dopiero gdy ich z czasem rozgrodzą nowe pokolenia, zaczynają wzajemnie sobie sprawiedliwość oddawać. Nie o tem zwłaszcza mowa dzisiejsza. Dobrodziejstwa poprzednich kół wpływają na dzieci; dzieciom zaś każde dobrodziejstwo zdaje się być koniecznością, a zdobycze cywilizacyjne, to rzecz tak bardzo, przymusową koniecznością. Omyłki, niedokładności wszelkie poprzednich kół czuć się dają ludziom już dorosłym, już stojącym do pracy przy warsztacie społecznego życia. W tej pierwszej chwili młodości najczęściej na nie się skarżą: poprzednicy ze swojej strony obrażają się, bo nie wszystko tak wschodzi, nie wszystko tak plonuje, jak to sobie w chwili zapału obiecywali; trudno im się rozeznać w przemianach i niezgodzie owianych, wiernie przejętych

kombinacyjach nowych płodów oglądnie przecz i ich trudem upra-
cowany byłby; a tymczasem znów inna kontynuacja dowiewa,
jej ślady wykazują, że niesłusznie lekceważono pierwotnych dawców ko-
rzyści, jej zasługi dowodzą, że niesłusznie lgniano się późniejszego rozwo-
ju kształtów, a jej ostatnie znów niepodzianki pierwotne pomno-
gnowują, że są niezbędnem prawem każdej [młodej] roślinności i natchnie-
nie między dwoma pnączościami do lepszego porozumienia przychodzi.
Dziecinności od urodzenia prawa atmosfera, zaiste pomyślnie
dni oddychające, wcale tego nie czuły, że wzniosłym o obowiązkach
pojęcia, szlachetniejsze ku szlachetniejszym przedmiotom pędy,
wzrost wyższej sprawiedliwości między ludźmi [zakwitnienie] wcisnę
były nie samej tradycyi tylko, nie wrodzonym skłonnościom wy-
łącznie, ale jeszcze [ludzkiemu] które pierwsza dla nich się upomniała
o gruntowną naukę i macierzyńską język, od nich dopomniała
czystej wiary domowej i ojczystego ucrucia. W tym kierunku
bezpiecznie, a dalekowzajść można było. Stopniowo doskonaliłby się
podział pracy rodzinnej; rozszerzał się w miarę potrzeby zakres udzie-
lanej kobietom oświaty; coraz więcej [ich] rozumowe uzdolnienie
bezwzględnie zjednywałoby sobie coraz ogólniej i samowolnie powagę
i coraz szersze czynnego zastosowania granice; wreszcie [ich]
ojciec spokojnie, bez podniet i [powodu] natrętnych; wreszcie [ich]
z ciebia a trybuna, jak [kiedyś] na rzymskiej platformie [Forum].
Cóż stąd, kiedy w historyi niema równej platformy. choćby na po-
chód dwóch [jedno za drugiem idących] pokoleń! Małe drzewo-
czątki [zapewne] według programu i [ducha] pani
Hoffmanowej kiełkowe, po kilkunastu latach uczuły się
Władzia mówiąc, [dawnych] zamków wcale nie było. [Były]
[które] z nich opierały się na [tak] potrzebnych fantazyach,
że dziś po nich i śladu nie zostało, drugie na kalkulacyi bla-
skach, że aż [do] śmiechu wspomnieć o nich nie
można. „Pobiły się wreszcie i zaczęły gadać". Dwojako
tym [niedługo] nauki i wiedzy owoce"

[illegible] Niewiasty [illegible] Modły
Strach zaraz niektóre i [illegible] obleciał. rozprawiają
no dobrze, że [illegible] potargane węzły rodzinne, wró
cić do życia i swoich [illegible] Bóg z Gaitly, zaprowadzić wzpól
ność żon i majętności, wyrznąć panow, pokochować za chło
pów i niewiastkow a [illegible] z ziemią zrównać. Da
gdzie rownie [illegible] zdawać by się mogło, że [illegible] po odtrą
ceniu tych niepodobnych do uwierzenia bajek, [illegible] jedy
nie [illegible] od nich wystorowane [illegible]: o [illegible]
chcieli zbyt wiele czasu nad cyrkumcyzyą, o [illegible]
i [illegible], o [illegible] nosiły [illegible] włosy, [illegible] i [illegible], i zbyt wiele czasu na cyrkumcyzyą [illegible] marnowały. Jeden [illegible] zaraz nie [illegible] w rzeczywistości popełnione błędy. Żydów wreszcie nie brakło. Ciężkim grzechem tych kobiet była [illegible] potrzeba wyróżnienia się od drugich, gnieżdżąca [illegible] w dziewczętach.
Mody ich [illegible] jak były obarczone wszystkiem, co do koła siebie wiedziały; [illegible] bezmyślnością, ozdobnictwem [illegible] zaniedbaniem, [illegible] zwracającem [illegible] uwagę, [illegible] i [illegible] towarzystwo [illegible], [illegible] tak były obarczone, że [illegible] było [illegible], jak myśląc [illegible] głowem i uczynkiem naszym bitniej się z tem usposobieniem rozprawić. Ale naprzód - jakby te powieści nie przeszedł, bez z tem pozycji [illegible] zachować.
Entuzyastki [illegible] nie pojmowały [illegible], a [illegible] do niej drugie [illegible] [illegible] [illegible] za niewiasty obowiązek [illegible] [illegible] [illegible]

Moi x ~~xxxx~~ młodzi ~~czytelnicy~~ tak łatwo się na tę sprawę zapatrujecie – a jednak ślubna to droga, zwłaszcza gdy z miłością nadto kto może ~~wtedy~~ od małżeństwa ~~po~~ prędko poznać. Zdarzały się przykłady ~~powrotu~~ wywracania się małżeństw ~~wskutek~~ z powodu tego, że mężowie ~~zbyt~~ za mało dbali o to, by ich żony ~~wszystkie~~ pojęcie o dobrym tonie miały. Tak dla wszystkich pojęcie dobrego tonu naczelną prawdą była zasada, że miłość tylko małżeństwa stanu stanowić powinna.

W chwilach zapału i uniesienia, zwłaszcza gdy ozdobne maski nasuwają, stosunki lub interes w grę wchodzi, nadto możemy cnotę od małżeństwa rozpoznać. Nie jedna ~~dziewczyna~~ dziewica na podobne idące w manowce ~~się~~ ~~zbłąkała~~ – ileż mogłaby nawet wiele owych tragicznych podejrzeń uczuć uspokoić! Tak w małżeństwie, ile ich było, rozumnych pocieszeń, wyjaśnień ~~wszystkie~~ przyczyny ~~upiększe~~ dobre kobiety wszystkie jak w owym radzie za fundamentalną prawdę, ~~że~~ to uznawały, że miłość tylko powinna stanowić małżeństwo. Nikt ~~nie~~ ~~zaraz~~ głosu, że fałszywe zdaniem wielu rodzinnych nawet mi nie. Że przyczyn to jej właśnie, ~~na~~ ~~które~~ do ich rozerwania ~~kuszą~~ ~~Na mody te~~ niektóre kobiety ~~ubrania~~ panien rycerzy jakby monarchowie, ~~zdarzyły się~~ gdyby ~~cofnęły się~~ stały ~~skomicznie~~ musz, ~~wtedy~~ ~~ubrały~~ ~~ubrania~~ ~~ubrania~~ ~~ubrania

udzielanej kobietom oświaty; coraz wyższe ich umysłowe uzdolnienie bez wątpienia zjednywałoby sobie coraz wyższą w społeczeństwie powagę i coraz rozleglejsze czynnego zastosowania granice; wszystko szłoby gładko, spokojnie, bez gwałtownych podrzutów, wzrastałoby rosło z cicha, a szybko jak kulka śniegu po równej płaszczyźnie toczona. Wiadomo jak i one same; ulatniające schyzmatyczki, co było w nich najlepszego to głównie pono wpływowi pism pani Hoffmanowej zawdzięczały. Prawda, że dzięki temu wpływowi, wychowano je na tylko na wierne żony światłych mężów, ale tu nagle światłych mężów zabrakło i żadnej innej drogi otwartej przed sobą nie widziały! To wreszcie, że widziały swe potrzeby, swe niedopełnionych obowiązków, swe trwożnego zabytku, że nie godziły się bezmyślnie z tak smutnym stanem rzeczy, że choć nie miały prawa, to wyciągały chętne do pomocy ręce; choć nie potrafiły nigdy, to próbowały niedołężnych zastąpić; choć im nie powierzano, to wszelkiemi siłami [illegible] ratowały macierzyńskie rodziny: [illegible] że kobiety mówiąc uczniejszym miały nosy na i szlachetniejsze popędy: [illegible] tej samej tradycyi bytu; na wrodzonym skłonnościom wylączne, ale wprost były jasne kobiecie, kobiecie pierwsza dla niech się uprzemiała o gruntowniejszą naukę i znajomszy język, od nich dopomniała czystej cnoty domowej i obywatelskiego uczucia. W tym kierunku bezpiecznie a dalekowzajść można było. Jeżeli kobiecie po równej, gładkiej, bez pochyłości żadnej płaszczyźnie. Kiedy biedne szczęśliwej, bez pochyłości płaszczyzny mają wrażenie o takiej płaszczyźnie bez pochyłości płaszczyzny mają trudniej w Europie! to, jaśniej trudniej w historyi? A nawet kiedy się wypadki komuś inną różne strony przejawiać zaczęły, ton cały obilał towarzystwich stosunków zmienił się także: [illegible] a między kobietami jakieś nowe wobec niego [illegible] rozróżnienia się. Pój, jakieś wymagania i nieradwolenia objawiać się zaczęły.

ai nakoniec przyszło między wieni do jawnych procesów

Uwiadczenia zdaniem wypowiedzenia swego

mitości tylko wzrosły i dwiema tajemnicą przywiązania ostudzony - wstydu, obłudy zresztą i kłamstwa, lecz zawsze tajemnicą przytomności - Owszem Kobiety - ma się na zumieć wbrew my o Hilbardo niliernych wyjątkach moralnego niskiego poziomu - Owszem wzięte Siebie by - oświadczały sami się Hilbi, że nie pokładają społecznego wyżytku, lecz naprawdę społeczny chrystianizm, obnoszą się skrytością i fałszem wimi prawa miłości, wypowiadały scenę na wieniu, oczach zgorszenia i ogólne dla potępiającej dla czystych nawet ucha opinij - W jaki czas potem dramatyczna historyja kończyła się zwykle rozwodem Hilbi - albo rekolekcyjami i nawróceniem grzesznicy albo w gmach społecznych api radzyć - wzgiełm kamieniu odmówiły jej wiodek się nie ozumiały i tylko na przystosie zwróconym ocrom trochu elymu i radzy wodnotrzy do chwili zaćmienia

Uchwałem wypowiedzenia swego

Uchwałe wypowiedzenia swego wynikania poczęła galoteri i innej wiarom rozpoczęła, mniej wiarom wprawdzie Hilbi; jak potrafię bezpośrednio drzeczyć wiarom, lecz nieskończonej mocy a bogate na skarżącym czynilo wrażenie - Zawarzyły im wadze zarzucają namiętne dysputy, i bierze przeciw dobremu tonowi wystąpienia Wtem wtajnie największa była bieda, że te motyl zapalone głowy najczęściej do dobrego tonu cudy odrazę, bnydziły się jego dobrodziejstwami, i darmiaz niepotrzebnie prawego nieprzyjaciela moje sobie na wiarom wiele uchybień, które ich wiarom pośrednio was nawet dotyczą - Dzisiaj nie mówiąc już o papierosach, bo gdyby krytyczna historyja ich napisano, toby się zatwierdziło, że nie przez kobiety wiekujące miarkowności i wstydliwy gusty, ale przez mody z paryskiego pół świata upowszechniły się Wiele dobrego odrzucono. Odrzucono wiele czego by nie odrzucono inne.

Zachwala wypowiedzenie swego przekonania pociągało za sobą mniej ważne sprawodzie nastąpiło nie potrafiła niewiadomie zastosowań, czyto jednak niekorzystnych moie a ujrzeć na obcrzejących czyniło wrażenie. Jo wcześniej ... zawyczaj naniżtu Dytynty i liczne przeciw dobrem tonu wi wykroczenia, które właśnie arcywiększa. Biada ile te zapalne głowy młodi głowy cnoty nie przeniewyciągnione do dobrego tonu odrazą. Inibu przyknął ie miał daleko do przykrzenia wymagania; brzydziły tę jego drobiazgowemi fatrami, i niedbalstwo kobiece podrzucające w kładności; nie mniej przeto mają na sumieniu bo ii bo potrzeby ze stopnio darmity zbyt groźne go nieprzyjaciela. Mało im tę przeto zdobyć dla was bilka drobnych zwobód. Bez czwiele rzeczy wypisy wartości przepadło. Zwyczaj odrzucania się [illegible] młodych kób w najbliższym towarzystwie bez poprzedniego zadzwonienia, dziś jest niczego nie dziwi. Znamy kobiców, którzy właśnie bardzoby pragnęli sobie życzyć, aby ich cowki ....

Wspomniana przez nas uchybienie. Tatwo było sprostować

Trudno temu zaprzeczyć, że maleńkie te zwycięstwa w drobnostkach [illegible] uprzedzały do wyższej miechęci w daleko ważniejszych sprawach. Hardo niezwykłości" przez tutejsze dnie codziennych pojęć - ach! i codziennego próżniactwa wydobędą sobie podziwienie. Bodziła. Współczucie do pokrzywdzonych nie potrzebuje żadnej zapewne żadnem usprawiedliwiającem szczególnem objaśnieniu. przypomnimy tylko, że rozciągało się ono wtedy przedewszystkiem na stan niższy

ich swobód społecznych nie liczyły — inni znów obrinały wtory, dla kogo
in zdania były z tem bardzo ~~dobrawszy~~

Wtrzeci mojej chiło to, było najwierniejsze zawiedzenie
Damiatrii, w dwóch tych było chciało bogatsze
Katarzyna nie zmarnowała lat
lata młodzieńczych życia i doświadczenia, ubie
rała tłoczy, myczynek do dawniejszych
Wiedzimy go niedawno obrzytywali, ~~przybyło~~ ~~przybyło~~ ~~na~~
wtasnu ciemyle na ubiorze to zwierzenie, jakie
Potrzebowała dla siebie nauczyć chciał ze mogło
zgubyć je autorce innej wizyty jednej pięknastu laty
były objaśnia, i gdyby dobie równie postępowało
mu chyżości zjednało. Tyle rad zdrowych na przy-
szłe, spokojnego życia, tyle lat przeżyć do obrachunku i wła
snemu sumieniem ~~zmarnowała~~ zmarnowanych, a przy tem wczytanie
dwa pierwiastek o godzinę wcześniej nie ~~upuszczała~~ otrzymanie jej
z powszednim ogólnie pocisku rozbudzonych potrzeb i ~~kaz~~ dla kiedyś
zbawienny, jak przyjaciółce ich dziecinnie. Niemiłe
mieć chciało, że Księżka ubierała się zbyt późno za
miast ~~się~~ godziny wcześniejszy, była na całą dobę
Pisała w 6 godzinę wprzódzi, o całą dobę spała rozbiła
w byle o całą dobę przynajmniej względem obfitości
Rasu i stanu umysłowego szczególnych swoich. Zacnych
i dwa miejscowe, tak zwane emancypantki, których
pani Hoffmanowa nie znała, które z słuchu tylko
z gazet i rozdziałów ~~wiadomości~~ o tych damach według
na swoich dziełach ~~one~~ zapewne takich pań ~~się~~ rozpowiadają
się o ich ~~ich~~ ~~o~~ emancypacji córek swego biernia za dla
mych, albo pani X N. z ~~się~~ i dał guwernantkami pol
skiemi zrzekały. Niejedna ich z odchowanych miała
rachunek, skargi wraz z panią Hoffmanową przed zgro-
madzonych i zapytań ~~się~~ ~~się~~ co obmyśliła dla
kobiet i nauczenia się oczekuje, że los i dusz kobiety
zdała

na rzeczy mężczyzny, a nic nie obmyślała dla tych co sami
swoje życie bydź musiały, jako bez ojca, bez brata, bez
męża, jako my ojcu niebożczyku, bracie nieboszczyku
[illegible] całe [illegible] nie [illegible] zupełnie ubłaganie na-
rzeczone [illegible] a ogłoszone gorzej jeszcze po 15 bydź musiał
w dzisiejszą lub wczorajszą [illegible] wszelkiej zawiści ze strachu
[illegible] jona w pałacu tak [illegible] cenia,
[illegible] zmarłe z najlepszą, pełną placą, najbogatszemu
trzymającym
[illegible] zabezpieczony po śmierć [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [

1.

Uwagi pinderzkyne
o Drugiej części pism Pani Hoffmanowej

Jeżeli chcemy to dalszym ciągu rozpoczętego wydawnictwa przyczynić się do ogólnej użyteczności pism Pani Hoffmanowej, to w tych utworach czytelniczych, które dotąd wydane zostały, pewne zmiany poczynić należy. Dzieła te, które dotąd wydane zostały, pewne zmiany poczynić należy. Dzieła historyczne, jako [illegible] czytanie [illegible] czytelnicze [illegible]

(a) gdyby ich czytanie rodzinne, uroczyste [illegible] zatracone tradycje [illegible] i poparte. Ale mamy na myśli tradycje [illegible] tradycje, [illegible] historyczne [illegible] na tle [illegible] biblijne [illegible] [illegible] [illegible]

że tak wiele tradycyi między sobą mamy. Czyto dla
tego że ~~w rodzinach nasze kroby starców~~ młodzi
starszych przystachiwać się nie lubią, czy że
starzi im opowiadać nie chcą i nie umieją
to pewna, że szczegóły, te najdrobniejsze
rzeczy ogólnikowo wychwytywać, te atomy
czasowe, z których wieczność składa
coraz szybciej w pamięci naszej giną, stają
się, znikają stają się znikają wtedy
się, znikają stają się znikają wtedy
i ~~tych~~ wspomnienia w miarę zapomnienia
Co i coraz prędzej ginący ~~się~~ obejść chciałbym
i które ocalić z zgonu p. Hoffmana
wiej objaśnić i potrzebnem jak tamte wy
Romanery lub uzupełnić, bo ~~z~~ nie
przez tradycyami zawsze nam się
przydało i dobrze ocalić zgasłych
a jednak teraz nie tak całemi, jak
które w naszej Ojczyźnie się, przetrwały
do ~~wiek~~ wieku pana wyżywienia
ich
ich, ~~nie~~ wiek ~~nie~~ wiek ~~nie~~ wiek

a bardzo ~~dziwna~~ niderzéliwym to jest
tak smutno, że aż do dziwienia, by
nie powiedzieć, do głupoty dochodzą
~~Ludobiercy~~ starci nie mają oczy
pubiolatany bieły - a to tu, czy nie
i napewnięgo błota wspominają
Wtedy zaraz pytają o pewność
bo nie dość szanują tych ~~rzeczy~~ pro-
bug sterarmejrosi na dziedzictwo
zgotowali - ~~bo~~ ~~ty~~ ~~ty~~ ~~ty

Uwagi
nad częścią drugą, dydaktyczną, dzieł Pani Hoffmanowej.

Żeby dzieła Pani Hoffmanowej prawdziwie korzystne przyniosły rezultaty osobie, która je czytać będzie,

czy w całym ciągu dzieła korzystnego wpływu autorskiego przyszło nam dzieła dydaktyczne dzieła Pani Hoffmanowej dla młodych czytelniczek przygotowywać, na szerem mówiąc, płonne zastępuje nas ogarnęło. (1) Nie ma u nas racyi materyi chętka ciągu, ani zamożności pozwolenia, żeby za czasu na nazwisko autorki, bez pomału, bardzo małe zbiorki ulubionych opowiadań, obrazków, które pamiątkę po dobrej matce w całości oczekują, jeżeli zaś mniej kosztowne, żeby wszystkie przynajmniej dzieła pomnożone (a) wolni czytać byli gotowe. Bo ci mamy to nakoniec światło i bez obawy fałszywej wniosków powinien oświecić, że do naszej moralności, prawdziwie z mocno założonej, są i pisarze gdzie niegdzie, zajmujący jakiś zdaje się poczesne miejsce, ale jak mi się wszystko razem wydaje, nie dla młodzieży. Ci zdaje się, że ich talenta rolę stanowi, jak to bywa, z pod płaszcza dogmatycznej nietykalności wyjść i przy świetle Nikt ich nie powołał do tego, aby z tegorocznemi potrzebami, a więc wszystkiem razem, tak pomału trochę i mniej już potrzebnie, lub wcale niepotrzebnie, jak wszystko zdrowe i ciągle czujny, pamięci godne, wszystko razem do pewnego stopnia, z pochwalnym nadpisem grobowca spoczywającej literatury zagrzebano. Żeby się kiedy szkoła literatury z tej martwicy otrząsnęła i żywo się stanęła przed nami, trzeba

(1) Czy istotnie znajdzie się na nie czytelniczki?

Często się spotykają (a) znajdują się te książki po bibliotekach prywatnych, ale tak rzadko na półkach, jak ani bodźcu krzewicielnego, ani kompletu w całym dziele autora, nie dla pomysłu w ręku [illegible] długu naszego mechanizmu i tu bodźcu i pisma o moralności czynniejszy rolę nawet w bliższej chwili odgrywać by powinny – i odgrywać by mogły nie zapewnienie, gdyby ich dogmatyczną powagę [illegible] dla tego, że nie nie straciły na swojej, straciły wiele ich skuteczności i wpływu.

Dziś jest ich charta magna jurare, ratyfikować można, uzupełniać i poprawiać trudno, ale znosić zupełnie niewolno. Moralności i pisma Pani Hoffmanowej o moralności. Są to wcale nie jednozna czne wyrazy, trudno jednak temu zaprzeczyć, że pomimo Pani Hoffmanowa pierwsza u nas o moralności pisać zaczęła, ogromna ilość w pismach złych uczynków, nie day nam [illegible] pozwala mo wić z [illegible] tego, aby chciał teraz Pani Hoffmanowej bezwarunkowo zaprzeczać, powiedzieć że to po czynienie się i najprzeciwniejszym zasadom moralności i pisarzy [illegible] z ogrodu, którzy z tego pochodzenia

Dziś jest ich charta magna jurare, ratyfikować można, uzupełniać i poprawiać trudno, ale znosić niewolno. Moralności i pisma Pani Hoffmanowej o moralności dla kobiet, nie są zaiste jednoznaczne wyrazy; trudno jednak Pani Hoffmanowej zaprzeczyć, że pomimo Pani Hoffmanowa pierwsza u nas o moralności dla kobiet pisać zaczęła, ogromna ilość w pismach złych uczynków, nie dają nam pozwala mówić z tego, aby chciał teraz Pani Hoffmanowej bezwarunkowo zaprzeczać, powiedzieć że to pochodzenie się i najprzeciwniejszym zasadom moralności i pisarzy, którzy z tego pochodzenia

Dziś jest ich charta magna jurare, ratyfikować można, uzupełniać i poprawiać trudno, ale znosić niewolno. Moralności i pisma Pani H. o moralności dla kobiet, nie są zaiste jednoznaczne wyrazy; trudno jednak Pani H. zaprzeczyć, że pomimo Pani H. pierwsza u nas o moralności dla kobiet pisać zaczęła, ogromna ilość w pismach złych uczynków, nie dają nam pozwala mówić z tego, aby chciał teraz Pani Hoffmanowej bezwarunkowo zaprzeczać, powiedzieć że to pochodzenie się i najprzeciwniejszym zasadom moralności i pisarzy, którzy z tego pochodzenia

(a) i teraz, kto chce sam bierz lub drugim to pozwiach moralnych

(1) Moralne nasze kobiety, które Pani Hoffmanowej nie znają, mogą się jeszcze pokazać moralne bardzo powszechnie i czyste. Kobiety które Pani Hoffmanowej nie czytały, czytają Pani Hoffmanowej, a czytając Pani Hoffmanowej zgadzają się na wszystko to co pisze.

moralne

Pomimo na ogromną ilość pism [illegible] tam na granicy [illegible] Pani Hoffmanowej [illegible] mogą [illegible]

Grab.
Lisiów 33 10
Iwaniec 13 10
Chrób 6 20
Kolonia 20
72 50

8 St 33-10
Ba 33-10
Tke 33-10
120
73
193

129
193
36

1666-26
100 10
33
13 150
1513
1316
666
1.150

2447
156
121

9667
100
12
1
2
49
3514
129
3609

39
1130-20

Liturgia w kolonii Iwaniec nabożeństwa
formach i przyzwoitym
z uczuciem prawdy
wiernemu
uroczystemu nabożeństwu
i modlitwy
z nowego kościoła

[illegible] [illegible] [illegible] [

allo
~~wodł~~ moralność dobycherałowy wychowywali,
takie ~~ich~~ wychowanie [illegible] wodzi
miłości dzieci, zagrzewając pobudzenia, natychmiast
przypominały nam z drugo strony nasłuchiwanie nocne
który dla chwały Pana Boga nie wody i mięsa z ofiary
zwierzęcy ~~xxx~~ ~~dzieci~~ troskliwie pielęgnowali obcego
ich sobactwo i ~~w jednym~~ ~~z~~ gniewem byłoby matce dziecko
Widząc ich matki chwytały się i pracy nie chciały żeby dzieci
dzieci do posłuszeństwa nałożyć, z myślą obowiązku, że czystości sza-
bować, w ich przekonaniu było to spełnieniem
~~Tak samo~~ i z moralności przykazania
Boż i z moralności przykazania ludzkość, w długie wieki
jak troskliwa matka pracowała nad wzrastaniem ich w
tury ~~ludzkich~~ dzikich pokoleń, kiedy z wyposażeniu jakie to
chwały ogniu, rabujów, niewoli musiał człowiek pierwotnie
nim z stanu zwierzęcy dzikości takich australijczyków
napuszkai lub Niam-niamów afrykańskich pozostał
ty razy wyjeżdżały ~~z~~ razy ~~w~~ od do domowego ogniska przy-
wiązane, gotowe ~~ręce w obronie~~ ile krwawych wojen
przetrwały, ile wysiłku i trzeźwości zniosły nim z nauczy
Boż i z kardynalnemi moralności zasadami ten sam zachodzi
stosunek. ludzkość przez długie wieki jak troskliwa ma
tka pracowała nad ich wzrastaniem ~~w~~ człowieka
w naturę dzikich pokoleń; niema żadnego dziś człowieka
~~żadnego szlachetniejszego uczucia, któreby mu [illegible]~~
~~rodzonego jak mój~~ szlachetniejszego uczucia w sercu
człowieka dzisiaj, niema żadnej tak zwanej wrodzo
nej rozumnej uczucia rzeźbionej, której
~~dziś~~ straszliwa chciwość obcych przejść i odwiecznych
ofiar nie wywołała, nie ukształciła, nie wzięła na
jako to krew i kości uczuciowanych plemion – do tego
bieru pomyśleć ile to wojen, napadów, rabujów
myślami złożyło się na rozbudzenie jakiegoś pry
wiązania do domowego ogniska, na wytworzenie
jakiejś odrębności rodzinnej – jak ile bohaterstwa
zmarnowało moc bezskutecznie dopomni dobijając się
tego prawa, które dziś prawem obowiązującem
naj przestrzeń według usposobienia i najsurowszej
obowiązującem, według ustaleń społecznych się
stało – prawa rodziców do dzieci wychowywania swych
dzieci i prawa dzieci do znania i strzeżenia swych rodziców

Dzieci matki za czyste
gnoju im pozostają kiedy
bracia swoje dzieci chowają
Rada poczciwa kwata
się i pracy nie skąpi, żeby
do małżeństwa do porządku
nałożyć; serce zgniłem z lo-
tości się kraje, kiedy inny my
cia płacze i nieczułe racy
te małżeństwo
naja- a to wbrew
a wszystko na tor był
miało by później dorosłe
gdy dorosną, zdało dla
zatracenia tych małżeństw
już przywiązań dla
osiągnięcia najwyższej
uchowalenia tych
już ciężko nabytych zna
kali się przywiązań.

dobrodziejstwie pewnie zrozumie, dla czego przed trzydziestu laty wprowadzenie prawa do wyższych nauk stałą niechęcią i niemałą zaprzeczano kobietom i wykłócano sobie, dla czego właśnie coraz szersze ustępstwa zrobić im pod tym względem musiano. Ach! jakbyśmy pragnęli czytelniczki nasza namówić do owej „rewizyi przeszłości"! Wiemy niektóre z dziedzictwa słowo ogromnie przeważa na szalach opinii wpływowej płci, nie obiecujemy ci sobie żeby choć połowa tych, co czytało niniejsze karty stanowczo idzie, zastosowała do naszych poleceń — ale niech ich trzy przeczytają, niech dwie — niech jedna przynajmniej zechce się do tego zastosować, niech spróbuje zamiast słowiańskich zdań o słowiańskich cytat, zdrowsze zasady swoich porównywać czytelnic, mianowicie tę nadpiszem i treścią podobne do siebie rozdziały, a zamiast obok nich znaczyć sobie w pamięci — zapisywania na papierze zbyt uciążliwemby jej się zdawało nich znaczy i wyraźnie formułuje to uczucie swoim bardzo zarzut, którego chciała zrobić autorce, i każde z nich na które przytaki dziś jesteśmy gotowa. Jedno jest zdobyte bardzo kobiet, które [illegible] przeczytawszy [illegible] od dzisiaj, prawdziwie kobiecego sposobu czytania. Czytają wszystko, podoba im się co, lub nie podoba; rozbudza się szereg ich własnych myśli o przeczytanym przedmiocie, i to już sąd ostateczny o myślach piszącego stanowi. Przypominamy sobie na przykład, jak to niegdyś pierwsze rozdziały Pamiątki o miłości kobiet z wiecznem względem jakiegoś niezrozumiałego postępu płci: Ojca, brata mężczyzny, kochanka, zaczęły nie podobać się kobietom wszystko to i owo, z małym wyjątkiem, i nie przeczytawszy — a które z nich czytały, niech wiernie się zwierzą w swoich wspomnieniach, i przyznają szczerze, że każda prawie [illegible] z tem wszystkiem powiada, że kobieta jest wzniosła i gdyby

rzecz arty jak malery, to kobieta wtaśmie rozkazywałaby
w rodzinie, na tronie, na polu bitwy nawet. Nad tę
rozumieć i chwalić projekty rozbijały się tylko jeżeli
z gustu bawiących potrzeb, jak mogące zdobić napisy grobowy
spotkój Dziewicy orleańskiej, Elżbiety Angielskiej, nawet cieniowanej fa
dwigi i Chrystyny wskiej wspaniałych na świadki, nie gojące się do proktów
rozwianych dni zapewni a pod zielony palmy Zwycięzcy Cezary Valy
za mistrz wtajnych dowodzeń. Tracą z uwagi dowodzenia
piszącego i najczęściej bo jednostronnie to koniec wyrokujący
Mistrza Czemu zaś podobają się, czemu nie podobają czemu
jakie powody —
Nie umieją stawić się na punkcie z którego piszący patrzył
na rzeczy każdy pisał, nie idą za wątkiem jego dowodzeń
ale od uwagi zwracają na swoje własne dowodzenia
i po zamknięciu książki, to im tylko w pamięci
zostaje, co sami o niej pomyślały, a bardzo mało,
lub nic zupełnie z tego, co autor chciał przeprowa-
dzić i jaką drogą rozumowania przeprowadził z rozumowań jakimi
to przeprowadzał — pozbawiają się sami materyału
tego co niezbędnych do wzmocnienia swoich wniosków
a wyrok ich ten najczęściej jednostronnym bywa — Przyznawany sobie
jak to między, kiedy zaczęła się ta i owdzie niepodobać dla tego że o
mówiły o jej koniecznem czyjej podobności względem jakiegoś wzoru
rzy: Ojca brata, męża czy opiekuna milowiły się nie zastanawiano
się wcale nad zebraniem przez autorkę przymianami takiego
stanu rzeczy; tylko wtedy wzięły zapewne, dobierano
przykładów na wykazanie bodaj nawet, czy nie stanowczej
za wyjątkowości natury za jej różne, a bodaj nawet wyjątkowe
jestestwy. A czy pierwszy trud jej się zupełnie z takiej kobiecej
zupełnie z dzieła polemiki z bojowniczego usposobienia, zwłaszcza
niej zachcianki polemiczny otrząsnąć. Nie o to chodzi, by się
z nią o sporną granicę procesować, ale o to, by za
jej pomocą lepiej rozpoznać: zkąd na pewną dany
kierunek wyszły popędliwości nasze, jakiemi drogami
przyprowadziły doprowadziły nas tu gdzie dzisiaj
stoimy, a zresztą którędy i dokąd jutro jeszcze sami i inni
młodzi od nas prowadzić zamierzamy. Jak wytłaczczy nie krępu-
jemy żadnym przepisem, nie wstrzymujemy jej samodzielności żadnej
wykazówką, nie namawiamy aby tego lub owego chciała, dopominamy
się tylko, aby sama ze sobą z pewnością wiedziała, czego chce.
Lecz to rada wyjątkowa, na los szczęścia rzucona. Nie
możemy w jej spełnieniu wyręczyć całego ogółu czytelniczek
bo to wciągnęłoby nas niechybnie w rozwijania natury

Inaczej musi czytać kobieta
która z tamtych nauk
moralnych Pani Hoffmana
na prawdę chce się dowie-
dzieć, co w niej zbyteczne
było zawsze, lub co do
kurytkowania porostać
jest jeszcze — która upra
wniewczej sobie z jakiego
stanowiska
na pewną dany chwilę
wyszła u nas kobieta,
jakiemi drogami

Dzisiaj rano dnia 6 [illegible] [illegible] [illegible]

Dobrotliwiej pewnie zrozumie, dla czego przed trzydziestu laty z taką nieufną ostrożnością zapraszano kobietom prawa do nauki i współzawodnictwa sobie, dla czego właśnie coraz szersze ustępstwa [illegible] na pole tym rozległym nauczaniem. Ach! jakżeśmy prag[illegible] do namówić czytelniczki nasze do owej „rewizyi" przesłan[illegible] my niestety! że druk[illegible] słowo ogromnie podupadło na swojej wpływowej potędze, nie obiecujemy tej sobie, żeby choć pi[illegible] słowa tych, co dzisiaj nimiejsze karty przeszłości biją, zastosowała do naszych poleceń — ale niech za trzy — niech za dwie — niech jedna przynajmniej weźmie się do tego: niech spróbuje samiastki z konwersacyi z dziełem o powinnościach czytać; niech porównywa wrażenia, myśli autorki z najpierwszemi i treścią podobne do siebie rozdziały, a sama tej obok niech znaczy sobie w pamięci — jak zapisywanie na papierze zbyt uciążliwemby jej się zdawało — niech znaczy i wyraźnie oznacza to uczucie swoim każdy zarzu[illegible] którąby chciała zrobić autorce i każde zdanie, na które się z nią zgadza. Pełno zdolnych kobiet, mimo gruntowniejszej dzisiaj niż dawniej edukacyi, nie odzwyczaiło się jeszcze od dawnego, prz[illegible] dziwie kobiecego sposobu czytania. Czytają wrażeniem tylko, p[illegible] dobe im się co, lub nie podoba — to zdaje się jest zdaniem ich stanowi[illegible] temu więc postaramy się

Nie wdajemy się tutaj w ocenienie szczegółowe zasad i meto[illegible] dy autorki, dowcipem dopomina nas się, żeby Karda z crypt[illegible] nierek jak najsamodzielniej tego dopełniła,

---

Nie wdajemy się tutaj w ocenienie szczegółowe zasad i metody au[illegible] torki — najpierw mogłoby to nas wciągnąć do rozwijania na[illegible] szych własnych poglądów, na cztery szczegółowe, na cztery szczegółowe zasady, na kres[illegible] pniu wstępnego słowa wcale się nie nadają — postanowiliśmy się nie zgadzać — postanowiliśmy się nie zgadzać — postanowiliśmy się nie zgadzać

bolego ani w książce ani w sobie młodych czytelniczek nie znajdą — na to potrzeba jest zapału wspomnień własnych, lub rodzinnej tradycyi, o której coraz trudniej na świecie — tudzież spieszą się z zapomnieniem. Nic dziwnego, tak mało

Nim przystąpimy do dzieł P. H. wydanie tych najnowszych jesteśmy obowiązani do oceniania jakiej wartości jest dydaktyka, moralna przedstawia, chcemy pokrótce, jak zwykle czynimy, jak historyczny wypadek, dla czego przed tak długo będzie prawomocną ustawę dla wszystkich kobiet polskich czemu dziś jeszcze jest ich „wielką Kartą", Charta magna, którą poprawić i rozwijać trzeba, ale znosić nie wolno.

Jeżeli nie jedna [illegible] wzorowej żony i matki, ale znajdzie się [illegible] ich cnoty bierne, fantazyjne albo wyjątkowe [illegible] dzieła cnoty [illegible]

W której odpowiedzi [illegible] przy [illegible] dziewczęcej otwartej
towarzyskiej obyczajności lubili, a sonaty bez dźwięku
księgi się [illegible] nie mogli dziwować
[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

Ta wdajemy się tutaj w przeglądy rodzaj i sposobów, w jakim literatura ją wyrażała. Sami wiemy, że na wiele pojęć nie ma wyrazów, a nad przyjęcie do rozwoju mowy nowych wtrącamy. Musielibyśmy wtedy to robić, co robią purystowie, a ich obyczaj nie jest przyjęty do rozwoju i przeciwstawić. Jest to pewien sposób jej pisania, a musielibyśmy nasze wtrącić obok jej dawnych wyrazów, a oraz im przeciwstawić. Na czemu wreszcie zależy? Jak to się jej w pomnożeniu wiele głowy? Nie rozwodzimy się nad pojęciem, a raczej sprzeczności tego, czy literatura ma wpływ na wyrażenie, czy nie ma wpływu na wyrażenie. Gdyby tego było o jakim utwór nadobnej literatury o powieści, dramacie lub poemacie, nie byłoby nie wiadomo, w tej lub owej utrzymywać się czytelnicy, ale gdzie o dawnych moralne słowo dla siebie samodzielnego wyrażenia się wyrażenia, nie wiadomo.

Które do współczesnych talentów należy autorka, ale nie inna, wszelka polemika ich dowiodła, oddania i samiast samodzielne stronnicy tylko tak tutaj. Do czytelnika dwa wrogie sobie stanowcze między dobrą rozmaitością, nie jedne z pośród dwóch stron, nie natchnienie przeciwnych czytania, które czytelnicy do całości pewnego dobrego dzieła, które mogą tutaj dla czytelniczki dwaremu stanowiła, a jednak historya ich wpływu uwagi dziejące mają się rozumieć na tak obraz uwagi, że się rozumieć mała i literaturę, bo miała wiele podobieństwa - a ją Mu by Who wybitna różnie - Rousseau spotkał rozbieżnych niepryjaciół, i do teraz pisarz surowy, krytyka krytyki - Pamiątka Od razu jednaty swój autora najgwałtowniejszego współdrucie Krajów całych - a Rzymu Hoffmanowej nigdy, pisarz Hoffmanowej drukowany czytań nam się nie zdarzyło - Mu trzeba na szkoły jak to się jej to pomniało - nie głowy nieładowstwa, ale to się w rozwoju na wyrażenie dyskusyjnego fałszywego wyrażenia na wyrażenie, że się rozumie

Wy pisujący mi o obecnych krytykach nie mamy wcale tego zamiaru, ...

...

...

I Mimo tych głośnych [illegible] głośno wypowiadanych opinii, świat jednak po swojej drodze iść toczył, zwyczaje brały górę nad zasadami, wypadki coraz częściej stawały z niemi w sprzeczności a jakkolwiek drzewem zdawać się miała, wtenczas właśnie gdy [illegible] księżnowej otwierać kobiet powstawano, kobiety wykształcone dalekie [illegible] przejmować coraz więcej znajdowały, dalekie nieczułe wpływy rodzinny na rodzinę i towarzystwo wywierać mogły. Nie to pamiętamy zacnych gospodarzy, żeńskich umysłów, co ani słowa sami po francusku nie umiejąc, [illegible] jak muchy do miodu, co wytworne zebrania, w których [illegible] znaleźny obrońcy, w których ona jak [illegible] dowcip w biernem [illegible] trzymała mocno pana swoją czytelnią, [illegible] ulicami, [illegible] ruchem [illegible] po fortepianowych klawiszach. Z tych stron [illegible] i francuską książkę, w których gospodyni lubiła czytać i [illegible] [illegible] lubiła grać, malować a nawiązaniem wspomnić warto, [illegible] [illegible] Do [illegible] warunków dobrego wychowania — lubiła nawet aż napisać z własnego pomysłu i to wszystko nie przeszkadzało jej w pełnieniu poważniejszych obowiązków — była kochającą, lub zgodną i miłą towarzyszką mężowi, ostrożną opiekunką i mistrzynią dzieciom swoim, upiększającą [illegible] [illegible] — słowem była [illegible] mówiąc była [illegible] dobrą jak najlepszy wzór z wspomnianych przykładów i mimo [illegible] zaszczytnych [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] wiłtó wiersza do niego porzuc [illegible] był prawie [illegible]
chor- [illegible] [illegible] a zupełnie [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Czy ktoś mnie wyjmie? —
Widzimy dziwaczkę z jakim
talentem panna Janicka
umiała sobie najlepiej
wystarczyć przystosować
jak widzicie i mianowicie
zrobić bardzo grubym
teryat [pierwotnie] [przeciwnie] [wyrazem] [wewnętrznej] [jego] [formy]
gdyby [ktoś]
był dosyć chory [chory] [dyspozycji]
[potrafiłaby] [z] [tego]
[ogromny] [ogromnej] [wyjść] [nie] [powołuje] [i] [by] [ta] [w] [takności] [nie]
[wyjścia], [ale] [czy] [ci] [miała]
[wodzyka] — [biencie] [ta]
[Salvego] — [Schelona] [jak] [gruntu] [wrywać], [ale] [i] [w] [to] [w] [ta]
[nabić] [oświeciła] [ją] [do]
[Dział] [Rousseau] [najnie]
[wszystkie] [inalarta] [to] [samotnej] [przeciwnie] [niektóry] —
[wszystkie] [w] [trologach] [i] [w] [filozofii] — [Tobiasz] [nie] [tak] [dla] [samy] [siebie], [mi] [ta]
[Pan] [chwilę] [ale] [i] [my] [udoskonalenia] [swego], [ale] [dla] [niczego] [nie] [ma]
[przyszłości] [ta] [ogólnie] [mówiąc]
[o] [Tobiaszu], [który] [ta] [dla] [samej] [istoty] [kobiety], [kobiecymi] [zdolnościami] [obdarzonej]
[sobie] [z] [prawa] [jako] [kobiety]
[istota] [kobiecej] [powinna]
[Dziś] [jest] [w] [takiej] [sytuacji] [w] [stosunku] [do]
[wspólnej] [karbowicy] — [winne]
[siebie] [że] [to] [uczucie] [z] [macierzyństwa]
[rozwinie] [najwyższe] [Tobiasz] [wzniesienie]
[uczłowieczenia] — [szczęścia] [do]
[pracy] [zaabsorbowanej] [całkowicie]
[lub] [rodzicom] [dobrobyt] — [ale] [nie]
[tak] [obrzydliwie] [się] [wyrobić], [co]
[było] [takiego] [dla] [tej] [z] [niedotwórczego]
[darzeń] [i] [przykładów] — [co] [to] [było]
[takim] [dla] [niej] [z] [niszczącej] [ironii]
[sytuacji] [dla] [jakiej] [niszczącej] [ironii]
[wydestylowania]

Niebezpiecznie, bo ciężarem
swoim [i] [uciskają] [wiele] [faktów]
które sobie jasno [z] [powszedniego]
ogólnika nie [malarstwa] [by]
[dopełnić] [nie] [prawdziwego] [dla]
[wszystkich] [tak] [ogólnika] [przykładów]
[na] [dni] [z] [które] [by] [ich]
[ironią] [nie] [bezwzględnie] —
[Ogólniki] [są] [z] [natury] [rzeczy]
[bezpieczne] [bo] [każdy] [je] [może] [na] [swoje]
[siebie], [niby] [najmocniej] [zgłoszone]
[stwierdzenia] [nacechowane] —
[x] [niebezpieczne] [bo] [pozwalają] [na]
[wiele] [faktów], [które] [półki] [bezpośredniego] [sobie] [ogólnika] [nie]
[znają] [z], [zupełnie] [niepraw]
[Nowo] [droga] [na] [zwłaszcza]
[dzisiejszych] [ludzi] — [niezbyt]
[bo] [każdy] [je] [może] [nibyna] [swoje]
[siebie] [niby] [najmocniej] [zgłoszone]
[stwierdzenia] [nacechowane] [(x)]
[i] [wpływ] [drugiemu] [może] [jak] [kurz]

i który wiersz jeszcze dzisiaj możemy z ustach ludzi
bardzo zacnych, [x] [wiersz] [różnych], który jednak pamiętko Panny
[Tańskiej] [tylko] [nie] [czytali]:
[Panna] [Tańska] [która] [swoje] [się] [daje] [radom] [swojej]
[kobiecych] [przyjaciółek] [zdolnych] [radzi] [broni] [zdaje] [się] [z] [tym] [nie] [zgadza]
jak widzicie i mianowicie
[zrobić] [bardzo] [grubym] [bardzo] [najcudowniejszych] [zastosowania]
[pełni] [wyrazem] [przeciwnie] [zasad] [wewnętrznej] [jego] [formy]
teryat [z] [niezawodnym] [tego] [Natura] [sobie] [tych], [weźmie] [chwyta] [Panienki]
[gdyby] [Tobiasz] [był] [jej] [za] [wiele] [jasnym] [chwytliwym] [zwykłego] [ludzkiego]
[był] [dosyć] [chory] [zdrowy]
[wcale] [gdyby] [potrafiłaby] [z] [niego] [[z] [którego] [to] [wyjścia]] [[z] [jego]] [[z] [jego]] [[z] [jego]]
[ogromny] [ogromnej] [wyjść] [nie] [powołuje] [i] [by] [ta] [w] [takności] [nie]
[wyjścia], [ale] [czy] [ci] [miała]
[wodzyka] — [biencie] [ta]
[Salvego] — [Schelona] [jak] [gruntu] [wrywać], [ale] [i] [w] [to] [w] [ta]
[nabić] [oświeciła] [ją] [do]
[Dział] [Rousseau] [najnie]
[wszystkie] [inalarta] [to] [samotnej] [przeciwnie] [niektóry] —
[wszystkie] [w] [trologach] [i] [w] [filozofii] — [Tobiasz] [nie] [tak] [dla] [samy] [siebie], [mi] [ta]
[Pan] [chwilę] [ale] [i] [my] [udoskonalenia] [swego], [ale] [dla] [niczego] [nie] [ma]
[przyszłości] [ta] [ogólnie] [mówiąc]
[o] [Tobiaszu], [który] [ta] [dla] [samej] [istoty] [kobiety], [kobiecymi] [zdolnościami] [obdarzonej]
[sobie] [z] [prawa] [jako] [kobiety]
[istota] [kobiecej] [powinna]
[Dziś] [jest] [w] [takiej] [sytuacji] [w] [stosunku] [do]
[wspólnej] [karbowicy] — [winne]
[siebie] [że] [to] [uczucie] [z] [macierzyństwa]
[rozwinie] [najwyższe] [Tobiasz] [wzniesienie]
[uczłowieczenia] — [szczęścia] [do]
[pracy] [zaabsorbowanej] [całkowicie]
[lub] [rodzicom] [dobrobyt] — [ale] [nie]
[tak] [obrzydliwie] [się] [wyrobić], [co]
[było] [takiego] [dla] [tej] [z] [niedotwórczego]
[darzeń] [i] [przykładów] — [co] [to] [było]
[takim] [dla] [niej] [z] [niszczącej] [ironii]
[sytuacji] [dla] [jakiej] [niszczącej] [ironii]
[wydestylowania]

Niebezpiecznie, bo ciężarem
swoim [i] [uciskają] [wiele] [faktów]
które sobie jasno [z] [powszedniego]
ogólnika nie [malarstwa] [by]
[dopełnić] [nie] [prawdziwego] [dla]
[wszystkich] [tak] [ogólnika] [przykładów]
[na] [dni] [z] [które] [by] [ich]
[ironią] [nie] [bezwzględnie] —
[Ogólniki] [są] [z] [natury] [rzeczy]
[bezpieczne] [bo] [każdy] [je] [może] [na] [swoje]
[siebie], [niby] [najmocniej] [zgłoszone]
[stwierdzenia] [nacechowane] [(x)]
[i] [wpływ] [drugiemu] [może] [jak] [kurz]

żaden [słowiański] społeczny jasno jej o tym nie [powie]
[wyraz], że [wszystkie] [ogólniki] [romansowe]
[nędzności] [dowodziły] że [dobra] [żona] i [matka]
[że] [jak] [do] [chorej] [wygłaszano] [kobieta] [czyni] [dobrą]
[żonę] i [matkę], [tak] [dobra] [żona] i [matka]
[musi] [jej] [być] [tego] [samego] [doskonałą] [kobietą]
[Ogólniki] [są] [z] [natury] [rzeczy] [mocne] [prawdziwe]
[dane] [ale] [do] [zastosowania] [do] [szczegółów] [bardzo] [nie]
[bezpieczne] [są] [lub] [bardzo] [niebezpiecznie] [bywają] [z] [x]
[Panna] [Tańska] [na] [wiosce]
[obywatelstwo] [atenki] [z] [pięciem] — [lub] [wojskowe]
[we] [Chmanowskiej] — [obywatelstwo] [miejskie]
[które] [rozwinęło] [dziewczęcia] — [szczęścia]
[jej] [o] [pierwszej] [miłej] [dość] [spodziewanej] [wam]
[sobie] [zamiany] [modern] [z] [uczuciem] [prawdziwym]
[pielęgnowaniem] [rodzicielskiego] [z] [x]

(Ze powieści o mitologii.)

Młoda osoba, która dziś we mnie ścisłe dzieła Pani H. do czytania, ani ich wartości sprawiedliwie ocenić nie będzie mogła, ani bez pewnych stron ujemnych dopełnić sobie nie potrafi, jeżeli pierwej nie była do tego przygotowana tradycyą rodzinnego życia, wspomnieniami babki, matki, czy jakiejś znacznie starszej, a bliższej sobie osoby. Dotychczas, o ile nam wiadomo, ani za życia, ani po śmierci (a) H. nikt o jej pismach właściwie tak zwanej tendencyi nie wydobył. To jest bezstronnemu zbiorowi ich zalet, którego nie podał. Były to jeźniak.

(a) Zapewne też nam odmówiono bez litości bard powszechnych w paragonie głosów odmówiła zapewne P. Elżbiecie żonie miecha- dawnej to teraz niedawno wdowie Pani Paulinie Kraków do lat wielu poecie i pisarce podróżnej, jedynej z pisarek [illegible] w ale głosy te zawsze tylko

Jakie historyczny niejako podkład jest niezbędnie potrzebnym do sprawiedliwego ocenienia

Nie jest

Gdy w całym ciągu

Gdy w całym ciągu współczesnego wydawnictwa przeszło nam ścisłe Dydaktyczne dzieła

---

Młoda osoba, która dziś we mnie ścisłe dydaktyczne pisma Pani H. do czytania, mało z nich pewnie odniesie korzyści, zrazić się nawet może moralnością w czasach podawanych moralach, jeżeli pierwej tradycyą rodzinną, żywe słowo, czy to babki, ciotki, czy matki, czy jakiej bądź starszej kobiety nie odczuje ich

---

Żeby dzisiaj młoda osoba prawdziwą korzyść z pism Dydaktycznych Pani H. odnosiła, potrzeba jej do tego pewnego przygotowania w tradycyi rodzinnej, w żywem słowie, czy to babki, czy matki, czy jakiej bądź starszej kobiety, nie dla tego jednego, by ta jej charakter do przeczytanych przykładów uprzedziła, ale i dla tego by [illegible] pierwej wytłomaczyła i dopełnić je sobie potrafiła. Jakie podkład historyczny niejako dadzą nam do pomienionych pism tej miary moralności, głównie w moralach zawarty, a które jakoweś nie jednej już czytelniczki zraziły, bez dogłębnego rozważenia ich przyczyny.

Żeby dzisiejsi pisma Pani H. prawdziwą korzyść przynieść mogły młodej osobie, które je czytać będzie, trzeba je tłomaczeniami wspomnieniami przeszłości objaśnić, [illegible] nie zupełnie jeszcze zatraconą tradycyą ożywić i uzupełnić, z takim dopiero dziejowym niejako podkładem, co to miało dobrego Tatwiej do serca przemówić, co mniej jest potrzebne zajmie to zajmie wytłomaczeniu, a co ujemne to za wytłomaczeniu i usprawiedliwi. Boję się, mówiąc to nakoniec dosyć dużo powiedzieć, w tej nauce moralności głównie z moralów złożonej, za i przestarzałe gdzie za i innej okoliczności niegdzie przepisy, ale właśnie dla tego, że nikt ich od bieżących potrzeb nie rozróżnił, że każdy wszystko zachowałby, że na powodzie swojej czasowości straciły, straciły wiele na skuteczności i wpływie. Niema i nie [illegible] matki chyba, coby za czcią i wdzięcznością nie wspomniała powołując się na nazwisko P. H. p., ale mało jednak, bardzo mało zbierających poradzających i dorosłych córek, które Panią tę po dobrej matce [illegible] w całości przeczytały, a jeszcze mniej takich, któreby się z dziełem tem [illegible] Rodzi zamożnej znajdzie [illegible] w bibliotekach prywatnych, lecz za jeden [illegible] dla kompletu, ze zbioru dzieł autorki [illegible] i [illegible] nie dla użytku i nauki, w rękach czytelników. Oki i Pamiętnikowi [illegible] i dziełu moralności P. H. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] powstał gdyby tylko odjęty im dogmatyczny ich [illegible].

z Nieporozumieniu Ktoś wymiótł, że to, w jaki u nas zwiększy Robotami objawiać zaczęło cierpieć niezadowolenie z narzuconej im bracy mocy, obejść większa potrzeba gruntownej reformy chęć skarpowania rozkrzewienia drobnych formuł towarzyskich, które ich moralne i umysłowe rozwinięcie tamowały, poczęciu nawet wyrzeczenia się imiętwo - próżności wszystko to po mierzam razem z tem, co jednocześnie prawie we Francyi się działo i współnem mianem „oświaty zacyi" objęto. Sam wyraz z Tacyta dobrze „wyzwolenie" oznaczający, może też ogół jasno i mocno nie użytym został; znaczenia jego nie przypuszczało na myśl żadny obcego, ani wyłączenia żadnego niezrzeczenia mieć chciało tylko w

---

W wszystkich dydaktyki (i to szczególniej wtedy kiedy powtarzanych następstwem i w tym [illegible]) uwagodzi przy do użytkowania dla myśli

Kto chce sprawiedliwie pisma dydaktyczne pani Hoffs ocenić powinien

Tak samo

Kto chce sprawiedliwie pisma dydaktyczne pani Hoffs ocenić powinien

Tak samo

Kto chce sprawiedliwie pisma dydaktyczne pani H.

Nauka moralna do takich wyniosłości prowadząca, zawsze znajdzie wiele gorliwych zwolenniczek i nie dziwi nas to bynajmniej, że

~~Nauka moralna do takich wyniosłości prowadząca znalazłoniczem~~
~~znalazł~~ znalazł sobie takki wielu gorliwych zwolenniczek
i pijmak ironicznie powiedzieć, że coraz liczniejsza liczba i coraz
silniejszemi dowodami poparta liczba i coraz liczniejsza liczba
bo od naszych wykształconych kobiet zwolenniczek.

Nauka moralna do takich wyniosłości prowadząca musiała
słonicę dziś wiele coraz gorliwszych zwolenniczek pozyskać i sobie
i wierny, że pozyskała: ale przekonywa
wierny jednak, że nie pozyskała tego, jakiej wówczas wykształco-
nych kobiet mieć mogła. Dziś pisarz łatwo dość żywo dyscurso-
wych wprowadzić, gdy ta na liczniejszem zebraniu kwestyja ~~dzisiejsza~~ podda
się. Bo ta wyższa ~~nauka~~ bo ta wyższa mówią wtedy o jej wyni
ślościach. Jedynie ~~w~~ w książki, nie czytano może, a i prawdziwie
mi wiele pod ~~nauka~~ bezstronną nauką. Ale ona prowadziła ~~nauka~~
bezstronnie ~~wartości~~ tej pierwszej prawdy, ~~że~~ dawniej niż
i długo trwała ~~tej~~ powodzenie. Jeżeli mamy ~~dzisiaj~~ dzisiaj ~~nauka~~
~~przeciwnych~~ ~~ona~~ na tej zasadzie najpierwszej prawdy
tej, że ~~przeciwnych~~ prawdy

Składowe części - dogmatyczna, historyczna i propagacyjna
Wytłomaczenie co ich przez nimi przez zasadzą - Komunały - przykład
o jutrzejszej historycznej odpowiedzi wyobrażeniowe, dawniej
bierzącej - przykłady o traktowaniu ich ~~w~~ widach kobiecych
zapatrywaniu ich z stanowiska męskiego - jakże to
kobiecie przyjmiecie -

Część propagacyjna - program nauki) wyznaczenie powo
dów do obowiązków obywatelskich uznanie miłości
w zawieraniu małżeństw ~~i~~ A kobiety wychowanie
na moralności dzisiejszej uczynienie wreszcie wszy
ranion i pojęcia ogólne - Krytyka niepodobań

Świat drugi prawdziwie poboczny - Amelja Matzky Krzy
tyka nieprzyczyna

We dwadzieścia lat później instytutki - ~~Wiara~~ wol
nie emancypantki - zarzuty - wpływ na pierwsze
wrażenie i wpływ ~~nie~~ literatki krytyka robotnicza

Nauka moralna do takich wypadków prowadząca musiała koniecznie
wiele bardzo gorszących zwodzeniach pociągnąć. Rzecz to
widzieć, że nie wszystkie kobiety tej a niej bardzo nawet wykształcone
i moralne kobiety tej a niej w równym stopniu zadowolnia
Stąd to głównie pochodzi, że się
Jeżeli to ale [illegible] jednak zawsze więcej [illegible] kobiet i bardzo moralnych
i bardzo wykształconych, którym pomimo tak
ale jednak pomimo tak świetnych rezultatów zawsze
więcej przybywa [illegible] bardzo moralnych
i bardzo wykształconych, [illegible] którym przeciw
moralności i wykształceniu według pierwszej zmiany
wodzi do przekonania [illegible] się trafia. Stąd ale też to oczywiste
[illegible] jasno wytłomaczyć i pierwszy a najważniejszy
[illegible] bezstronnie ocenić powinien
[illegible] Pismy Świętej [illegible] bezstronnie ocenić powinien
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Prawdy to te prawdy dogmatyczne, których nie można usunąć ani z podwaliny społeczeństwa gdyż je obowiązkiem umurowano, ani z dziedziny społeczeństwa gdyż jako zamiar idealu zawisły. Żadna rodzina chrześcijańska, zawiązek i zarodek ludzkości, póty taka rodzina tylko, jaką stanie Zbawiciela przedstawia, będzie rodziną moralną taką tylko będzie rodziną szczęśliwą. Mówimy o tem że nie wiele jest rodzin moralnych a jeszcze mniej szczęśliwych; nie dziwa to wcale tak gdyż zasady panny Zbawiciela, owszem nadwrażliwa je właśnie, bo za niemoralne i nieszczęśliwe dla tego że nie zechrystianizowały się według tej modły jaką P. Zbawiciel nas na świecie między ogólnie uznanemi pojęciami o najświętszej jaką dla szczęścia nadprzyrodzonego powołania powtórzyła, jaką my dzieci nadprzyrodzonego życia, jeszcze młodszym od nas zostawić chcieli po sobie, i tego jedynie i wszystko to dlatego, że w różnych stronach stycznie nasze głowy, które ze szczęścia rodziny domagają i małżeństwa domagają. Dzieci wychowanie. Osobiście wiele znajomych, nie chrześcijańskich znamy – spotykaliśmy się z miejscu charakterystycznego, wiele obliczeń i wyrazów, wiele obliczeń i wyrazów szkodliwie na rodzinne odziedziczyć stosunki; że ich dzieci szczęśliwego, małżeństwa, że ich nie spodziewamy ogólnie na przyszłość dlatego – ale gdy jest to rodzina i małżeństwo żeby między nimi nie było wzajemnego przywiązania, wzajemnej troskliwego stosunku według zdolności rozkładu pracy i obowiązków kościelnych – żeby rodzice nie chcieli o dobre wychowanie swoich dzieci, żeby matka ich nie kochała, szczerze, wzniośle ogniem i słowem miłością, żeby nauczyciele dzieci nie były dla całego rodzina – żeby rodzeństwo nie kształciło się żeby siostry i bracia nie znali między sobą więzów najstarszych które ich życia ani razu jawna w nie spełnionej jawne nikt nam nie powiedział. Chrześcijańskiej wiemy o planach. Czytaliśmy, ma się rozumieć w tłumaczeniu, starego Platona, wydali śmy niektóre dzieła St. Simonistów i cały wykład nauk pomysłów Fouriera – mówiono na podobnych o ich wprowadzeniu o kilku próbach pojedyńczych i zbiorowych, by je w wykonaniu wprowadzić. Zbawiciel pojedyńczy jest zawsze tylko zbawcą tej lub tej modłe – atomem. Przed narodzeniem Chrystusa i po narodzeniu chrystusa pojawiały się rzesze

Pewnie jednak i was to dojdzie, że z różnych stron dzisiaj wzniosą się głosy dopominające się zniszczenia rodziny i małżeństwa, że nawet tak zwane bojowniczki, które walczą to rzewnie i własnym przykładem popierają akcyję,

Nie dziwi nas to wcale, że moralna powieść moralności pamiątki dotychczas w jest uważana za najlepszą i najniezawodniejszą drogę

Nie dziwi nas to wcale, że większa część kobiet naszych uważa moralność pamiątki za najlepszą i najbezpieczniejszą drogę przeznaczenia postępowania swemu wychowaniu; ale i to nie dziwi, że coraz powszechniejsza niniejszej szerzej i jeszcze niezawodniejszej dopominać się zaczyna.

Ubocznie sprawozdawcze zwłoki tak długotrwałe uroczystości i tak czyste pracowite swemu przetrwaniu zrozumieć powinniśmy pandemonium rozgałęziować Małżonkowie jego Narodzenia je pierwiastki, a że za praca tego rodzaju dla wielu młodych osób zbyt trudną, a przy braku zajęć tygodniowych wspomnień i pożądanych nawet niepodobną zdawałby się mogła, postaramy się je niektórymi innymi wskazówkami ułatwić.

Otóż składowemi pierwiastkami pamiątki jej dobrej matki rozumiemy dla wszystkich ówczesnych Komunałów i porządków które tego rodzaju prac zbyt i które dla umarłych Zadania te pierwotne katalogi, napisz ów prawidły ochronne i niezapomniane. to jest Zadania dawniej w dzisiejszym jego użyciu-jutro to dzisiejszej

wszystkie bieżącej chwili i nie od nie widzi się, że tamowe pierwiastki historyczne wspólnie pamiętników dla nas znaczenie mają; w końcu wreszcie spotykamy rady, życzenia, względne co do swej epoki nowości, dziś jej zapewnienia się lub jeszcze rozwijające się do skutków swego zastosowania, jak ziarno w nowej grunt wtórce na nowym i nieznanym gruncie padając rozwija się nowym i nieznanym plonie swojej odmiana swego pierwiastka = to jest tutaj pod względem pierwiastek pod względem. w tem głównie zatem propagacyjne atrybucji. progresywny, bo sam działa, z którego jako się pod względem nadmiernie wszystkie jak jesteśmy konstytucyjnemi i które stał tego jeszcze żyjemy.

Co do zasadniczego pierwiastku, najlatwiej może egzaltacyjnym wyróżnia je wyjście. w którym, rozdziale wyjątkuje on

---

Nie dziwi nas to wcale, że większa połowa naszych wychowanych kobiet uważa moralność pamiątki za najlepszą i najbezpieczniejszą drogę przeznaczenia postępowania swemu wychowaniu. Winny jednak, że coraz powszechniejsza niniejszej szerzej i jeszcze niezawodniejszej dopominać się zaczyna.

Ubocznie sprawozdawcze zwłoki tak długotrwałe uroczystości i tak czyste pracowite swemu przetrwaniu zrozumieć powinniśmy pandemonium rozgałęziować Małżonkowie jego Narodzenia je pierwiastki, a że za praca tego rodzaju dla wielu młodych osób zbyt trudną, a przy braku zajęć tygodniowych wspomnień i pożądanych nawet niepodobną zdawałby się mogła, postaramy się je niektórymi innymi wskazówkami ułatwić.

Otóż składowemi pierwiastkami pamiątki jej dobrej matki rozumiemy dla wszystkich ówczesnych Komunałów i porządków które tego rodzaju prac zbyt i które dla umarłych Zadania te pierwotne katalogi, napisz ów prawidły ochronne i niezapomniane. to jest Zadania dawniej w dzisiejszym jego użyciu-jutro to dzisiejszej

bieżącej chwili i nie od nie widzi się, że tamowe pierwiastki historyczne wspólnie pamiętników dla nas znaczenie mają; w końcu wreszcie spotykamy rady, życzenia, względne co do swej epoki nowości, dziś jej zapewnienia się lub jeszcze rozwijające się do skutków swego zastosowania, jak ziarno w nowej grunt wtórce na nowym i nieznanym gruncie padając rozwija się nowym i nieznanym plonie swojej odmiana swego pierwiastka = to jest tutaj pod względem pierwiastek pod względem. w tem głównie zatem propagacyjne atrybucji. progresywny, bo sam działa, z którego jako się pod względem nadmiernie wszystkie jak jesteśmy konstytucyjnemi i które stał tego jeszcze żyjemy.

Co do zasadniczego pierwiastku, najlatwiej może egzaltacyjnym wyróżnia je wyjście. w którym, rozdziale wyjątkuje on

---

Nie dziwi nas to wcale, że większa połowa naszych wychowanych kobiet uważa moralność pamiątki za najlepszą i najbezpieczniejszą drogę przeznaczenia postępowania swemu wychowaniu. Winny jednak, że coraz powszechniejsza niniejszej szerzej i jeszcze niezawodniejszej dopominać się zaczyna.

Ubocznie sprawozdawcze zwłoki tak długotrwałe uroczystości i tak czyste pracowite swemu przetrwaniu zrozumieć powinniśmy pandemonium rozgałęziować Małżonkowie jego Narodzenia je pierwiastki, a że za praca tego rodzaju dla wielu młodych osób zbyt trudną, a przy braku zajęć tygodniowych wspomnień i pożądanych nawet niepodobną zdawałby się mogła, postaramy się je niektórymi innymi wskazówkami ułatwić.

Otóż składowemi pierwiastkami pamiątki jej dobrej matki rozumiemy dla wszystkich ówczesnych Komunałów i porządków które tego rodzaju prac zbyt i które dla umarłych Zadania te pierwotne katalogi, napisz ów prawidły ochronne i niezapomniane. to jest Zadania dawniej w dzisiejszym jego użyciu-jutro to dzisiejszej

bieżącej chwili i nie od nie widzi się, że tamowe pierwiastki historyczne wspólnie pamiętników dla nas znaczenie mają; w końcu wreszcie spotykamy rady, życzenia, względne co do swej epoki nowości, dziś jej zapewnienia się lub jeszcze rozwijające się do skutków swego zastosowania, jak ziarno w nowej grunt wtórce na nowym i nieznanym gruncie padając rozwija się nowym i nieznanym plonie swojej odmiana swego pierwiastka = to jest tutaj pod względem pierwiastek pod względem. w tem głównie zatem propagacyjne atrybucji. progresywny, bo sam działa, z którego jako się pod względem nadmiernie wszystkie jak jesteśmy konstytucyjnemi i które stał tego jeszcze żyjemy.

Co do zasadniczego pierwiastku, najlatwiej może egzaltacyjnym wyróżnia je wyjście. w którym, rozdziale wyjątkuje on

---

Nie dziwi nas to wcale, że większa połowa naszych wychowanych kobiet uważa moralność pamiątki za najlepszą i najbezpieczniejszą drogę przeznaczenia postępowania swemu wychowaniu. Winny jednak, że coraz powszechniejsza niniejszej szerzej i jeszcze niezawodniejszej dopominać się zaczyna.

Ubocznie sprawozdawcze zwłoki tak długotrwałe uroczystości i tak czyste pracowite swemu przetrwaniu zrozumieć powinniśmy pandemonium rozgałęziować Małżonkowie jego Narodzenia je pierwiastki, a że za praca tego rodzaju dla wielu młodych osób zbyt trudną, a przy braku zajęć tygodniowych wspomnień i pożądanych nawet niepodobną zdawałby się mogła, postaramy się je niektórymi innymi wskazówkami ułatwić.

Otóż składowemi pierwiastkami pamiątki jej dobrej matki rozumiemy dla wszystkich ówczesnych Komunałów i porządków które tego rodzaju prac zbyt i które dla umarłych Zadania te pierwotne katalogi, napisz ów prawidły ochronne i niezapomniane. to jest Zadania dawniej w dzisiejszym jego użyciu-jutro to dzisiejszej

bieżącej chwili i nie od nie widzi się, że tamowe pierwiastki historyczne wspólnie pamiętników dla nas znaczenie mają; w końcu wreszcie spotykamy rady, życzenia, względne co do swej epoki nowości, dziś jej zapewnienia się lub jeszcze rozwijające się do skutków swego zastosowania, jak ziarno w nowej grunt wtórce na nowym i nieznanym gruncie padając rozwija się nowym i nieznanym plonie swojej odmiana swego pierwiastka = to jest tutaj pod względem pierwiastek pod względem. w tem głównie zatem propagacyjne atrybucji. progresywny, bo sam działa, z którego jako się pod względem nadmiernie wszystkie jak jesteśmy konstytucyjnemi i które stał tego jeszcze żyjemy.

Co do zasadniczego pierwiastku, najlatwiej może egzaltacyjnym wyróżnia je wyjście. w którym, rozdziale wyjątkuje on

opinii publicznej Sobieszczyki by wpływu na całokształt rozpra-
wienia Sokratesa historycznego, tak jak Jeśli
czy miecz o dwóch ostrzach Stanisława Augusta sprawowało z mocy, czy
z ogólnego trendu ~~sprawowało~~ na wzrost i upadek jego otoczenia, ukazuje
duże dwuznaczność, rzeczywista choroba nie wzbudzała powodów i zarzu-
tów innych wzburzała litości i przywiązało się do niej wyobra-
żenie klimatyczne, kąpiele, a to zwłaszcza w ciepłych kąpielach, wyobraże-
nie ~~pewny~~ niepewności istniejących. Symptomem strasznie bla-
dości, które Polacy XVIII i początek bieżącego stulecia ozna-
czały w całej Europie powiększały dzwon i ozdobnych wozów i
co też nastrojów ówczesnego systematu najściślejszy a Rebat
objawiał się zarazem. Pomijając już francuskiego krzyżowania się
padki i ku nim Wilcz były przeciw chwili, do których do ogrom
i przerwania serca ludziom nagle pękały. Były potem
długie lata tęsknoty i dziwnych kawalerów wiejących
wiejące się na za nami dziś tamany widoku ich i zmartwienia
wiesi. Żadna matka i kochająca żona bardziej choroby tylko
1872 roku nie mogła. Widzieli ludzie na własne oczy, że ze
znów umrzeć można, że spazmy trapią takie bardzo cnotliwe i
prawe dziwy; strach wszystkich ogarnął, lecz ten strach wła
śnie do ich upowszechnienia się przyczynił; kobiety chętniej wtedy
wyczytywały przywileje swojej słabości i szczerzej winiały
bronić słabych wojowie, i jeszcze też nie były tłumnie zgarnia
wych się biegało Wiedeń tzw. naturalne spotkania
uciekły się uciekano się do serdecznego placu a najczęstszej
się pokornieli. Wiedziano, że to erasem strucznem na Italianii
dwom byłe jedyni - ale który mógł z bezpieczną niezmyślną
cią prawdą od strachu rozróżnić. Sama Sandra to zupełnie
podobieństwo się mgłom niepewności. Swoją drogą jednak, poc
wpływem chrześcijańskiej tradycji, również jak współczesne
pomadowania, zjazdy niemiłosierne zobie z spazmem żarto
wano; krytycy z nich w rozmowach powieściach, anegdotach
ot komedyje na nie pisano ale wtakcznie spazmy stały
się współznacznikiem śmieszności, a ktoś tylko do tego
już ~~na ten stopień~~ spadły, ~~wtedy~~ nie bardzo też
nie bardzo też i w stopniu światowego za Wiślisz

trzeba to dodać że po Kobietach wojujących Klamanej słabości nastały Kobiety wojujące z pretensyją do Klamanej siły i dzisiaj rola
[illegible] mogła [illegible] [illegible] [illegible]

idealnem ujęciu rzeczy, i walczeniu przeciwności, o takiem ujęciu całego
mu wszystkich sztuk świata, i wrażeń fantazyi. Moie sama [illegible] sto razy
[illegible] grała komedyję nieznacznie wierzchowany dowagi, nie a nie przyszło
jej nawet nawet komedyja przyjaźnia do głowy, żeby komedyję tę historycznie
i tak grać. Ba, a [illegible] ta nawet ubrała brodę prawdziwie i brodę
naturalnie, to przez [illegible] było potem. Wtedy [illegible] [illegible] wszystkie
inne były [illegible] lub innym warunkom położenia, i innym wpływom
[illegible] ich umysły. [illegible] mogą nas [illegible] te
[illegible] Dostarczyć nastąpi [illegible] [illegible] [illegible] wreszcie
[illegible] [illegible] gdy matka radzi Amelii by obyczajny unikała [illegible]
za najsurowszą grzeczność jej.

---- i dowodi tak powszechny teraz między Włochami

a nawet

światowemi ze tej higienicznej najsamniejsza według zdania tradycyjnych przepi

---

idealnem ujęciu rzeczy, walczeniu przeciwności, rozwoju spotrzegowanych stanów
ciała, i [illegible] wrażeń fantazyi, moie sama ze sto razy odegrała komedyję nie z
dowagi odwagi, a nie przyszło jej nawet na myśl do głowy żeby komedyję tę historycznie
grać, jeśli ze [illegible] ubrała brodę prawdziwie i brodę naturalnie, to przez
brodę [illegible] potem, wtedy [illegible] ze tego [illegible] Grecki drukarz przeczytał podobny tym
[illegible] [illegible] to [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Zani jej wpływu ocenić nie będzie można 50 lat! podać, podam rodzinnych jak najwierniej wizerunek sobie dziewczynki naszej. Oto druga [illegible] zaczyna się rozdziałem o prawdziwej piękności. Ale jedną zdawać powinna jest także spostrzeżenie zajmuje się wyjątkowo cnotami. Oto jak pierwszy dział pamiętniki po dobry matka przedstawia głównie tak zwane obowiązki większe takiej córki, tak nakłonny zajmuje się wyraźnie cnotami: które autorka nazwała sercem czyli uczuciem cnotliwym i na cnoty charakteru, czyli według jej zdania wyraźnie cnoty potrzebne kobiecie dzisiaj. pierwszy z nich rozdział o prawdziwej piękności otwiera. Dwa wyrazy w tytule. Nie jedna młoda osoba zgodny tylko i zdawać jej się będzie że je zwyczajnie rozumiała; tymczasem nie domyśla się nawet że w owych dwóch wyrazach odfotografowała się obrazek ważny choć zmiotny obrazek z historyi religijnego rozwoju ludzi wykształconych i stosunku w jakim Pańska do nich wstawała. Wiek, ze dwa lata później byłaby potrzebna w nadpisie: O pobożności, i to by dostatecznie było dla niej wyjaśnieniem; dziś jak się pokaże, że wyjaśnienia, gdy nauka moralna w instytucie guwernantek wykładał ksiądz Ch. i gdy w kilkanaście lat potem wykładał wasz pod tytułem o towarzyskich kobiet obowiązkach: znać jednak, że dla kilku z tego grona zmian wyżu swoich, dla przeważającej w całem towarzystwa opinii, dla odparcia ogólnej zgryźliwych zarzutów, ten dodatek, prawdziwy musiał jej być tłomaczeniem na razie potrzebnym. Wśród określeń, które, jak zwykle mają w niej pewność, prawie kilka nie uświęconych, przebija się mimowolnie jakaś chęć usprawiedliwienia, wejścia macierza swego przedmiotu przez mniej i więcej (plus minus przez dodatnie) i ujemność. . . chcesz być zawsze jednakowo uprzejmy. . . .

Polecamy ten ustęp, szczególniejszej pamięci naszych czytelniczek. Wiedzą dla tego że jest codziennego nabożeństwa pobożny i codziennego odmawiania przy pacierzu godny, ale i dla tego, że się nam nieco dalej odwołamy przyjdzie.

Wspomnieliśmy przed tego że wiele ustępów bardzo trochę, a czasem nawet bardzo nas dzisiaj przy pobieżnem czytaniu razących, że się jednak na mocy dawniejszych wyobrażeń dziewczęcych bylibyśmy przypuszczali pobożność wytłomaczyć. Stąd: p. Zańska bardzo wiele o podobaniu się mówi wiele mówi o podobaniu się dziewczęcia; o stawieniu się na zachętę do wiele wyrażenia; wieńcem nagrody jej stawia się na zachętę do wielu zmarłych przebycia większy część wskazany ku udoskonaleniu drogi. O posłuszeństwie pisze zaraz na pierwszy stronicy mówi "że prostota jest potrzebną ozdobą naszej, bo jej to pomarszczenia czoła, mile na umyślach cnotę wrażenia", przeciw próżności jednak chci stara się co prawda piękne kobiety zabezpieczyć, szczególnie pocieszając że w ich mocy się wszelki wszystkie cnoty i piękności ułożenia sama jednak gracyjnych bardzo najwięcej dużo najwięcej pożądanie, tak zdania swoje w ten sposób przedstawia: "Miarą [illegible] jest zdaniem. . . . . pozostał."

Jakiż to mógł być zawód, w którym miała powiedzieć ręce [illegible] ? nie pierwszy ani ostatni

...wartki jak w ...reji? - Mogł on być tylko salonowy. Dwóch panien na ...
Danin kawalerów, i pewnie byłaby dziecinny uczennicy nasze pary wyjdą
...em moralnem, wolałem ich dla nastepnego ...d do grania o pieniądz
...ernego nie wprowadzać - Wówczas nikogo to nie zgorszyło - ani
...jdna żadna nie uciekła z upokorzeniem przytoczonego przykładu - Między Kobietami
...jakkolwiek żadne wyższej pewne konwencje, nie budzą w nas tych
...rzeczy wielkiego współczucia, które jednak widzieć, że w takowych spo-
...bawie z "bez względów, jako dwa i sztuka więcej miało niezgody prawdziwe
...zupełnie inne, niż teraz zwarcia. Kto czytał będzie wszystko, co p. Zaimie wo-
...miętą, a P. Hoffman gruntownie o podobnie - Ja napisałem powinien. Dopełnić
...sobie tego słowa, z jednej strony [illegible] ogólnie upragnione [illegible]
...acuciem chciwej zyskowności i [illegible] wrażeniu immigrantów, a z
...strony tych kilku [illegible] podobano [illegible] uznaniu
...i srdecznem. Że tak było a nie inaczej to we wszystkich tych
...widnich, poprzednich, nastąpiły przedniach próbiją. Autor
...ka stanowczo idzie od Apulei, żeby z wszystkim zarówno
...podobała Maryni i mlodym mężczyznom i Kobietom, to
...jest żeby dla wszystkich razu wymagało czegoś więcej
...Maryni i młodym nie tak trudno byłoby jeszcze; ale mężczyznom i Kobietom zarazem! - to wymagało czegoś więcej
...Nisi zewnętrzny układności, to wymagało prawdy wewnętrznej prawdziwszym, bo Kobiety między sobą wybornie
...się znają i kłamstwa a ich wprawne oko [illegible] gdzieś
...kłopek pod najświetniejszą barwą prawdziwe piorunami dotrzeć
...trzeba. Tedy było niebezpieczne wartości posiadać, być [illegible]
...uprzejmą, bez obłudy być uprzejmą, a bez chełpliwości rozumną.
...Pisząc tego samego siedzieć każdy moralista. Od ludzi więcej
...w stosunki towarzyskie, a dalej czytelników. Od swoich zbogaconych
...i [illegible] zgoła jedyna w tem różnica że dziecięcy swoje [illegible]
...główną uwagę na przyczynach, psychologicznie nad samych uniesienia i pa-
...ć. Ja zaś głównie uważ na skutek podobnego uczucia swoje-
...go. Jeżeli dam jasno nie wypowiedziałem się, jeżeli nie potrafię na-
...dość szczęśliwego, naukowo ścisłego określenia! brak ten przypisuję na-
...leży jej niedbałości i duszny; jak się pokazuje prawdziwej, że
...wszystkich od razu właściwie zrozumieć to, o czem do wszystkich
...mówiła: Niezgodności ten wszystkich wspólnem dokonała zrozumie-
...dopiero, kiedy zwróciła uwagę na cały charakter naszego
...towarzyskiego życia, kiedy dla kobiet najpierw najwdzięczniejsze
...ciągnęła nie było ani w bawialniach ani w salonach tyszego
...miejsca i lżejszego otoczenia jak dla tych, które najczę-
...ściej i lżejszej otoczenia jak dla tych, które najczę-
...widowiskowości popełniały. Kiedy z tamtą towarzyską i pew-
...ze [illegible] rzeczy że daleko więcej od najdowcipniejszych
...pytań i odpowiedzi podobań - a zwłaszcza [illegible] kiedy po za
...stosunkami [illegible] salonów wszystkim zrozumiały

prawego serca inicjatorowych obyczajów kobiety, zarzto mieć prawdziwy pa-
ląc ich rozumnych, prawych i miłościwych ludzi uznanie: wtedy
znaczenie podobenica ~~do kobiety stopni~~ na barometrze pojęć moralnych
bardzo nisko spadło i zamącono je różnemi wspólczynnikami
tj. zmysłami: do zabawności, do chęci zyskania za mąż pójścia; to
z poważnością kobiecej, to sztuki słowa i myślenia
pomijając, nie i epoce pewnej sztuki było obcie ~~z~~ brakiem
najczystszej towarzyskiej zabawy ~~ostatnim~~ dziś dnia
w tej mierze sprzeczność, bo dziś zupełnie inne zachodzą między innemi tj
układają towarzystka między ludźmi stosunki: Kiwia rękami
zakres pracy kobiecej tj. rozumu, a jej potrzeba z dniem każdym
silniej krzepiąc wartość społeczeństwa mężczyzn tj. dnia, czyni
~~czyste~~ co tj. zwie towarzystka ~~skupia~~ tj. w coraz ciaśniejszych
granicach i zamienia powoli, tej ~~tak~~ zmieniając powoli pomiast
~~za tj. tylko~~ krok jeszcze na tj. drodze, w której miało dwa ogniwa:
tylko ~~najwyższej~~ rodzinne, i publiczne: Dzieci, matka. Dzieci rodzi
stwo i stan, gromada. miłymi tłum ~~jur~~ teraz po większej części
kobieta z codziennego odzwobnienia, kilka razy do roku wychyla
z jakim balem lub na jakim balu i mówi tj, że to towarzystwo
bywa ~~z~~ kłopotliwe, a nużysty, a ~~nie~~ tak i nie ~~tak~~ coraz na
dzień widzi tj dnia pojęciowy, prawdziwie bawiący pokój - jest wzór
dla innej części pokoju do przyjmowania, gotowi, tylko mimo pier
kobiego w tłoczysku to czyste, bez zaprzeczenia, w dniu ~~na~~ coraz i nie
towarom, pomyślności kobiecej, a uwyraźnia się bodaj tj. dobry jeden
drugich rzadziej. Utrzymują tj. ~~wielki~~ przyjaźni, rozkwita powoli w serca
pokrewne ingerencji, nie wyginęły się i dziś gotowości do wzajemnej braterskiej
pomocy rozkwita, ale zniknął jeden Dawnego towarzystwa
upodobienia: ludzie nie będą ~~do siebie~~ za sobą, czują potrzebę tj widzą do
wspólnego interesu, naradzić, choćby i nad dobrem bliźnich; potrzebują
zwierzyć dopełnić względu kogoś jakiejś grzeczności, chęci czyjej i wzajemnej
ale nie będą do siebie! zniknęła owa. Cała zaiste tj co to ani przyjaźni
ani wspólnego interesu, ani wzajemnej pomocy nie było, a mimo to przecie
Cała
pewną i pewną przyjaźń w spotykaniu tj, zaręczam ludzi trzymała. Na ogół
~~Gdzie przyjaźń do tej~~ ~~było na Niebo sprawdza~~ prawdą, że im czasu ubywa
łatwo wyjdzie
~~mi brakło~~, a fundusza zawsze staroświecki ~~pewny~~ rozsądny ozdrowiał
o czem najlepiej z własnego w autobiografii Pani Hoffmanowej opowiada
tj. ~~w~~ dalszy. W pięciowiecu bytności rocznego dziecka jej matka potrafiła nie
opędzić wcale, trzech dorosłych córek potrzeby, ale przecie potrafiła ale
oczy ich grotem najświatlejszych w kraju ludzi, przygotować dla ich poznania
wieku najświetniejszego i najmilszego wpływu. Bywał u niej Woronicz
bywał Kniaźnin Brodzki Helcel Felicja Bentkowa, bywały i panie ze gustem
Jaworowa, lub z Stawiarskiego Wyszogrodzkiej pomnożą; a jednak przy dobrej go-
ścinności. Rzecz z końcem roku bawiono jakoś tj. zwierząt, nikogo tłumu
w dzwonki notatki: ciepłe te lata, latami nerzucia był mimo. Nie było to
wyjątkowe zjawisko ten bawiący pewien stanowy pokój, i dziś
podobanie się nabierało dla kobiety pewnej dowolności, równowagi i dobrej
opinii i z uznaniem powszechnym. Panna Wolnicka miała za sobą piąty nie-

surowej moralności [illegible] dość innego faktu gdy zryta, że
mi raz ładna [illegible] [illegible] ostatecznie wyrok w tej mierzwie
[illegible] [illegible] [illegible] [

najszerszej Łaski w sobie zawarte, najmile li tańcujące dla zniechęcenia.
Takie właśnie dobrego tonu Katonye, reputacyę dobremu towarzystwu
Dawnego czasu wszelako, dobry ton, nader wątłe spełniał postanowienie.
Z bólem serca przyznać to musimy, że jeszcze w początkach Cesarstwa
stulecia, obok zacności, nauki, bohaterstwa, i wielu innych
przymiotów, we wszystkich warstwach społeczeństwa, bardzo była upo-
wszechniona gruba i nieoględna rubaszność. Jej rubaszności przeciwstawiły
się wymagania dobrego tonu. Zachowanie się tak w obcym jak i w
najbliższym sobie mieście w Korbey ścisłych drobiazgowych a surowo
przestrzeganych formach. Utrzymując się pojedyncze Kawalerowie bijący tonu
zapobiegają: despotyzm dworaczy dobrego tonu (który wcale Katerynom nie był
odmawiał od słów Kawalerowych, od kłatw i żartów nieprzyzwoitych. A nieś
sobie surowe dzisiejszej ogłady wychowanki, nie dokazały tej jemiołuy
dobrego tonu. Dlatego jedynie że niegdyś tak bardzo nań uważano, dziś
bezwiednie w najrzadszym jego wycisku skąpane, mogą już wcale o nim
nie myśleć. Trudniej to stało zwarn, i więcej potrzebowało cnujności,
niż sobie wyobrażamy nawet. Gburowatości, nabzdyczenie, jak trąd gotowe
do skóry pocciwego człowieka przywrzeć, bo mnie właśnie żadne nie-
pocciwości, żadne niekoleżeństwa nie zdają. Z pamiętników Księcia
Saint-Simona widać, ile jeszcze "tego tonu" panowało na wspaniałym
dworze Ludwika XIV panowało". W Anglii, Macaulay wspomina, i
20 dni młodości swojej znał bardzo poważną i ich wszystkich panowanie
matronę, która mu opowiadała, że mając lat ośmnaście, nigdy w
licznem zgromadzeniu, bez własnego i nieżyjego zgorszenia śpiewała takiej
piosenki, jakiej by nigdy mężczyźnie swoim słuchać nie pozwoliła.
U nas wiele zwłaszcza przyczyn złożyło się na utrzymanie tego
stanu nieokreślonej grzeczności; u nas, dziś jeszcze zupełnie żyjąc
matrony co chociaż same nie śpiewały, mogły się dość nasłuchać
jednak takiego śpiewania, przed którem by nie tylko uszy wanorek
zwiędł, ale każdego nawet obcego dziecka, zatkusty trzeba.
Niedopuszczenie odpadnięcia jeśli nie wprost to w przyzwyczajeniu do
nauczenia tego, tak bliskiem i groźnem było około 1819 roku, że
powinniśmy być wdzięczni autorce, za nacisk położony w Kierunku
poprawy. Najogólniejszym [illegible] zwłaszcza z bezpośredniego o zdrowie
dziś od bezpośredniego wszystko odległemu, najczęstszy
Dziś
dowiania wychowy, o zdobia umysłu; choćby tylko o tem wspomnieć
z Naszą Łaską tak w nim gorliwie na uczenie się mitologii: historyi
nastaje:) Istotnie mitologia była w codziennem życiu choć ja niebawem
z tego obowiązkowego nauk wykreślać miano. Każdy porządny człowiek
co najmniej ze dwa razy na dzień jakieś porównanie mitologiczne musiał zrobić

---

† cały ten program, słowa: Łaski, w dostatkach, kawalerach z otaczającym Panie Łaskę społeczeństwem -

*) a biedna geografia, nie tylko do historyi pomagać; od śmiesznej
ci w nazwie bronić. Historya naturalna, nie dziś ograniczać na
wróblowem wdziękom przyrodzenia, na zachwycie jaki sprawia wschód i
zachód słońca, lub jakaś nowo dicouverta, na rozmyślaniu o dobroci i mą-
drości Boga, kiedy się widzi polny kwiatek, kopiec rosy, robaczka co go jedzie drzewo
mrówka †

lub ustępcie — Było to już dowcipniej, prościej ułożone, niż w epoce wielkich romantyków, ale było tak samo prawie nieumiejętnie i konwencjonalnie. Obrazy, meble, ozdoby, ubiory nawet kobiet, wyglądały mitologicznie lub w najlepszym razie, po grecku. Wyszedłszy z kuchni i śpiżarni, Karolka pani domu, wstępowała potrochu w mitologiczną atmosferę; Hebe, w kącie stał jakiś Trójnóg, lub na konsoli jakiegoś bóstwa posążek. Portret ojca, przedstawiał wnet arcykapłana tylko, lecz matka, pewno była Flora lub Dyanna. Dzieci nie potrzebowały się wcale o Marsie lub Wenerze, o Muzach, Apollinie, Minerwie, te imiona własne wydawały im do ucha, jak wszystkie inne najpospolitsze wyrazy, o geografię zaś, nikt się nie troszczył, była sama geografia w opowiadaniu podróży, na prawej rzece nie zostało, wszyscy byli zadowoleni. Znakomici przyrodzeniem, niewiele więcej się zajmowano za stanu stanu Augusta, niż wówczas, — Mówimy o zajęciu ciekawym, to jest właśnie takiem, co się gruntownie uprzątnęło, bo przecież uciekamy jeszcze takiem, co się im chlubnie i wytrwale poświęcali; upodobanie publiczności tylko w innym skierowało się stronę. Franciszek Skorupowski, jak wiesz tak w pamiętniku naukowym ogrodnictwa, pracę gorliwego matematyki i fizyki wydawał pamiętnik ostatecznie musiał literackie przyjąć barwę: spłaty swoje utworom Karola Sienkiewicza, Józefa Komeńskiego: innych Krzemieniszanów otworzyć. W towarzyskich zebraniach tylko literackie rozbierano kwestye. Na balach pewnie — było by można publicznych kobiety, które się wtedy o usty obito, że pan Swiadecki wydał jakąś geometrię wymyślnie ogrodniczą, geografią fizyczną, Makkolwiek w Lipsie zalecanych dzieł polskich, Panna Tadeusza wymieniła ją później, nie jesteśmy zupełnie pewni, czy ją sama przed lub w czasie pisania Pamiątki czytała — czy ją nawet czytała i potem ... Całej plki pięknej u nas najlepiej — a kto wie — może jedynie, to było wiadomem z astronomii że Kopernik dowiódł obrotu ziemi około słońca, i że sam był z pewnością polakiem a nie Niemcem — jedna wszelako sztuka, w bliższym związku z naturą będąca, wysoko u nas pod tę porę stała: było to ogrodnictwo. Przykład Daty wielkich Panów Książąt często ręczka w Puławach, księżna Radziwiłłowa w Arnhejm, nie mówiąc już o zbyt dalekim potockich Tulczynie, chociaż ta ostatnia to upodobanie po całym kraju licznych znalazło naśladowców. Pamiętamy z dzieciństwa naszego jeden plantacyę, dość prostą, podług okolicy, gdzie w promieniu mniej więcej pięciu mil dokoła, było przynajmniej w kilku pięknych ogrodach, a prócz tego kwiaty jednorocznych obwarowały, kwiaty lepiej mający dziedzica za tarczę sam obficie wyrastały, warzywa, owoce urywał, domownikom nie skąpił, zapasiadło nieraz wielkiego owocu urywał, domownikom nie skąpił, zapasiadło nieraz obficiał, a jeszcze się na sprzedaż i na nieprzebrane obrywanie zostało. Chciwych amatorów rozbrało. Pan wiązy, kiedy na ogrodownictwo, upodobanie matka Amelji, ukryty, z pilnie botanikiem ucrypta. Van Houtten jednak, historyę piękną tego daje. Ja już mi stawia wszystkie, [illegible] [illegible] [illegible]

Szerodrość autorki; niepropercyonalna do innych zadziwi ją ogólnie ją prowadzi, łatwo barodo wytłomaczyć sobie można. Żyli jeszcze ubogolubni Warszewicza, Jadwiga Orlecki przed kilku laty zaledwo do grobu zstąpili; Niema wyborny popularyzator swoją śpiewy powieści w latach — Drukował Wiorowicz, w rocznych tym rymem libory Sybilli sławił; i sam podobno ogramadrat: a ją i mieszkańcy ludzie zaślyszeli bajkotom, że ją jakiś młody, chudy, wysoki, zadziwiający uroku, który tak wszystko wie, co się przed tysiącami lat działo, jak gdyby podziemi; zstąpił i z nim Wyjmi gadał — i jego orłowicka. Odtwarzano. Lecz mieliśmy przed tego innych budowcy, nie rozstawionych jeszcze. Odkrywanie tajemnic przeszłości tchnęło w duchu bieżącej chwili, uwzięło to powietrze. Jan Lelewel studiował śladów tej przeszłości na brzegach Czarnego i Żółtego morza; Chodakowski pytał o nią rozkopanych kurhanów, łowił ją, w dziwnych piosenek ludowych. Nijbardziej zacofani ludzie wstydzili się być względem niej obojętnymi. Historyja była dla ogółu głównym przedmiotem wyjścia dla wielkich praglądów, i pocieszania. ~~Jak nij grać towarzyszy prawo,~~ Każdy zamiar studiał dla siebie w historyi potwierdzającego przykładu, bardzo rozmnożonemi bardzo pilnemi ~~na historycznych opisały się~~ historycznemi na wyższej zaufanemi dowodami. Znajomość historyi uważano mianat za równie obowiązującą jak znajomość katechizmu. Prima Jaśnika nie potrzebowała się w niczem w sprawiedliwienia się owijać; pod tym względem się owijać; echem tylko powtórzyła Krakowa swoją bronią wyrazy na użytek wszystkich spiskowców Amelii. i te wyrazy ~~same~~ raz, że Kommendy sama przez się ułożyła najmniejszy plan o jakim kiedykolwiek czytano; lub nawet jeden plan, o jakim między pierwszymi nie czytano w pięć godzinnym zakładzie Robicy nauki. Daty trochę ~~wcześniej~~ ~~bitwa~~ ~~słów~~ o szczególnej wartości. Nie ten wyjątek wielkiego bardzkiego, przyniósł jego nadany, wartość. Stanowił główną wartość całego o Dziobie tomu rozdziału o egipskich ozdobach; ale nie główną wartość stanowiły właśnie te wszystkie braki; i zakłady które obecnie najmniej sprawiedliwemi się zdają. Ilości czytelników trudno dziś sobie wyobrazić jaki to wielki urzędnik był to w owczas P. Ezaw. Siadem zmiałem się dawnie nie wyjść, że w właściwem stanowiskiem sama nie umiała określić i nie określiła gatunku rozpowszechniających się Dejnotek. Szydzić z pewnej, że to zło jedynie o miarę i wagę Dzielanej zgrozy. To zło o zgrozie sama Kochowiat się nie między tamtą, ty Robiły czytały po grecku i po łacinie, ale między tamtą, ty czytały po grecku i po łacinie, powinny się powinny w ogóle kiedykolwiek uczyć polskiego powinny się powinny to pewna że w średnich klasach przyjemny dzieło było przeczytać

Edukacyi Narodu

[illegible] uniedzenie. Na jej [illegible] bicrow wszystkie palpitacyje serca i romanse
wszystkie papiloty na głowie, a dziury w pończochach, wszystkie
[illegible] gitary do rękawk a że [illegible] na stół po-
dan obiady; wybrydzeno ciężkie perle Jvanze i atramenta
ucierniom [illegible] niemytych palucrków - po to zary-
wiadem jidze i ter samie [illegible] o owoce dami, co z di-
wi i nielicho palcami dojz, kiedy bytoby imy obrzydliwa
gdzby ji druckami wyciskano — albo o wracajczy do dom
[illegible] jak kurczęta bierze na kanarki, a gęsi
na [illegible], a pastuchow za [illegible] wirtualistny
przy odgłosie tych śmiechów i rarłów dziś jeszcze brzmi mo
w uszach ich akcent pełen dobrej wiary, wesołego humoru
i ufny [illegible] swojej wyższości! pewności — a jednak — a jednak
dzisiaj na ten raz owy [illegible] figurze pomiędzy [illegible] i rozmaitymi
aksiomatów uklejony, ci damy, którym osobiście kobiet maj
głośniej powtarzali, daleko chętniej [illegible] od udzielających
ji, dzisiaj z wykształconemi kobietami się [illegible]. Cechlebiech
ich próżności kiedy [illegible] bardo [illegible] chromatyczne gamy na fortep
nie grywała, a córka piękna i biegła po francusku mówiła, [illegible]
[illegible] konserwatywnej. Druga wnet się wydmuta. Zakar nauki, jako
nauki utrzymać w stosunku do kobiet, ale w więzach
na uprzejmnem domowym ognisku powalali ich coraz
dozgy umiej: to się może podobać inji — a tamto gorzej
te tamto jeszcze [illegible] to wychowanie własnych synów te
przyjdź, tak ciężko widzieli na prababkach [illegible]
cyfrę w umiejętności prawnicznej granice widzą pomię-
dzy [illegible] z uprzejmością —

[illegible] kobiet [illegible] wykształconych [illegible] kapitałem [illegible] najmniej
ma jest obecnie [illegible] go [illegible] mianowicie [illegible]
rozumnym [illegible] obecnie prawdy mówiąc [illegible] ma [illegible] prawdy
średnie [illegible] do kobiet jak najmniej wykształconych i naj-
mniej rozumnych, najczęściej [illegible] na [illegible] wszelkiego
[illegible] wiedzy dwiatłych matek
[illegible] kierowało sprawami rodzinnemi i przykładem [illegible] ca-
ły [illegible] dom [illegible] [illegible] na opinię ca-
ły charakter nowe [illegible] towarzyskie a to wszystko zawdzię-
czały kobiety wrodzonemu [illegible] na mocy którego
to upodobienia [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[

po trochu zapewne temu co znamy anatrocatych ojcom
Dobroi i bracia pijacy
Wino to które jest pijacy

Ale widzisz w przeważnej części rozwodzących się — to — wrodzonemu uspo-
sobieniu ludzi tobaczycy, na mocy którego to usposobienia:
póki tych ad do przeważ nie powołuje i tytułu własności
nie zaprzecza, póty nie tylko spornego gruntu uprawia, ale i w tych
bezspornych, dla miłego spokoju większą połowę darzyła wiadom
cała rzecz o moralności małżeństwa wyboru
kwestia o tem czyli moralne, a jeśli zwłaszcza.
hajnorabniejsze kobiety źródło spuszczenia wyobraźni
czyn o tem czyli moralne, a jeśli moralne.
ja ich wreszcie tego nie życia uprzyjemnia
tabaczarni?

Co do ogółu kobiet stanowisko przyrodzony gineraja ejo poprzedni
do nabytej — a między tą nie rozumieją wrojemnie — przeważ
jak kura co kaczka wodzi drugie jak kaczka które tą
kura dziwią —
ze każda generacyja
mnie od samego siebie wyprzy
Wady do nieradzenia, niedostatek naukowej otwiera
zaciekania tą nigdy — ~~poznania te tam~~ — kobiet nie tyl
nigdy ~~nie~~ nie. Nigdy nie spotkasz twoich
obowiązków, kobiety czują w swoich twoich to cały
nigdy nie rozum, wydzierają ci
Zapewne jednak określenia ten wyraz — kiedy w ogóle w pocz bytniach
tylko, powieściach i piosenkach go słyszeli. Gdzie ich nauki u ich stron
że ten wyraz z dobrą wiarą określenia, i powagę
i zgoła jednak nie ma zasady przyrodzenia — ludzie dotychczas tylko w książce
powieściach lub piosenkach go słyszeli, i ludzie zaczęli się oswajać z tym nowym
jego charakterem, dotychczas tylko w powieściach bez
piosenkach go słyszeli — tej. Zgoła jednak ma pierwsze
to przeciwnie, wszelkim dla kobiet z dobrą wiarą i powagą ten
wyraz określenia: kiedy dotychczas przynajmniej to tylko w książce
powieściach lub powieściach słyszeli go ich przyzwyczaili do tej pory
zaczęli się oswajać z nowym charakterem i stał ogólnie on już
też do wyjaśnienia społeczny zasady. Kiedy już ustawnego uszczęśliwienia
dopiero zdjął przykro którego kwestia
wyjątkowe i przyjemne i pamiętnie to sobie nie pani
małżeństwo
a mężowie ... tak wreszcie rozumieli był się stawali, że inne wolno
ją było Daleko my widzieć nawet. Nie dziwnego w takich
obcowaniach powinna Pani Hoffmann obwiązanie
... świata — Tu zamiennie bi kobiety
i zamiennie — nad kobiety, a ~~przed~~ mężczyźni nie
dogmatyczne
wiedzą kawaler, sprawy się jak kobiety oświecam.
Cała nieprawidłowość ~~do~~ do warunków otwierającego się
przed kobietą życia — wszechnej czyli innej. na tej
miłości ślady jak gdyby to ona nieczyściła tak pozo
dał w ubiorze skłonność, że kobieta nie powin

100

Ale na nieszczęście nie na prawie Komunałów, umysłach lub wychowaniu mężczyzn wstrzymanie bo mogły [illegible] jest [illegible] ale na [illegible] wagi [illegible] ności, zachowania i poparcia - w pomnożonych i mnożących się wierzeniach [illegible] [illegible] [illegible]

Konieczna nam dowo własnych poglądów, wykład i dowodzenia naszych własnych
dała, że z tej zasad jasna zasad, a to jest dziś pani H. nie naszych wiadomości
ścisła i rzadami dla- szczupły zakres pracy tego słowa w żadnym razie
wości, powinna być podaje się do zmysłowego opracowania tak boga
dobra matka kobie- tej treści, możemy jedynie opracowania to ustawić, że jeśli do mięs
wić rady i dla czyn- jakaś chytra głowa ich zabierze przybierze, a mniej chętnych
takie naturalne wzbarcia mu wszystkomacyę przyjaciół po czci ich śmiertnościach jakie same
mioty zapewniające miesz
drzewie rodziny, wy Wszystkim na kobiety z punktu widzenia mężczyzn się zupełnie
kluczą rady, które spo i niepodobna jej było tego męskiego poglądu na sprawy nie
kój domowy najczęściej zbrodnia zamyślała się zabrała do obrobienia problemu
zatrwają- głowy wanie nowy, a wszystkie jakie znać można dzieła
nacisk ich odrzuciła o wychowaniu dziewcząt przez przeszłość, która nie była
stanowisko społeczne mężczyzn, jeśli chce nieczynnie wstępnego zarzutu
wszelkie głowy wiadomości jakie, a w wielu bardzo mylne
nacisk płciowej władzy jest gdyby zdawałoby się że takie
na jego stosunek do jestem * płci jakiej podobne nie można
kobiety Juri Sa- czytelnicy ai się zdawało nie jednej
wet tego autora- że jest takie, jakie mężczyznom ona sama
wiata gotowy — podobał się bezpośrednio — dominujący jednak to
Plan tego dzieła nawyczajowe spostrzeżenie, główny charakter
rozwijano dość Pamiętki, w niedostatkach tworzeń najdo
oryginalny sposób kładnej właściwej poznawczej
dwór, zawsze Maria
i równocześnie Malkontentka, która z stronnictwa
nem Pamiętki Pamiętki pochwycić wzrok, zdawało
nie pracy i trzeba by to takie dzieło bardzo, że się odwdzięczyła, że gdy
najdowcipniej, mogłoby jej danem było odwrotnie
być w którym dla kobiet autorki
Pamiętki wydała Pamiętki
i rozpowszechnione jedynym dobrym życiu dla mężczyzn
poprzednicze swój wyrobiała.
we wszystkich
szczegółach ze stanu I po mu umieściła dopiero
wiska kobiecego, gdyż kobiecych się i
Anna Anny
kobiety zasady i przepisy
, które ze swego dużą z nich, Prawdy
[illegible] do stosunków [illegible] do
[illegible] i kobiecie na dobre wyjść i

Zazwyczaj od cudzoziemców

prawdy nacinęła, wszystkiego jakiś cały szereg przekonań
spodwodziła, kiedy trzydzieste prawdziwie naukowych
rozumnych a uczonych ludzi dotknęło, zanim ich cała
płomienie pustek i ciemnic rozdzierał. Kiedy Księżna
jakiś w dowodzeniach dwóch nie rozumiała formy
i treści stawiała argumenty. Gorzko to ją dotknęło
a jeśli kto inny kiedy do o pani M. przypomniał, jeśli do
jej pokoju nadchodził, to wszystko ku niej drgało
potem jak gdyby ona nieczyste tchnienie w duszę
zaprowadziła, że kobieta nie powinna tego uczyć choćby nawet
to najwięcej do tego ochotę, a mężczyzna zawsze
tego od jej pochenia i opiekuńczej, jej zwierzchniej
i prawdziwej, choćby mu tego wcale uczyć nie chciało
Pani M. bezwątpienia takiego potrzeba nie
potrzebuje nieczystego dla siebie i nigdy nie przeczuwała
wet, ale wyrobiło to ono mimo jej woli i wiedzy. a gromadka
uczyniła. Dochodzi je pojmowała. Gdyby tak łatwo by-
to umysłowym jak umysłowym orężem pobijać i gdyby tak
łatwo ciała nasze istotnie jakiś amarantowy
stawały przed sobą całe, toby piękne dziewczęta nie
dziesięć lat przynajmniej tylko wtedy pozostawiano
babilońskiej pleśni niewoli. Stosunkowo
wojny nie była bezbronna. Młoda dziewczyna
z tego świata nie wiedziała wiele
rzeczywistości, ale to jednak jakoś
dziwnie wyprawiedliwiało, że pani M. przy dobrej
woli przez cały dzień i przez dłuższy
kawałek nocy mogła pracować. Dzień ten
dwudziestego 19 dnia lutego, albo
albo umarli tylko to samo co i kobiety trochę historyi
bardzo dużo wiedzy. a jeszcze trzeba dodać, że pierwsze
było daleko od drugich ciemności. Jakaś zaciekawienie
boleści nie miała drugiej serca podniecającego pani Hoffmanna
nastręczył. Kiedy widziała go głodnego i spragnionego
nie widziała tuż nastawy przygotowanej. Na tych
co na nich wcale apetytu nie mieli. Dla ogółu szczęśliwego
wielkiej [illegible] były otwarte

żadne Prawa im nie zabronią. Mogli się dowiadywać wszystkiego,
mogli Paryż widzieć wszystko — Widzieć! widzieć!
coraz więcej widzieć. to było najpierwszą potrzebą i natchnieniem
wszelkich emancypantek. Były te albowiem i za granicą stanu
emancypantki — a szczególniej we Francyi — tam
jednak dążenia ich obrzydliły głośnie i w prawo
oczerenia stanowione były przez same siebie właśnie
kobiety demi-vierge i Jurgerjetki
i inne ze stowarzyszek, które, do mężczyzn
najpierwej podobać się dążyły, z jakiej się praw
niepozwolą swoje i prawa swoje o wynagrodzenie wielu
z pod swoich się dopominać. To też we Francyi
najgwałtowniejsze zapasy o samodzielność do
dzicy, wyszły powaby dawne z samodzielnością czyste
mężczyzn, lub do mężczyzn upodobań najlepszych
wyrzekającą — niepomnie kraju jak u nas
Zdania Żeńskiego onego rodu do mężczyzn takie
stanowisko, tego wszystkiego, co Kobietom w
niewiastach swoich podawało — Ale owe Kobiety pierwszy zawód, z jego
z jej Kobiecej jak z Pana swego, chciały
wrodzonym malować wdziękom chciały
całym sobą na wszystko usposobieniem mężczyzny
dzieci, to żadna do nich się nie wyciągnęła
Najrzadziej dzieci spotkały wspólnika
życia towarzysza, ale żadny nie było dzieci nie
zabiegała drogą, niechętni wychowicy, lub gorzej od nich
dzieci zdrady — lub najgorzej ze wszystkiego przeciwko
dzieci — o nie wiedzą, ani wiedzieć chcą
Kobiety nie dały; Kobiety nadto z tego swego
stanowiska nie wiedzą, do obcego niewiadomy przez
pracy się nie trwały, lub głupio za mąż nie poszły — o byle Kobiety

Rymowanem lata wzięły. Blisko dwadzieścia ich upłynęło. Pani Hoffmanowa daleko we Francyi
mieszkała, a tutaj powoły dzieci co się na Helenę urządzi, dojrzało potrzebnie młodych
ochotników wrócić zamiłki po dobrej matce Kształcić, rozdały się w świat rozmaity, instytutowe
wychowanki co z nut zamazki Pani H. odczytów o moralności słuchały. Wajcie się rzepowe młodzieńcy
czytelniczkom dzisiejszym na pożarowanie dla autorki, codziennośći dla nauczycielki przemienią
bez nic [illegible] autorki, jej nazwisko otoczyć musiały. Oto upadł panieństwo się stało
Epoce bezwarunkowego małżeństwa, nastała epoka niesprawiedliwych zarzutów. A najpierw,
czy jest chęć w niezamężnych niesprawiedliwość do zobitym stosunku uczennic co profesorki wytłu
maczyć musimy się pozwolić na własne. Pani Hoff natarła: Ciągle [illegible] jej bardzo [illegible]
[illegible] wynurzeniu się nad stan, to gwałtowne i nerwowe [illegible] rodziców, ilby
nieznacznie ich dzieci inteligentnemi być miały — Ni fut ona wtrodzieniu dla nauczycielek — one się
przyjaźnią z swoim obchodzić się umieją — słabość umysłu niewieściego w tem się nad tylko okazuje
że mało które umieją się umiarkować — i dla tego to uczone, edukowane, mądre kobiety były równie
[illegible]

Miała P. H. słuszność co do nieczystości i spostrzeżenia — nie miała słuszności co do całości.
Bez wątpienia [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

do [illegible] profesorki, że [illegible] co mi [illegible] jakiby z lat [illegible] odnosiła tytko - Wszystkie w ogóle
[illegible] że nas Pani Hoff[illegible] nie lubi - to [illegible] pobrała za nami więcej - i uprze-
dzi Wigel, nie miała słowa zachęty dla dobrej tytko, mej ulubionych, [illegible]
zadowolenia dla pojętniejszych - Chodziła [illegible] z [illegible] - gnuśnie, [illegible] pisała do nas [illegible]
gnuśnie, ale nie mogła [illegible] przestać z [illegible] myśli, że jesteśmy uzurpatorkami
cudzych miejsc i cudzego dobra - Mowa jej [illegible] oziębłego ciepła; [illegible] prenumeraty
do [illegible] dobrej [illegible] Skończyliśmy później bardzo [illegible] [illegible]
do [illegible] Której [illegible] Hoff stanowczy wpływ wywarły; [illegible] nie
[illegible] spotkaliśmy [illegible] uczennicy, która by [illegible] jej osobistego wykładu
zaszczytną jakąś pomoc do [illegible] dalsze życia [illegible] wyniosła [illegible]
[illegible] co pamięci nie artystyczne wrażenie jej [illegible] głosu, potoczystego stylu
i [illegible] sposobu [illegible] Najdziwniej to był wypadek moralności - chociaż i te [illegible]
[illegible] [illegible] w tak [illegible] [illegible] [illegible] Kolotaeka
[illegible] [illegible], co je Pani [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], wszystkie mają
[illegible] [illegible] tego trwała, co go tytko [illegible] [illegible] przejdzie, wszystkie [illegible]
[illegible] z najbogatszemi [illegible] [illegible] do niego prawo - bo wszystkie
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

życia Pilka dziecięcia wstrzymywała mi wyjazd mnóstwo tak bardzo pracy unerwowa temperamentowi i zadra nad mieniu władza bez ale zadnego Pierwiastka — nad w niej ani pewna autonomatyczna mustra — ale zdrowego poczanowania — A Pani to ona 11 lat pani Pokojówka bez tej do innaczej utrzymała Pani Wilczyńska prawie dzieci ze Pani Wilczyńska prawie byłby pies tak dzieci bardzo zaraz wszystko otaczający sobie przyjęło charakter uczuć tej poczuły i wszystkim nijakiej dni i wszystkim warunków swego położenia tej uczuciami byłby i uczuć do dzieci że względem przyzwoitości swojej przewidzianymi panuje miejscu mieszkania wtrąciła w serca dziecięcia potrzeba, i estetycznej i estetycznej godności potrzeba — Pani Wilczyńska — Pani Wilczyńska przed którą wszystko co najwstrętniejsze do najstarszej i banalnej jak cała stawało pochodzenia do siodmego nieba podnosiło — Pani Wilczyńskie — w granicach natury swojej była to ar do Matki miłości, ale łagodna, troskliwa kobieta, ale w pojęciu obowiązku tylko wszystkiego, i twardej stały i konsekwentna — bez w hardym charakterze; jak stał trwała — stwarza — stwarza — stwarza

Wyjątki, o ile były zapewne, trzymały się z daleka, po dobrowolnie, młode pensjonarki nie widywały ich ani
potowanych twarzach. Jakiś tu zarodowe bolesć nie miała drzwi pokonywanych bani. Złożywszy nowy
następczy Pióry gotowe i sprzątnione pocierwiały tutaj zastawy przygotowane dla tych
na nic weale apetytu nie miały. Przez cały owoce stoły stały otworem, żadnej nikt
im nie wzbraniano, mogli się dowiadywać wszystkiego, mogli swe umieć wszystko. Znać
niemi pół świata zamknięto, tak pisarzy Wszyscy bracia Wszystkich, tego dobrze znajomego
było wszelka możliwość użytecznej pracy - jak królowie mogli jemu rządzić w dobrze
pewnych, jak prokonsule w swoich dalekich wiochach, mogli w biurach swo
jego sprawy załatwiać sumiennie, rządzić lub źrenicę na trybunałach wszystkich
i niewinnych, mogli leczyć, malować i ambon i katedr profesorskich, ich
stać się ubezpieczeniem włościan, gwiazdami prowodnimi to malowniczych, ubez
pieczanie rozbitków, siły bezsilnych - oni nie grali w karty, tracili majątki, a w
stek pijanych, do chorografii tylko pod dozorem bójowiska drudzi powołani - bez
Ich wolny tydzień ich Rubryki, tezy dni, arkajowe zatamowały rzeczy, ni-
ich w swoim Do dobrego przykład nie mogą - że im godzina zaczęcia i ich
ich specjalność stanowisk ustanowiono o to, nich, nie chcą tak pragnęły służyć ich
sumie, dla nich co tak surowe kochały wstrząść wiejskiej siłach i dał im. Wśród
wszystkiej burzliwości, co tak gwałtownie rzuty na trudy i poświęcenia, od niguedie ste-
rowały ich właśnie do trudów i poświęceń użytecznych spokojności wszystko uczniów
ich raz i różnych stron, w różnych w tonach i sylabach ale w treści
jednakie głosy się podniosły. Wielki Zdaniu - chcemy innego - stanowczych
Co było pierwsze kiedy nazwy ani krajowej, tutejszej nazwy emancypacji
Używamy tego wyrażenia, nie aby nami się najstosowniejsze z pomiędzy
Dawało, ale że jest cyklo historycznem wyrażeniem we wszystkie swoje
tych kobiecej - Wyrzucało się do nich od zarzutu prawie poczytanie, do takich
o których pierwszy, innego prawa nie wyczekano. Jeśli to co prawda było
bywało częściej w ustach niezmyślących się w stanie swoboderek ani na
sypaczy, że jednak te ostatnie żadnego robią odrębnego w natu
wszystkich tytułu, dla jasności będziemy mieli się tam i
fizjologii wyrzucić. X

Między emancypantkami też, jak je powszechnie mianowano,
jak sama pani Hoffmanowa je nazywała, nie było żadnej
wolnomularstwa, nie obwiązały się one żadnej nie uważały
nie przyjęły żadnych znaków, nie zorganizowały się żadnego
stowarzyszenia, a jednak tajemnica je taka współność myśli dążności
potrzeb i zamiarów, że nie a nadzwyczajno taka współność
wychowania, położenia się mniej więcej obrzędów popularnych jakkolwiek
te same bóle gonitwy za tymi samemi marzeniami. Ta
kiewa była ta ich odrzepienia gromadka
ale natychmiast ogra pręcigi ostrożnego. Co to nie narobiło
no hałasu - „Niewiasty też ochnęły i zaczęły jadać o zatrutym
tym mądrości owocu" Strach blady obiegł świat i płacz
ście

Dogmat wolności i równouprawnienia — Wolności naturalnie tak ich
jakiej sami dla siebie pragnęli; jednej pojmowali, jakoż najodpowiedniejszej
im się zdawała — równouprawnienia w Narodzie, jednej z wolą
ogółu przywiązanej dla wszystkich Konyli swoich, dla siebie przeciw Narodowi
zakres — Słowem wolności [illegible] — To też we Francyi najściślejsze ostrożności i odbezpieczenie samo
dla wolności Narodu, wszystkie prawa z siłą czysto męzkiej samodzielności
i oświaty samorzutności! Kazano do najlepszej do upodobań męzkich
przystosowanej — Nie tutaj Kobiety, gdyby się i wielkiemu Narodowi
należycie, od wielkich natchnień, chciały być za wszystkie wiekie
pokawiły się ofiarą, to jej [illegible] mówiliśmy o męzkich barkach
w tych latach podrzucania i ładnie z nich wyciągnięć się na
mnogie — Gdzie akurat coraz brakowało, tam [illegible] przeciw tak czynu,
dla reformatorów, Laterny Dyogenesowej nikt by chyba dziś
znalazł — Szczęśliwsze Kacu przewodnik [illegible] nie dziwaty, że
imigrator nie zjawił, bardzo polskie emancypantki wszystko
same z siebie cierpieć musiały: wiadomą rzeczą potrzeb, kierunek ich
drogi drogi i nadzieje — Kobiety ma się rozumieć, że powinna być
uczyniona, nie zgodzi się wyemancypowana [illegible] potrzeby, potrzeby tylko
o [illegible] ich własnym umysłem, kierunek, o odrzucie i [illegible]
swem sercem i Kargi i nadzieje — więc też tego wszy-
stkiego nie tak [illegible] [illegible] — Kiedy [illegible] Francuz
Pis [illegible] dopominały się o równość w cierpieniu, uczuciu i swobodzie
one wołały tylko o równość w wiedzy i w możności
podwyższenia — Nikt sobie pracy nie zadał, żeby się nad
tą odpowiedzią [illegible] bojowych [illegible] — Wszystko
bojowniczki o jakich [illegible] [illegible] [illegible]
same tabory [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] od moralności [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
chwili — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[

Co zaś do reszty Robert nasz, to wszystko zupełnie nowy budzi w nim pełne Kłopoty. Zdawało się jak gdyby, że bezpośredni nastręczy i bezpośredni pośrednicy najsurowszymi dla niego sędziami będą. Lata jednak Wiemy w czasie naszego spotkania wszystkie matki, rany i córki wychowały się według przepisów Pani Hoffmanowej i pod wpływem jej nauki. Wpływ niezawodnie był zbawiennej; nawet chłopcom poczciwy Bierant, przyzwyczaił myśli do zajmowania się obcemi przedmiotami, wyobraźnię utrzymał w czystości, krótko mówiąc zobrem nawyknieniam zaopatrzył na dalsze życie. Bóg z podobną dobrocią: Ich wpływ, jakiś widzimy przyjmuje się bezwiednie. gdy jest Bardzo silny i pełny na nas działa późniejsze rozeznanie go nie możemy. Uznacz nocy się ma z przepisami; że wszystkie w każdej chwili, po za sobą zostawia, ważyć i rozbierać nie jesteśmy. Pani Hoffmanowej Pani przepisy w tym czasie z gruntu zamienić się musiały, bo im się zbliżał główny punkt operacji krakowski zaczęło i [illegible] Grodzkie życie, ich zastosowanie miejsce praktycznych wytwarzało niedokładności. Pani Hoff zatem przybyć dobrze zabezpieczyła na niezawodny [illegible] opiece myślimy. Nasz światły i silny wódz miał z nowu [illegible] zajęciem, rozbieranym, rozbieranym dobry był tworzyć pracz swoją podtrzymywał, [illegible] dobrowolnie złączyć, rad z swoją miłością matki w wychowaniu dzieci jego wzbierał, a powaga [illegible] matki w wychowaniu dzieci rozwoju. Jeżeli tak było, byłoby był to plan bardzo piękny, i nawet wszystkie wszystkie mógł się Pani bardzo piękniej w najdalszych pokoleniach rozwinąć, gdyby wypadki życiowe po gładkiej, równej w żadną stronę nie pochylonej płaszczyźnie, biegą pierwszego urodzenia się toczyły. ale wypadki nie po gładkiej i równej płaszczyźnie się toczą. Skutkiem wojen, wychodztwa, [illegible] kobietom [illegible] [illegible] pójścia za mąż coraz trudniejszem [illegible] za mąż się stawało, a spotkanie [illegible] pójście za mąż coraz trudniejszem, a pójście za mąż za [illegible] i silny wolnizja coraz niepodobniejszem się stawało. Inne [illegible] Dziejów bieżącego stulecia, a szczególniej tej pory klasa pierwszej połowy, ogólne jakiś zaśmienie na umysły były [illegible] przykro. Kiedy [illegible] [illegible] pismu Technicznej wcale nie było widać, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Najwięcej wpływ [illegible] na trwożny [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

bijali się po bruku warszawskich ulic, [illegible] pijakami i erwówkami
zajeżdżali przy gankach obywatelskich domów, co wreszcie nie po-
mysłem nawet Hoffa jak również na stanowisko pani Hoffy
[illegible] odpowiadało swoich warunkach [illegible]
Obaj [illegible] wierni [illegible] programu i nagle
stanęły wobec [illegible] życia. Kobiety przeciwnie
jak najwierniej dopełniły określonego [illegible] programu
stanęły na podrzędnym stopniu
Kobiety przeciwnie jak najwierniej dopełniły określonego przez nie programu,
i nagle z tym umysłem ozdobionym [illegible] obie już ozdobionym [illegible]
[illegible] rozumnego towarzysza pojęć i uczuć a jego
[illegible] społecznej, a nie obie [illegible] potrafiły
Kobiety przeciwnie jak najwierniej dopełniły określonego przez nie programu
nie miały umysłu [illegible] wyrobionym, [illegible]
dawnej domowej ciszy miejsca upragnionej i groźne rozterki
przyjęciowe rozerwał, jak kobiety [illegible] nie obie
pozaglądnie pierze na wolnej dłoni [illegible]
[illegible], nieodpowiednia, uniemożliwiała do ciężkiego oglądania [illegible]
[illegible] pomocy, miały uwarunkowania [illegible]
w [illegible] jak pod najwarunkowanym; jak pod
jak pod urokiem najulotniejszych drobnostek. Obie nie powin-
były przeczytać romansów prowadzić, o tyle im nie [illegible]
samym bez [illegible] lub [illegible] na [illegible]
i obie rodziców za złe pocytywano [illegible]
[illegible] i ogrodu na wieś [illegible]
[illegible] Nie można temu przeczyć [illegible]
[illegible], [illegible] pani Hoffy [illegible]
[illegible] wśród nich warstwach pewne
[illegible], podzielnacenie [illegible]
pod [illegible] dobrego tonu [illegible]
[illegible] z pomysłem niedostatecznego [illegible]
[illegible] i rozwielnaczeniu, [illegible]
z samodzielnością [illegible]
[illegible], nagle stanęły wobec życia bez [illegible]
[illegible] pani Hoffy [illegible]
[illegible] literatury powszechnej nie wbrondzie [illegible]
[illegible] nadzwyczajnie [illegible] pilnie domem [illegible]
i w moralności na chwały bóg a pożytek ludzki dzieci swoje [illegible]

Kobiety przeciwnie, spełniły [illegible] wierni [illegible] programu [illegible]
Karola [illegible] historyi, powieści [illegible] literatury powszechnej, nie wbrondzie
czytania dobrych książek, ale nadzwyczajnie [illegible] [illegible]
[illegible] do tego jedynie, aby [illegible] potrafiły [illegible]
[illegible] a pożytek ludzki wyłącznie [illegible]
[illegible], [illegible] z prawdziwej historyi, to przyznajmy [illegible]
[illegible], [illegible] z [illegible] [illegible]
historycznym wiadomości, [illegible] [illegible]
[illegible] nowej [illegible], [illegible] [illegible]

Żeby mnie wzbogacił mieć torunie ubóstwem ubogacającym ubóstwem ubóstwem ubóstwem

jednocześnie [illegible] pracowicie czuwała nad niemi, pilnie strzegła ich obrządku i zwyczajów przodków ich, bodźcu i prababek wzrost orlady [illegible] wzrosła z prozaicznemi bardzo troskami codziennego gospodarstwa obyte, umiały potem w niedostatku i nędzy z ludźmi i z rzeczami [illegible] dobrze radzić, [illegible] pracowite i pobożne, te ludzie nie zawsze potrafiły [illegible] Dlibhatnie nie wiedziały [illegible] Dalej od pochodzenia nawet słuchały tych mowy o parobkach i dziewkach folwarcznych nie przemijających [illegible] jednak nie było to [illegible] nieświadomość o innych gatunkowych plemieniach [illegible] pod wpływem [illegible] nowej epoki [illegible] do dzieci nazwyk [illegible] Dlibhatnie [illegible] Polonia [illegible] Dla Rzymian [illegible] Dla [illegible] [illegible], potrzeba wymiaru [illegible] Dla [illegible] codziennych [illegible] [illegible] w romansach [illegible] [illegible] [illegible]

Wracając się po ciężkiej gorączce do zdrowia, jak dziecko
urodzone, ciągle z widocznością, natężeniem wielkiej nadwerężonej
Oktawii się jak dziecko przybierają tylko jemu właściwe
ale i tych zabaw i przyjemności wspólnych, na tych tematach
Wiorach dziecinnych opuszk
a nadwerężonych
stałe tego urabiając, i się zawsze wiecz wzroku i wiosen, bogacz
dobrymi się lupami złożonych przeciwności. Gdyby
nie miały przeciwności, toby miałby wcześniej się swobodniej
się przykrej im pełnej radości z braku powietrza i prze
strzeni; gdyby oni były zwyciężki, może ich triumfalne
ich przeciwnicy zapadłby w jakąś przepaść planetę
wstępnie
wiązgruntowaną, jakby Atlantyda Herodotowa pod
wiła
6 do dupleksu jak przyrodę, zwierzęcym gwałtem
wszyscy tor fotem się zbuchnik. Niekuchnia dziecinne. Wszy-
stkie przeciwności, które tam czyhały
przyszłości takich napotek
się niebezpieczeństwa to pewna z wielką zwycięstwy nieczy
stości Wolis. Gdyby Otoreum porządek Hoffmanów
mocności
moralności opiera się na pewnych wie mora moni zawsze się na
odwiecznych wspólnych podstawach, i zawsze nowemu dopełnia pój
ciami. Gdyby trzyma się podstaw mniejszości, a czasem i nawet
nie mniejszości, i czasem nadto wspólnych, tylko jedynie tworzy
tobie nowe pojęcia, lub chwytają się nowych pojęć. Chwy
tobie nowe pojęcia, lub chwytają się nowych pojęć. Chwy
pliwości. Gdyby istoty
i sami Hoffmanowa Ona przyrzekła się od rozpowszechnienia kilku takich pojęć do
wiązek, Co patrzących urzeczywistnień moralnych. Trzeba jednak dobrze się z tem obliczyć, że
trzeba bezpośrednie koniec z pracy poprzedniczki, która wpływa przedwszystkiem na dzieci
ich wiadomości wielka dopiero później dorosłym ono się daje. Właśnie dla tego ktoś
wychowania bezpośredni natychmiast i bezpośredni pośredniczy najczęściej jedni dla drugich
sędziami bywają z pierwszych.

Śpieszmy to wykazać, że w swoim czasie i pani Hoff przyrzekła się od rozpowszechnienia
kilku takich urzeczywistnień moralnych. Przez lat kilkanaście urzeczywistniała kobiety z pewnej warstwy
towanych według jej programu się kształciły; ale wcześniej i trochę później historyi
i literatury, przygotowywano trochę gruntowniej na towarzyszki świetnych mężów
na matki dzielnych synów i cnotliwych córek; wszystko byłoby może gładko po różnej
drodze jak kilka innych tworów; pozwalało w objętości swojej, bez gwałtownych
podniet. Gdyby nagle, wiatki mężowie nie porwali, a tem samem i dalsi synowie
synowie i córki w niemożliwość się nie utonęli.

Czas do ogółu pobudek naszych, tem bliżej ortodoksyjnie trzeba przepisów i zasad
pani Hoff, przymiotu Hoffmanowej. Wszystkie te istoty urzeczywistniała przez lat kilkanaście kształ
cenia się według jej programu na towarzyszki świetnych mężów, przyszłe matki
dzielnych synów i cnotliwych córek, przyszłe panie wzorowo zarządzających domów
Wykształcenia się tu i owdzie. Wykazywały się tu i owdzie pewne uniezależnienia, pewne

Najcięższym ich grzechem była jakby to powiedzieć ich przesada, bo z boga
pojęciem
~~wyrazem~~ czyny się pojęcie jakiś dziwactwa. owe zaś wcale nie dziwaczy
brodzeni, w ich życiu Świętego ~~nie miała~~ zgoła dziecinnej nie
wnosi. ani też hyperbolę tego nazwać nie można, bo to hiperbo
la jak cyrkiel retorycznej i świadomie użyta, podobnie. Nie ich
było to ani retoryki, ani postaci żadnej. nie było porywem
dla innej myśli wyrazem — była myśl właśnie dziwna
najczęściej z brakiem wymiarowym słowa
(wyrazem), ale za - mistrzowie nam
wolno będzie trochę dziwacznem posłużyć się przy
tłomaczeniu, boć przecie o dziwaczności mowa nie
myśl. ~~Niekrzywdzimy~~ Nakreślonego zarysu chorowata — Sama
treść świętego zajmowały się ciężkości, samo ciężko
ścią pogłębiały — same niebotyczne szczytności. Dosko
nałość, której ~~p~~. Mędrcy Wieku szczęścia Świętości
Zbawienia Boga. z najciaśniejszego kręgu, od najdrob
niejszej plewotki wydostawszy się wzbogacały na te obrazy
i przenosiły w nie bezpośrednio wszystkie dzie
siątków moich i ~~Ich~~ których pomieszanie i gdzie
Ich Bóg boży Pan i Ojca swoje" Uniezgwiścia
Pan był ich Ojcem i Pan był ich Ojcem nie
mniej prominęgowy jednak praktyczne miał godności
tego ubóstwa, istnienia i miłości ~~i~~ Zbawienia ze była ogrom
i bezmyślne niebezpieczeństwo, a nawet ciężka wina
Świętego Ojca, co jak Ojciec i Pan Ojca Świętego
Ojca z Bogiem nie można bezkarnie co chwila
na stary zapomnienie — jak się z trzecią zgodzić
uczynkiem i czynnikiem nie wypełnić — Najgorszy
Kiedy się ucho otwarło z wyrazem, a wyraz
obraca cały swój wzrok. Na wyobraźni —
spopolnieje, pierwej niż się stworzy — Mojżesz

jednocześnie [illegible]

[illegible] Dobra, że Nabż strony umysłu artystycznego
i nie Ringwige bezwocniwe słowa żadnej po
ezie. Nazwolił ludzi wspomnienie ludzie
Latiara, wymawiam prawnego imienia że
Nowi Tolis da Sinezadi Rich ludzi
Ly latin prawne Nazwy, Nóżeby warto nie
wszczęte słowiańskie ojczyzny zachowane
Co zaś do ogółu Robót należy, że wszystkie wszystkie nazwy
modnych poeta Nolejz Wszystkie
Co zaś do ogółu Robót należy, ten Ly wiernie zasad pami
Nof trzymał, jako trzyma do tych czas jasne i trzymał będzie
po czas nieograniczony. Nóżeby Wspomnieliśmy
ciężki że te zasady nie Ly utworem jej własnego
pomysłu, że je zebrała z tradycyji lub pra
piśmiennych i przedkiejowych, oparta
na prawach, które według, których rozwijała Ly cywili
zacyja społeczeństwa, i natura składających
społeczeństwa jednostek. Takich zasad
od dni do jutra, od ostatniego wieku do dwudziestego
stulecia, żaden geniusz tego nie potrafi, żadna
na tego nie dobrze. A tradycyja
Co zaś do ogółu Robót należy, ten Ly wiernie zasad pami Nof
trzymał, jak trzyma dni jasne i trzymać będzie po czas nieogra
niczony. Wspomnieliśmy przecież, że te zasady nie Ly utwo
rzony Nof tem jej własnego pomysłu, objęła ale wyrobem przepisanym
ny z przedkiejowej tradycyji wzięła je nie z tradycyji prze
piśmiennej i przedkiejowej i praw otaczającego ją społe
czeństwa, z natury składających się społeczeństwo
jednostek, z których płonie wypracowany przez nie cywi
lizacyja takie zasady nie zmieniają się od roku do roku, że
że od 18 nawet do dwudziestego stulecia, żaden geniusz
żaden takie zasady urabiają się tylko powoli i niepostrze
żenie

pełno aktów zaufania, a prawie żadnego
drugorzędnego obrony. Trzecia Kapłan
niku, w każdej księdze, o nowiźnie Pomiędzy
i kary [illegible] spotykamy się z [illegible] z dowodami
wyłowiedzianej tym kobietom wojny - niepotykamy
się jednak z ostawianym przez nich oporem i mi
gdy tylko nawet o ich istnieniu mó
wiono, gdyby nam właśnie [illegible] zaczepki
i żarty, szyderstwa, a czasem bardzo poważ
napomnienia [illegible] nie natrafiamy.
Sumując wszystko co o nich było w tym względzie mówione dowodzi
wszystkiego dojdziemy w najpierwszy względzie połowy zarzutów można po
dzielić na dwie zwykłego przekonania się niemiertelnego Adama
i niemiertelną Ewę, jest wcielenie prawdopodobieństwo i się to zaczęło
na zajęcie po ich wygnaniu z raju, a niekończy się chyba po ich kiedy
zarem znów do raju wrócą. Drugiej mniejszej połowy, oczywiście przypada
na prostemu nieporozumieniu, oczywiście na złudną przypadku
się nima co mówić się rozwodzić. Rada z was czytelników nie
codziennie się z niem spotyka zapewne i nie najlepiej jakby do niego przyzwy
czaić się gdyż. O nieporozumieniach więcej trochę mamy do powiedzenia
albowiem się po [illegible] jasnem długiem ciemnami mającego
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] do panien[illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [

[illegible] rozmowy, ale podobnież pierwej było gmy
bryli wraz z erepliciem i brylantami dla mnie
te wyjazdu [illegible] - [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]
rozmowy jaka choroby [illegible] [illegible]
a [illegible] pierwej. bez [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] na [illegible] rozprawy o jakich
[illegible] [illegible] i literatu rewolucyi francuzkiej
lub [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

wyliczeniem tak cudzoziemcy cymplomatów przyjaciół tego i nie zadziwił. Wszystkim znanych ich mieszkańców, poczciwe zwyczaje robiły obecnie, czasu, ale to zupełnie czasu, że ich myśliwe ich poczciwości chorobliwości nieznośny. Tych dla obecnych panów ani jeden nie uczuł, byliśmy byli tacy, co ich widzieć od innych tego rodzaju mamy pomieszkaniu. Wszystkie zimy zabłocone jednak wiadomości dalej przebranego jeśli bym wypuścił słuchać czym postrzegać umieścić - nie wolno jej za drugą, nadto to drugą połowę pięknego hiszpańskiego nazwy dalekim pomieszać.

Zapewne Jakubowicz pomiędzy niebezpieczeństwem dalekim mogło owo wspólczucie i uczalenie że dziecko przy tym a dalekim mieć byłaby może ber dobra pomieszkać we; niepostrzeżenie na kuchnia dalekim oddawać. Dziecko naśladować zacynę, i potrzeb tych dalekim drugą dziecko podobieństwo, jak zwyczajem, chlebem powtórzeniem dalekim byłoby tak ino

Jakubowicz pomiędzy niebezpieczeństwem dalekim piękne bez uczalenia dalekim pora dziedzinie. Dworki dalekim gęsia do Michała pomiędzy miała spokojność tak jak pan a dalekim wtórnym rozkoszy zabłądzić i całkowita praca pod tym pomiędzy bytłaby moje bezcenna pomieszania z... a. wasłem dalekim pomieszkaniu bez bezchmur! kuchni dalekim mimowiednie oddając innemi jak z wschodem i z zachodem słońca, wiązy dziedziny nabłądzić zacyna i wkrótce nim dalekim ogół spotnie pospieszy, jak one dziękczynieniem, jak chlebem powtórzeniem dalekim słonecznym. I niczego bez czystości i bezchmurności nie miały dalekim mieć bezbarwne zdawałby dalekim, mogło prawić, że z całą prostotą swoją, jakoby pięknością światowym zwyczajem - chociaż, byłoby to tam moje i próżności trochę. Znajoma znajomej, nigdzie bez przyjaciółki dalekim wstydziła obcością, gdyby jej dalekim pochwycić dała na jakiej towarzyskiej obłudzie, chłopskiej zalotności czy innym zbytku. Byliśmy nieraz świadkami zabawnych bardzo w tym rodzaju pomówień, jeśli nie ona, to wypowiadała w szczególności i zmyślała swoje, że matka dalekim najmniej córka pomiędzy, to inna prawie nie czyniła wzmianek, bez jednego dwanaście tych złotych kosztowało, dama dowodziła, że w ostatnio złotowej chodzić będzie. Byłoby tak dla niej potrzeba westchnąć by w moc tamtej i skończyć - a jeśli byłoby w świecie pięknego damowej, pochwała lub czasem prośba bez chęci na szczęście, wtrącając gotowość wyrzeczenie dalekim nowych

oczó z granta podkreślenia. Były wreszcie porzędu w imię ateky. Nemo to potrzeb ~~nie~~ wyrzeczenia. Ni uzywałeż do pomiarkowania starszych zapędów. Ateńczyków wczytnie na tem ly chodzeńko, że więcej używano perfekcji niż nii tybetów, więcej tybetów nii jedwabiów, a bez akademii rzuplnu ly obchodzeńko. Ni przyszło nawet do wyrzucenia nowego. Nowinum, jako ta zbyt wczesnie ~~przyszła~~ blomeryzmu amerykańskiego. Starań się zaczęły. Ogólnie ~~to~~ miedzy kobietami naszemi było ~~tylko~~ ani nie było ~~siadnego~~ ~~ani~~ ~~ani~~ ~~ani

tak i wtedy obcinanie warkoczy, choć najbliższe woza
wyerkie czasto[wa]roć [illegible] dziecinną zabawkę,
niegodną rozumny; robiły pustotę. Lub ten [illegible] jurny
a trefnego urywając wyrazenia — ob! bo [illegible] to
[illegible] Stefanem Wiśniowieckim godzi, i [illegible]
wyrażeniu najściślejszej z pomiędzy wyrazów
Dobrego tonu [illegible] że jest [illegible] bydź
[illegible] towarzyskiego porozumienia [illegible], aby je bez
[illegible] wzgardy używać [illegible] — używając [illegible] tego
wyrażenia [illegible] obcięte włosy, [illegible] piękne były, a zapalone cygara w [illegible]
[illegible] — z [illegible] — z wyjątkiem [illegible] — używały po
[illegible] — głupstwem [illegible] prawo [illegible]
[illegible] — Dość że najpodrzędniejsze [illegible] ludzi
[illegible] — [illegible] — [illegible] głowy [illegible] [illegible]
w czasie [illegible] Stuartów, jak [illegible]
[illegible] abugatek? [illegible] [illegible] jak [illegible]
[illegible] jakiś [illegible], [illegible] [illegible] Dworzanin
prawa przyrodzenia powraca, [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [

[illegible] mot[illegible] miała [illegible]

sprowadzano tylko karykatury, prowincyi, [illegible] i rozprawy które
na prawdzie o [illegible] potwornym, lub miłosiernym lub potwornym
[illegible] całe te literatyki przedstawiały [illegible] Przy elegii oraz
był o niej [illegible] ile na przykład o rewolucyi francuskiej przez
[illegible] z historyi Thiersa [illegible] pamiętników, romansów, wierszy
[illegible] z podań i opowiadań znających Francuzów i Francuzek, [illegible]
cyi starych i ogólnych mówiąc, ogół miał jakieś [illegible]
wyobrażenie o Mirabeau, wiedział, że [illegible] bohaterach za królowską sprawę bił
[illegible] walczono w Wandei, że w Paryżu Marat, Robespierre wszystkich guillotynował i
że Ludwik XVI umierał jak święty, a piękna Marya Antonina jak niewinna
ofiara, [illegible] a cały ten zarys historycznych faktów padał na umysły przychyl-
nie [illegible] dla wersalskiej glorye Ludwika XIV, dla lojalnego Rasyna
i wytwornego w pochwałach Biuala, [illegible] i rozumny stanie d'Alainte
non. [illegible] ciem i jednych i tych samych mózgach [illegible] i wszystko
XX i z baltachwalerz przeszedł [illegible] dla napoleona i głębokim dla Lafayeta
szacunkiem, [illegible] wytłomaczyć. Chyba musimy znowu powołać
się na owe miłosierdzie o którym [illegible] pierwej wspomniałem, że [illegible]
zbyt [illegible] zdrowej logiki [illegible] broni. Toż samo [illegible] z emancypacyą [illegible]
Której to nastroszyliśmy [illegible] [illegible] potrzeba jej wprawdzie
[illegible] i tutaj i we Francyi z tego, że było coraz więcej kobiet pozba-
wionych [illegible] wiem swoim nieradwolonych [illegible] za razem jednak zaryzykowała [illegible]
bardzo różnica: u nas [illegible] głowonie nieradwolonemi były [illegible]
tą niezamężne we Francyi mężatki — jak jedni tak i drugie
nie [illegible] przez czas bardzo długi nie wiedziały o sobie tak [illegible]
przynajmniej tak nie nie wiedziały o francuzkach, jak [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Kobiety nasze
Ilorienty naiwnie, że we Francyi Królowa ~~Wiktorya~~ w najgorszym razie Królowa ~~Wiktorya~~ ~~tonym~~ dziwaczkom zachciało ~~się~~ jakby ~~z tem~~ pójdzie ~~pranie~~ na myjnię pomiędzy ~~kobiety~~, zasadzić ~~się~~ ~~do roboty zamiast~~ ~~gorzem w ustach~~ i ~~opierać~~ ~~w~~ ~~bieliznę~~ dzieci, a ~~same~~ ~~tonym~~ z ~~ty~~ ~~do~~ ~~we bardo~~ jakąś maskaradę, jak gdyby kobiety ~~gwałtem~~ na myjerym popmebarą ~~się~~ chciały - ona zaś i wiele, bardo wiele z jej znajomych, a jej nieznajomych także jazz ~~się~~ chciały co prawda popmibierać ~~się~~ takie lica w trochę prostsze ~~brutalne~~ i tańsze fartuszki - a kurdety i we frakach - broń Boże - Dziś tylko trochę wiemy, że do tej ostateczności

---

z sprowadzano tylko bo rękawiczki, pończoszki, dziennik i zaprawy, które na pmemar
to śmiesznym, niedorzecznym lub potwornym charakterze całą ~~się~~ Kwestyą pmiotka
stały. Żadna chaby Królowa przeciwnerka pani Hoffmanowej nie domyślała ~~się~~ nabor
by mógł istnieć jakiś ~~ko~~ Kobiecy między nią, a ~~dawnymi~~ ~~Kwestyą~~ ~~Kobiety~~ ~~zarem~~
~~ewnie~~ ~~kobiecych~~ ~~ubiorów~~ ~~ubiorów~~ ~~ubiorów

na pruciach, uczyniwszy tylko matce panią, a siebie
siostry przednią z matką narucona. Owy szczęśliwy
wczoraj, ~~[illegible]~~ młody panienki, która właśnie odebrała
nazwisk ojcowskich za nowych stanowi, daremnieby tam
szukał z kimś rachiała. Młodą panienkę Francuzi
uczcili. Tutaj przeciwnie ~~[illegible]~~ najpiękniejsze lata
swoje spędzi na dworze ludzi, z nie bardzo pochlebnym tytułem
panny na wydaniu, ~~[illegible]~~ ale jej to nie jej winą, to rodziców klęską
ona. (Zwłaszcza jeśli już piękna, ~~[illegible]~~ (urzędowa piękność
pozwoliła pełnem sercem miłości swojej i szczerości ludzkiej
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

cnegami, chwiby tychtem wreszcie, z natury prawa społecznego / Każdy wiedział, że musza być prawie bogatsi i ubożsi, wyżsi i niżsi, - ale to odróżnienie się obcą mową, ta nabyliająca odprawa dawna stuchającemu, żeby nie wiedział co ~~~ przy nim rozkazują, to jakby wyrzeczenie się wspólnego z nim pochodzenia, - wiele serc bratnich zranito, wiele obumarłego nie cutes życie zapisało się w pamięci. / Wszyscy tacy, czy zasmuceni czy ginieni, z pokłonieniem przystąpili stanowi Naszej Taiskiej i kto wie, może to bardzo przyczyni właśnie że Naszigłka po dobrej Matce tak. przodko w rzeku takie od Warszawy mieszkającej ten, świat i cieszy się matarka.

---

jak ci autorzy, co się słyszenia tylko o dziewczęcej piersi, wiecznej Dziewicy jako niebieskiej żonie, obłudnej intrygantce i zepsutej kobiecie przedstawiają - Tak nawracają ~~~ Dziewicy i nasze ~~~ ~~~ ~~~

[illegible] pisor- i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Cały dzieog tych wiadomości jest zawarty w dziesięciu przykazaniach Bożych, które Pan Bóg wydał ludowi Izraelskiemu za pośrednictwem Mojżesza na górze Synaj w roku 1519 przed narodzeniem Chrystusa. Pan Bóg sam napisał te przykazania na dwóch tablicach kamiennych, a nadzwyczajnie ważne i wzniosłe są one dla nas zasady w tych przykazaniach zawarte. Są to zasady o naszych wzajemnych stosunkach do Boga i do bliźnich. Znajdują się w nich również wskazówki do właściwego objaśnienia i przestrzegania przykazań Bożych.

Pan Bóg dał przykazania swoje ludowi izraelskiemu przed narodzeniem Chrystusa, a jednak nauka ich jest dla nas bardzo ważna i pożyteczna. Nadzwyczajnie ważne są one dla nas zwłaszcza w tych czasach, w których żyjemy, gdyż wiele osób nie zna przykazań Bożych, albo też nie chce się do nich stosować. Przykazania Boże zawierają w sobie wiele cennych pouczeń i objaśnień, które nam pomogą w naszych wątpliwościach i trudnościach. Przykazania Boże nauczą nas, jak mamy postępować względem Boga, względem bliźnich i względem samych siebie. Przykazania Boże ostrzegają nas przed złymi uczynkami, które nam szkodzą, a innym ludziom przynoszą krzywdę.

ney próżności ery pomiędzy dawnemi zwyczaiy, pomykła, które jej w ślad
ciu podlegają. Mloda osoba wiedzieć nie powinna o tym środku
chorobę." Jakoż, fakt to pewny, wprost do potrzeb chorych nastoso
wany, widać w Panience tudzież od niej zabrany, ~~to~~ to widać w byle
bo istotnie warzywa świeżego + w rozmowach, powietrzu i koniu
dzaj raz po raz wpływ przyjęcia - Żaden z ~~powyższych~~ tych przy
dzaj ~~jeden~~ ~~dwa~~ ~~trzy~~ ~~cztery~~ ~~pięć~~ ~~sześć~~ ~~siedem~~ ~~osiem~~ ~~dziewięć~~ ~~dziesięć~~ ~~jedenaście~~ ~~dwanaście~~ ~~trzynaście~~ ~~czternaście~~ ~~piętnaście~~ ~~szesnaście~~ ~~siedemnaście~~ ~~osiemnaście~~ ~~dziewiętnaście~~ ~~dwadzieścia~~ ~~trzydzieści~~ ~~czterdzieści~~ ~~pięćdziesiąt~~ ~~sześćdziesiąt~~ ~~siedemdziesiąt~~ ~~osiemdziesiąt~~ ~~dziewięćdziesiąt~~ ~~sto~~ ~~tysiąc~~ ~~milion~~ ~~miliard~~ ~~bilion~~ ~~biliard~~ ~~trylion~~ ~~triliard~~ ~~kwadrylion~~ ~~kwadriliard~~ ~~kwintylion~~ ~~kwintiliard~~ ~~sekstylion~~ ~~sekstiliard~~ ~~septylion~~ ~~septiliard~~ ~~oktylion~~ ~~oktiliard~~ ~~nonylion~~ ~~noniliard~~ ~~decylion~~ ~~deciliard~~ ~~undecylion~~ ~~undeciliard~~ ~~dodecylion~~ ~~dodeciliard~~ ~~tredecylion~~ ~~tredeciliard~~ ~~kwattuordecylion~~ ~~kwattuordeciliard~~ ~~kwindecylion~~ ~~kwindeciliard~~ ~~sedecylion~~ ~~sedeciliard~~ ~~septendecylion~~ ~~septendeciliard~~ ~~oktodecylion~~ ~~oktodeciliard~~ ~~novemdecylion~~ ~~novemdeciliard~~ ~~vigintylion~~ ~~vigintiliard~~ ~~centylion~~ ~~centiliard~~ ~~milinylion~~ ~~miliniliard~~ ~~milinonylion~~ ~~milinoniliard~~ ~~milinvigintylion~~ ~~milinvigintiliard~~ ~~milincentylion~~ ~~milincentiliard~~ ~~milinmilinylion~~ ~~milinmiliniliard~~ ~~milinmilinonylion~~ ~~milinmilinoniliard~~ ~~milinmilinvigintylion~~ ~~milinmilinvigintiliard~~ ~~milinmilincentylion~~ ~~milinmilincentiliard~~ ~~milinmilinmilinylion~~ ~~milinmilinmiliniliard~~ ~~milinmilinmilinonylion~~ ~~milinmilinmilinoniliard~~ ~~milinmilinmilinvigintylion~~ ~~milinmilinmilinvigintiliard~~ ~~milinmilinmilincentylion~~ ~~milinmilinmilincentiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinylion~~ ~~milinmilinmilinmiliniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinonylion~~ ~~milinmilinmilinmilinoniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinvigintylion~~ ~~milinmilinmilinmilinvigintiliard~~ ~~milinmilinmilinmilincentylion~~ ~~milinmilinmilinmilincentiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmiliniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinonylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinoniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinvigintylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinvigintiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilincentylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilincentiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmiliniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinonylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinoniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinvigintylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinvigintiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilincentylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilincentiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmiliniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinonylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinoniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmiliniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinonylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinoniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmiliniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinonylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinoniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmiliniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinonylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinoniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmiliniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinonylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinoniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmiliniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinonylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinoniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmiliniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinonylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinoniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmiliniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinonylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinoniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmiliniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinonylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinoniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmiliniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinonylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinoniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmiliniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinonylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinoniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmiliniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinonylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinoniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmiliniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinonylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinoniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmiliniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinonylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinoniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmiliniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinonylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinoniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmiliniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinonylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinoniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmiliniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinonylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinoniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmiliniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinonylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinoniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmiliniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinonylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinoniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmiliniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinonylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinoniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmiliniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinonylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinoniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmiliniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinonylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinoniliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintylion~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinvigintiliard~~ ~~milinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilinmilincentylion~~ ~~mil

Nadmiar tego że wiele nas kosztuje
jman zabłożenie, nowo przybyłe z tej
z bogatszym odnieś wykształcenie i
z bogatszemi zadaniami — to zabawa
jeżeli tego samego gabinetu, zgo
dnie w tych poglądach dobre biegu
ale jak wiecej znajdzie opone — gdy
by więcej te wyrażenia [illegible]
wane — bardzo trzeźwo [illegible]
[illegible] [illegible] Pani H. nie przyszło
jej [illegible] — mam [illegible]
niedostatek jej przykładów, zarówno
na różnem [illegible] psychologicznem
zachowały na miejscu pozostałość
arystokratycznego [illegible]
ale to by mnogim [illegible]
było zawalić to i tak trudny
do przebycia gościniec. Zaw
[illegible] P. H. jest ciągle [illegible]

moralności i religii cała generacya
dwadzieścia miesięcy wychowała
się w tej wierze. Gdyby ją zacze-
pić, toby się nie dziwna dziwota
fałszywe mieć światło. Nie
warto. ~~Ostrożnie~~ Szkoda stracony
~~Ostrożnie~~ czas a zresztą w dzisiej
Sztuce Rolf się kryje mogę
wiele przyjąć wychowa-
wcze ~~Ostrożnie~~ i za patronkę ją
przyjąć, a idę dalej Krzyżka
wczoraj otwarcie
była niebezpieczny
Trudno jednak żeby portretowali
wszystkich była medialem
dwadzieścia lat Robić ma
za gwałtem napierczyć
się oświaty i znajomości o

[illegible] 10
[illegible] nr Land.g
zgłę wyłączenia dwyda-
modielnościa na jedna
część taby nada tego ujęcia
ostro dalem prowadzenie sion
i zaprowadzała Panie H. Jane
Schatten Leden [illegible] tych
ale nie za ile hypotekarnych
przykarania i wolibosij po
ciecone, za powijakiem którym
wzrostu osobistej Wobiekty nie-
wieki: za ta radość i wiadomość, miarodajna
Zdrowie Skrzynowa Chcrakter, za
wtorni prawo zwyczajny
wszystkie brali we dalszem
waniu ocenione, za [illegible]
obiekt zil i przytoczenia zdol
ności za [illegible] potrzeby za
gdy [illegible] wszystkie [illegible]

były już w myśli ubrane. Odtąd
przychodziło na pamięć, że
przerwie uciechy dał dziecinny
zawodzenie tę powieścią
N. Test — że użycie języka
rodzinnego w domach nie
winien zawadzającego tej
ciągłem nawoływaniu
że wreszcie tak Włościanka biedna
bogata nie będzie zasłużona bardzo
była niesprawiedliwa — ciężka
dotkniętą niesprawiedliwością
i krzywdą — była rozbrojona
Włoski świat w niesprawiedliwym
przekonaniu prawowała —
Dzieci po przeczytaniu tej
całości od pierwszego do ostatniego
tę Pannę N. wiele wody, wiele
kopyt, nawymyślało, dużo i
mianowicie

w bezpowrotną przeszłość upły
nęło. Czas ich podjąć krytyki
wyłączyć dobitny od wszelkich
argumentów, że oświata nie
może być wyłącznym przywi
lejem żadnej klasy społecznej
stwa, ~~ale też nie~~ że jej trzeba
rozpowszechnić i ulepszyć nie
zwłocznie, ale w miarę upły wu
dnia, bo z ubóstwa cudza
umysłu, ubóstwa ~~tego~~ serca
~~tego miasta~~ do [illegible] tych od
pychających przez P.H. wstrętnym
widmem ciemnoty ogólnej
i ubogich ~~rodziców~~ nauczy
ciemnych ludzi
totalnie mamy uczciwych
pracowników, i najuczciwszych
takich ~~takich~~ które pracy

na utrapienia matki swéj
albo chorób dzieci na
wychowaniu dobrej pręgo
wodzicielstwa — na uparcie
czystości nieodstępnego męża
albo zrujnowanego dobrego
imienia brata —
Czas skrzętnie wykorzystywał nauki
Pani H. o wyborze mę
ża dla swéj przyjaciółki
rozstropnej! Dawnych
rodziców nie można
w porównaniu z rozstropno
ścią młodych panien
na wydaniu. Ich umie
jętności nauczenia

Boże Dziś nie trzeba ujrzeć
nad, żeby młodzi pomnożyć się
~~wydanie~~ ~~co~~ twój Duch
na wolę
wrzeć rodziców - ~~t~~ i mało
kobiet aby nie przyszły
Pańskiego, z nich ~~z~~ Ewa
rente - ~~co~~ ~~z~~ Konkurentów
nie tylko jak za czasów Pana
w jej rodzinie ~~bo~~ ~~mąż~~
tyle cioteczek - ona sama ~~z~~
siostry bez pozwu ~~w~~
dostrzegła mężów znalazły
Dziś i z pozagu trudno ~~z~~
klasy ~~z~~ ~~z~~ ~~z~~ dzieci
Dziewczęta ~~ar~~ nadto gotowe
~~ii~~ za pierwszego lepszego
co się ~~z~~ nim ~~o~~ ~~i~~ ~~d~~ ~~z~~ ~~z~~ ~~r~~ ~~r~~ ~~o~~ ~~z~~ ~~n~~ ~~a~~

Hic stoc mi mają ber odwagi
choiby i drochu gotuyu ~~odrobagi~~
do mawiać ~~do academiat~~
żyć domowo jako grzeb pob
lamy - dlicz aandebam
chod' zepsuty, ber tradycyi
dej dowcipu - gdyby nie ta
mędrość Komunalna co
jestem niby babie lato lu
z ludmi zesmowo stoiby bez
bez żadnego prawidła, bez
żadnego pukonania -
Dii Ola naturalnu godności
~~przyrodzony~~, Ola ocalenia rod
lucy trzeba by dopomiąć
~~do kobiet~~ Reby Kobiety Ro
Oraly miłości, nayczystszy
ogień ich mogł - romansow
~~roztopiony~~ do miłości Rom
unit - (o)

Powszechnie mówią że wszystkie reumatyczne
bóle wszystkie ~~pierwsze~~ stabości nerwowe, któ-
rym płeć nasza tak podlega, skutkiem są niewy-
gi kobiet.... Świeże powietrze i umiarkowane
poruszenie utrzymują nas przy zdrowiu - Mówią
Ktoś pan gorliwie w niepogodzie, chce chwil kilka
oddychać świeżem powietrzem; niech otwo otwo
okno w twojem pokoju choć przynajmniej na parę
godziny otwarte będzie - (~~Ale~~ ~~jest~~ ~~powód~~ ~~ogólna~~ ~~racya~~,
który nadużycie jednak. najczęściej moje mieć
chcą: Odmiękczają się w mówią o tańcu - oto
dzieci zarzucimy potem się lepiej nie będą
się - Pomimo wszelkie potrzeba do zdrowia
jest jak najściślejsze oczyszczenie - Czyste uży
wanie kąpieli i mycie się codzienne chwil
tylko wodą zalecam... Póki się tylko można
obchodzi się bez lekarstw i doktora, ale kiedy
słabość zagraża niebezpieczeństwem, lub
długiem cierpieniem, nie uciekaj radzę
domowych leków, poradź się doktora
uciekaj [illegible] tego w złej chwili
w nim zupełną ufność i słuchaj go we wszy
stkiem" — Czyli nie wyborny samarytan
domowego ~~rozgłosu~~ ~~nakazy~~ i ~~pra~~
stróż domowego rozgłosu — niebo
skąpiono u nas w Kraju, a może
i w Europie takiego, co by podo
bnym napomnił: "Pogłos chwil
kilka razy w życiu swojem na
stępuje!" — Dla tego nawet pozwolić się
sobie trochę [illegible]

z tego ustępu wypisów. — Następny
rozdział Autorka powinien chronologicznie
cała. Piękność ucząca — —
A ciąd ten drugiego dnia zatrzymuje
[illegible] bo wtedy uczy się dziecko
[illegible] uważanie zwracano na to
co wychowaniu uwagi — Powtarzanie
[illegible] ciągłe natężenie [illegible] uczenia
„dziecko prosto; wiek twój dziecinny
[illegible] przyszłej o zdrowie przywoitym
[illegible] — Ten dodaje przez
tego — Chroni się wszelkich towarzystw zła
[illegible] nieznany, a nadewszystko nie
[illegible] się do służących — W Bożem pilnuje
[illegible] na głos i modły —
Doskonała to [illegible] Bezwątpienia
[illegible] do Rodziców pisze rodzicom i na
czycielom pilną baczność! Dawcie Kasi na
głos i organ głosu i modły — Doskonała
rada, dziś [illegible] moja [illegible]
[illegible] mogła, bo w bogatej głowy [illegible]
a teatr najlepszym jest dowodem jak
trudno o [illegible] dziecinne i [illegible]
[illegible] dziś na wielkiem
[illegible] [illegible] na wielkiego [illegible]
[illegible] jest tylko pochwała przyjemny [illegible]
pilności dobrany i miły [illegible]
[illegible] jednego pana, który się na pierwszy rzut
oka w pilny panem zakochał a na pierwszy
[illegible] dziwnie [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Czas ukrzytkował program nau-
kowy ~~Kolka~~ Pani Hoffman
najgorliwszej jej zwolennicy
i zwolenniczki mi jest
stali by dzieci dla uczen
nic swoich na historyi
ijografii, gramatyce i
mitologii - ~~oraz inny~~
~~wstępie, by we~~ dzieci
pięciorki nauk przyrodo
dzych - oraz mieć wstęp do
~~do pięciorki~~ nauki matematyki,
z rożnemi ezyćami uczeń
lyki obznajmiał się każdy
raz dobiby, którym nauk
dzieci na myśli nie porzuć
żeby w uczeniu szczęś-
liwie Pan

tych wiadomości potrzeby
Ale w swoim zawodzie szczegół
w swojem otoczeniu czasem niby
wiadomości książki czytać
powinien, przynajmniej
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
stanowi dowodzenie, że
ze swoim stanem styczności
nie ma, albo mało ich
widzi, albo mało ich
widzieć chce, albo
czas, który na
[illegible] [illegible] [illegible]
daty —
Czas, który na [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Katechizmu Robicie by by by
moi przyjaciele mi za Dni
Pani Hofer, ale tak wiele ze
tak dorzadnych by z in
ordin mody - staroz
konicznosc te niz tak
biegli karti bez wzgl
ze ja ich uczyl tak
wiele katechizm
tego - by jes mi wydac
Ch Praca nauc
Nie ze ojciec tak
wiko ~~to wydac~~
~~bito znacznie~~ Ptor ne
musi przywoz zie
Znojem ludzie ogrom
nauk catechizm ~~koeln~~
zdolne

Góry i Tatrzańy Zamiłowanie
i Lgy ku Kulesowi Zily motor
rowerowe
wyścigi; i Gorky Incog
kyta-ów. Ag[illegible] Nibo wchodzi
Prace Widzęc Damskich
Granitowych Kapuły
Marmurowych gmachów
Za Straconego i w Pamięć
Za Straconego i w Pamięć
Za Straconego i w Pamięć

Pani Hoffman pierwsza była u nas
kobietą która zwróciła uwagę
ogólną na wszech cel i środki
wychowania kobiet —
Pani Hoffman pierwsza była —
redaktorką która dla dzieci
zaczęła pisać polskich dzieci
polskich
do czytania dziecinnych pow
ieści i w tym rodzaju do
tychczas jeszcze na niczem
nie zbywamy bez mer
Pani Hoff. pierwsza była
redaktorką i zaczęła
dotychczas literatura ojczysta
dziecinna bogiej Doskonałych
redagowanego pisma dla dzieci
przez Korybut dla dzieci

Ach! jeszcze jeden
dowód oznoś się przed
gospodarzy powód:
Cóż dziwnego mają
sami z ogrodu Pani
Hofmus Kardamatkę
spotkać i wszelkie
swoje córki dworzyć

4.)

Urywki wariantu

do: „Przedwstępnego słowa do pierwszego oddziału pism Klementyny z Tańskich Hoffmanowéj" które było drukowane w „Dziełach" Hoffmanowéj t. I. Warszawa 1875. str. 132-136

Przytłu dzieła P. H. rozum wiele przedstawiają, który się wybornie nadaje do stopnio
wego rozwijania pojęć moralnych i służyć może P. H. pedagogicznego czytania
Przytłu dzieła P. H. razem wiele przedstawiają ciąg pewien który się wybornie nada
je do stopniowego rozwijania pojęć moralnych i służyć może za pedagogiczny

Przytłu dzieła P. H. razem wiele przedstawiają ciąg pewien stopniowego rozwijania pojęć moralnych i złożyć mogą

Nowe wydanie dzieł P. H. skreślimy się ułożyć w takim porządku w jakim nabyte
go ich młodych czytelników przekonałby się należało; dbać się one w pewien ciąg do
dań do stopniowego rozwijania pojęć dziecinnych ułożyć i towarzyszyć mu co lat
jego rozumowej samodzielności zasta

Nowe wydanie dzieł P. H. skreślimy się ułożyć w takim porządku w jakim należy
do rąk tutejszych czytelników przekonałby się należało. Istotnie dbać się one ułożyć
w pewien ciąg odpowiedni stopniowemu rozwijaniu się pojęć dziecka i mogą stworzyć
rodzaj pedagogicznej biblioteczki, która da mu najprzyjemniejszej rozrywki,
oświatowych i użytecznych wiadomości, ważnych i nowych przedmiotów rozmyślań
dostarczań będą, zaczęwszy od chwili w której pierwszy dał abecadło w ręce do
tychczas pierwszy na tej, w której pierwszy rok rozumowej i moralnej samodzielności
wróży poczuje. Jest to prawdziwie wyborny kurs czytania nie tylko dla dziewcząt, ale i dla wiry
tutejszych dzieci które potrafią mniej czytają otwierzemy je prawie bez żadnej pomocy
uczy. Nie potrzeba pomnij dzieci one dziecinne powieści moralne, nie wymagające wiele do
bonych zasobów wiedzy znajomości. Dość były wiele do przyjęcia pięknych i zdrowych wrażeń przyspo
bione były. Są to różne rzadkie w zasady moralności w życiu obrazki przykładach pocane. Są zdarzenia
dziecinnych wad i zalet, cnot i występków, są też i bardzo wzruszające, tylko rzewne, serdeczne
obrazki na dziecinnie jedynie budzące szlachetnej strony uczuć budzących prawie zawsze
tak zawsze zawsze, tych dziecinnych obowiązków coraz bardziej się rozszerzają, bo ich coraz
większej ilości mnogość się zapełnia, coraz więcej ku społecznym zdaniom się zwraca
Książeczki te dzieci obrazki zdobrzeni, które w drugiej książce Helenki pory choroby Mama
ciche się zwracają. Za drugie smutne chwili pojedynków + tutaj dzieci prostoty
są przedstawione, znamy cały skład miejsc moralnych tonów, za dużo dbającej, żeby
dzieci, były grzecznymi dziećmi, na jutro, żeby kiedyś zacnemi ludźmi były. W zbiorze tym odczytelnia
jące cały szereg powieści czysto ludowych, zaczyna je to to dzieci powiastki i warto
by dzieci kiedyś osobno, ma się rozumieć jak najtaniej zrobić to wydanie upowszechnić
tak dziecinna jest miejsca bardzo dziecinnych zapomina - a tak rozumnie dzieci wspierały
pracy ludzkiej. Byłby to też początek + zgrzeszyłby jako o zapełnieniu powiastek
można uważać prawdziwe anegdoty o dzieciach do jej utworach wyobraźni bardzo
wspomnień zwyczajności - z natury ludzkiej żeby czytelnicy i czytelniczki nie przeczytali
że zwróci to do ich obcowania ich z książką dziecinną w ręku jest wyborny materjał
do ludowej zabawy domowych gry wierząc umysł i serce
Kto już tak bawił się potrafi też i w domu ludowej dość już znakomite
słowem dział + głosu się miał nabyć wiele dział pierwszej,
tej tej ciężkiej obowiązkowej pracy; żeby ułatwić kształcenie się wszystkich
polskim są kiedy brata do doktryn i wyjątki z celniejszych naszych pisarzy,
ten spis dział przez Autor. żeby czytelnicy w pamięci mieli ten cały zarys.
Ale i zdarzenia jest kalendarz ludowy - ile nieznanych prostoty
i mimo licznych niedokładności pełni prawdy życiowej powieści historyczne Daty
trudne

z dni Książek naszych czasów tem staranniej obmyślone i z większym talentem pisane – Daly znowu dla odpoczynienia jeografii, opis pięciu części świata wchodzących do składu której wchodzą zachęcają do nauki, bez wprost dla jej utrwalenia ale wprost nam rozrywkę zachęcają do nauki, bez wprost dla jej utrwalenia ale wprost nam rozrywkę dają a w której sami się to życie czytelnicy niektóre zwyczaje zachowania w Europie naszym Robi mężów i Robiet – a wreszcie ukazują wszystkie obrazy z najodleglejszych stron świata

Chociaż pożądanie uwagi biblijnej Chociaż pożądanie uwagi biblijnej zebrane powieści z Pisma Św. Chociaż pożądanie uwagi biblijnej zebrane powieści z Pisma Św.

I jedna ta modlitwa Mistrzowa ni zawsze wysłuchana na odwłokę
zrozumienia xxx chyba kiedy ciężki winnego grzechu, nie tak jej wielkiej
spokojności i chłonąć ty o tem był czas w którym wtedy ony chwy
ty - żeby, serce ony rozdarte, ale zawsze z wielkim uszanowaniem
trzymana y skutkiem Pamięci i smycianie - Pomimo tego
Słowik - Ztąd że ten czyniący ty tam. Modlenia umysły nie chcący
by ich wola, a tak wiara Ukrzyżowała nie mogły nie chyb
ności w Sparten, jak ty słowa żdanie Pamięć tamtych
ustawy nie omylności, a Sparten, jak ty słowa żdanie Pamięć tamtych
a nadwątlały zdrowie a cywilizacyi trwała y bardzo czyste odzie
pamiętywanie - żadny na umysł nawet nie przyszła by uczyć tego
rozwagę - Ho! Dlaczy mówić umysły

Dawniej tak wszystko robiono — moje dla tego że Mężowie Księżne wszystkie
nie dbiacy byli Rozrzutności, starci, nie wypuszczali jej ze swojej opieki
nawet i tedy gdy ~~ją już stała~~ pełnoletnią Dziedziną. Zamykiwała pod klucz
w jakiej Izbie, lub komorze na niedziele i święta na godziny rozrca
cji, Czasem za nagrodę, Wychodziła z niej tylko Służba tego zwyczaju
jakie holowie Mocny byli jego powody, Skutek zawsze prawie ten sam
bywał ~~i ile przykład~~ przykrytanych rzeczy ustawalala, a czasem ich
~~mało dały się poznać~~ ~~przywrócić~~, coraz bardziej się potęgowało — Obecnie
dzieci ubyt czasu czytań zacynają, ubyt wiele i ubyt prędko czytają
więc ich umysł coraz płytszym, ~~charakter~~ wola coraz słabszą, to
czucie ~~coraz charakterystyczne~~ się słabi. Niemiłościwy to wypadek
dzisiejszej pedagogicznej niedostrzeżności — ~~Chyba by~~ tylko w ręku
Mowy Zupełnie i fizjologicznej sposób przedsięwziąć Ciało Rozdrażnienia
czyli Choroby już ubytnej ~~do~~ dowodnie przekonali się wy
działach jego ~~ile mogą~~ ~~ciało~~ ~~Nerwicowe~~ wpływ Klasyfikacji jego
bez miary — Mamy na to, że w rzeczywistości ~~jak~~ ~~jako~~ ~~jako~~
nerwowe z przyjaciołom mają jakąś ~~jakąś~~ ~~jakąś~~ ~~jakąś~~
Szczególną, rozdrażnienie się ~~niedowodnie~~ ale ~~ciężkiego~~
miejscowości ~~swojej~~ ~~chorobliwego~~ — Mamy na to dowody
Zajęcia ~~na~~ ~~ciężkiego~~ ~~ciężkiego~~ ~~ciężkiego~~ ~~ciężkiego~~
~~ciężkiego

to wszystko na tych samych prawach stoi ta [illegible] człowieczym [illegible] [illegible] [illegible]

Znamy tak wszyscy robiono ... dla tego że kupiona książka
[illegible] nie chcieli byle [illegible] ... [illegible] ... [illegible]
[illegible] ... [illegible] ...

zapytania czytania — Kiedyś, zajmując się to, mogli chorobliwie
czuć wyobraźnię zachwycił, jak wiemy się do takiego brania kiedy
czytanie autora czarowne zabrania, lub do podbiegunowego powstania
potrzeby starannie opisy — co dzieci ambicja ta okolica, zmuszeni
bohaterowie rady i kroku — zdaniem bohaterów tak ciągu się mi dotrzy
ma ma to mogli; aby mogli na nich wpływ — wreszcie dzięki
przeczuwa się jak długo telegraficzny po obu stronach zapisanego na
kolei w barwy poczęcia zwierzęcia zabytkom wyjaśnia się przeczyt. czytelnik
najgorsza choroba bezwarunkowości — obżarstwo się dzieci które cały książkę przeczytania
przyjemności przeczytawszy, nie zapytają o nazwisko jej autora — powieściowego ich, zapomną
całkiem przy tym o nazwisku w powieści spotykanych lub w gorszy — bo i to się dzieje — nie
mogą oderwać na wydrukowanem oczy w spisu przy końcu opisu to choćby zwarty i w samym
środku tytułowej karty — Niech kto zrzuci na czytanie w to. Jednakże i czytelnik
Przyjaciela Dzieci sam się przekona ile głosów w tej liczbie odpowiemy, gdy zechce
się dowiedzieć, kto jest — już nie mówimy wszystkie — ale te, co im się najlepiej
podobały utwory. Znaczy to było niegdyś. W miarę zbudowanego przeczytania mogą zajęci
coraz rzywiej się i pisaniu nieznajomym zapisowem kim on jest? w porządku?
jak byczyć dzieci wszystko to obchodziło rzeczywiście. Śmiali mogli i bez
żeby sami kiedy autorami zostać mogli — skromniej nacigali się do podobieństwa z wzorów
mimo pomoc zabić ostatecznie — Śmiernem to jest na było czasem, ale to wielu wiadomie
wielu razach chwyta za wiadomości odmienionej z czytania konyta lub ulubieńca — dla jej
gdy dzieci bawią się tytułu czytaniem, bawią się tak zupełnie jak gdyby jej modrzewie pieniądz
i pamiętnie. Bo to brakło miłości nerwowych tytułu książki wzięły do ręki — chcą
bowiem jak to skromniej. a gdy się czują, że dla nich wszystko za ostatnim przeczytaniem
Imię autora — Dzieci powinny zajęć tem co czytają, znać się czują, obawiają, rozczulają, zapalają
słowem, mogą przy ostatniej karty. przeczytaniu
karty powieści się przeczytaniu, co zwykle grunt pozwiązuje o ile podpisu wzrokiem
ściśle, co wrodzone skłonności ostatnie przeczytaniu nawykniemy do przeczytania się
dowodu. Kilku przeczytaniu autorskiej książki się bujności autorskie umysłów
Śmiali mogli o tem żeby sami autorami zostać mogli — Skromniej popra
stawali na naśladownictwie ulubionych sobie pierwowzorów — zaczynały się próby mie-
rzutu próby literackiej twórczości, zaczynały mniej więcej trafnie, a czasem i nietrafnie
przystosowania do codziennych zdarzeń tego, co się powieści. Głębiej wczytało, co
się lepiej spodobało, i głębiej w pamięć wniknęło to — głębiej wczytało i silniej na
wyobraźni zdziałało. Śmiernie to było poprawnie — ale zawsze czytelnik
samodzielniejszy stwarzało umysł, a prawie za nim stwarzało na przy

Śmiali mogli o tem żeby sami autorami zostać mogli; skromniej poprze
stawali na prostem naśladownictwie ulubionych sobie pierwowzorów. Zaczynały
się próby mieniatur — próby literackiej twórczości, zaczynały mniej więcej trafnie
albo a często i zupełnie nietrafnie stosowaniu codziennych zdarzeń do tego za
Znaczyło niektóre powieści silniej zdarzeń wczytanych i silniej na wyobraźni podziałały.
Śmiernie to było wypracowaniu mniej prawie to bardzo wielu razach
samodzielniejszy się stwarzało umysł, a prawie zawsze dumnie
mniej potrzeby [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] Hoffmanowa [illegible] [illegible] [illegible]

5)

Uzupełnienie

do „Spisu najpiękniejszych dzieł w języku polskim do czytania dla młodzieży płci żeńskiej" napisanego przez Hofmanową. („Dzieła" t. III. Warszawa 1876.) str. 137-143.

(druk. ze zmianami w „Dziełach" t. III. po zakończeniu „Spisu" jako „Uwaga.")

Z pisma brzeziego

Uwaga Odczas w liczbie 76 Hoffmanowa ma oświecić „Dziel w jej ręku potrzebnie [illegible] do czytania i nauki dla młodzieży płci żeńskiej" wtrąciła, uznały a nas zachęciło umysłowe potrzeby ludzi naszych do ich skutku, że z wydaniu pożądanego czytania i kwiatu przy tej wsi zakończa dwa możliwe nam się stały z nim matka inne nam czytania zawsze czyli pod się nie może bez znajomości różnych rzeb ubiegłe, chciały z tamtych popularnych tylko mieszczących i dawnie nam się z dopełnieniu pożądanego przez ksiądz Hoffmanowej katalogu użyteczne dla czytelników naszych się chcą. Trzeba jednak pamiętać o dopełnieniu jednie naszemu: zwiany żadnej w powyżej zamieszczonej nam nie znalibyśmy tak pożądanej. Gdyż je uważamy, szczególniej że w do dobrej naszych, za bardzo zbiorczy dla wiejskiej bibliotechki domowej. I z słynących półkach dopiero wybitnymi wiedzieli przez nastąpienie trzeba wiedzą uczniów tutaj tutaj by z pożytkiem i przyjemnością użyte.

W wielu innych zamiast szczegółowego wymienienia tytułów, pożądamy tylko wszystkie autora, zastrzegając sobie lub możliwej wyboru ze wszystkich jego pism wiadomej treści, nie wątpimy, że każde z nich zdobi wiele z pożytkiem czytelnikom zapewne może. W pożądanych otrzymaliśmy te pomysły przez panią Hoffmanową dawniej, gdy nie mieli jeszcze pełne objaśnienia swoje.

I. Książki do stopniowego czytania dla dzieci
i do przyjemnej nauki

1 Dziecko: Ten kwiatek Braciszkowy zaczęty do Niespodzianki
Opowiadania pana Miltona
Miss Edgeworth [illegible] to jest [illegible] do przetłomaczone.
Dziecko czytanie: Opowiadania dla dzieci dla młodzieży przez
Klementynę Hoffmanową [illegible]
Obrazki [illegible] do pożytku nad dziećmi; wiele [illegible]
[illegible]
Czytelnia wiejska dla dzieci przeczytanych: Listy [illegible]
[illegible] do wielu czytelników [illegible]
[illegible] Obrazki [illegible]
Dziecko [illegible] Obrazki [illegible]
Dziecko [illegible] Obrazki [illegible]
Dziecko [illegible] Obrazki [illegible]

1 Książka pewnie przy uczuciu powszechnej:
Dziecko [illegible] Obrazki [illegible]
Dziecko [illegible] Obrazki [illegible]
Dziecko [illegible] Obrazki [illegible]

II. Nauka Religii i moralności

Katechizm (w tłómaczeniu) księdza Litwiatyckiego
Katechizm (obszerniejszy) księdza Zukowskiego.
Wykład obrzędów liturgii i mszy Przymskiego
Historyja kościoła księdza Gołębiowskiego 1836 (bardzo dobre ale rzadkie już dzieło)
Historyja kościoła przez Huppelina, Mathias i Arendtsa (używana w szkołach)
Historyja reformacyi w Polsce przez Lukaszewicza
Historyja reformacyi (ze stanowiska protestanckiego) przez pastora Fischera.
Myśli o wychowaniu kobiet przez Eleonorę Ziemięcką.
Kilka myśli o wychowaniu i wykształceniu kobiet naszych przez A. Dzieduszycką)
Dzieła Wojnarowskiej

III. Rzeczy polskie

Dzieła: Wacława Zajączkowskiego.
J. Bartoszewicza. (szczegółowiej zalecamy wszystkie jego dzieła.)
D. Szulca.
Wojciecha Grochowskiego.
Kazimierza Wójcickiego.
Józefa Korzeniowskiego. Polska w latach wieku XVII
Lelewela
Jagiellonki polskie Przezdzieckiego
Rolnictwa ludności w Polsce p. F. Księcia d.
O szkołach Lukaszewicza
Wawelu i jego obrońcach Ambrożego Grabowskiego
Cmentarzu Bojanowskiego
Pomnik ludu polskiego C. Hoffmana (treść)
Jan Kochanowski, czasy życia, miejsce, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, muzyka i taniec C. Wójcickiego. (cena 2½)
Pamiętniki: Paska
Ostrowskiego.
Sobieskiego. do dziejów Litwy Warmuskiego Stanisława
Gramatyczne prace: Boczy polskiego.
Malinowskiego.

IV. Nauki przyrodnicze i matematyczne.

Biblioteczka nauk przyrodzonych Berlepscha
Wieczory Czwarkowe
Wędrówki po niebie i ziemi
Pierwsze praktyczne poznajomienie się ze światem zwierzęcym przez Reichmana
Zoologja Wagnera przełożył Jurkiewicz
Zoologja Milne Edwardsa przez: A. Wagę
Zwyczaje i obyczaje zwierząt Brehma przez: Niewiadomskiego
Wykład początków botaniki Adryana Wawrzyńca Jussieu przez J. Chałubińskiego
Flora polska Jakóba Wagi.
Historyja roślin Figuiera przez J. Wagę
O Obrazach świata roślinnego Gopperta przez: Chomentowskiego.
Geologja do łatwego pojęcia zastosowana przez Ludwika Zejszknera.
Dzieje świata pierwotnego Zimmermana przez: Dzieduszyckiego
Geologja Girlicego (wydawnictwo redakcji Przyrody.)

Dzieła mogą do wszystkich stanowisk
z fizyki

Księga Chlebowskiego.

Nowa Optyka pana Jastrzębca

Lekcje z zakresu optyki pana P. Smolikowskiego
z zamiłowaniem po Walfour i Stewart

Obie te dzieła wydawane z tabl
kolorowych w tekście, tłomaczone z dzieła
wydawanego w Anglii, tłomaczone nakładem
wydawnictwa redakcji Wszechświata.

z chemii

Chemia Roscoe przekład angielskiego wydania

Chemizm w atmosferze powietrza, Hajtmann.

Wydział: fizyka doświadczalna.

z geografii matematycznej fizycznej.

Geografia fizyczna Ziemi, wydawnictwo przyrodz

Nauka o pogodzie część I Fritzowa tudzież zimniejszy nowy ilustrowany
wydanie Prusa p. t. Skomorowskiego.

(Z tablicami wszystkimi wydana jest Geografia fizyczna
Ziemi Stamerville, tabele z spostrzeżeń z różnych części
ziemi nazwane przywozimy sobie i w tej nauce pomocne
Mapa ogólna ziemi zalecamy.)

z fizyologii

Fizyologia boga człeka pana Mace prof. S. Wiszniewskiego

Fizyologia roślinnego życia pana prof. Wotkowskiego

Embryologia ssących pana Dr H. Landsbergi

Z astronomii i Kosmografii

Astronomia opowiem dla każdego dostępnym wydana przez Klosha-
Księga.

Nowe Kosmologia zawiera tom pierwszy pana Starzanow
Księga i zawiera tom pierwszy i drugi tomu
czyli Ks. Wszystkie.

z matematyki

Geometrya płaska

Zadania do rozwiązania: przy wszystkich stanowiskach.

Księga arytmetyczna, Ignacego Radzikowskiego.

Księga przykładów do Algebry, stałego użytku w szkołach, wydana
przez Dr. J. i Skwarczyńskiego, Dr. Wiśniewskiego, Dr. Bilińskiego, przy współudziale
pana prof. Hoene Wrońskiego.

V. Geografia polityczna
Statystyka

Zadania pomocne do wszystkich nauk

Geografia Polski z mapami ścienny podręcznik Kapeli Kopernika
Geografia powszechna Rute z Atlasem w 3 tomach opr. Słowacki
Geografia Ziemi Ojczystej Ignacego Radzikowskiego

Zadania pomocne w nauce Statystyki

Ilustrowana Geografia Ziemi Ojczystej Ignacego Radzikowskiego
Ilustrowana Geografia Ziemi Ojczystej Ignacego Radzikowskiego
Geografia Ziemi Ojczystej Ignacego Radzikowskiego

Z czytania zalecić można

Statystyka Ziemi Ojczystej Ignacego Radzikowskiego
Statystyka Ziemi Ojczystej Ignacego Radzikowskiego
Opis powiatu Krzyżanowskiego nad Dniestrem Ignacego Radzikowskiego
Encyklopedyczne i rozjaśniające Ilustrowane Słownik Geograficzny
Czasopisma Wszechświat i wydawane języku ojczystym, które jego i obcego
pisma.

VI. Historyja powszechna i Mitologja.

Krótki rys historyji powszechnej dla początkującej młodzieży na wzór Bredowa ułożony przez J. G. Wagnera

Dzieje powszechne skrócone przez C. G. Woltera przetłożył Zygmunt Skwerzyński.

~~Historyja powszechna Cesara Cantu po wielu wydaniach przet. Zygalski~~

Historyja Cywilizacyi przez Guizota z fran. przełożył Bentkowski Wład.

Historyja Cywilizacyi w Anglii H. Buckle z ang. ~~tłumaczony~~ przełożył W. Zawadzki ~~tom~~ jednocześnie zaopatrzyli przedmową broszurką profesora A. Pawińskiego "Kilka słów o Buckle'u".

1. Dzieje powszechne Schlossera przet. W. Goreckiego. Wyd. 3te

~~Historyja XVIII i XIX wieku~~ przez Schlossera

Olimp. według Petiscusa z niemieckiego przełożone i dopełnione przez A. Dziedzyckiego.

Tacyta. przełożył Narusiewicz

~~Kwintus Kurcyusz~~

Plutarcha żywioroysy: Arystydes i Kato Starszy tomik 1. Temistokles, tomik 2gi objaśnił Zwoliński.

Listy Cycerona przet. Rykaczewskiego

~~Sallustiusz~~ Justyn ~~Historyja~~

Pomocne do środkowej nauki
Do wstępnej a stopniowo rozwijającej się nauki oprócz powyżej zaliconych Dzieł Zdanowicza i Poplińskiego w całym szeregu:
~~Doczytania dla już obeznanych z historyją~~
Do wyższych

z mitologii

ze starożytnych historyków mamy przekłady:

VII. Gramatyka Orzymowie i poezyi literatura

Wypisy: Cegielskiego, Poplińskiego

Rys literatury z rękopismów Zdanowicza (przerobił, rozszerzył i wydał L. Siemieński.)

Rys literatury Ludwika Kondratowicza (Syrokomli) przejął i wykończył Wojciech Grochowski.

Literatura ~~Ant.~~ Wallisz-Kowalskiego

Literatura polska przez Feliksa Wasilewskiego. 1 t. Do użytku

Literatura porównawcza Schurra a Hom. M. Gliszczyńskiego

Literatura M. Wiszniewskiego. przy wyższych studyach

Literatura A. Małeckiego

Literatura ludowa wieśniaków Ruskich. L. Siemieńskiego

Gramatyka

Prozaicy

Dzieła pomocne do użycia przy nauce

Prace gramatyczne przy nauce polskiej:

Borgbinia ~~Gregor~~

Wnuckiego

Przy wyższej klasie i studyach

Malinowskiego

Literatura Dzieła pomocne przy nauce:

3 Prozaicy i wiersze do niej M. Rymarkiewicza

4 Przykłady do literatury K. Mecherzyńskiego

1 Wypisy wierszy i prozy Kochanowskiego Karolinka

2 Wypisy Kochanowskiego Karolinka z pedagogiki wyższych i niższych klas Wypisu Cegielskiego

VIII Poczytania dla panienek kończących edukacyją

Rady praktyczne o początkowem wychowaniu dzieci, epoka od 1 do 5 roku przez L. (ucyuszę) Mierosławskiego.

Listy pedagogiczne brata do siostry przez A. Józefczyka

Pedagogika w urywkach L. Wiślicza Dra obejmująca sprawy szkoły początkowej i wychowania domowego, opracowana przez Zygmunta Salwczyńskiego

Pedagogika według Chowanny Trentowskiego, ~~wydał~~ Wierciński

Szkoła (wyborne czasopismo sprawom pedagogicznem poświęcone i wychodzące we Lwowie)

Chowanna p. Trentowskiego (mathom. do polica

Przewodnik ekonomii politycznej przez H. Baudrillart (dzieło uwieńczone przez akademiją paryzką pierwszą nagrodą Montyona) z fran. ur. przet. J. B.

Praca kobiet, czyli zakres ich działalności praktycznie obrazowany

Z pedagogiki:

Stosunki społeczne.

w przeszło 600 powołaniach i zawodach Według Amerykańskiego dzieła Wirginii Penny
obrobionego przez A. Paula z niem: przez Skarbkiem Redakcyi Tygodnika Ilustrowanego
Dzieje moralne kobiet przez E. Legouve przez: z fr: Jadwiga Szczeńska
O prawach kobiety przez Edwarda Fryderyk Skiego
Poddaństwo kobiet napisał Mill Jan Stuart, z Niemieckiego upoważnione
przez autora wydało w Toruniu
Uwolnienie: z ang: dzieła Mill Jana Stuarta przez: Juliusz Starkel.

z estetyki Estetyka Karola Libelta.
Listy o Mozarcie i Lucrecji.
Estetyka Lemcke go przez: Zawadzki

z poezyi Dzieła: Kazimierza Brodzińskiego.
Adama Mickiewicza.
Juljusza Słowackiego (Lokis Litewski Sen)
Bohdana Zaleskiego.
Ewangelia Goszczyńskiego
Wincentego Pola
Władysława Syrokomli pseudonim (Kondratowicza)
Józefa Bohdanowicza
Karola Walewskiego
Stefan Czarniecki przez Zygmunta Krasińskiego

ze starych zabytków Rękopism Królodworski wydany przez Lucyan Siemieńskiego
Słowo o pułku Igora z ruskiego przez: Augustyn Bielowski

z autorów starożytnych Odyssea przekład wierszowy) A. Siemieńskiego
Trachinki Sofoklesa przez: Wrzesiński
Elektra Sofoklesa przez: A. Malecki
Antygona
Eschylosa przez: Wężewski.
~~Nauczyciel Wolfram~~ Dawid - przez Kozeckiego.
~~Historia dzieła przez Kraszewskiego~~ Jerozolima wyzwolona Tass. Kraszewskiego
Dzieła wierszem Ovidiusza.

z dzieł dramatycznych Komedyje Aleksandra hr. Fredry tomy
Dramata i komedyje Korzeniowskiego
Szekspira Dzieł dramatycznych, przekład dokonany przez: Ulrichowskiego. Korzeniowskiego. Sta: i L. Wegleba.

z powieści Do utworów tego rodzaju w poezyach i prozie pełnych tego stulecia największe powodzenie mających, a dziś jeszcze jako ciekawe odbicie zwyczajów i wyobrażeń owczesnej chwili uważanych w literaturze cudzoziemskich narodów.
Niemcewicza Jan z Tenczyna; Lejla i Zelim.
Wernatowicza: Sójata, Dilgez
księżny Wirtembergskiej, Domyślność Serca
Izbicky z hr. Krasińskiej. Jarmarczanki: Sójka i Emilka. Sierota
wspomnienia pierwsze uczucia; Wieczor Adwentowy.
Dzieje Dr. Aleksandra Kłosa Markotka
Ksawery i podania Ignacego Chodzki, Kramoty i Kramotki Wiktorskiego
Obecnie do najznakomitszych powieściopisarzy naszych zaliczają:
Kraszewskiego, Korzeniowskiego, Kraszewskiego Józefa Kaczkowskiego
A. Kuga-
ryasiewicza, panią Elizę Orzeszko; jakkolwiek w wyborze ich
Dzieł trzeba się jeszcze bardzo ostrożnie dobrą radą starszych i uczonych

Hr

~~ich~~ Krzysztofa Kierować.

Bez żadnego zastrzeżenia możemy jedynie młodym osobom polecić wszystkie powieści to Blumenreza pisane, jako też prawie wszystkie z angielskiego i francuskiego tłomaczone.

Na zakończenie musimy jeszcze ~~polecić~~ wszystkim uczącym i uczącym się ~~się~~ to, nie polskiem wprawdzie ale wszechludzkim pisanem językiem, bo wzięte z tablic rysunkowych złożone, a przy wykładzie wszelkich nauk bardzo użyteczne: tak użyteczne, że przynajmniej niektóre działy jego (w których ~~tylko~~ ~~ich~~ ~~rzeźba~~ ~~rzeźby~~ a ~~malarstwo~~ ~~malarstwa~~ ~~i~~ ~~rzeźby~~ ~~ich~~ starannie nad rozwinięciem młodych umysłów pracuje - jest to Bilder Atlas Brockhausa.

W dziesięciu oddziałach (10 Abtheilungen) Tam oddział można nabyć osobno tekst objaśniający w języku niemieckim, lecz co do starożytności greckich i rzymskich ~~i~~ ~~jest~~ ~~jest~~ dwa pomocnicze dzieła: Bojesen E. J. Starożytności greckie czyli obraz publicznego, społecznego i prywatnego życia starożytnych greków z tłom. z niemiec. przełożył Ignacy Hoszy Lwów.

Starożytności rzymskie czyli obraz publicznego prywatnego i cywilnego życia starożytnych Rzymian z tłom. niemiec. przeto Ig. Hoszyński

Od czasu w którym Pani Hoffmanowa zbiór ten stopniowego czytania, nie tylko dla dzieci ale i dla starszych pomienek ułożyła, w literaturze naszej tyle dzieł oryginalnych i tłomaczonych przybyło, że wybór dzisiaj trudniejszym zadaniem niż za czasów świetnych profesorów i pedagogów według ich wskazówek

---

Od czasu w którym Pani Hoffmanowa zbiór ten książek do stopniowego czytania ułożyła, wiele dzieł oryginalnych jako też tłomaczonych w literaturze naszej przybyło, ale równocześnie przybyło i potrzeb umysłowych

---

Od czasu w którym Pani Hoffmanowa ~~zbiór~~ ten książki do stopniowego czytania ułożyła, rozszerzyło się znacznie koło młodych czytelniczek, rozwinęły ich potrzeby umysłowe, wzrosły nawet stawiane nam przez codzienną bieżącą nowość wymagania: zdawało nam się przeto równie służącą, jak użyteczną rzeczą zbiór niniejszy uzupełnić

Od czasu w którym Pani Hoffmanowa spisała ten książki do stopniowego czytania dzieci po polsku do czytania ~~tylko~~ ~~do stopniowego czytania~~ od tak dziecinnych ~~lat~~ wieku dojrzały dla których ułożyła, rozszerzyło się znacznie koło młodych czytelniczek, rozwinęły ich potrzeby umysłowe, wzrosły nawet stawiane nam przez codzienną bieżącą nowość wymagania; zdawało nam się przeto, że dopełniając zbiór niniejszy ~~dodamy~~ prawdziwej matkom i młodym córkom przyjdzie, ~~dopełniając tylko~~ ~~nazwę~~ Trudno jednak zamilczeć, że o dopełnieniu jedynie mowimy zdaniem żadnej z jak podanych nie śmielibyśmy sobie pozwolić, gdyż ~~to~~ wymagałoby istotnie na obowiązkowy ~~miejsce~~ katalog wszelkiej obcowej literatury, na obywających półkach dopiero nie zbyt wiedzi, jakie wartujące dzieła, według wskazówek Pani Pan świetnych protektorów i pedagogów wybrane.

Żeby zbyt długim registrem nie zrażać naszych czytelniczek; w wielu miejscach, zamiast szczegółowego wymienienia tytułów, podajemy tylko nazwisko autora, a ~~nazwiska~~ zestawiając ~~nam~~ obok nich wiek, na którym dzieła te czytania, zwłaszcza gdy uznaliśmy, że każde z nich osobno wziąć równie użyteczne być może. Tak więc stosując się do podziałów Pani Hoffmanowej zalecamy:

I. Książki do stopniowego czytania dla dzieci i do początkowej nauki

Przygody Robinsona Crusoe z angielskiego Daniela de Foe, kilkakrotnie w różnym układzie tłomaczony; najlepszy jednak według Campego J. H. Wampe'go

Robinson Szwajcarski przez Chrzanowskiego

Powieści Pani Pauliny Wirakowowej z Skyllera

Opowiadania Pana Waltera Scotta przystosowane do pojęć dziecinnych przez Schmida

Wszystkie dzieła tłomaczone z angielskiego Miss Edgeworth i pani Pape Carpentier

Opowiadania historyczne dla dzieci Schmida

Pamiątka dzieła Wachowicza

A. Teskiego. Systematyczny kurs nauki. Początkowa nauka czytania i pisania Stawińskiego
Wypisy z Ossolineum Cztery działania arytmetyczne K. Wachowicza
I. Białocka Praktyczny sposób nauki języka polskiego Do początkowej nauki historyi: dzieła Zdanowicza, Topolińskiego: Matka Polka. M. N. miejskiej; Wieczory pod lipą.
Książka do czytania dla dzieci w szkole i w domu.
Mały Fizyk.
Fizyka w pytaniach i odpowiedziach.
Dzieła Estkowskiego
Z czasopisma: Przyjaciel dzieci.

II. Nauka religii i moralności

Katechizm (w skróceniu) Księdza Puciatyckiego.
Katechizm (obszerniejszy) Księdza Żukowskiego.
Wykład Obrzędów (Liturgia) Księdza Brzymskiego.
Historya kościoła Księdza Bielskiego wyd. r. 1836. (b. dobre, ale już nadto dzieło.)
Historyja kościoła p. Hoppera, przekład z niemieckiego (używane w szkołach)
Historyja reformacyi w Polsce przez Lukaszewicza
Historyja Reformacyi (ze stanowiska protestanckiego) pastora Gizbera
(o reformacyi w polsce pisał też hr. Walerym Krasiński w Anglii i po angielsku — dzieło nie zostało dotychczas na język polski przełożone.)
Myśli o wychowaniu i wykształceniu niewiast naszych) przez Elizę Dmuszkę
2 Myśli o wychowaniu Kobiet p. Eleonory Ziemięckiej —

Przemy polskie.

Warbinierka Lucyana Katomira
Dzieła Karola i Zajnochy: Lelewela; Jędrzeja Moraczewskiego Bartoszewicza (szczególniej wszelkie jego życiorysy) Kajetana Wojciecha Dominika Grochowskiego Moraczewskiego Teodora
Jagiellonki polskie Szujskiego; Rolnictwo ludności w Polsce przez Księcia Jadwigę Lubomirskiego
Pamiętniki Laska, Okinowskiego, Kitowicza —
Kraków i jego okolice Ambrożego Grabowskiego; Wojciechowskiego; O. Kolberga Pieśni ludu polskiego; Lud, jego zwyczaje i obchody weselne tłumaczenie
O szkołach Lubiszewicza
Gramatyka Ignacego Bocznińskiego, Maleckiego, Malinowskiego

III. Nauki przyrodnicze i Matematyczne —

Biblioteczka nauk przyrodzonych Bernsteina —, Wieczory Czwartkowe, Wędrówki po niebie i ziemi
Z zoologii Sierocińc praktyczne poznajomienie się ze światem zwierzęcym przez Rzejchmana
Żywoty i obyczaje zwierząt p. Brehma przekł. Niewiadomskiego
Zoologja Milne Edwardsa przekł. Wagi Antoniego Wagi
Zoologja Wagnera przekł. Jurkiewicza.
Z botaniki Historyja roślin Figuiera przekł. Jakóba Wagi; Świat roślinny Millera przez J. Wagi
Z... polaka Jakóba Wagi
O olbrzymach świata roślinnego przekł. Göppperta przekł. Słomorowskiego
Botanika Juszieu przekł. Dra Chałubińskiego —
Z geologii Geologja dla łatwego pojęcia zastosowana przez Ludwika Rejchnera
Dziwy świata pierwotnego Zimmermana przekł. Dzierżbickiego
Geologja Geikiego wydawnictwo [illegible] Biblioteki Przyrodn.

Z fizyki Fizyka Chlebowskiego
Zdiseda zachowania energii Balfour'a Stewart z angielskiego przekł. W. Świętochowskiego
Woda żyniała przekł. Jurkiewicza
Z chemii Chemia Roscoë wydawnictwo Przyrody
Chemiczne stosunki powietrza p. Reichmana
Wędrówki węgla p. Reichmana
Z geografii fizycznej: Geografia fizyczna Geikie wydawnictwo Przyrody
Epoka lodowa Brücna przekł. Słomorowskiego
Najnowsza geografia fizyczna napisała Maryja Sommerville angielska; wielki talent
z tego dzieła dotychczas nie przetłumaczono jeszcze na język polski)
Z fizyologii: Historyja Kosa Chleba Macierzy przekł. A. Świętochowskiego
Fizyologia codziennego życia Lewesa przekł. Matlakowskiego.
Fantastyczne objawy zbiór pism W. Jakalskiego
Z Astronomii i Kosmografii: Astronomia Skerchowskiego. Kosmos Humboldta wydawnictwo
pierwszy przekł. jako Wiechowskiego dwie Zejschnera tomy
Matematyki: Początki geometryi Mendelejewa przekł. Bujalskiego a przekład A. Ginzbergera.
Tablica do cyfrowania: książka Wynalazków. wydawnictwo redakcyi Przyrody
Księga przyrody Scheidera z ostatniego wydania niemieckiego. pomnożone dodatkami zastosowanemi do klasy polskiej; przekład A. Świętochowskiego. z Hermanowicza. z St. Bureau. a zoologia przekład A. Walackiego.

Geografia polityczna i opisowa

Atlasy przekł. z niemieckiego wydawnictwa autora przez Popławskiego
Atlas go (przez Uniwersytetu w Charkowie) Geografia powszechna obszerna część Ekonomiczna cyfrowana osobno opracowana.
Ziemia i człowiek Guyota z ang: przekład A. Walackiego
U nas najważniejsze prace, nawet w dziedzinie geografii ważne ścisłe i choć rzadkie,
tylko prace dali nam: Wincenty Kol. Lucyan Jatomir, Stroj nowski, Kotkow.
Stec, Wojciechowski Nauka Geografii. ogólna i Historyczna Geografia Starożytna.
Do czytania zalecić można: Wspomnienia podróży do Syberyi p. Ewy Felińskiej. Dziennik podróży A. Jatkowa p. Autora
Bolki. Wybór najciekawszych podróży i odkryć w różnych częściach świata dla nauki i zabawy
młodzieży opisał A. Bolc.

Historyja powszechna i Mitologja.

Dzieła Zolanowicza i Popławskiego zalecają się do tej pory nauki
Do czasu dla już obeznanych z historyją mamy dzieła z wydawnictwa Gazety Codziennej
Dzieje powszechne Schlossera przekład M. Gorskiego
Historyja powszechna Cezara Canta Bucholtza przekładu
Historyja Cywilizacyi Buckle'a przekład Warszawskiego.
Zawadzkiego z rękopisu Angielskiego przekład Wereszczyńskiego Nadmorza Morza
Mitologia Kimpa wielka objętości z niemieckiego przełożona i dopełniona przez A. Dziedzickiego
Historyków starożytnych w przekładzie mamy: Cezara przez Jarmolowicza, Herodota p. Gromkowskiego, Cycerona p. Rykaczewskiego i Tacyta p. Ludwikowskiego
(Natomiast ignorujemy Arystydesa i Kato Uticensa tak bliskich obecnemu Dr. Zwolińskiemu)

wymowa i poezja

literatura

2 Rys literatury z rękopismu Zolanowicza wydany uporządkował i dopełnił rozszerzył A. Sowiński
Rys literatury Kondratowicza dopełnił i wydał Wojciech Grochowski
Felicyi Wasilewskiej, A. Jatomira
1. Wypisy Popławskiego, Argilskiego
Literatura Wiszniewskiego, Małeckiego, Jatomirska Bibliografia Estreichera

Z Autorów starożytnych klas mamy przekłady:

Odyseja p. Lucyana Siemieńskiego
Trachinki Sofoklesa p. Kasprowicza
Elektra Sofoklesa p. A. Malleckiego
Eschylosa p. Węclewskiego, Hauta pr. Wolfram
~~Cydro o Rzeczypospolitej p. Henryka Sadowskiego~~
~~Cycero listy p. Chybińskiego~~
Tytusa Dzieła przekład Brodzińskiego.

Do czytania dla Panienek (Pozaszkolnych edukacyj)

Rady praktyczne o pożytkowaniu wychowania dzieci (epoka od 1. do 5 roku życia) przez L. Ludwig (Dzierzkowską)
A. Fröberych Listy pedagogiczne brata do matki
Kellner L. Dr. Pedagogika w urywkach, obejmująca sprawy szkoły początkowej i wychowania domowego, opracowana przez Zygmunta Sawerynskiego
Pedagogika według Chowanny Frentowskiego wzięty Surociński
Estetyka Libelta Listy o Wyrzeczach Thümmera
Praca Kobiet, czyli zakres ich działalności praktycznie obrazem podług w powieściach Dzieła amerykańskiego Wirginii Penny, obrobionych w zawodach. Podług dzieła amerykańskiego Wirginii Penny, obrobiła pr. A. Daula przez A. Siemieńskiego staraniem Pani Eugenii Dzierzkowskiej
Gaudillart H. Przewodnik ekonomii politycznej (dzieło uwieńczone przez Akademię Paryską, nagrodą Montyona) przez J. B.
Lacordaire - O postępie
Rigoure Nauka moralna Kobiet przez Francuza Jadwigi Grabskiej
O prawach Kobiety Fryderyka Edwarda - Myśli krótkie o wychowaniu i wykształceniu niewiast
Mill Jan Stuart o Wolności przez Juliusza Hartel. - Poddaństwo Kobiet. Homaironi upowarnion przez Autora - Zasady Ekonomii politycznej z wiadomościami ~~autorowa~~

Z poezyi dzieła Mickiewicza - Słowackiego - Bohdana Zaleskiego - Goszczyńskiego - Wincentego Pola, Syrokomli - Kazimiera Brodzińskiego
Wężyka Stefana Czarnieckiego Karola Balińskiego
Z starych zabytków Królodworskiego przez A. Siemieńskiego
Słowo o pułku Igora - Augustyn Bielowski

Z dzieł dramatycznych - Aleksandra Fredry (ojca) Korzeniowskiego - przekład Szekspira
Wężyka Kornelego Ujejskiego przez Kaczkowskiego - Tomasza Ulrycha
Z dzieł powieściowych Kraszewskiego: Jermola, Jaryna, Dziwadła, Ostapa Bondarczuka, Kordeckiego
Korzeniowskiego - Spekulant, Kollodacyja
Z powieści wpisany do najznakomitszych, które u nas Kraszewskiego
Korzeniowskiego, Jego Kaczkowskiego

Z powieści wpisany do najznakomitszych w pierwszej połowie w początkach bieżącej Kolucia czytanych dzieł pisarzy jako zajmujące próby tego rodzaju w literaturze naszej zalecić można: Jana z Tenczyna pana Niemcewicza dzieła i dzieła pana Niemcewicza - Bojata, Nałęcz pana Bernatowicza - Ale jako celniejsze obrazki dzieł zwyczajów i wychowania naszego - Domyślność serca pana księżny Marcyi Wirtembergskiej i Emilka, Pisarza młodości pierwsze uczucia, Wieczór adwentowy pana Elżbiety z hr. Krasińskich Garaczewskiej - Pogawędki czyli Słowiki pana jenerałowej Rautenstrauchowej
Dzieła. Obecnie do najznakomitszych w tego rodzaju autorów zaliczają Kraszewskiego, Korzeniowskiego, Kaczkowskiego, Jego Elizę, Onufrego Zachariasiewicza (Zaleskiego Walerego) pana K. Wolickiego, między ich dziełami trzeba też pisarzy wyborem dzieł, lub ocenieniem krytyki kierować.

Dla zadnego zakładu moglibyśmy jednak młodzieży ozdobom polecić wydawnictwo Bluemen ostatnie - jako dzieła pisarzy tego rodzaju z angielskiego i francuskiego Tomasoni

Krasnowskiego - Jermola Faryna Dziewicka Ostoja Bondarowicz Obrona Częstochowy
Tiomniowski.

Verne

Dzieje polskie Ilustrowany Skarbczyk polski: M. Kluczek - Skarbniczka Dwojan Katowice
Pamiętniki Jagiellonki polskie Sejnochy
Dzieła Lelewela, Moraczewskiego Jęz., Bartoszewicza ostatecznie wszystkie zupełny - Pamiętniki Paska Orzechowskiego, Chodźkowicza - Lompickiego - Kraszewskiego i jego Obrazki Ambrożego Grabowskiego - Lukaszewicza o Orzechach
Gramatyka Bg Worcella Kiego - Malinowskiego

Dowcipy i powieści studnie Literatura
Mochnacki - Michał Wiszniewski. A. Malecki. J. Jabłonowski
Wyk literatury Wanowicza Leonarda Sowińskiego
Wyk literatury Chmielowskiego Wojciecha Grochowskiego
Literatura Feliksa Wasilewskiego
Wyk literatury spadzienia Gustawa Lukaszewicza
Wypisy Popielińskiego - Cegielskiego - Rykopisu Królewskiego: J. J.
z poetów. Mickiewicza. Słowackiego Krasińskiego Wasowicza Zygmunta Aug. B.
Kleinego - Bohdana Zaleskiego Goszczyńskiego - W. Pola
Sowińskiego. Autorów starożytnych Homanych: Komedyje Grecy
Edmunda Wasilewskiego Odyssea - Lud Ilium Dramaty - Kochanowskiego
Leonarda Sowińskiego Nauka Dr. Wolfram
Karola Balińskiego Sofoklesa Zaleskiego Kazimierskiego
Teofila Lenartowicza Sofoklesa Elektra A. Małecki
Eschylosa Wężewicza

Historyje powszechna i Mitologija i literatura starożytna
Wanowicza - Popielińskiego Woltera Lanfrey - Buckle
Historyja Anglii Macaulaya - Historyja Grecji
Olimp - Dzieduszyckiego
Autorów starożytnych Homanych
Gazeta Narodowska
Herodota Bronikowskiego
Cycerona Rykaczewskiego
Starożytności greckie Bojesen E. L.
Starożytności rzymskie Kopff H. Korzeniecki

Nauki przyrodnie Biblioteczka nauk. przyrodniczych Berna
Berna - Zoologja Nowiejsze Zoologja Niewiadomskiego Brama
Schidlera Księga natury przyrody - przekład niemieckiego z ostatniego wydania
pomnożone dodatkami dostosowanemi do kraju polskiego
przetłumaczył Dr. A. Cinowski, J. Wermiński Dr. Fr. Berdeau
z Zoologji przełożył A. Wałecki
Flora polska Jakóba Wagi, Historyja świata przez Figuier
Homeryt tenże. Świat roślinny Millera
Chlebowski Szafarkiewicz
Balfour Stewart
Pszczoły
Tyndala Woda Flo Jurkiewicz
Lecona Historyja Kopa chleba
przez Mace Hom. 2 fs przełożył A. Kucyński
Fizyologija codziennego użytku p. Lewesa
Homeryta z angielskiego Markowski -

Geografija - Guthe - Seltena dop: Popliń
Guyot Ziemia i ertowich z ang: Hom W. Salacki
Strojnowski - Rotkowski -

52
1.50
1.00
102.6.
2.6.
1.0
146
20
200.00
146.
54

Od czasu w którym pani Hoffs zbiór ten stopniowego czytania nie tylko dla dzieci, ale i dla starszej osób bardzo trafnie ułożyła, literatura nasza tyle dzieł przybyło, że wybór jest daleko trudniejszy, zatrzymałe zatrzymałemy wiec radzi światłych profesorów i pedagogów, żeby nam wskazali dzieła na szczególniejsze uwzględnienie zasługują ze względem jednak spostrzegliśmy i w wielu tych, które ich zwłaszcza od nauk przyrodzonych odnoszą, Stomaczenia z obcych języków przeważną cyfrę stanowią. Zamieścilismy je tutaj wszelako, bo w tym kierunku potrzeba oświaty coraz więcej czuć nam daje, a na pocz. chcemy i to sobie powiedzieć, że w ogóle Stomaczenie jest pilne, dokładne i zapowiada niemylnie równie dokładnych, a może pilniejszych pracy oryginalnych prac i radko. Tymczasem jednak choć z Stomaczonych wierzy i dowiadywać się Anglia — Uzupełniamy

Spis Autorów według przyjętego jej własnego podziału, a ich katalog nasz zbyteczny z

książki do stopniowego czytania dla dzieci. i do pożytku nauki

Robinson Robinson szwajcarski — Robinson Crusoe — Robinson Crusoe — Powieści pani Paulliny Wiarkowej — Wiecowy Owartkowa — Urzędowski do siebie i Niemi — Opowiadania pana Walentego — Dzieła Miss Edgeworth — Listy dziatwy K. Starkowskiej — Sobiepkow nauka czytania i pisania Stawińskiego — Książka do czytania dla dzieci w szkole i w domu Maty Fiszki — Fizyka w pytaniach i odpowiedziach —

Z pism zbiorowych lub periodycznych — Szkółka Niedzielska — Dziennik — Szkoła we dworze

Wydawnictwa Biblioteka podręczna Forstera — Biblioteka nauk przyrodzonych Martowskiego w Kr.

Nauka Religii i Moralności — Katechizm (w Skróceniu) Księdza Putiatyckiego — Katechizm (obszerniejszy) Ks. Fulkowskiego — Wykład Obrzędów (Liturgija) Ks. Reymskiego. Stary i Nowy testament (w skróceniu) Ks. Serwatowskiego (obszerniejszy) Nazim Brodzińskiego i najobszerniej Ks. Kostowskiego — Historyja Kościoła Ks. Bielskiego wydana r. 1836 b. dobra ale już nadto obszerna. Historyja Kościoła Wojtka Ks. z niemieckiego wydana w latach. Historyja Kościoła Ks. Bielskiego (najobszerniejsza) — Historyja Reformacji w Polsce Lutkiewicza — po angielsku pisał o tem Walezyan Kwiatkiewicz ale nie ma polskiego tłomaczenia Historyja Reformacji w ateuszowiku protestanckiego pastora Ginevre —

Biblioteka podręczna nauk moralnych i politycznych

6.)

Szczegóły

dopełniające życiorysy:

a.) Jana Dantyszka k. 144-145
b.) Jana Tarnowskiego k. 146-147
c.) Jana Karola Chodkiewicza. k. 148

zamieszczone jako dopiski w „Dziełach"
Hofmanowej t. VI. Warszawa 1875. (ze zmianami)

Szczegóły dotyczące życiorysu Jana Dantyszka

1. Pochodzenie przypisuje Spitzbart Bartoszewicza rodzina Jana w ziemi Chełmińskiej zamieszkałe. z niemieckiego szła ona i nosiła nazwisko Hoffman. Ojciec Jana żołnierzowy kazało pracować się w Gdańsku, gdzie do szpitala swego Hochsbinder nazwisko i zwać się zaczął. przeszło to imiona na synów Johanna. dwór ten był pewnie uczony, a umarł przedwczesną w 1. siła go grecki Hindemann. i w pierwszych się żonę, młodsi, tak prawdopodobnie z niej urodził, tam ubiór to pomocił wszelako i zwykle pochodzący się Dantiscus, zbyć go bez wszystkich powszechnie Dantyszek mieli zwali. Ciągnęły tamże Małgorzatę, obcierającą go szlacheckim niemieckiem urodzony jest na imię Jana von Hoffen z przydomkiem w Curii. w znaczeniu „mąż Dworu" Henry nam historyk z pewnem wzruszeniem, nad wspomina, że Jan byłszy miał grecki, łacińskie i niemieckie pochodzenie, a żadnego polskiego. Ojciec jego pisarze po szlacheckiego używali zawsze w dziejach i w listach.

2. „Gdańskiego do obrazu kirchowskiej" miał wówczas katedrę nauczał: za biskupa Mauricego, gdy ogłoszono wyprawę przeciw Turkom, Niemcy tysiące wojsko przeciw mahometanom, dowódcy służbę się zaciągnął, na skromnego wojacze z wielkiej wiary niż pierwszy gorliwością do innych opuszczonych uroił.

3. „Gdańskiego Hochsbinder zwano." zjednał sobie szczególny sposób profesora Chrześcijańskiego z kresu, bo mu już nawet pierwszy wstęp do dworu ułatwił, gdy tego później mu z kościoła za ojcowskim domem pomiędzy, że opłakiwał go pewnie z stamtąd przez Danię i Niemcy z nowej kolei kraj, tak że nawet Arabów szczepił.

4. „do Tomickiego i do króla Gdańskiego Stawa pod" Tomickiego nieżyć. urząd sędziowski przy Cesarzu Zygmunta 1go Dantyszkowi wypełniał, ale jeszcze wielkiej kasy mu wypłacał, bo go pierwszy z sprawach dyplomatycznych używać zaczął, a co nich własnie Dantyszek najwięcej miał udziału, z nim mu i później zaszczytów drogę utorowały i u nich te najwięcej godność, większe nagrodzenie mu w ciężkich czasach zasługa dla tronu położył. Między 5. „Gdańskiego Dantyszka" przekazanie Gdańskiego, na polskie Gdańskiego Gdańskiego Gdańskiego. Gdańskiego gorliwie i rozumnie za interesem polski obstawał, zwłaszcza na ge rokach sprawdzonych pamiętnych 1515 r., za co i w rzeczonym Gdańskiem wiele wielkiego na siebie ściągnął. Gdzie tego czasu własnie wojowali się na Węgrzech i dostał potestwo w Gdańsku, wiadomo krakowa z tego zamiar Gdańskiego Gdańskiego z potestwo swego duchowy jedyni Gdańskiego potwierdzenie Gdańskiego towarzyszył mu Gdańskiego, to na wyprawę Gdańskiego, która Gdańskiego pod Orszą rozstrzygnęła. to wreszcie na zjazd Gdańskiego monarchów w Gdańskiego i Wiedniu 1515 r.

5. „w Gdańskiego Gdańskiego ..... towarzyszył mu na zjazd walny do Wiednia" Gdańskiego jemu tej ni był: Dantyszek. został tytuł za granicą jej Gdańskiego Gdańskiego towarzyszem

6. „Że Sucheckiego Zygmunt przywilejem swoim potwierdził." Cesarz Maksymilijan nie za same wierne tylko wynagrodził Dantyszka, ale za to głównie, że z wielką roztropnością dyplomatyczną przyprowadził szczęśliwie układy pokojowe między cesarzem a Wenecyją. Zygmunt zostawił Dantyszka przy Maksymilijanie w charakterze umocowanego do załatwiania spraw jego dziedzicznych. Od tego czasu Dantyszek dwanaście lat bez przerwy na obcych dworach spędził i do kraju nie wracał. Były to lata najburzliwszej młodości, między dziecinnym a dorosłym Dantyszka wiekiem: młodość ozdobiona wesołością i dowcipem także ją ludziom podoba; Dantyszek ujął się niej prawdziwie znakomite zdolności, bystry rozum, układne dworactwo, chciwą wymienienia się zdania: zjednał sobie wszystkich, nie wiele dziwnego, że zjednał sobie wysokie u Maksymiliana, a jeszcze więcej u Karola V względy, przyznać mu trzeba jednak, że dla dobra swoich i cesarzowi Jagiellońskiemu służył. Po śmierci Izabelli Burgundzkiej, matki Karola, a ciotki Karola V, ten ostatni zajął księstwo Burgundzkie, jakoby prawem koronnem sobie należne. Zygmunt wysłał do Hiszpanii Stanisława Thorkę, z dopomnieniem się o dziedzictwo swojej żony, lecz choć Thorek był wysłany, właściwie jednak sprawę tę Dantyszek tylko poprowadził i pozyskał tak Maksymiliana, że wyjednał przemożne prawo zaraz na oboje królestwo polskie dzieci, czem sobie łaski u Thorka zachował. Później choć już za biskupstwo Chełmińskie nominacyą otrzymał, przez dwa lata jeszcze na dworze cesarskim bawił, gorliwie broniąc praw Polski przeciw Zakonowi, który niemcy za upadłość Cesarstwa uważać chcieli.

7. „Jest list Korteza pisany do Dantyszka z Hiszpanioli (Haiti), przypomina wesołe między sobą razem spędzone życie i długi jakiś niezapłacony, bo tu nieprzyjaciół na dworze Karola V bardo wtedy wówczas Dantyszek zjednał [illegible] tak chciwie starających się o łaski panujących obsiadają.

8. „Interes polityczny Polski bardzo dobrze rozumiał i bronił go przeciw panom polskim z własną ojczyzną zadzierżającym: utrzymywali oni, że nie są obowiązani do na sejmy koronne jeździć, że ich kraj nie jest prowincyą, ale odrębnem państwem, federacyjnie z polskiem połączonem. Wynikły zkąd nieporozumienia ze Stanisławem Thorką, a jeszcze więcej z prymasem Dzierzgowskim. Thorka musiał przestraszać Dantyszka, Dzierzgowski przyjaciół się do tak wielkiej rekatelności, że chciał już w zapale swym unieważnić poświęcenie biskupa Pogańskiego ojczyźnie swojej [illegible], Rzeczpospolita jednak nie pozwoliła na jedność kościelnej hierarchii rozrywać.

9. „nie mało jej przydał Jan Gienssenaren Clashii" Biskupem Warmińskim został po śmierci Herbera mianowany r. 1537. Karol V nie zapomniał wtedy dawnego ulubieńca i opiekował się na godność Kardynalską go przedstawić, bez Dantyszka nie przyjął tego zaszczytu, bo wiedział, że w Rzymie nie lubiono gdy wpływ [illegible] Hiszpanii z pierwszy rugnąć się starali.

10. „z Kopernikiem, Heszeuszem" właściwie mówiąc Dantyszek był opiekunem i mecenasem Heszeusza, który mu za to wszystko zadedykował Enchiridion z mianowania wierszy do Dantyszka.

12. wymienia tu „Rechanki" czyli to nasienne wie y opuszczonej przez niego w Gdańsku Izabelli ad Opaco.

13. Upomina się w pamiętniku życiem Autorki Rozmach epicznem wielce to mistrzowskiego utworu Łacińskiu wcale nasych wdzięcznym i gładkim w wierszu prostem nasych bystrem to Godek Kondensatorze. –

14. Do młodzieńca Konstantego Ulenpaga jest to przykrem nazwisko Inowłodzkiego

Szczegóły dopełniające życiorys Jana Tarnowskiego.

1. „Cesarz nadał mu tytuł hrabiego" Już w tym czasie biuro tyt. Tarnowski, Jan i Senator czyli radca królewski, nie były to wówczas jednoznaczne wyrażenia. Senatorem pisywał się wielkiej kamienicy, chociaż był czem lepszem; w senacie zasiadała i innej kamienica. Szlachta. Sheve tylko za zdrowie ii i zasług poznał się stało: że nad był pisto zejściem się panów i szlachty. Szlachta była zaciesna; Panowie byli Panami i na wszelki sposób wyprzeć się jej pragnęli. Ze starych dokumentów z przebach wynosi Comes, znaczący wyższego urzędnika, Hetmańskiego sobie na grabe ge; pisz królewscy w listach łacińskich z poleceniami do dwóch zagranicznych dla większej powagi Comites nazywani, by tamecznych, i sobie nawet urzędy objmowali, służbie się tym lepiej lepszego urodzenia. Często na misji dyplomatycznej służby zagraniczny, albo też po skutek dyplomatu z nadaniem tego tytułu lecz nie trwałe było na dwóch kadencji pisali się hrabiami, takim hrabią z pogardliwego pisał się Heliasz Górna, takim Stanisław Ostrorog, takim i Tarnowski, gdyż do pełnienia swoich politycznych. Był on monarchistą i oligarchą; w zgodzie król ze starozytnemi domami i ich wspólnem działaniu przeciw burzliwej szlachcie upatrywał szczęście kraju

2. „stawał w obronie tronu przeciw domowym rozterkom" Wielki musiał być poszanowanie dla jego solidnego charakteru, kiedy wzburzona szlachta wzięła najwięksych zgiełkach, wrzawach przeciw innym panom wszakże samego Tarnowskiego tylko z wielką cichością i uwzględnieniem słuchała. Ni ci nowy to bydź może przypomnie tak Czytelnikom, że, tak zwana, kokosza wojna głównie rozwinęła Wenę i zaszczytach jej wywołały. Szlachta namiętnie, gwałtownie i nie na prawnej drodze, ale wielu bezprawnych i sprawiedliwych domagała się mocy. Najpierwej trzeba wiedzieć, że nie jestem gród, zamek i dobra niejednej czasowo tylko lub dożywotnie jakiemu rycerzowi nadane, pozostawały przy jego rodzie i domu, czyto łaską królewską, czy pod pozorem nabycia majętności pisemnego itd. Szlachta więc posiadłości, choć były tylko z królewskiego wypuszczenia dzierżawami, przechodziły na dziedzictwa szlacheckie. Tym sposobem za Jagiełły i jego potomków nadmiernych nabywcy się bez zezwolenia króla mnóstwo dóbr dziedzicznych. Te pomnożenia szlachta i duchowieństwa zaniepokoiły się ciągle dobrodziejstwa na dobra rycerskie, Zygmunt przewidywał, że nareszcie wszystko posiadłości się przeznaczone na utrzymanie wojska, rządu i dworu skarby się szlacheckiemi; kazał przeto dobra przepisywać, nacania na nie przypomnieć czyli jak kiedyś się nabyła, tytuły ich pozwalania uregulować i że dla wiecznego dowodu po księgach kancelaryjnych, trzeba to Metryce zapisać. Rzecz była sama słuszna, ale wykonywanie bardzo chwiejne; przy ówczesnej prowizorności nie jedno zostało bezprawnie zapisane. Nie można się zniżyć było wyrzucić i niszczyciele wielu z dóbr wynieconych. Stanisław Orzechowski, Kazanowskich i innych. Ktoś wyraz mutyka stał się postrachem szlachty i rozdała jej zamknięcia. Skarżyła się ich na dla nastawienie stanowione. Pobieranie cła od szlachty i jej kmieci, począwszy od króla Ludwika zostało zniesione, ale nie zupełnie. Stanęło

1691 dane

Szczegóły zapełniające życiorys Jana Tarnowskiego.

1. „Cnem nad nie bytu hubiego" Wychowanie biorący zyst Tarnowski Pan. i Ojciec bardzo czuli dadzą królewski mu były te dwa pierwsze wyrażenia. Tarnowie przynależ do wielkiej zamożności, chociaż bez ogromnych; w Polsce zasiadała i uboższa szlachta, skoro tylko ze zacności i zasług poznać się dała: senat był prawie zupełnie ze panów i szlachty. Dzieciństwo było zazdrośne, chociaż byli dumni i na wielki sposób wyróżnić się od nich pragnęli z długich Johannitów wyniosłe zwracający wspaniałego urzędnika, Hetmana czyli wodza we polskiego. Bez hamulcowy w listach [illegible] Cesarskich z poleceniami co Turcom zagranicznych ale wolny pomoc ormiles nazywani, gdy powróciły, wyszedł zaraz, urzędy dygnitarskie, zajęli się z pod Cudnów bytnego wrocznia. Często na mocy świadectwa ze służby zagranicznej. Ale bez w skutek dyplomata z nadaniem tego tytułu nie było [illegible] na czasie Karola V pisał się hrabią Tarnowski hrabią z przywileju cesarskiego był pisał się Jakub z pola, Jan Tarnowski Wojewoda Krakowski i Tarnowski. Tytuł ów jednak nie dawał w ogólnym biegu zaszłego przywileju szlachta go nie lubiła i nie uznawała, mimo to w stosunkach z drugimi zasmakował miłość własną tytułowanych, mimo to go też uważał to z uspokojeniem był Tarnowski, a z pochodzenia wielkim Stronnikiem wiary monarchicznej zapewniony z pługiem i powagą mężnych rodzin, to jest: z pługiem oligarchii. W zgodzie Karola z Starozytnemi domami i ich wspólnemu z [illegible] przeciw barbarzyńskiej szlachcie opatrzył starszeństwo [illegible] Istotnie starszeństwo było to może było gdyby zwycięstwo Karola ubezpieczyło nowe Tarnowskiemu zalety i zasługi, lecz Tarnowski bardzo rzadko wyższych stanowił.

2. „w pięciu ta potrzeba Polaków bierzmo mężnie pod Obertynem." „Za nic tylko Tarnowskiego bezpieczeństwo bo nieprzyjaciele znaleźli się tyrana Wołoskich przyjaciół. Nie z Turkiem potrzeba było stanąć dowódzi nie, bytność, która wielka i piękna, powodzi zostawić, a za przykry za Turcji się ofiarą; Tarnowski pewnie powiedział — „za hańbę poczytuje albo żeby, gdyby miał sprzęty sobą pewnemu nie bym wiernym Turkom się stawał, a kto potem umrzeć, tam z zwycięstwem niżby na pieszą niepowinien." — Nie samą bitwę, gdy porównawał rozkazy i wszystko jak się na to rozporządził, tam pół bitwom na ziemi i długo z nim i po placem o wyprawie bardzo jasno się pokaże. Niemiły, który z cesarskich panów słynęło jak ów mężczyzna Hetmana mówiono, zazdrościł sobie i że mu [illegible] takiej sprawy nabawienia [illegible] Tarnowskiego [illegible] mówione Tarnowski Hasło cesarskie) w przeciwnie strachu był musiał. Natych miast inny plan skonił niemiecki hetnicht w powiązaniu. z własnej „najlepszy jest hetman, co przed bitwą za wszystkich się zi, potem i w czasie bitwy za wszystkich mo [illegible]."

3. „stawał w obronie tronu przeciw domowym rozterkom." Najlepiej się wtenczas okazało, jak dalece wrodzona zasługa i zacność charakteru nawet od ludzi przeciwnego stronnictwa szanowane u nas bywały. Wybrana szlachta wśród najwyższych zgiełków wewnętrznych przeciw innym panom [illegible] Tarnowskiego [illegible] z cierpliwością

i uwzględnieniem słuchała. Nie od rzeczy tu będzie może przypomnieć młodym czytelnikom że tak zwaną hołdowną wojnę głównie nadużycia Bony i jej zausznikow wywołały. Szlachta dopominała się uchylenia wielu niesprawiedliwości popełnianych nadużyć, ale dopominała się namiętnie, gwałtownie i — na niestosownej — drodze, a przedewszystkiem niewczesnej. Dopominała się w porę. Żądano zamknięcia zamknięcia metryki, skarżono się na cła niesłusznie stanowione, na złe wychowanie królewicza, skupowanie ogromnych majętności ziemskich przez królową, i wiele innych nadużyć. O metryki zaczęto się mówić dopiero za Batorego. Słuchała się, że nie jeden gród i zamek i wieś nie jedna, choć były tylko z królewszczyzn wypuszczonemi dzierżawami (skutkiem umowy trzyletniej lub tak zwanych przechowalnych) trzeba na sejmach na wsiach i stawały się dziedzictwem szlacheckiem. Za Jagiełły i jego potomków nabywało się bez zezwolenia króla mnóstwo takich ubranych nowych dzierżaw. Za panowania Aleksandra i Olbrachta zamieniły się całe dobra królewskie na dobra szlacheckie: Zygmunt przewidywał, że nakoniec wszystkie posiadłości przeznaczone na utrzymanie wojska, nadu i dworu skończą się szlacheckiemi; widział przez dobra potrzeby, nadania na nie pogromadzone, czyli, jak teraz się mówi: tytuły ich posiadania urzędowe, i te w księgach kanclerskich zapisywane czyli metryce zamknięte. Było to nader słuszne, ale wprowadzaniu przez chciwość Bony i niezmierność urzędników odwracało się bardzo uciążliwe. Owe metryki można było wyrzucić, i rozpaliło wiele z dóbr wchłaniających nawet sposób wymyślono. Takich spotkał Stanisława Orzeszka, Litwinkich, Kazanowskich i innych. Wyrok Metryka skarżył się postrachem szlachty i dla tego dopominała się jej zamknięcia. Co zaś do cel, to pobieranie ich do skarbu i jej kimicci, jeszcze za króla Ludwika było zniesione; nie zważano wcale dość dziś na te ustawy i trzymano się dotychczas znaczne zapisy królowi i możnym urzędnikom przywłaszczone. Królowi sprzedawała lub zastawiała je księżom, szlachcicom, mieszczanom, żydom a w skarbie były pustki, przez tego bez pytania się szlachty wprowadzano cła nowe, pozakładane wiele komor, a ich pisarze różnych żydzierstw się dopuszczali. Na jakie skargi, wymowny rzecznik skargi ogólnych — „szlachta pisze mówił, iż te cła bez jej wiedzy powstały, zostawi je królowi do śmierci, ale musi przy nich dopominać się pewnej miary, a nadewszystko uwagi o królewiźnie." Żądano się mianowicie sprzedaży i sposób odzyskania pospolitego mienia, że skarb pół brzemię ubóstwa, a prawdziwi bogaci potrafili uwolnienia. Żądano, aby żaden ten urzędników z sobą urzędów nie posiadał: aby królowa nadto zapuszczała i dobra wychowanie pozostawione było zmuszone; aby cła królewskie dobre wychowanie skończone: aby cudzoziemcy opactw, ni zamków nie mieszczanie trzymać nie mogli: aby królewskich, te pustoszących, które roku w trzymaniu gospodarstwa wprowadzali, prawem zakazano: aby opis dóbr skarbowych (rewizji) każano: a były te i niesprawiedliwe, smutna nas tu czasu przekonuje. n. p. aby mieszczanom dóbr ziemskich dziedzicznych nabywać wzbroniono, aby im cofnięto prawo sądzenia w więzieniu szlachcica popełniającego w miejscu jakie przestępstwo itp. Oto przy pierwszem zaraz wstąpieniu

...klasztor za miastem nalezion i odnowiony, zjechali do niego senatorowie koło pana i chorągwi, przy których kapelanowie hrabiowscy będą. Ale zabrał, a choć to był mąż z mocno stanowiącym umysłem się urodził, z prawdy jednak i sumienia i wiary przemawiał mu głos, że z nieprawości ojcowej to jest tak wielkie, w którym będą bez przykładu razem, a bliżej za tym w ochronie myśli to, że ten wszystek, kto mu ojca przeciwko prawu i sumieniu kazał, kiedy widzi na niego wielkie, a przy tym i zgorszenie i miłość zachowuje, nagle się z ubogiej kazał, wielkie dziedzictwo zamożnie, to stamtąd skrzętnie, kiedy inaczej nie. Tak i w tym się musiał mylić, kto hrabiowskiego bytu znał i czym to mienie się ojcu dało. Słowem, przy tym wszystkim przeciwko prawu i sumieniu przeciwko ojcu hrabiowskiego majątku, bez żadnego przymusu, z upodobaniem tego i wielkiego mienia nie chciał. Ale i to mu się nie udało, bo ojciec na dzieci mało o to dbał, przeto szlachta i mieszczanie hrabiowskiego majątku zaczęli upominać. Jako o to się ojciec nie dbał, i znowu ich do stopnia tego przywrócił, a w ostatku za swoim zdaniem się mimo, to przemiana i długa wojna wcale się tym pokojnym nie skończyła. Potem i dzieci ich z jego imieniem przeciwko sobie stoją.

4. „Jak Piotrowi, tak i temu" — Jest o Stanisławie Piotrowinie zachowany Sanguszki pamiętnik swoją tam sprawę do tego majątku opisuje, że mu ojciec piotrowińskim dziedzicem, a Piotrowi hrabiowskie pozostawił, i matkowie przeciwko mu dziedzictwo z Piotrowa, zawsze na to aby hrabie we wszelaki sposób zawsze. Wyjazdy, kto na które warunki po jakiemu sprawił, który wyjeżdżał do Sanoka, w których między innemi było powiedziane, o dobra, które hrabiowskie pieniężne i jakieś, a hetkę tych pieniędzy zjednoczonych, żądali, że, aby hrabia był zupełnie bezpieczny, niektórym warunkom na Stanisława do zapłacenia. Sanguszki złożyć to tam chciał i pytał, jakimby sposobem hrabia wolny za hrabię mógł być uważany? a drugie dowód, że hrabi nie wszystkim majątkiem zapłacił wszystkie, ale za skutek rzeczy mu nie. Swoją dobrą pewną pieniędzy i zatrzymał tak, że hrabiemu z pieniędzmi, zwada z pieniędzmi, hrabiowskim na pieniądze. Potem hrabia i przykładu nie dał

ume z bliskiem Majestatu, pomagał mi bacznie sprawy rozpatrzyć i zgodzić
ugo majestatu utrzymać.

5. Widzę dalej o nasze, jakie jeden z tych pism Sarnowskiego z potrzeby wojennej
i prędkim wypadnie do jazdy, że w tych rzeczach nie raz upomina się bliż
bacznego w pochodzie wojsk i różnych przygodach rozmyślań. Sarnowski bowiem nabrał
we złej dzwonnej, chociaż bacznej wiary tej sztuce mogło gromadzić rzeczy wiele
zwłaszcza chyżości. Który z trudnością bacznie wielkim opatrował. Byłby to
nie wiele. Wszystkie jednak te rzeczy: obwarty i obrobyte więcej dobrze
zajmował, niż obwiązem chwilowym stanie, z tych więcej mi były niebezpieczniejsze
wiązą a duki hetmani senator i [illegible], tam jak Sarnowski, czynił się za jego
sprawą i często powtarzał u "Stoi wielmi dopełnić swej powinności, gdzie nie
mi inaczej uważać, jak ja widzę."

1. Jan Wielkiego, wojewody
i kasztelana
Sandecz.
ur. 1593
Koronna,
Wizerunki

Szczegóły dotyczące życiorysu Jana Karola Chodkiewicza.

1. Jan Karol Chodkiewicz był synem Jana Hieronima, kasztelana wileńskiego, marszałka dworu litewskiego i starosty żmudzkiego i Krystyny Zborowskiej kasztelanki trockiej, siostry głośnego dowódcy Samuela, Andrzeja i [illegible] Krzysztofa tak głośnych za panowanie Batorego. W r. 1593 ożenił się z Zofią Mielechową, wojewodzianką podlaską i hetmanową koronną, owdową po Sieniawskim chorążym Chodkiewicza. Na stanowisku Wzgórza i miejscu dwadzieścia lat sobą pomnożył, o czem świadczą własne

---

Szczegóły dotyczące życiorysu [illegible]
Mikołaja Kazimierza Sapiehy.

Wacław Sieniawski

Kasztelan w domu [illegible] 18 lat dorastającego ćwiczył się Wacław Sieniawski, urodził się on r. 1706. odbywszy nauki w szkołach Rzeczypospolitej wyjechał [illegible] Francyą, Hollandyą i Włochy — Wracając [illegible] mianowany [illegible] wymiotło i roztropności pozyskał względy Augusta II - jak [illegible] [illegible] na coraz wyższe stopnie postępował, aż został wkrótce [illegible] wojewodą podolskim — Wkrótce zaburzeń [illegible] strony duchowieństwa; umocnił twierdzę Kamieniec, a dla tej [illegible] [illegible] [illegible]

Po śmierci Augusta III Hrabia ten nie przychylnym był obrotowi Konfederacyi Barskiej, mięszał się do Konfederacyi radomskiej. Spuścizna ta rodzinnego rezonienia Dyzyden hof skutkiem czego to raz z matką swoją Teresą Sewery nem wygnany do Pragi r. 1765, przebywał tam aż do 1772 ostatnie zajęcie państwa potrzebna swoją przekładem Hugo Kołłątaja na ryn polski Kalinowo Dawida ~~w r. 1773~~ mianowany hetmanem Wielkim Koronnym ~~po roku~~ 1773 roku z kilka miesięcy potem ~~zbiegł~~ z godności ~~r. 1778~~ 1778 r. Wojt Kasztelanem Krakowskim ~~r. 1778. Umarł w Siedlcach~~ bez rok zab Dwie tę najwięcej godności świecki w Rzeczypospolitej piastuje umarł r. 1781 w Siedlcach

Ludw. Sobieraiński

7.)

A. Materjały do „Objaśnień do dziewiątego listu Elżbiety Rzeczyckiej."
Ród Czartoryskich; Stanisław Denhoff. k. 149-155

B. Wariant początku „Objaśnień do powieści Przygoda Macieja Stryjkowskiego" k. 156.

zamieszczone jako dopiski w „Dziełach"
Hofmanowej t. IV. Warszawa 1875.

149.

Najpowaźniejsi dziejopisowie nasi początkowy rozdział Czartoryskich za bardzo
niepewny uważają: czyli Iwanowicz do Lubarta Gedyminowicza wojewodą, czy od
niego uważają; czyli Iwanowicz do Lubarta Gedyminowicza wojewodą, czy od
wszystkiego jednego z rodzin tych Gedymin, czy wnuczki do Kiryłłowicz na
wszystkiego jednego z rodzin tych Gedymin, czy wnuczki do Kiryłłowicz na
Czartoryskach wołyńskich osiadłych pochodzą, mimo to w tytułach dóbr
Czartoryskich wołyńskich osiadłych pochodzą, mimo to w tytułach dóbr
wiarygodnych za bardzo z starożytnością; bierzemy tu za dowodem zapisu
wiarygodnych za bardzo z starożytnością; bierzemy tu za dowodem zapisu
Czartoryskiego, który jest wydania Aleksandra Iwanowicza na Kiryłłowicz z roku 1442 w Bu-
Czartoryskiego, który jest wydania Aleksandra Iwanowicza na Kiryłłowicz z roku 1442 w Bu-
dzie na Wołyniu, którym to przywileju Król Jan Kazimierz Fratres tj. braćmi, a
dzie na Wołyniu, którym to przywileju Król Jan Kazimierz Fratres tj. braćmi, a
Consanguineos, krewnemi, cuces, książętami Kijowskiego Ruskiego, nazywa.
Consanguineos, krewnemi, cuces, książętami Kijowskiego Ruskiego, nazywa.
Fratres i consanguinei mogli być tylko, jak powiadają, według mniemania
Fratres i consanguinei mogli być tylko, jak powiadają, według mniemania
narodu ówczesnego wyrażenia, ale to przynajmniej wiarygodnie
narodu ówczesnego wyrażenia, ale to przynajmniej wiarygodnie
zdaje się potwierdzać, że książętami byli — bliższy jednak, że
zdaje się potwierdzać, że książętami byli — bliższy jednak, że
linia ich od wówczas na Litwie i Rusi mająca, a miała z nich
linia ich od wówczas na Litwie i Rusi mająca, a miała z nich
liczba, z dziejowego zapomnienia na wiarę wyplynęła Czartoryscy
liczba, z dziejowego zapomnienia na wiarę wyplynęła Czartoryscy
ci, że przez długi czas ani bogactwem, ani wpływem swoim się
ci, że przez długi czas ani bogactwem, ani wpływem swoim się
dorównywali innym wielkim panskim rodom. Rzeczy tej się po
dorównywali innym wielkim panskim rodom. Rzeczy tej się po
mne ślady, że Ci Czartoryscy działali w Litwie na niepozostałym dla
mne ślady, że Ci Czartoryscy działali w Litwie na niepozostałym dla
nich i braci udział w zaporyskich zamieszkach Gastoldowych
nich i braci udział w zaporyskich zamieszkach Gastoldowych
bez pisania Zygmunta Augusta Aleksander Iwanowicz książę
bez pisania Zygmunta Augusta Aleksander Iwanowicz książę
Czartoryski a Kijowianin pierwszy zaczął do Polski przystał i popie
Czartoryski a Kijowianin pierwszy zaczął do Polski przystał i popie
rał gorliwie nie tylko potajemnie oba Narzuty, bez nawet wcielenia
rał gorliwie nie tylko potajemnie oba Narzuty, bez nawet wcielenia
Wołynia wraz z Podlasiem do Korony. Na sejmie unii Lubelskiej
Wołynia wraz z Podlasiem do Korony. Na sejmie unii Lubelskiej
przeciw się tej unii Lubelskiej przypisał. Synowie tego Aleksandra
przeciw się tej unii Lubelskiej przypisał. Synowie tego Aleksandra
Jerzy Iwanowicz pierwszym był znowu Od tąd rodzina Czartoryskich
Jerzy Iwanowicz pierwszym był znowu Od tąd rodzina Czartoryskich
przez trzy pokolenia znowu na czele wojskowej jednostki, a przez
przez trzy pokolenia znowu na czele wojskowej jednostki, a przez
trzy następne trzyma stanowy bogactwa i znaczenia swego
trzy następne trzyma stanowy bogactwa i znaczenia swego
dzięki Synowie Aleksandra Jerzy Iwanowicz pierwszym znowu,
dzięki Synowie Aleksandra Jerzy Iwanowicz pierwszym znowu,
który wszystkich przyjął i do wiary rzymsko Katolickiej
który wszystkich przyjął i do wiary rzymsko Katolickiej
gorąco się przywiązał. Żona jego Aleksandra Wasilowiczka Olel-
gorąco się przywiązał. Żona jego Aleksandra Wasilowiczka Olel-
nicz na Wołyniu posagiem mu miała. Syn jego, Mikołaj,
nicz na Wołyniu posagiem mu miała. Syn jego, Mikołaj,
pojął za małżonkę Izabellę Kiszkównę córkę, której dla
pojął za małżonkę Izabellę Kiszkównę córkę, której dla
tego dziecka, które zdaje się potem dzieci jego w małoletnich
tego dziecka, które zdaje się potem dzieci jego w małoletnich
opiekuńczem kotel i wtrut w bliższe stosunki z Augu-

współopiekunem Albrychtem Stanisławem Radziwiłłem, Francé
~~Zygmunta III~~ i Władysława IV Wiadomy jest rzecz
że ks. Radziwiłł, hanebny, przemożnego wsparcia jezuitom udziela
jący i od nich nawracaniu wspierany, ogromnie ~~wpływ~~
wpływu na dworze Zygmunta III a później jeszcze na dworze
Władysława IV ~~Zygmunta~~ używał. Wpływom tym otwarcie
przyjacielowi swemu Zbarskiemu otworzył najpierw
wojewodztwo ~~Zygmunt~~ kijowskie, potem wołyńskie, z którym
przeniósł na województwo płocki powiaty, a co więcej, i na
Prusy, dzierżone jego drogą do ~~Prus~~ wpływów tym mu
łatwo stanęło. Mikołajowi ale i dzieciom jego drogę
drogę do wzniesienia ~~się~~ otworzył. Mikołaj Radziwiłł
z województwa Radziwiłła otrzymawszy starostwo wołyńskie, ostatecznie
to województwo wołyńskie, ~~Mikołaj~~ duchowny,
synowi zaś Mikołaja w tych stanach, senator
skim, i wycerowskim nieszczęśliwie dożyli miejsc
Najstarszy, Maryan Zbarski, młodym był jeszcze
gdy ta żądnych osobistych zabiegów na wstawienie
się stryja Radziwiłła, biskupem
i starszeństwem Maryanowi, który zawsze ~~Radziwiłł~~ stry-
wrócił sobie, wyjednał Radziwiłł u Władysława IV biskup
Najstarszy Maryan do stanu duchownego przeniesiony, jeszcze
Krzysztofem gdy będąc młodych zapisów, na wstawieniu się stryja
Radziwiłła, u Władysława IV biskupem zmarłym go zamiany
wał ~~Radziwiłł~~ Wkrótce ~~Radziwiłł~~ potem
na ~~Prusy~~ ~~Radziwiłł~~ ~~biskupstwo~~
Daby jeszcze wtedy zasługi swoje przed ojczyzną
przekładnie i nadzwyczajne tego czasu biskupów
Dwojaki starań szczególniej, kroku tego Radziwiłła to zawdzięczali
Maryanowi albowiem pierwsze biskupstwo wyjednał
i regimina ~~Radziwiłł~~ ~~biskupstwo~~
Dwojaki starań szczególniej protekcyi Radziwiłła to zawdzięczał Ma-
ryan młodszy, jeszcze dziecinnego wieku będąc biskupstwo
gdy jego na wstawieniu się Kanclerza Władysł IV Biskupstwo

Najstarszy Maryan za staraniem Radziwiłła ... Poznańskie otrzymał, a ... Jana Kazimierza ... Maryi Ludwiki ... wielki ... Wazy ... Michała ... Korybuta ... Sobieskiego ... Jana III ... Sobieskiego ... Augusta II ... Stanisława Leszczyńskiego ... Augusta III ... Stanisława Augusta ... Poniatowskiego ... Jana Kantego ... Jana Nepomucena ... Józefa ... Tadeusza ... Kościuszki ... Ludwika ... Napoleona ... Ferdynanda ... Franciszka Józefa ... Karola Ludwika ... Wilhelma ... Fryderyka Wilhelma ... Wilhelma I ... Fryderyka III ... Wilhelma II ...

Najstarszy Maryan za staraniem Radziwiłła otrzymał, a ... Jana Kazimierza ... wielki ... Wazy ... Michała ... Korybuta ... Sobieskiego ... Jana III ... Sobieskiego ... Augusta II ... Stanisława Leszczyńskiego ... Augusta III ... Stanisława Augusta ... Poniatowskiego ... Jana Kantego ... Jana Nepomucena ... Józefa ... Tadeusza ... Kościuszki ... Ludwika ... Napoleona ... Ferdynanda ... Franciszka Józefa ... Karola Ludwika ... Wilhelma ... Fryderyka Wilhelma ... Wilhelma I ... Fryderyka III ... Wilhelma II ...

opuściwszy stale osiadł we Francyi
co Ksawery Polski, został Francuzem. Pamięć ojca uczczony od Biskupa Worcestrii
Biskupa zapewne matka tymowcowi zachowała pamięć po ojcu z najbogatszej
w całym kraju Rudnicek. Pani ta ogromnym majątkiem swoim znakomicie IVX wpo-
podniosła rodzinę Czartoryskich. Wychowana na dworze Ludwika
sta do kraju francuz wersalskie obyczaje, pierwsza otworzyła w Warszawie
salon i zaczęła gromadzić koło siebie ludzi
odznaczających się rozumem, wpływem lub znaczeniem. Bywali u niej
najpoważniejsi ministrowie, najdowcipniejsi dworacy. Ona też w
rozmowie sprawę rodzinnych pewarzy głos miała, który sam Książe
tronu zabek i ciężkiego usposobienia na dobre się trzymał. Żona ten o Wła-
dysławie przeżyła i dopiero w 1758 w 1758 mając lat 56 umarła. Dzieci ich Ludwika
było pięcioro córka jedna, Ludwika, wyszła za Konstancyę
w r. 1720 wydana za mąż za Stanisława Poniatowskiego, który nie urodzenia
lecz rozumem i znakomitego, który był przyjacielem Karola
XII, bo jej obcem pierwej rozwijał się zaczęły rozwijały z którego się
przeżyła tak zwana w kraju i w historyi Familia, która
gdy Karola XII zwyciężył tuż go dobiegało i gdy pomiędzy jej
go najrawniejszy przeciwnikiem tego monarchy, zaczęła się dał się poznać w kraju
i za granicą prawdy szlachcic polski, nie urodzeniem, ale ze
sługami i prawością charakteru równiejący
jak ramienchlem do moralności publicznej. Był to Stanisław
Poniatowski dworzanin Karola i Leszczyńskiego przyjaciel.
Karol na murach Tryngtalu i ginął, a Leszczyński
już Ojca Króla Szwecyi nadziei, sam go od racięgnięcia
mieć Króla wygnańca zobowiązał, wolnił, Poniatowski, który
do kraju – połączył się z Dworem Saskim i z żoną swoją
tam stanowisko zdobywając lat dobie pozycję – w której już
się umiał zastosować Krakowskie r. i najpierwszym senatorem Rzpl.
Konstancya – córka Otóż Konstancya druga córka Księżna
Karimirostwo wyszła za Jerzego Lubomirskiego, pomimo
pomimo ojca wielkiej woli obu braci, z przyzwoleniem rodziców, 1720 r. poślubiła go w r. 1720. Ojca
Poniatowski miał długo jednak serca i ukazów przykład, mężczyźni zwracał się
Dwór sierowne między sobą, ale stanowisko do innych za granicą
z dwaniem się na różnie nowe rodziny połączyć swoje interesy, za-
pobiegliwy się w swoich okolicznościach i razem wspólny na grobie
stoi mierzych napisów. Sam Książe Karimierz, garbaty, powszechnie
chociaż na ważne wpływ życie
podstarzego się w wielkim Księstwie Litewskim podróżnego – podróżach
a nakoniec Kasztelana wileńskiego, cieszył się jednak w Warsza-
pomiędzy; garbaty, cichego usposobienia, pobożny, chętnie na dobre
Tyberyuszu
i był ożenił – w marcu 1744 z Zofią hrabianką Tarnowską, która
ich dzieci jedna córka Ludwika wstąpiła do Wizytek – druga jako się już
wspomniało była za Stanisławem Poniatowskim, syn najstarszy Michał Hrabia
Michał, kanclerz wielki litewski, w wyroku na najdobitniejszego
męża stanu swojej epoki – ciężki o którego – tłumaczy Król Augustus

Pułk. Wojewoda Ruthen, a jener małżeństwo swoje jedyną z najbogatszych
panien w całej Polsce — Anna Teodor, biskup poznański, choć z istotnie takiej
sama z nim jeszcze urzędzi dziwak, nie mogła oprzeć, nie mniej wreszcie swoją
by, bez fanatyzmu, zachęcał duchowieństwo innych biskupów, aby wszelkich
sposobów dla zniszczenia sumienia dobrodziejów i pomieszkowania ich od
dlaczego, czego [illegible] własnym przykładem w Poznaniu nau-
czał i myślał o podniesieniu ludu — przez utworzenie wolnych dóbr
Zaziaworów — pozwolił nawet Kasztelanowi poznańskiemu [illegible]
[illegible] folwark na wsi duchowny, zachęcając [illegible] wieśniaków
Dziaworów, [illegible] przez przykład nadał im swobody — Najmniej jednak
do spraw Familii najmniej jednak wcale na prawo nie miał wpływu (XXX)

Listy Urszuli Ricciowej [illegible] wraz z Dziemidem Franciszka Krasińskiego
domowe niejako obrachunki tej właśnie chwili ciężkiej, w której Familja nagle
wystąpiła do działania. Familję składały właściwie trzy głowy z rodzeństwa
Konstancja Ponia[illegible], [illegible] Kasztelanowa Krakowska, Książę Michał, pierwszy
Kanclerz wielki litewski, i Książę August, Wojewoda Ruthen. Głową naczelną, rozumem kie-
rownictwa całego przedsięwzięcia był Książę Michał; podkarbi był najbogatszy; wychowanie
Ksawery a Konstancja wydatnie Książę August ze wszystkich najbardziej; Kasztelanowa Konstan-
cja najbliższa, [illegible] braterskich wspomnień i poglądów [illegible] Ksawego
Jana [illegible] córek swoich [illegible] i matkę wydała za [illegible] Ksawego
[illegible] Jedną z córek swoich [illegible] Branickiego, w tej rodzinie [illegible]
[illegible] i chorobę, [illegible] Familii [illegible] [illegible] sprawy [illegible] Familii
[illegible] [illegible] sprawy Familii [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] reforma majątku, zaprowadzenie dziedzicznego [illegible] [illegible] Dzwanej [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

zabytalowano ich Damięg, najmiarowy pier i rotięg, a potem, ubej tegue
wspaniała sposobu ich na przyszłości zamiary w ostatniego
wojny gromięg + jako przedstawić jakie zabiegi wojtiekie
-ściny bytho familii majęce na celu. Ojrzenie jemięg to za wie
ję chłopia, utrzymało w historyi przyczyn tradycyi tonkie o tamtych
Czartoryskich. Historicy przyswoili ję oba. Jur pod koniec panowa
wania Augusta II o familii mówić zaczęto. Król ten miał za
mierzenie Augusta II Wazy, Augusta III Sasa przyszłości dziedzictwo tron sobie za
pewnić, Czartoryscy poparli jego widoki, nawet wielki
Wodz jej wtedy jeszcze dopiero bytha bytho bytha matka Rodz
Elżbieta Karolinowna, Ludwika Morstynówna z domu
Boryj widzy nierego nie przeszkodzito, car na tegdzień w jej po
koje odbywały narady bez obecności ogólnego tamtego publi
czności, nawet ojciec przyjaciół Dzieci i majętności ojca
Czartoryscy sobie tylko przytaczają interesów. Po Czartoryskich
pregorzał ich Krzeczegier Stanisław Zamiatowski, ciem
wojownik, potem wojewoda marowiecki chciał go król sobie
bić lutmanem, ale potocey skarbili ję tem i ciągle tymy trzymali
Czartoryscy razem bytho pizioro, bez troje bytho wiele po
mata jej prawdziwa Duchowa dziedzictwo, wspaniałości umysłowe i wielką ambicyą
Dziedzictwo to jednak to niewątpliwie stosunków między nich ję nie
dzielo: Księga michał bytho Pozostało najwięcej umy
słowych zdolności; dziś jeszcze gdy jego zamiary w proch ję, a dzieła gdy
obłane przez niego dwór Rossyi najpotężniejsze organy owoce, jest wielu tych co
go pobrzydzą, za najwznioślejszego ję Czartoryskich uważają
jakich bytho dzięki uczynił postępowi ję. Ojciec ję i ambicyą
wspaniałości. Bardzo chciał chciwie o władzę zabiegał, ale nie o władzę
bez wielkiej bytho bytha bez bez trzeba miłości Dla dobra ambicyą
wzniosłości żadna z nich może nie jest zupełnie od przymieszki za
mierzchłości i miłości osobistych wolności. Bez oba między sobą
bardzo staranne ję dzieci. Wspólnie z matką czułe
ono jedynie słowiańskie pochodzenie, ojciec to, co mówią za dobre
Ojciec ję jednak niepokalanie wytrwały na tronie w
Sejmy ję Rzeczy Pospolitej chodzi, by biorącym bez
to dobre za dar wynagrodzić i przeprowadzić, a że w Radzie
jest niezbędnym bez tego warunkiem, stara ję o władzę

ale [illegible] ci [illegible] ,
że jedynie o to chodzi, by oni swoich dobrze się opatrzyli, i starają się o władzę dla [illegible]
[illegible] , a inni [illegible] dla otrzymania władzy —

ciwie o władzę zabiegał, nie władzy potrzebował tylko na pomnożenie swoich zasobów — ale była mu celem ostatecznym — której osiągnął. Ostatnio podjął wielki talent administracyjny [illegible] swej walki zostawił brata starszemu zaś część polityczną — dotyczącą interesu, [illegible] postarzeń za [illegible] sobą na sejmach i innych miejscach, na [illegible] swoim, [illegible] dworach i [illegible] [illegible] [illegible]

Aleksander Jedrowicz
Ks. na Klewaniu
Stan I po stronie
Zygmunta Augusta
gorliwie popierał
unię bylo potężnie
wpływ
za akcją Lubelską
Jerzy Iwanowicza
obrządek łacińsko
wołyńskiego
do obsady
w Kławanie
Jezuitom
żona jego Aleksandra
Mikołaj
za

Sprostać nie mogli
rodom
rodzie Ruryktowicz
przychylnego dla Polski
Władysława
na dworze
Stanisława Albrechta

za Zygmunta Augusta Aleksander Jedrowicz, wojewoda Wołyński
za Zygmunta Augusta
za Jana Kazimierza Florjan Czartoryski, biskup Pha

Mikołaj Radziwiłł Czarny
Zygmunta Augusta
Jana Kazimierza
Władysława IV
Albrechta Kazimierza

ji wtedy mogących Jerusitow. Radziwiłł wkrótce
dla swoim wyrobił [illegible] sytuacji dla przyjaciela
swego Mikołaja Mikołajewicza Radziwiłła
i Izabelli Korzeckiej rodziny ciotki Sawnego
Samuela
Syn tego, i tejże Aleksandry Mikołaj [illegible] jurys bojmistrz
Ojciec [illegible] Ojca był [illegible]
jurys bojm

Syn tego i tejże Aleksandry Mikołaj, jurys bojmistrz Ojciec dobrodziej ale
Ojca [illegible] Ojca [illegible] chociaż i tuk a Jerusitow niedołem
bojmistrz a małżeństwo Izabelli Korzeckiej ciotki Sawnego Samuela
tego wielk

Syn tego i tejże Aleksandry Mikołaj, dziedziony z Izabelli Księżniczki Korzeckiej, ciotki Sawnego Samuela, [illegible] jurys pobornistrzy i bojmistrz dla Jerusitow do ojca, wielkie wagi były pożytki
z ich przemożnego opiekuna, kanclerze
Aleksego hta Radziwiłła, ten mu drogę
do senatu ułorował przez p[illegible]
dzenia mu starostwami wołyńskimi, po tym
[illegible] w wyprawie [illegible] dla pozyskania
[illegible] Radziwiłła, Mikołaj, ożeniwszy się z panną dworską Cecylii Rabiaty Tekenbergin[ówną], i od Władysława IV otrzymał za to
starostwo kowieńskie, a gdy
ii później w wyniku [illegible] jego wielka był
ch. L. sprawy Radziwiłła Hetmana rozkaz biskupem
Poznańskim, drogi Mikołaj wielkiej lubie
obyczajowości, wielkiej krajowej oddawał przysługi. Na katedrę
Władysława IV a za to na dworze zawsze zdatny obrońca
krajowych przywilejów pomnożył [illegible]
w województwie [illegible] potrzebujące. Ostatecznie
wojewodą [illegible] w r 169[illegible] umarł. Syn
Jan Karol, podkomorzy [illegible] wileński
ki starostw otrzymał. [illegible]
bezpotomnie. Zabrał się Hetman Hetman, późniejszy [illegible]
Jan Kazimierz powołał go na
[illegible] Hetmana swoi, zagranicę i wojnę
z głowami się przyczynił do zniszczenia
[illegible] miejscowego hetmana, [illegible] się
pod laską Samuela Chodkiewicza w Orszy

Radziwiłł Mikołaj był przyjacielem Hetmana Mikołaja Radziwiłła Sierotki, wojewody [illegible]

Ten mu naprawdę wyjednawszy Kasztelanię wołyńską, drogę do senatu utorował, a później [illegible] dla synów [illegible] Królewicza wyjednywał. Dla jednego z nich Hetmana [illegible] starał się o [illegible] Kasztelanię. Drugiemu Kiszkowi wyswatał [illegible] Cecylii Rabiaty Tekenbergin[ówny] [illegible] Dworu przy jej Królewskiej Mości. Za Zygmunta [illegible] Tekenberg, a potem za Władysława IV [illegible] Dzięki zręczności [illegible] otrzymał od Władysława [illegible] Starostwo Kowieńskie, a

Do senatu drogę
Ten mu wyjednawszy
[illegible]

(a) Mimo to bardzo później stało się potem wszechwładzcą panem Rzeczypospolitej, ale na razie od wielu lat Król Kraj uchronił to

Konfederowało, szczerzy i wierny przyjaciel Króla Michała Korybuta, na sejmach [illegible] za nim opinował. Nie brał wprawdzie udziału w konfederacji Gołąbskiej, ale gdy ją skutkiem tejże zebrała wielka rada w Warszawie stanowczo króla popierał, stronnictwa godził i [illegible] podniesiono do sprawy Gnymuttowskiego i Morsztyna, a senat zebrał dwunastu posłów do swego koła aby ich na radach Kraju sędzi, którzy Złotyan najwięcej starali się o ich uwolnienie przyjęty się

Drugiemu synowi Mikołaja nadał Kazimierz [illegible] wstęp na swój Władysław IV, wyjednał go później z pomocą Lotaryńczyka austryackiego, po śmierci [illegible] Zygmuncie zatrzymaną.

Drugi syn Mikołaja, książę Michał Czartoryski za wstawieniem [illegible] Radziwiłła

Od tego czasu rodzina [illegible] i wzrastała zawsze i rozrabiała się na [illegible] Mikołaj ożeniony z Izabellą Lorecką, córką sławnego Samuela [illegible] ma również jak ojciec dla jezuitów i kościoła hojny, wyjednał wiele względów u Alberyhta Kanclerza Stanisława Radziwiłła, z jego pomocą i poparciem [illegible] jako Kanclerz [illegible] a później jako wojewoda [illegible] i senator.

Od tego czasu rodzina Czartoryskich ciągle wzrastała i rozrabiała się na [illegible] Syn jego Mikołaj ożeniony z Izabellą Lorecką, córką sławnego Samuela [illegible] ma również jak ojciec hojny dla jezuitów i kościoła, wyjednał wiele względów u Alberyhta Kanclerza Stanisława Radziwiłła, z jego pomocą i poparciem [illegible] jako Kanclerz [illegible] a później jako wojewoda [illegible] i senator.

Od tego czasu rodzina Czartoryskich ciągle wzrastała się [illegible] Mikołaj syn jego również jak ojciec hojny dla kościoła i jezuitów wielkie względy u Alberyhta Kanclerza Stanisława Radziwiłła, z którym też [illegible] do senatu drogą intrygi

Od tego czasu rodzina Czartoryskich ciągle wzrastała i rozrabiała się na [illegible] Syn jego Mikołaj ożeniony z Izabellą Lorecką, córką sławnego Samuela [illegible] ma również jak ojciec hojny dla jezuitów i kościoła, wyjednał wiele względów u Alberyhta Kanclerza Stanisława Radziwiłła, z jego pomocą i poparciem [illegible] jako Kanclerz [illegible] a później jako wojewoda [illegible] i senator.

Jego syn [illegible] Kanclerz [illegible] Starosta [illegible] Jego syn [illegible] Starosta [illegible] Jego syn [illegible] Starosta [illegible]

(a) Mimo to bardzo później stało się potem wszechwładzcą panem Rzeczypospolitej, ale na razie od wielu lat Król Kraj uchronił to

a który podniesiono sprawę Gnymuttowskiego i Morsztyna i który przy innych sprawach gołąbskich podniesiono sprawę Gnym. i Morsztyna i do tego nie przyszło, że senat dwunastu posłów do swego koła zawezwał, bytych [illegible] z rad Kraju sędzi, Złotyan [illegible] tak usilnie [illegible] pracował, że jemu najwięcej [illegible] wdzięczna winien był za uwolnienie [illegible] Mianowany przez [illegible] Króla Michała arcybiskupem Gnieźnieńskim [illegible] według tego godności piastował, bo [illegible] miesięcy po nim Dnia 15 Maja 1676 umarł.

wpływem swoim drogę do tronu utorował. ale
i tenom [illegible]
który na [illegible] do tronu
Za wpływem tego mocnego pana synowie
swietnie[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Jak [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[

Denhoff [illegible] Hauptmann polnischer i Litauischer polny litewski [illegible]
Jerzy był [illegible] synem Tadeusza Denhoffa [illegible] Starosty Kolorzyńskiego i Marcyanowskiego
[illegible] po nim pierwszej żony [illegible] wojewody Pomorskiego i Kasztelanowej Elbląg-
skiej Marii Magdaleny [illegible] Hauptmann litewski
Jerzy bardzo był młody kiedy w bitwie pod Fraustadt po Janie III na pole uciekających wyszedł
ciężko ranny [illegible] stronnik [illegible] Elektora saskiego i [illegible]
[illegible] a na sejmie koronacyjnym wojsko jego jako pułk pomorskiego podpisał
[illegible] [illegible] [illegible] [

Wydanie dzieł N. P. M. rozpoczynamy od pierwszej księgi Ustaw duchownych

do rzeczy podań moim

Wydawnictwo dzieł Pana N. staraliśmy się tak ułożyć aby ciąg

dzieł N. P. wydania staraliśmy się ~~tak ułożyć~~ aby w takim porządku ułożyć w jakim

stopniowo co rząd miłości czytelnikom podawał by je należało. Zaczynając od pierwszej

księgi z obowiązkiem pouczenia co jej powieści które jego natura i rozstawienie

i ~~rozpoznanie sposób~~ zastosować daje jego ~~natura~~ ~~ilość~~ nabytej umiejętności najstarszy

sie i najmniejszy ~~sposób~~ zastosowanie przestawić

Wszystkie chciała pani N. jakkolwiek w różnym czasie ~~i w różnych~~ jedne

przedtem drugie później ~~i~~ ułożone, ~~ale~~ nie mniej mu to ~~stawiają~~ dochowała

całość, którąby za ~~Wam~~ perspektywy czytać być mogła. Staraliśmy się ich kolej

do tego przyłączenia zastosować i dlatego nowe wydawnictwo od wieczne

Aleksandra rozpoczynamy. Gdy się dziecko czytać nauczy, wiemy o tem, że pierwsze

zatem poważnej pracy pani ~~im~~ umysł się otwiera; ~~musi~~ poznawać gromadzić

do pamięci materyały przyszłego zawodu, musi poznawać prawa natury i ułatwy

mych dziejów świata i dzieje ludu; historyą, geografią, grammatykę, nau-

ki ścisłe, dopiero te czyta ~~na~~ w pewnej ~~Mary~~ się do jego umysłu i rozu

i jego wiadomości, pobudzi się ~~ostatecznie~~ w podobnym ~~stopniu~~ ~~do~~ ~~Zbigniewa~~

Zbogaca się ~~tej~~ ~~lekcyi~~ ~~nauki~~ nie zacznie: jeszcze Zbogaca się tej lekcyi

ale obok lekcyi, która mu te zachęty by się coraz chętniej

nakres dziecięcej pracy przed nim się otwiera. Nauki przyjść lekcyi

Jakkolwiek dzieła pani N. w różnym czasie

Stryjkowski Maciej — † 1547

Urodził się w Smiartecznie Strykowie (ob. Brzezińskiej)
z dawny szlacheckiej rodziny Bostowiców. Ma-
tego pisał się Bostowicz herbem — Rodzice jego
byli ubodzy; ojciec sam za pługiem chodził
wypadek opisany w niniejszej powieści ma
cały szczegół nowo go ~~pokrzepił~~ mu odjęli wzrok
oj. Inoc ~~jasne~~ bdc z przyrodzenia słaby zdrowia
nadwerężył, bo wzięcie wtaśnie na brak siły
ciała budowy spowodował ~~jego~~ Rodziców, że go do szko-
ły w Brzezinach oddano — Sam gdy miał lat 14
drugi raz cudem niemal uniknął śmierci, gdy
~~bo tak dawno obciążony~~ bo tak silnie w głowę
go uderzył, że pan bobat mocno obciążonym
drzewem w głowę uderzony został, że go
znów mieno za umarłego, a chociaż później
przyszedł do siebie, przez całe życie już potem był
zdjękliwym — ~~tamtego~~ Nie wpłynęło to jednak na
~~szczęśliwe~~ przystąpienie wtedy jego umysłowych
owoców. Będąc w rozwoju i w różnych dziedzinach
Nach nauk, niebyło ich ~~wiele~~ doktorów
~~starożytnych~~ łacińskich ~~i polskich~~ niemiecki i wiele
innych, dobrze później malował i rzeźbił,
zdał matematykę i inżynierskie —

Zbiór mądrości powierzchownej - Prawdy niezaprzeczalne
wielkiego prawdy opinije bierze rozpowszechnione
prawodawcy - prosi rozkrzewiciele dobroczyńca
Panna Gąsiorka i Rej - car pochwycenia
teraźniejsze
w tomie dla współczesnych dobra rada, dla
potomnych obraz historyczny - Prawdy nie-
zaprzeczone - ogólnie dowcip tych najwięcej w Kamczatce
opinij bierze, materyał obszarkowy wszystkiego -
Gdyby to dzieło wydało się wiekowi przyszłemu
Dlatego nie krytyka być a niepodobne polemizm
Dalszy porządek Amelja matką - Rzecz polityczna
czenia się nie podoba - piórowe pochodzi z bez
dopływu - P. G. spotyka się z pierwszym echem
niepochlebnego sądu - jej objaśnieniu jej poło-
żenia, osobistego charakteru - Ewa ciągle grozi jej
niebezpieczeństwem - panegiryk Zerbogia zamiast reli
gii i panegiryku - Bronią w naturze ale nie
w uznaniu - Bronią przeciw nim
Darowniu zwaru, bo jej się nienawidzą przy
krzyczą wszyscy z jednej strony - wielkim
Pelé z drugiej strony - niewzgięcia talent
jej rzadkiego - ale naturalnie stoją się hasłem moralności
i religii - przykład tymczasem oddziałuje wielki
ogromnym sposobem na późniejszą generacyą -